

Beata Edyta Dworakowska

Legendy i podania staroruskie w przekładzie Ryszarda Łuźnego – wybrane aspekty lingwistyczne



Białystok 2008

Recenzja:
prof. dr hab. Leonarda Dacewicz
dr hab. Maria Wojtak, prof. UMCS

Redakcja: Marta Rogalska
Korekta: Marta Rogalska
Opracowanie graficzne: Aneta Kazuczyk
Skład komputerowy: Katarzyna Matuk

ISBN 978-83-7431-175-5

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku
Białystok 2008

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>; e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

Druk i oprawa: Sowa – druk na życzenie
<http://www.sowadruk.pl>

Spis treści

WSTĘP	7
1. Cel i zakres pracy. Korpus tekstowy	7
2. Podstawa materiałowa pracy	8
3. Układ pracy. Założenia metodologiczne	12
4. Stan badań	17
5. Badanie idiolektu tłumacza	24
ROZDZIAŁ I	
DYSTANS CZASOWY MIĘDZY ORYGINAŁEM A PRZEKŁADEM	29
ROZDZIAŁ II	
LEKSYKA RELIGIJNA	68
1. Problem definicji jednostki wyjściowej	68
2. Jednostka tłumaczenia i sposoby tłumaczenia	73
3. Przyczyny i skutki zastosowania transformacji tłumaczeniowych	123
ROZDZIAŁ III	
WYBRANE WYZNACZNIKI EKWIWALENCJI FORMALNO-ESTETYCZNEJ	146
ZAKOŃCZENIE	187
WYKAZ SKRÓTÓW	195
BIBLIOGRAFIA	196
Źródła	196
Literatura	196

WSTĘP

1. Cel i zakres pracy. Korpus tekstowy

W prezentowanej pracy została podjęta próba zbadania idiolektu tłumacza, jak też dokładniejsze rozpatrzenie strategii translatorskich, jakie tłumacz zastosował dokonując przekładów tekstów legendowo-podaniowych dawnej Rusi na język polski. Przeanalizowane zostaną problemy, jakie pojawiają się w procesie przekładu tekstów dawnych, szczególnie w obrębie leksyki religijnej, a także krytyczny pogląd na ich rozwiązywanie. W tej pracy odnoszę się do składnika duchowej kultury, którego jądrem jest słowo uwikłane w mniej lub bardziej zrytualizowane sytuacje i zachowania, składnika, którego funkcjonowanie oparte jest na społecznie uzgodnionej wiedzy o świecie i na systemie wspólnie wyznawanych wartości.

Wybór tematu rozprawy doktorskiej nie był przypadkowy. Zainspirowała mnie zaproponowana przez R. Łuźnego antologia, będąca zbiorem tekstów literackich, które tłumacz, w olbrzymiej większości, przełożył po raz pierwszy na język polski. Ważnym argumentem przemawiającym za podjęciem tych badań był też fakt, że nie prowadzono dotychczas analizy lingwistycznej korpusu tekstów tak czasowo, językowo i stylistycznie zróżnicowanych. Niezbadany dotychczas jest też idiolekt tłumacza – R. Łuźnego. Spośród wielu problemów związanych z przekładem, w rozprawie zwróciłam szczególną uwagę na kilka podstawowych, dających pogląd na indywidualny styl tłumacza jak też na wykorzystany przez niego system środków i sposobów przekładu. Każdy tłumacz i krytyk przekładu wie, że nie istnieje jeden wymiar, w którym oczekujemy transllokacji. Może to być przeniesienie przesłania, powtórzenie tematu czy też rekonstrukcja wyobraźni autora. Edward Balcerzan stwierdza, że „Indywidualny styl tłumacza kształtuje się jako jedyne w swoim rodzaju, niepowtarzalne na-

stępstwo decyzji «rozcięcia» dzieła oryginalnego na strefę, która podlega substytucji oraz strefę zawierającą elementy «przeznaczone» do translokacji. Jeden tłumacz dokonuje «zamiany» materii brzmieniowej, ale «przenosi» do przekładu rytm; inny – odwrotnie; jeszcze inny «wymienia» obraz i jednocześnie dokonuje przeniesienia jego sensu; albo: zastępuje grę słów inną grą słów, dbając o translokację wizerunku człowieka bawiącego się mową» [Balcerzan 1998: 70 n.].

Zaproponowana analiza problemów związanych z przekładem utworów legendowo-podaniowych dawnej Rusi na język polski, a przy tym charakterystyka idiolektu tłumacza ma charakter próbny. Szczegółowy opis jest utrudniony zarówno ze względu na brak kompleksowo opracowanej metodologii badań nad przekładem tego typu tekstów, jak też ze względu na obfitość materiału, który należałoby uwzględnić w opisie. Niniejsza praca nie pretenduje zatem do pełnego opisu idiolektu Łużnego i zastosowanych przez niego strategii translatorskich. Zadaniem jej autora jest analiza sposobów tłumaczenia leksyki religijnej zaczerpniętej z omawianych legend i podań, wskazanie najbardziej charakterystycznych cech stylowo-gatunkowych badanych tekstów przekładów w porównaniu z oryginałami, jak też ukazanie przydatności badań nad przekładem z pomocą metodologii lingwistycznej.

2. Podstawa materiałowa pracy

Źródłem ekscerpcji materiałów badawczych jest książka pt. *OPOWIEŚĆ O NIEWIDZIALNYM GRODZIE KITIEŻU. Z LEGEND I PODAŃ DAWNEJ RUSI*. Jest to zbiór tekstów literackich przyswojonych polszczyźnie z języka staroruskiego i rosyjskiego, których wyboru i tłumaczenia dokonał Ryszard Łużny. Antologia ta składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza z nich traktuje o początkach chrześcijaństwa na Rusi, druga to zbiór legend ludowych, trzecią zaś stanowi dziedzictwo legendy staroruskiej w nowożytnej literaturze rosyjskiej. Rozpiętość chronologiczna zebranych tu utworów – chodzi o ich genezę, czas powstania – jest bardzo rozległa. Utwory umieszczone w pierwszej części powstawały w dobie wschodniosłowiańskiego średniowiecza, w wiekach od XI do XVII. Druga grupa to wytwory ludowej, ustnej sztuki narracyjnej, ukształtowane u schyłku

wieku XVII i w wieku XVIII. Ostatnią część stanowią przypowieści stylizowane na staroruską prozę religijną, napisane przez wybitnych pisarzy nowożytnych XIX i XX stulecia. Ryszard Łużny we wstępie do przedstawionej antologii stwierdził, że, jako „tłumacz-adaptor, mając do czynienia z korpusem tekstów tak czasowo zróżnicowanych, w istocie przekładał na współczesną polszczyznę literacką z trzech bardzo różnych odmian czy typów języka rosyjskiego: z języka staroruskiego, a raczej zruszczonej literacko-kościelnej redakcji języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, następnie z tej wersji ruszczyzny, którą się posługiwali twórcy ludowi (...) wreszcie z nowożytnego rosyjskiego języka literackiego, w jego autorskich indywidualnych wcieleniach (...). Przetransponowano tu na inną szatę językową całość, która jako twór całościowy – w swej wersji oryginalnej, rosyjskojęzycznej – nie istnieje, nie ma tam swojego realnego odpowiednika, pierwowzoru” [Łużny 1998: 6]. Analizowana antologia zawiera najbardziej typowe i jednocześnie najciekawsze artystycznie przykłady rosyjskiej prozy legendowo-podaniowej. Zebrane tu utwory są odmienne w sensie genezy oraz zróżnicowane gatunkowo i stylowo, skomponowane przy tym tak, by ukazać ewolucję tego gatunku, filiacje i wzajemne oddziaływania legendy i podania z innymi formami epickiej wypowiedzi artystycznej. Antologia zaproponowana przez R. Łużnego jest obszernym zbiorem utworów legendowo-podaniowych i stanowi ciekawy materiał badawczy. Zdaję sobie sprawę z tego, że ukazanie idiolektu tłumacza jest tym dokładniejsze, im większą część jego twórczości translatorskiej przeanalizujemy. Jednak dla potrzeb tej rozprawy przyjąłam za punkt wyjścia pierwsze ogniwo antologii, czyli utwory opisujące momenty początkowe, inicjujące dzieło chrystianizacji Rusi i ukazujące historię wchodzenia Rusi w rzeczywistość kulturową chrześcijańskiej średniowiecznej Europy. Szczególną uwagę zwróciłam na sakralność koncepcji świata, której w języku odpowiada określona leksyka, pewna formułczość środków wyrazu w odniesieniu do sacrum, jak też wybitna rola powtórzeń, paralelizmów, symboliki, stereotypowość składni i bogactwo środków stylistycznych. We współczesnej religiologii sacrum jest często uważane za rzeczywistość wspólną dla wszystkich religii, jest wynikiem szukania podobieństw i zbieżności [zob. Sawicki 1981: 172 n.]. Pierwszym polem, na którym pojawia się w literaturze sacrum, jest pole tematyczne. Tak też dzieje się w przypadku analizowanych przeze mnie utworów. Traktują one o różnych aspektach sacrum, a raczej o człowieku w różnych jego relacjach

do tego, co nadnaturalne, o relacjach między człowiekiem i Bogiem, o opozycji sacrum-profanum. Ryszard Łużny przy analizie rosyjskiej literatury ludowej stwierdza, że „Główne zabytki piśmiennictwa staroruskiego, takie jak latopisy-kroniki, opowieści wojenne, żywoty świętych, kazania, pozwalają więc zrekonstruować krąg wyobrażeń mitologiczno-religijnych, w których nawarstwiała się i swoiście przeplatała żywotna długo tradycja pogańska ze światem religii chrześcijańskiej: imiona i atrybuty dawnych bóstw słowiańskich, relikty poglądów na przyrodę, przykłady nakładania się treści i przedstawień nowej religii na wyobrażenie stare, kontaminowanie się wierzeń, obyczajów” [Łużny 1977: 19]. Zebrane legendy i podania zawierają też w sobie bogatą i subtelną problematykę teologiczną, wyrażoną w języku egzystencjalnym, często dalekim od utrwalonej terminologii. Wiadomo, że teksty religijne – w szerokim tego słowa znaczeniu – są silnie metaforyzowane, nasycone analogią, antytezą, alegorią i symbolem. Są wieloznaczne i szczególnie otwarte na wszelaką interpretację. Takie są też teksty zamieszczone w prezentowanej antologii.

Pierwsza, poddana analizie część *OPOWIEŚCI...*, to zbiór utworów legendowo-podaniowych, mających wspólną, ludową proveniencję, uzupełniających fakty i wydarzenia znane z innych przekazów, dotyczące wprowadzania chrześcijaństwa na Rusi. Utwory te przedstawiają „dziejącą się w człowieku i społeczności narodowej «historię świętą», dzieje wzrostu i upadku, wielkości i małości, dążenia w górę i spadania w dół” [Łużny 1998: 12]. Materiałem źródłowym, z którego wyekscerpował R. Łużny teksty, później przetłumaczone i umieszczone w pierwszej części antologii, były najstarsze zabytki piśmiennictwa staroruskiego. Pierwsze 11 utworów to teksty zaczerpnięte z *POWIEŚCI LAT MINIONYCH*, bizantyjskiej kroniki średniowiecznej, powstałej w warunkach procesu chrystianizacji Rusi Kijowskiej w wyniku dłuższej ewolucji między końcem X a początkiem XII stulecia. Wybrane utwory opisują życie Cerkwi ruskiej: pierwszych świętych, męczenników za wiarę, w tym książąt-męczenników Borysa i Gleba, a także losy Włodzimierza-Chrzciciela, który to właśnie wprowadził na Rusi chrześcijaństwo, jego synów, chrzest Świętej Olgi i całej Rusi, jak też dzieje powstania Klasztoru Pieczerskiego w Kijowie. Mówią one też o rozwoju na opisywanych terenach duchowości i kultury religijnej. Tłumacz, motywując swój wybór utworów pisze, że: „Z najwcześniejszych partii «Powieści» zaczerpnięto dla potrzeb antologii wyodrębniające się z narracji ciągłej, stanowiące autonomiczną całość treściową poszczegól-

ne opowiadania podaniowo-legendowe, obrazujące początek długiego procesu stawania się Rusi krajem chrześcijańskim oraz pierwsze rezultaty tego procesu i dojrzałe przejawy w życiu jednostek, grup społecznych, środowisk bądź instytucji, wreszcie całej zbiorowości” [Łużny 1998: 37]. Druga grupa tekstów to cztery opowieści z PATRYKU KIJOWSKO-PIECZERSKIEGO, który stanowi zabytek staroruskiej literatury hagiograficznej. Jest to cykl biografii mnichów żyjących i działających w Klasztorze Kijowsko-Pieczerskim, opisujący jednocześnie historię powstania tej wspólnoty zakonnej. W antologii znalazły się utwory opowiadające o losach Nikona, Światoszy, Laurentego Pustelnika i Mojżesza-Węgrzyna. Legendy paterykowe zyskały sobie na Rusi dużą poczytność, ponieważ łączyły tradycje literatury hagiograficznej z umiejętnym przedstawieniem konkretnej lokalnej rzeczywistości historycznej, obyczajowej i duchowej Rusi średniowiecznej. Kolejna podgrupa analizowanej przeze mnie części antologii to teksty także traktujące o ludziach i zdarzeniach ruskiego średniowiecza. Są to opowieści stanowiące charakterystyczny konglomerat tematyki historycznej, a więc materiału faktograficznego, wiążącego się z konkretnymi wydarzeniami, postaciami i miejscowościami oraz artystycznej fikcji, uzupełniającej literacki obraz przeszłości, wreszcie znamiennej interpretacji przedstawianego świata w duchu chrześcijańskiej wizji człowieka i społeczności. Tłumacz zaznacza, że „Pięć początkowych opowieści tego cyklu powstało w wieku XV na różnych terytoriach Rusi (...). Każda z nich ma swego głównego, tytułowego bohatera, postać historyczną czy na wpół historyczną, a przynajmniej działającą faktycznie w określonym miejscu i czasie. Jej literacki «żywot», artystyczna egzystencja jest jednak budowana na zasadzie pisarskiej rekonstrukcji, tworzona z elementów fikcji, domysłu, przenikliwości, prawdy artystycznej, z pełnym wykorzystaniem znajomości realiów obyczajowych (...). Każda także zawiera określony ładunek treści ideowych (...) odsłaniając inną stronę procesu przenikania się i krzyżowania sfery doczesności i wieczności, profanum i sacrum” [Łużny 1998: 96 n.]. Są to opowieści o Temir-Aksaku, Piotrze, Merkurym Smoleńskim, Łukaszu Kołockim oraz o Piotrze i Fiewronii. Cztery następne opowieści w tym dziale powstały już w wieku XVII i reprezentują literaturę państwa moskiewskiego. W zasadzie każda z nich odchodzi od tematyki historycznej, a eksponuje sprawy ludzi zwykłych, koncentruje się na zjawiskach życia codziennego, nie zapominając jednocześnie o warstwie doznań psychicznych, elementach życia uczuciowe-

go. Autorzy tych tekstów umiejętnie łączą opis realistycznych wydarzeń z fikcją, wzorując się na ludowych pieśniach lirycznych i epickich, które dostarczają autorom środków wyrazu językowych i kompozycyjno-gatunkowych. W tym duchu napisane są opowieści o Marcie i Marii, Julianii Osorjinej, o Klasztorze Otrockim czy też o Lichu-Złym Losie. Ostatnią grupę analizowanej części antologii stanowią utwory wybrane z PROLOGU. Jest to jedna z odmian kompilacji żywotopisarskich powstałych i upowszechnianych w kręgu kultury bizantyjsko-słowiańskiej. Zawarte w PROLOGU biografie, a także związane z nimi opowieści legendowe i przekazy podaniowe oraz nauki moralne są zazwyczaj zwarte, krótkie, ograniczone do ujęć schematycznych. Ryszard Łużny zaczerpnął do antologii z PROLOGU cztery legendy hagiograficzne, przedstawiające różne typy narracji. Są to biografie Michała Czernihowskiego, Filipa Moskiewskiego, opowieści o Wasylim, synu Agrikowym i o Antonim Nowogrodzkim. Jak widać z powyższego wyszczególnienia, bohaterami pierwszej części antologii są święci, książęta-władcy, męczennicy, hierarchowie Cerkwi, mnisi, założyciele wspólnot zakonnych. Tłumacz, dobierając i komponując z samodzielnych opowiadań zbiorczą poetycką historię, przedstawił proces wprowadzania Rusi w krąg świata chrześcijańskiego w jego wschodniej, bizantyjsko-prawosławnej odmianie, a co za tym idzie, dzieje kształtowania się i rozkwitu inspirowanej przez tę religię wiary, moralności, obyczajowości i kultury.

3. Układ pracy. Założenia metodologiczne

Nadrzędnym celem tłumaczenia jest zrozumienie i zaakceptowanie przekazywanej treści tłumaczonego utworu przez odbiorców. Miernikiem sukcesu w osiągnięciu tego celu staje się stopień efektywności użycia w tekście przekładu środków językowych, stylistycznych. To właśnie efektywność, rozumiana jako stopień przyswojenia przekazywanej w tekście informacji, skuteczność, z jaką ona oddziałuje na odbiorców, warunkuje oddziaływanie tekstu w konkretnych sytuacjach społeczno-kulturowych [por. Moczarz 2002: 106]. Wynika z tego, że efektywność jest pojęciem względnym. Zależy ona od takich zmiennych, jak: kategoria nadawcy i odbiorcy, ich kompetencje kulturowe, typ komunikatu tekstowego,

a niekiedy nawet od parametrów czasowo-przestrzennych. Z pojęciem efektywności ściśle związane jest także zjawisko semantyzacji jednostek w ten sposób, że umożliwia ona zrozumienie tekstu. Należy też dodać, że istotna w pracy tłumacza jest, oprócz rozległej wiedzy na temat realiów prawosławnych, kwestia sprawności, umiejętności radzenia sobie z licznymi trudnościami związanymi z wykorzystaniem właściwych odpowiedników: egzotyzmów, zapożyczeń czy analogów. Częstym zjawiskiem są różnego typu transformacje tłumaczeniowe. Tłumacz, poza kompetencją translatorską, musi też posiadać kompetencję kulturową. Istotna jest świadomość różnic kulturowych, która jest możliwa tylko wówczas, jeśli tłumacz posiada doskonałą orientację w kulturze języka przekładu i języka oryginału. Uwzględniając powyższe spostrzeżenia podzieliłam swoją pracę nad analizą idiolektu Łużnego i zastosowanych przy tłumaczeniu strategii translatorskich na trzy zasadnicze części:

I. Dystans czasowy między oryginałem a przekładem.

II. Leksyka religijna.

III. Wybrane wyznaczniki ekwiwalencji formalno-estetycznej.

Po nich następuje ZAKOŃCZENIE, w którym podsumowuję badania i analizy oraz przytaczam najistotniejsze wnioski wyciągnięte podczas charakterystyki poszczególnych problemów przedstawionych w trzech głównych rozdziałach.

Omówienie stosowanych w pracy metod i teorii przekładoznawczych, językoznawczych i literaturoznawczych, które stanowiły teoretyczną podstawę opisu, należy rozpocząć od zwrócenia uwagi na uwarunkowania narzucające niejako konieczność odwoływania się do wielu koncepcji i różnych teorii.

W I rozdziale podjęto próbę sformułowania koncepcji przekładu tekstów dawnych. Jest to szeroki problem dotyczący ontologii i sposobu funkcjonowania przekładu. Na ten temat powstało szereg prac naukowych. Problem przekładu, cyrkulacji tekstu w czasie pojawia się w pracach różnych badaczy zarówno polskich, rosyjskich i innych, m.in. S. Sierotwińskiego (1986), A. Fulińskiej (1996), A. Lipatowa (1997), W. Komissarova (1973), R. Ingardena (1972), L. Alonso-Schökela (1983), S. Vrtel-Wierczyńskiego (1959), K. Heldberg (1979), L. Siemińskiego (1975). Z problemem tłumaczenia tekstów dawnych ściśle łączą się zagadnienia stylizacji i archaizacji. Problemy te są także domeną wielu rozważań teoretycznych. Definicje stylizacji, charakterystykę tego zagadnienia

podawali m.in.: S. Skwarczyńska (1973), M. Głowiński (1977), S. Balbus (1996), R. Mayenowa (1979), A. Wilkoń (1974). Sporo jest też publikacji analizujących problem archaizacji, np. prace H. Kurkowskiej (1959), J. Bartmińskiego (1959), A. Wilkonia (1976), A. Borejszo (1986), Z. Klemensiewicz (1961), S. Dubisza (1991) i in. Jednak niewiele jest prac, w których analizuje się wskazane wyznaczniki dawności na konkretnych tekstach przekładów. Zadaniem podjętym przeze mnie w tym rozdziale jest przeprowadzenie analizy tekstów, która pozwoli na stwierdzenie czy i w jakim stopniu, przy pomocy jakich środków, R. Łużny zastosował w swoich przekładach tekstów legendowo-podaniowych dawnej Rusi stylizację archaiczną.

W niniejszej rozprawie opis wykładników archaizacji będzie przebiegać w dwóch etapach. Pierwszy polega na wydzieleniu z tekstów przekładów archaizmów stylizacyjnych i ich sklasyfikowaniu. Drugi to określenie ich frekwencji w tekstach. Analiza tekstów przekładów pod kątem archaizacji językowo-stylistycznej pozwoli także na wskazanie pewnych prawidłowości, składających się na indywidualny styl R. Łużnego. Tłumacz decyduje, jakie elementy systemu gramatycznego i leksykalnego można wykorzystać w celu stylizacji, jakie płaszczyzny języka ulegają stylowemu nacechowaniu najszybciej, a jakie najwolniej. Temat ten podejmują też inni badacze przekładu tekstów dawnych, m.in. W. Szor (1975), S. Koziara (1998), I. Bajerowa (1988) i in.

Rozdział II poświęcony jest analizie sposobów przekładu leksyki religijnej zaczerpniętej z analizowanych utworów legendowo-podaniowych, jak też zastosowanych w procesie tłumaczenia. Materiał egzemplifikacyjny stanowi wyekscerpowana z tekstów przekładu i oryginału leksyka religijna, obejmująca stosunkowo duży zasób jednostek leksykalnych o zróżnicowanej semantyce i strukturze, które w sposób bezpośredni lub pośredni odnoszą się do religii i praktyk z nią związanych. W rozdziale tym wytyczono zakres omawianych zjawisk i przeprowadzono niezbędne ustalenia terminologiczne. Były one konieczne ze względu na wieloznaczność terminologii stosowanej w opisie procesu przekładu. Przyjęte w rozdziale zasady wyróżniania i rozpoznawania transformacji umożliwiają ich typizację. W ramach tej analizy spróbuję przedstawić niektóre cechy charakterystyczne dla tego typu słownictwa, które stwarzają trudności w procesie przekładu i wymagają zastosowania różnorodnych przekształceń. Problem strategii translatorskich jest kwestią zawsze

aktualną, ponieważ dotyczy przekładu każdego typu tekstu. Tłumacz ciągle musi uciekać się do różnego rodzaju modyfikacji, bez których adekwatny ekwiwalentny przekład jest niemal niemożliwy. Poddane analizie lingwistycznej jednostki przekładu wykazują, jak różnorodne techniki tłumaczeniowe zastosował R. Łużny. Pojawia się tłumaczenie dosłowne leksyki zróżnicowanej pod względem znaczeń denotatywnych, jak też przekład za pomocą szeregu transformacji semantycznych i strukturalnych. Za podstawę do przeprowadzenia tego typu analizy posłużyły klasyfikacje zaproponowane przez L. Barchudarowa (1975) i J. Reckera (1974).

W dalszej części tego rozdziału przedstawię zakres i możliwości stosowania transformacji, podam ich przyczyny i skutki. Moim celem jest również wskazanie motywów, jakimi kierował się w swojej pracy nad analizowanym przekładem R. Łużny, jak też próba oceny sposobu tłumaczenia. Na pierwszy plan wysuwa się tu pojęcie przekładu [por. Balcerzan 1980, 1992; Wawrzyńczyk 1979, 2002] i nieprzekładalności, o której pisali tacy badacze, jak: J. Lukszyn (1998), S. Vlachov i S. Florin (1980), zagadnienie bariery etnolingwistycznej, analizowane m.in. przez E. Verščagina (1976), L. Łatyševa (1988), J. Lukszyna (1988). Tłumacz stając przed koniecznością przekładu jednostki obcej językowi docelowemu staje przed wyborem sposobu tłumaczenia. Wybór ten powoduje zróżnicowaną interpretację danych jednostek przez czytelnika przekładu i różną ich konotację. Wiąże się to z często analizowanymi przez teoretyków przekładu zagadnieniami adaptacji i egzotyżacji [zob. Koller 1992; Vinay 1957; Dąmbska-Prokop 2000; Mounin 1963; Nida, Tober 1969; Lewicki 1993; Lewicki 2002; Wojtasiewicz 1957 i in.]. Analiza przekładu potwierdzi zapewne tezę, że odniesienie wymogu ograniczenia się wyłącznie do jednego sposobu tłumaczenia leksyki religijnej, tj. tylko egzotyżującego lub tylko adaptacyjnego, na przestrzeni jednego tekstu jest praktycznie niemożliwe, niesie ze sobą poważne zagrożenia w postaci znacznego uproszczenia przekazywanej informacji bądź całkowitego lub częściowego niezrozumienia przez odbiorców tłumaczonego tekstu. Ryszard Łużny zastosował kilka z wielu możliwych strategii translatorskich. Ich analiza pozwoli na ocenę podjętych przez tłumacza decyzji, zaprezentuje różnice w sposobie opisywania tej samej sytuacji środkami różnych języków i pomoże określić przyczyny tego typu zjawisk. Przeprowadzone badania są podstawą do określenia indywidualnych cech warsztatu tłumacza. Pro-

blem ten w literaturze przedmiotu był podejmowany [zob. Borek 1977; Brzeziński 1988], ale nadal wymaga dokładnych analiz.

W III rozdziale niniejszej pracy została podjęta próba scharakteryzowania sposobu przekładu dawnych tekstów legendowo-podaniowych pod względem stylowo-gatunkowym, określenia typologii tropów stylistycznych i wykorzystania jej w badaniach materiałowych. Uwzględnione zostały tropy stylistyczne jako wyznaczniki ekwiwalencji formalno-estetycznej. Pojawienie się obok siebie różnych gatunkowo translatów jest konsekwencją powszechnej obecności w świadomości każdego tłumacza nierozstrzygniętego dylematu: czy czytelnika przenieść do kraju adresata, czy też adresata zbliżyć do czytelnika. Dylemat ten, jak wykazuje również analizowany materiał, należy do tych problemów, które wymagają jednostkowych, dokonanych przez tłumacza rozwiązań.

Podstawowym zagadnieniem, stanowiącym punkt wyjścia do przeprowadzonych w tym rozdziale badań, będzie określenie pojęcia ekwiwalencji formalno-estetycznej. Podstawą do rozważań nad tym problemem posłuży definicja zaproponowana przez W. Kollera (1992). Zgodnie z jej założeniami osiągnięcie tego typu ekwiwalencji wymaga wielu szeroko pojętych zabiegów stylistycznych, dostosowujących tekst przekładu do normy językowej i reguł stylistycznych języka docelowego. Uwzględniając analizowany korpus tekstowy należy stwierdzić, że problemem staje się także synkretyzm rodzajowy i gatunkowy badanych utworów, który powoduje płynność granic między poszczególnymi gatunkami. Identyfikacja gatunkowa tekstu jest kluczem do interpretacji jego sensu [por. Wilkoń 1980; Miodońska-Bookes 1978; Głowiński 1967; Lichaczow 1981, Bartmiński 1990]. W tym rozdziale podano cechy charakteryzujące legendy i podania, określając ich styl oraz przeprowadzono klasyfikację zastosowanych przez R. Łuźnego tropów stylistycznych jako wyznaczników ekwiwalencji formalno-estetycznej. Została także przeprowadzona analiza strategii translatorskich zastosowanych przy tłumaczeniu badanych tekstów. Podstawą klasyfikacji i charakterystyki tropów stylistycznych były takie prace, jak: STL (2002), R. Mayenowa (1979), T. Dobrzyńska (1980), M. Głowiński (1967), J. Lichański (1996), T. Skubalanka (2001), J. Brzeziński (1979), S. Gajda (1992). Wachlarz prac poświęconych analizie stylu utworów literackich, klasyfikacji tropów stylistycznych jest bardzo bogaty. Traktuje o nich m. in. bibliografia podana przez S. Gajdę (1995). Przyjęta w tym rozdziale typologia strategii translatorskich oparta jest

na propozycji zawartej w MAŁEJ ENCYKLOPEDII PRZEKŁADOZNAWSTWA [zob. Dąbska-Prokop 2000: 130 n.]. Przeprowadzone przeze mnie badania wskazują, jakimi technikami, tj. przez tłumaczenie dosłowne, reprodukcję, tropizację czy detropizację, przekazał R. Łużny w języku docelowym oryginalne wykładniki stylu legend i podań. W badanych utworach pojawiły się następujące tropy stylistyczne: metafora, epitet, porównanie, eufemizm, metonimia, peryfraza, synekdocha, animizacja, alegoria i oksymoron. Są one środkiem do osiągnięcia ekwiwalencji formalno-estetycznej.

Zaproponowany układ pracy, poruszone w niej zagadnienia powinny, moim zdaniem, doprowadzić do ogólnych wniosków dotyczących sposobów przekładu dawnych tekstów religijnych funkcjonujących w odmiennych kulturach i religiach. Czytelnik może też bliżej zapoznać się z zastosowanymi przez R. Łużnego strategiami translatorskimi i określić indywidualne cechy warsztatu tłumacza.

4. Stan badań

Opis stanu badań nad omawianymi w pracy problemami wymaga uwzględnienia co najmniej dwóch aspektów: po pierwsze, literatury dotyczącej badań nad przekładem, ze szczególnym uwzględnieniem tłumaczenia tekstów dawnych i religijnych, po drugie, wskazania literatury ukazującej rolę tłumacza w procesie przekładu.

W pracy podjęto próbę scharakteryzowania warsztatu tłumacza poprzez analizę lingwistyczną dokonanych przez niego przekładów, zastosowanych przy tym strategii translatorskich, w powiązaniu z aspektem stylistycznym. Lingwistyczne ujęcia teorii przekładu odnoszą się do założeń, że nie należy ograniczać obiektu badań do przekładu tekstów literackich. Ważna jest językowa podstawa każdego tłumaczenia, niepomijająca jednakże czynników ekstralingwistycznych. Podejście lingwistyczne wiąże się z nazwiskami badaczy, takich jak E. Nida, J.-P. Vinay i J. Darbelnet, J. C. Catford, A. Fedorov, J. Recker, W. Komissarov, O. Kade, G. Jäger, A. Neubert i in. Roman Lewicki twierdzi, że „lingwistyczna interpretacja przekładu nie musi oznaczać sprowadzenia badań do przesłedzenia różnic językowych, a tylko uznaje stosunki językowe (...) za pierwotne,

bo dotyczące materiału i narzędzia artykułowania świadomości społecznej” [Lewicki 1986: 23n.]. Znaczący impuls lingwistyce przekładu dały rezultaty badań nad tekstem. Opierając się na tych wynikach [patrz np. Beaugrande 1981, 1990; Van Dijk 1972; Gindin 1972], badacze przekładu dążą do zastosowania narzędzi analizy tekstu do ustalenia cech tekstów oryginalnych w komunikacji. Pozwala to uwzględnić w badaniach nad przekładem obok czynników wewnątrztekstowych także czynniki zewnętrznotekstowe: adresata, czas powstania przekładu względem powstania oryginału, cel dokonania przekładu. Zmienne te określają m.in. strukturę pragmatyczną tekstu, składają się na inwariant w strukturze znaczeniowej tekstu i współkonstruuje jego charakterystykę gatunkową [zob. Lewicki 2000: 9n.].

Stosowany w pracy typ analizy odnosi się do kompleksu zagadnień związanych ze stylem indywidualnym tłumacza. W pracy nie są referowane w sposób systematyczny osiągnięcia i koncepcje badań tranlatologicznych. Jest to pominięcie zamierzone i uzasadnione istnieniem w polskiej literaturze przedmiotu opracowań referujących rozwój koncepcji badań nad przekładem. Można tu się powoływać na prace wcześniej wymienione [por. s. 9, 10] i inne. Skrótowy przegląd tych zagadnień byłby zatem w jakiejś mierze powtórzeniem wiadomości zawierających się w wymienionych opracowaniach. Gdyby zaś problem potraktować szerzej, należałoby mu poświęcić monografię. Mając to na uwadze, zrezygnowałam z odrębnego przeglądu koncepcji badania i pojmowania procesu przekładu. Przytaczałam niektóre z nich na zasadzie pełnej akceptacji lub proponując rozwiązania własne, różniące się od przywoływanych.

Teoria przekładu, jako dyscyplina naukowa, od początku swego istnienia podejmowała próby określenia przekładu idealnego, czyli takich jego cech, które warunkowałyby osiągnięcie najlepszego rezultatu pracy tłumacza. „Naukowe badanie zjawiska przekładu (...) doprowadziło do wykrytalizowania się kilku podstawowych koncepcji, ukształtowania pewnych ujęć metodologicznych, a także określenia zestawu głównych pojęć z tej dziedziny wiedzy. Do tych ostatnich należą przede wszystkim: przekładalność/nieprzekładalność, ekwiwalencja i adekwatność przekładu, transformacje tłumaczeniowe, model tłumaczenia” [Lewicki 2000: 7]. Maria Krysztiofiak zauważa, że stanowiska w kwestii przekładalności i nieprzekładalności były i są bardzo zróżnicowane, począwszy od tezy o absolutnej przetłumaczalności wszystkiego (J. J. Breitingera) poprzez akcentowanie

przekładalności tekstów posiadających tzw. racjonalną kompozycję (L. Bloomfield) oraz tezę o „zadaniu nie do zrealizowania” (W. Humboldt) aż do refleksji o nieprzekładalności całego gatunku, tj. poezji (M. Wandruszka) [zob. Krysztofiak 1996: 123 n.]. Problem ten jest związany z każdym przekładem. Różnie możliwość przekładu artystycznego oceniali badacze, teoretycy i tłumacze. Jedni z nich podchodzili do tematu pesymistycznie, m.in. R. Bacon, D. Alighieri, B. Croce, B. L. Whorf, R. Jakobson, inni zaś optymistycznie, wśród nich: E. Dolet, A. Tytler, F. Novalis, I. Revzin, W. Rozencvejk, S. Barańczak, P. Fast. Stanowiska teoretyków wobec zasięgu i rangi nieprzekładalności, a także jej odmian, różnią się pod wieloma względami. Różne też bywają źródła nieprzekładalności: odmienności gramatyczne w systemach języków, językowe wizje świata, terminologia, aluzje literackie, odniesienia tekstu do kultury itd.

Pierwotnie przekład postrzegano wyłącznie w relacji do oryginału. Takie podejście wykazuje różnice między tekstem oryginału a przekładem. Na takim ujęciu opierają się koncepcje przekładoznawcze, przyjmujące za podstawę ekwiwalencję przekładową. Zgodnie z tym podejściem przekład rozpatrywany jest jako tekst wtórny, spowodowany przez oryginał i oparty na nim. Koncepcja ta stanowi niewątpliwie dominantę naukowego badania przekładu [por. Lewicki 2002: 43]. Przekład istnieje jednak w „sferze mowy” a nie „w sferze języka” i konieczne jest odwoływanie się do sytuacji pozajęzykowej, która motywowała powstanie tekstu oryginalnego. Ważna jest też rola aspektu denotatywnego i stylistycznego [zob. Lewicki 2000: 7 n.]. Roman Lewicki twierdzi, że „przekład należy uznać za zjawisko kultury. Takie podejście do badania przekładu jest w ostatnich latach szczególnie widoczne – pojawiło się wiele prac, w których przekład rozpatrywany jest jako dokument recepcji odmienności kulturowej, świadectwo tego, w jaki sposób kultura danej społeczności odnosi się do kultury obcej. W tym kontekście mówi się o przyswajaniu, pojęciu bariery kulturowej i jej przezwyciężaniu” [Lewicki 2002: 46]. „Kultura jest czymś, co paradoksalnie łączy i dzieli, jednoczy różnorodność w formie zglobalizowanej, uniwersalnej kulturowości, ustanawiającej możliwość uporządkowania świata jako bytu kulturowego, semiotycznie rozpoznawalnego przez produkcję czy też wytwarzanie, znaków” [Rachwał 1999: 123]. Przekład zawsze wymaga pewnego obszaru kulturowego, z którego wybrane sensy i znaczenia są przekazywane do innego

obszaru jako takie czy inne kulturowe teksty. Możliwość takiego transferu znaczeń wspiera się na założeniu przynajmniej pewnej ich wspólnoty, zawartej w głębi tekstu, pod powierzchnią języka widzianego jako nośnik znaczeń. Zasadniczym celem przekładania tekstów jest ich przenoszenie na inny grunt, uobecnienie jednej kultury w innej, możliwe jedynie przy założeniu, że przekładalność jest wpisana we wszelkie semiotyczne działania człowieka. W tym celu tłumacz podejmuje czynność wyboru i kombinacji na poziomie semantyki i ekspresji oraz interpretuje. Wszystko to przebiega równocześnie w płaszczyźnie języka, kultury i literatury ze względu na różne funkcje słowa i wartość tekstu związaną w znacznym stopniu z istnieniem niewypowiedzianego, a obecnego w dziele.

Stanisław Koziara stwierdza, że „Przekład wszelkich świadectw pisanych z jednego języka na inny to sztuka niezwykle trudna. Bariery, przed którymi stoi tłumacz, niezależnie od czasu i języka są wielorakiej natury. Idzie bowiem o zabieg przeniesienia określonych form językowych tekstu oryginalnego na odpowiednie w języku przekładu, którego struktura gramatyczna może niekiedy wykazywać daleko idące odmienności fonetyczne, morfologiczne czy też składniowo-stylistyczne. Jeśli wziąć pod uwagę oczywisty fakt, iż każdy język etniczny stanowi swoiste zwierciadło asocjacji kulturowych, religijnych, mentalnych narodu, który się nim posługuje, to w istocie przekład nie jest tylko sztuką przeniesienia jednego języka na inny, ale też próbą transformacji kultury na inną kulturę” [Koziara 1998: 117]. W przypadku przekładu dawnych tekstów o tematyce sakralnej ilość trudności ulega dodatkowemu spotęgowaniu. Chodzi przecież nie tylko o językowy przekład oddający tekst oryginalny, ale też o przekazanie odmiennej kultury, sposobów postrzegania i odczuwania świata. Obecność w języku każdego narodu leksyki religijnej jest jednym z zewnętrznych przejawów głęboko zakorzenionej bytności religii w świadomości i kulturze tego narodu. Leksyka ta denotuje zarówno sferę wewnętrznych przeżyć religijnych, jak i sferę zjawisk zewnętrznych, służących ich osiągnięciu. Jako werbalny wykładnik kultury duchowej staje się ona nieodłącznym elementem tekstów literackich, nie zawsze sakralnych [zob. Mocarz 2002: 105]. Tłumaczenie tekstów religijnych wymaga przestrzegania określonych reguł, form językowych i leksykalnych ze względu na sferę sacrum. Kształtujące się w wyniku historycznie uwarunkowanych procesów kulturowych słownictwo religijne jest bardzo zróżnicowane. Obejmuje ono pojęcia z dziedziny ontologii, aksjologii, etyki

itd. Problemy związane z przekładem tego typu tekstów mogą pojawić się w różnym stopniu, w zależności od tego, jakiej części religii dotyczy dany tekst. Największe trudności stwarzają teksty związane z fundamentalną teologią, liturgiką, czy też sztuką sakralną. Tłumacz musi uporać się z terminami, których czytelnik często nie zna, bądź nie rozumie. Dodatkowe problemy pojawiają się, kiedy w grę wchodzi tłumaczenie tekstów sakralnych obrządku wschodniego na język przekładu zakorzeniony w kulturze zachodniej. To w pewnym stopniu zagraża osiągnięciu ekwiwalencji przekładu. Jedną z podstawowych barier w osiągnięciu pełnej ekwiwalencji przy tłumaczeniu analizowanych tekstów są różnice między Kościołem katolickim i prawosławnym, odrębności w kulturze chrześcijańskiej, różnice w liturgii, obrzędowości, symbolice itd. Należy też zauważyć, że przy tłumaczeniu leksyki sakralnej bliskość języków polskiego i rosyjskiego, paradoksalnie nie pomaga często w osiągnięciu ekwiwalencji, a jest przyczyną powstających błędów tłumaczeniowych. Juliusz Zychowicz zauważa, że „Specjalistyczne słowa i terminy, które mamy przełożyć, często nie są dla polskiego ucha obcym, a przez to całkowicie neutralnym dźwiękiem, lecz wywołują w nim skojarzenia semantyczne, a nierzadko emocjonalne, czasami całkowicie sprzeczne z intencją oryginału” [Zychowicz 1993: 41]. Tłumacz powinien w maksymalnym stopniu pomóc czytelnikowi dobrze zrozumieć tekst polski, jednocześnie z pozytywnej strony zaprezentować elementy charakterystyczne dla Cerkwi prawosławnej, wywołując u niego skojarzenia, adekwatne do tych, które powstają w umyśle czytelnika oryginału. Oczywiście przy każdej próbie tłumaczenia tego typu tekstów pojawia się szereg różnorodnych problemów. Jak twierdzą L. Kołakowski (1991) i A. Karoń-Ostrowska (1995), przekazywanie treści transcendentálnych jest **wypowiadaniem niewypowiadalnego**.

Nieodłącznym problemem, pojawiającym się przy próbie tłumaczenia dawnych tekstów religijnych staje się kwestia wyboru szaty językowej przekładu. Jak zwykle przy tej okazji pojawiają się dwie przeciwstawne tendencje. W myśl pierwszej z nich przekład powinien odzwierciedlać stan współczesnego języka i wychodzić naprzeciw aktualnej wrażliwości jego użytkowników. Zdaniem zwolenników koncepcji drugiej, język tekstów sakralnych powinien cechować się dostojnością i hieratycznością, którą zapewnia przekład zakorzeniony w tradycji, co w efekcie oznacza odwołanie się do form dawnych, niekiedy wręcz archaicznych [por. Jankowski 1975: 321 n.; Bajerowa 1988: 9 n.]. Wydaje się jednak,

że nazbyt radykalne podejście do obu metod translacji tego typu tekstów może przynieść ostatecznie zły efekt. Jak zatem z filologicznego punktu widzenia, pogodzić owe sprzeczności? Czy do pogodzenia są wymogi wierności dla oryginału z jednoczesną tendencją do zachowania norm języka przekładu, oddającego skalę wrażliwości jego współczesnych użytkowników? Czesław Miłosz stwierdza, że „Tekstom biblijnym mógłby zapewne podołać tylko nowoczesny polski język «wysoki», hieratyczny i liturgiczny, który by miał źródła w całej przeszłości a zarazem był przyjęty przez dzisiejszą językową wrażliwość” [Miłosz 1982: 47]. To swoiste credo tłumacza-poety można zastosować też do innych tekstów powiązanych z tematem sacrum. Teza ta postuluje potrzebę odwołania się do przeszłości, a w rezultacie umiejętnego wykorzystania techniki archaizacyjnej. Wymaga to wyznaczenia określonych form i wyborów tak, by tłumaczony tekst nie ponosił uszczerbku na płaszczyźnie sensu i jego zrozumienia. Tłumacz musi więc dokonywać swego rodzaju filologicznych rozstrzygnięć, jakie elementy systemu gramatycznego i leksykalnego mogą stanowić obszar stylizacyjnego „wyzyskania” w tym względzie. Powodzenie wszelkich prób w dziedzinie współczesnej translacji tekstu sakralnego zasadza się na umiejętnym pogodzeniu sprzeczności wyznaczonej przez opozycję współczesność – archaiczność. Tłumacz musi być w równym stopniu przygotowany do pokonania trudności natury egzystencjalnej, jak też filologicznej.

W języku jako medium konceptualizacji doświadczenia i porozumiewania skupia się wszystko to, co określa daną kulturę i osobowość wypowiadającego wraz z preferowanym przez niego systemem wartości. W związku z tym w krytyce i teorii przekładu zostały sformułowane kategorie dotyczące podstawowych środków transformacji translatologicznych [zob. Balcerzan 1971: 233n.]. Bożena Tokarz twierdzi, że świadome wykorzystywanie przez tłumacza tych środków „może świadczyć zarówno o różnicach kulturowych i światopoglądowych, jak i osobowości tłumaczy czy też o ich niedoskonałości” [Tokarz 1999: 55]. Zenon Klemensiewicz stwierdza, że „W wyniku dokonanej czynności tłumaczenia istnieją obok siebie równoległe dwa twory językowe: podstawowy – oryginał i pochodny – przekład. Ich zestawienie, porównywanie prowadzi do oceny wartości przekładu” [Klemensiewicz 1955: 86]. Jednak prześledzenie form transformacji nie pozwala na orzekanie o trafności przekładu. Powinien on być także zinterpretowany w kategoriach poetyki

i semantyki, a zatem na poziomie struktury widzianej w procesie historycznoliterackim oraz na poziomie językowego oglądu. Pojęciem centralnym, wokół którego kształtuje się całość stosunków oryginał – przekład jest analiza ekwiwalencji. Oryginał i jego język są punktem wyjściowym dla tłumacza. Odniesienie do tekstu oryginalnego jest zatem istotne z punktu widzenia tłumacza, który poszukuje ekwiwalentnych jednostek, jak też dla badacza oceniającego rezultat jego badań. Ten ostatni musi jednak umieścić przekład w sytuacji komunikacyjnej, w jakiej ten tekst funkcjonuje. Z tego faktu wynika konieczność dostosowania tekstu przekładu do wymogów normy i uzusu języka przekładu, jak też zgodności przekładu z konwencjami gatunkowymi panującymi w języku przekładu [por. Lewicki 2000: 10 n.]. Właściwym przedmiotem badania jest więc tekst tłumaczenia. Oryginał stanowi zespół norm dla przekładu – rodzaj modelu tłumaczenia. Badacz ocenia tekst tłumaczenia z pozycji poetyki normatywnej oryginału. Muszą go interesować wszelkie odstępstwa od oryginału. Analiza przekładów pozwala na klasyfikację różnic między oryginałem a przekładem jako danych świadczących albo o obiektywnej konieczności tłumaczenia niewiernego, albo o rodzaju sprawności tłumacza, czy też o jego postawie. Andrej Fedorov określił „pełnowartościowość” przekładu: „Полноценность перевода обозначает: 1) соответствие подлиннику по функции, 2) мастерство языка и стиля – оправданность выбора средств языка перевода” [Fedorov 1968: 151]. W ten sposób wskazał on na dwie grupy wymogów w stosunku do przekładu „pełnowartościowego”: odtworzenie oryginału oraz odpowiedniość środków wewnątrz języka przekładu. Potrzebę dwojakiego ujęcia wymogów stawianych przekładowi sformułował także J. Levý. Stwierdził on istnienie dwóch norm przekładu: normy odtworzenia i normy artystyczności. Jest to uwarunkowanie przekładu przez czynniki z kręgu języka przekładu i szeroko pojętej kultury odbiorców przekładu [zob. Levý 1963: 445].

Wybór kierunku translologicznej interpretacji nie jest jednak wyrazem nieograniczonej swobody, lecz zależy od miejsca, czasu, osobowości tłumacza, co wiąże się z pragmatyzmem przekładu. Jak twierdzi B. Tokarz, przekład jest „nie kończąca się interpretacją, ponieważ wynika z nakładania na oryginał i świat w nim obecny odmiennej struktury mentalnej. Wzajemne relacje między nimi przebiegają od podobieństwa, będącego rekonstrukcją wzorca do przypominania” [Tokarz 1998: 79]. W praktyce translatorskiej przekład sensu stricte krzyżuje się z interpre-

tacją translatorską. Problem ten pojawia się także w kwestii tłumaczenia tekstów dawnych. Edward Balcerzan twierdzi, że istnieje kilka sposobów rozwiązywania tej kwestii. Pisze on: „Można teksty najstarsze przerobić tak gruntownie, by oznaki dawności zostały w nich zatarte całkowicie. Lub odwrotnie: uszanować wersje pierwodruków, nie zmieniać ani przecinka. Obie decyzje, wykluczające się wzajem, łączy jeden rys wspólny: uległość wobec dyktatury czasu. W pierwszym wypadku, dokonując generalnej dekompozycji prac dawniejszych, trzeba być dobrowolnym zakładnikiem idei prezentystycznej, wedle której rację ma tylko terażniejszość. W drugim wypadku, stroniąc od autopoprawek rację przyznawałbym wyłącznie faktom przeszłości, nawet gdyby dziś wymagały rewizji (...). Tymczasem to, co w obcowaniu z wszelkimi świadectwami wiedzy o literaturze inspirowuje najsilniej, dzieje się pomiędzy, tworzy się w dialogu wciąż ewoluującej terażniejszości z kolejnymi stanami przeszłości” [Balcerzan 1998: 7].

5. Badanie idiolektu tłumacza

Fenomen przekładu powstał z potrzeby komunikowania się społeczeństw, języków i kultur. Podstawową funkcją tłumaczenia okazuje się pośredniczenie między narodami, epokami i przestrzeniami. W charakterze pośrednika, który przekracza nie tylko barierę językową, ale i kulturową występuje tłumacz. „Przekład dostarcza o tłumaczu informacji implikowanych. Są to więc informacje o jego sposobie użycia języka. Dopiero w analizie dwutekstu (przekładu i oryginału) ujawniają się także kompetencje tłumaczącego w zakresie języka oryginału oraz informacje o sposobie przenoszenia znaczeń jednego komunikatu na drugi. Opis języka tłumaczenia daje możliwość lokalizacji czasowo-przestrzennej tłumacza i pozwala dokonać charakterystyki jego idiolektu, indywidualnych cech stylistycznych” [Legeżyńska 1999: 21]. Przekład niesie też informacje dotyczące procesu translacji, niemożności przełożenia pewnych fragmentów tekstu, konieczności substytucji, interpretacji sensów oryginału itd. Obraz tłumacza wyłania się z wszystkich poziomów tekstu, podobnie jak obraz autora. Tłumacz dysponuje takimi możliwościami danymi mu przez język przekładu w tym punkcie jego rozwoju historycznego, w którym dokonuje się tłumaczenie. Na jakość tłumaczenia wpływa wiele

czynników. Jednak ostatecznym wykładnikiem jakości zdaje się postulat, aby tekst, który trafia do odbiorcy, wywierał na nim takie samo wrażenie jak oryginalny tekst. Ideałem jest sytuacja, kiedy tłumaczenie zawiera taką samą treść, wyrażoną za pomocą tego samego rodzaju języka, w równie precyzyjny sposób, a umiejętności językowe tłumacza są takie same jak autora oryginału [por. Mikrut 2002: 227]. Najczęściej przekład jest dwuautorski i heterofoniczny [zob. Ziomek 1975: 53] – głosy autora i tłumacza tworzą w nim swoisty kontrapunkt. Anna Legeżyńska twierdzi, że: „Przekład jest tworem hybrydalnym, konglomeratem dwóch struktur: «treści» i «formalnych» osobliwości oryginału oraz kompleksu cech artystycznych związanych z językiem tłumacza. Obie płaszczyzny koegzystują w tłumaczeniu i przenikają się wzajemnie” [Legeżyńska 1999: 38]. Rola tłumacza jest jednak olbrzymia. Poza stosowaniem podstawowych mechanizmów translacji, stosuje on też różne operacje pozajęzykowe: wartościuje i relatywizuje świat przedstawiony oryginału wobec rzeczywistości przekładowcy, dokonuje wyboru koncepcji interpretacyjnej, adaptuje świat i język oryginału do potrzeb nowej kultury, wybiera elementy stylu i konwencji z rodzimego paradygmatu językowo-literackiego biorąc pod uwagę pola znaczeń oryginału.

Subiektywne wybory dokonywane przez tłumacza kształtują jego indywidualny styl. „Język osobniczy jest to system wyrazów, typów fleksyjnych, typów słowotwórczych, schematów i szablonów syntaktycznych, który stanowiąc pewien ułamek języka zbiorowiskowego, przechowuje się w świadomości osobniczej w postaci psychicznych przedstawień” [Klemensiewicz 1961: 204]. Jednocześnie należy pamiętać, że w każdym języku osobniczym istnieją dwa złoże: własne i postronne. Aleksander Popovič pisze, że „Przekład jest sprawą stylu” [Popovič 1973: 137]. Jest on sztuką umiejętnych transformacji stylistycznych. Podmiot czynności twórczych oryginału ujawnia się w tłumaczeniu poprzez operacje stylistyczne tłumacza. W każdym przekładzie pozostaje pewien ślad interwencji tłumacza. Stylistyka ma odpowiedzieć na pytanie, jak tym materiałem tłumacz gospodarował, z jakich przyczyn i zamiarów oraz z jakim skutkiem kształtował go w swoim dziele. Wszystkie wymienione elementy składają się na pojęcie idiolektu, czy też indywidualnego stylu tłumacza [por. Fleischer 1975]. Zdefiniowanie idiolektu nie jest proste. Świadczą o tym próby podejmowane przez językoznawców [por. Bloch 1948; Hockett 1958; Ulrich 1972; Warnke 1996 i in.]. Termin ten jest bar-

dzo często pomijany w słownikach, także terminologii językoznawczej, lub niewystarczająco analizowany. Według TEZAUROSA TERMINOLOGII TRANSLATORYCZNEJ jest to „Język danego mówcy – słuchacza” [Lukszyn 1998: 116]. Termin *idiolekt* powstał z połączenia prefiksu „idio- <gr. *Idios* = własny, prywatny, swoisty> pierwszy człon wyrazów złożonych, oznaczający: oddzielny, swoisty, odmienny; utworzony samodzielnie, powstający wewnątrz; własny, osobisty” [Tokarski 1971: 295] i rdzenia *lekt* z gr. *lexis*. Pojęcie idiolektu znane jest także rosyjskiej terminologii językoznawczej [por. Яруева 1998: 171]. Najbliższy pojęciu idiolektu jest spotykany częściej w literaturze przekładoznawczej termin „styl indywidualny”, który bywa utożsamiany z idiolektem [zob. Fleischer 1993]. Lukszyn definiuje styl indywidualny jako „Zespół środków językowych regularnie używanych przez danego autora” [Lukszyn 1998: 307]. Jednak, jak twierdzi K. Polański, styl jest pojęciem, w którym przeważają czynniki ponadindywidualne, przenoszone przez zespoły tekstów z jakiejś dziedziny, lub sformułowanych przez danego autora [zob. Polański 1999]. Idiolekt zaś to indywidualny kod użytkownika języka. Anna Pieczyńska-Sulik pisze: „(...) w idiolektcie – własnym języku – zawiera się istota człowieczeństwa. Zdaniem obrońców idiolektu [por. Warnke 1996, Kubczak 1989] brak szerszego nim zainteresowania wywodzi się z de Saussurowskiej tradycji dychotomii *langue/parole*. Językoznawstwo bada systemy, pomijając jednostkowe ich realizacje. A przecież przedmiot zainteresowania nauki o przekładzie stanowi *parole* – tekst w swojej namacalnej empirycznie tkance. Tekst będący wynikiem samotnych decyzji i wyborów na wielu płaszczyznach. Decyzji mniej lub bardziej uświadomionych. Ów moment wyboru jest, jak sądzę, punktem, na którym zasadza się problem idiolektu w tłumaczeniu” [Pieczyńska-Sulik 2002: 53 n.].

Należy pamiętać, że język jest narzędziem uniwersalnym, ponieważ swoim słownictwem, właściwymi sobie zwrotami, wysłużonymi formami gotów jest wszystko wyrazić. Także w odniesieniu do przekładu język jest w pewnym stopniu strukturą ograniczającą człowieka. „Pełny sens jednego języka nie daje się nigdy przełożyć na drugi język” [Merleau 1976: 100]. Dlatego też A. Skudrzykowa i K. Urban uważają, że „Językowy obraz świata w danym języku musi być brany pod uwagę w tłumaczeniach tekstów” [Skudrzykowa 2000: 70]. Jednak tłumacz ma zawsze prawo wyboru sposobów i środków przekładu. „Musi on wprawdzie skorzystać z takich

możliwości, jakie oferuje mu jego język, ale w ramach tych możliwości sam wybiera sposób obrazowania” [Tabakowska 1995: 57]. Można powiedzieć, że w ujęciu przekładoznawczym obrońcą idiolektu jest językoznawstwo kognitywne, które postrzega język jako „niepowtarzalność osobowości, nieprzewidywalność reakcji, oryginalność spojrzenia na świat, słowem wszystko to, co w połączeniu z uwarunkowaniami kulturowymi i społecznymi decyduje o sposobie, w jaki człowiek używa swojego języka – genialnego narzędzia, którego jest zarówno twórcą, jak i niewolnikiem” [Tabakowska 1995: 5]. Dlatego też żaden tekst przekładu nie jest tekstem jednoznacznym, ponieważ „Język nie potrafi uchwycić jednego w swym rodzaju i wyprzedzającego tekst znaczenia: przeciwnie, powinnością języka jest pokazać, że we wszystkim, co mówimy, znajduje swój przejaw zbieżność przeciwieństw. (...) Każdy tekst, który przypisuje swoim asercjom jednoznaczność, jest poronionym wszechświatem, tj. dziełem niezbyt rozgarniętego Demiurga” [Eco 1996: 40]. Ta wielorakość interpretacji tekstu jest właśnie efektem działalności tłumacza, dokonywanych przez niego wyborów, składających się na określenie jego idiolektu w interakcji z idioskulturą.

Zdefiniowanie pojęcia idiolektu nie jest zadaniem prostym, ponieważ, po pierwsze, język kształtuje się w określonej sytuacji historycznej, społecznej, kulturowej, która determinuje sposób przekazu informacji i wybór środków językowych, po drugie, jak pisze A. Pieczyńska-Sulik, „Za idiolekt można (...) przyjąć ogół wypowiedzi formułowanych przez jednostkę w przeciągu życia bądź w konkretnym czasie, jeden bądź kilka języków, którym się posługuje, odstępstwa od normy bądź normę wraz z odstępstwami” [Pieczyńska-Sulik 2002: 54]. W teorii przekładu pojęcie idiolektu można rozpatrywać na wielu płaszczyznach. Tłumacz ma do pokonania wieloaspektowy idiolekt autora tekstu oryginalnego, przełożenie jego swoistego języka, stylu, uwarunkowany jest odnośną kulturą. Analiza i przekaz w języku docelowym idiomu autorskiego, idioskultury, wiąże się z przezwyciężeniem różnych barier, jakie stają przed tekstem obcojęzycznym. Tłumacz ma do przełamania „Barierę języków naturalnych. Barierę tradycji literackiej dwu różnych kultur narodowych. Także barierę obowiązującą w danym czasie reguł sztuki tłumaczenia” [Balcerzan 1998: 19]. Niebezpieczeństwo przekładu zawsze polega na inności, ponieważ w wyrazach i konstrukcjach językowych natrafiamy na podłożone przez

nas treści. Rozmaitość transformacji, jakim dzieło ulega w akcie tłumaczenia, prowadzi do mniej lub bardziej widocznych zmian pierwotnego sensu.

Reasumując można powtórzyć za K. Czukowskim, że w badaniu idiolektu tłumacza bardzo ważne jest nie wyszukiwanie błędów językowych, lecz uchwycenie takich odstępstw od oryginału, które są organicznie związane z osobowością tłumacza i ujawniają go, zasłaniając tłumaczonego autora. Ważne jest znalezienie takiej dominanty odstępstw od oryginału, za pomocą której tłumacz narzuca czytelnikowi swoje literackie „ja” [por. Czukowski 1970: 4]. Przeprowadzona w pracy analiza lingwistyczna ma na celu zbadanie strategii translatorskich zastosowanych przez Łuźnego z jednoczesnym wskazaniem na indywidualne cechy warsztatu tłumacza, kształtujące tekst przekładu.

Rozdział I

DYSTANS CZASOWY MIĘDZY ORYGINAŁEM A PRZEKŁADEM

Sztuka przekładu jest [...] sztuką samotnych decyzji
[Wawrzyniak 1991: 142]

Sztuka przekładu to nie tylko i wyłącznie sztuka słowa, ale jednocześnie sztuka transformacji jednego kodu kulturowego w inny. Już pobieżna analiza tematu rozważań sugeruje problemy, jakie będą poruszone w tym rozdziale. Problem dotyczy tłumaczenia prozy dawnej i wpisuje się on w szerszą problematykę ontologii i sposobu funkcjonowania przekładu. Aleksander Lipatow stwierdza, że „cyrkulacja tekstu w czasie historycznym i różnojęzycznej przestrzeni może stanowić specjalny obszar badań, gdyż w tej właśnie sferze kryją się świadectwa współdziałania różnych kręgów kulturowych, a w ich zakresie – również narodowych od starożytności do naszych dni” [Lipatow 1997: 108]. Dystans czasowy istniejący między oryginałem a przekładem zmusza tłumacza do dokonywania podstawowych wyborów, np. czy język przekładu ma być stylizowany na polszczyznę współczesną czasom powstania oryginalnych legend i podań, czy przeciwnie, ma to być zasadniczo słownictwo dwudziestowieczne i neutralna frazeologia? Czy do zadań tłumacza należy informowanie czytelnika o kontekstach przekładanego utworu; jeżeli tak, to w jakim zakresie i w jaki sposób? Problem przekładu tekstów dawnych porusza A. Fulińska, która pisze: „Rola tłumacza poezji mogłaby się zatem wydawać prosta: powinien on stworzyć ekwiwalent poetycki, który posiadałby podobną funkcję emotywną i artystyczną jak oryginał. Być może takie tłumaczenie jest możliwe w układzie synchronicznym, diachronia przysparza jednak większych kłopotów. Po pierwsze, nasz odbiór funkcji emotywniej utworu musi być różny od odbioru oryginalnego (...), po drugie

pomiędzy czasem powstania oryginału a czasem powstania przekładu nie tylko nawarstwiał się kontekst, ale także ewoluowały formy gatunkowe oraz – przede wszystkim – język” [Fulińska 1996: 258].

Problem przekładu tekstów literackich przewija się także w pracach badaczy rosyjskojęzycznych. Tatiana Vojevodina pisze: „текст перевода должен иметь языковую форму, подобную той, к которой Получа-тель привык в текстах аналогичного назначения на своем родном языке” [Воеводина 1979: 84]. Także W. Komissarov zauważa, że „Рецепторы перевода, не имеющие доступа к оригиналу, прежде всего оценивают перевод, наряду с оригинальными текстами на ПЯ, как самостоятельный текст на данном языке” [Комиссаров 1973: 159]. Zagadnieniem przekładu tekstów średniowiecznych zajmuje się Z. Volkova. Badaczka pisze: „Тексты, написанные на языке оригинала, доступны, как правило, лишь специалистам, а общеизвестными они стали благодаря переводу. (...) Правильный перевод средневекового текста зависит от его правильной интерпретации. С одной стороны, текст является объектом внутрилингвистической системы, так как отражает фонетическую, грамматическую и лексическую систему языка. С другой – как объект духовой культуры он описывает внетекстовую действительность, являясь элементом семиотической системы. (...) Известна взаимосвязь языка и общества, истории народа и истории языка” [Волкова 1977: 59 n.]. Na zakończenie swoich rozważań autorka stwierdza, że „Для адекватного перевода средневекового текста необходимо учитывать его специфические особенности, то есть семантику ключевых слов. Любой перевод должен быть не только доступным для читателя, но и исторически верным” [Волкова 1977: 67].

Powyższe uwagi potwierdzają fakt, że przekład tekstów dawnych jest procesem skomplikowanym. Tłumacz musi podjąć decyzję co do tego, czy tekst oryginalny, napisany językiem „wczorajszym”, przekazać na język docelowy za pomocą takiegoż języka, czy też, przeciwnie, przetłumaczyć go na język współczesny sugerując się tym, że czyta go człowiek „dzisiejszy”. W każdym z tych przypadków należy pamiętać o tym, że tłumaczenie nie jest jedynie „pewną rekonstrukcją, która dokonuje się przez wymianę (...) samych tylko brzmień słów oryginału na brzmienia «przekładu» w innym języku, ale zwykle idzie w parze z rozlicznymi zmianami we wszystkich pozostałych warstwach dzieła” [Ingarden 1972: 132]. Czy

zatem od tłumacza utworów dawnych należy oczekiwać stylizacji, dzięki której odbiorca przekładu postrzeżałby tekst podobnie jak odbiorca oryginału? Optymalne rozwiązanie leży zapewne pośrodku. Należy pamiętać o tym, że nie da się zawrzeć wszystkich elementów i sensów dzieła pochodzącego z innej epoki w dziele współczesnym, na dodatek powstającym w innym języku i innej tradycji kulturowej. Luis Alonso-Schökel pisze: „Częstą pokusą zachodniej mentalności (...) jest chęć zrobienia tłumaczenia dokładniejszego od oryginału (...). Inną pokusą jest chęć zachowania w każdym konkretnym fragmencie wszystkich rezonansów oryginału. Dobry tłumacz będzie raczej uważny na kontekst globalny, w którym dany fragment odzyska swe współbrzmienie” [Alonso-Schökel 1983: 219]. Dlatego też ogromne zadanie stoi przed tłumaczem, także tekstów dawnych. Cytując myśl A. Fulińskiej potwierdzamy, że dobry tłumacz-naśladowca musi własną indywidualność poddać surowej dyscyplinie wymagań stawianych przez oryginał.

Zadaniem tłumacza w tym rozumieniu jest wybrać to, co trzeba naśladować, aby nie została naruszona tożsamość utworu: „będą to wyznaczniki gatunku literackiego, organizacja formalna utworu oraz jego dominanty treściowe; to, co warto naśladować, aby zawrzeć dodatkowe informacje o utworze (...), resztę zaś przekształcić tak, aby powstała całość z jednej strony artystycznie ciekawa i komunikatywna dla odbiorcy B, a z drugiej strony nie odbiegająca zasadniczo od intencji dzieła A” [Fulińska 1996: 265].

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenie, jak też dokładną analizę przekładów Łuźnego, można uznać go, posługując się słowami A. Fulińskiej, za „dobrego tłumacza-naśladowcę”. W dalszych rozważaniach postaram się umotywić tę tezę, potwierdzając ją przykładami. W tym rozdziale pracy pragnę udowodnić, jakiego wyboru dokonał tłumacz, czyli stwierdzenie, czy jest to przekład czytający się „jak dawny”, czy wprost przeciwnie, „jak współczesny”. Pierwszą informację o tym, że jest to tekst dawny, umieścił R. Łuźny już w tytule swego zbiorku, dodając drugi człon: Z LEGEND I PODAŃ DAWNEJ RUSI. Ten tytuł nie informuje czytelnika o dokładnym czasie powstania utworów, ale sugeruje ich czasową odległość. Aby dobrze przeanalizować strategię tłumaczenia, należy zapoznać się dokładniej z terminami stylizacja i archaizacja. Są one często przedmiotem badań różnych językoznawców. Zgodnie z ENCYKLOPEDIĄ JĘZYKOZNAWSTWA OGÓLNEGO stylizacja językowa to „świadome i celowe

kształtowanie tekstu według obranego wzoru, nadanie mu zamierzonej postaci stylistycznej (...). Do najczęstszych typów stylizacji należy archaizacja, najczęściej stosowana w powieści historycznej – używanie środków charakterystycznych dla epoki, czyli archaizmów” ENCYKLOPEDIA JĘZYKOZNAWSTWA OGÓLNEGO [EJO 1993: 523]. Podobną definicję podaje ENCYKLOPEDIA JĘZYKA POLSKIEGO [EJP 1992]. Stefania Skwarczyńska twierdzi, że należy „uznać za powszechnie obowiązujące pojęcie stylizacji językowej jako kluczowe w stylistyce, widząc w stylizacji (...) rezultat nie prostego naśladownictwa, lecz celowego przeszczepienia na grunt językowo-stylistyczny utworu pewnych właściwości językowo-stylistycznych obranego wzorca” [Skwarczyńska 1973: 239]. Stylizacja nie jest więc celem samym w sobie. Stylizacja, zarówno jako następstwo wyboru, jak i jako następstwo konieczności, usiłuje nadać elementom historycznym bezpośrednio lub wtórnie funkcje. Michał Głowiński stwierdza, że „w stylizacji najistotniejsze jest wprowadzenie stylu historycznego w pewien język współczesny, tak by jego historyczność była uchwytna dla odbiorcy” [Głowiński 1977: 182]. Stanisław Balbus natomiast pisze m.in., że stylizacja „sięga po formę historyczną i przenosi ją do nowego układu, wpływając w jakiejś mierze na jego kształt, równocześnie zaś pierwotną historyczną postać oraz znaczenie tej formy poddaje mniej lub bardziej idącym modyfikacjom, tak iż jej powtórzeniu towarzyszy opozycja wobec semiotycznych jakości „oryginału”. Prócz tego elementy historyczne (...) istnieją tutaj obok współczesnych (...) i wchodzą z nimi w strukturalne relacje tekstualne [Balbus 1996: 86 n.]. Stylizacja jest więc swoistym sygnałem dawności. Michał Głowiński pisze, że: „w takich wypadkach chodzi o to przede wszystkim, by dana wypowiedź budziła w odbiorcy jakieś mniej lub bardziej wyraziste wyobrażenia o przeszłości. Elementy, mające te wyobrażenia wprowadzać, nie muszą być bynajmniej związane historycznie z epoką, którą mają przywoływać. Istotne jest tutaj co innego, to mianowicie, aby wchodziły w skład tych zjawisk, które w danym układzie synchronicznym służą przywoływaniu przeszłości, przeszłości w ogóle, troska o historyczną wymierność ma tu znaczenie zgoła minimalne” [Głowiński 1977: 179].

Stylizacja może być sprawą indywidualnego wyboru. Należy jednak dodać, że nie występuje ona zazwyczaj w osamotnieniu. Towarzyszy jej zwykle kontynuacja. Zdaniem autorów STYLISTYKI POLSKIEJ kontynuacja to „ciągłe pozostawanie przy pewnym ukształtowanym w historii stylu,

pomimo że style towarzyszące ulegają przekształceniom, a niekiedy nawet daleko idącym zmianom. Kontynuacja może być indywidualnym wyborem, zazwyczaj ma jednak charakter instytucjonalny, wiąże się z wielowiekowymi organizacjami społecznymi, które ukształtowały swój własny styl i nie poddają go w zasadzie rewizjom w toku dziejów bądź wprowadzają tylko nieznaczne poprawki. (...) Trudno o lepszy przykład niż twórczość religijna instytucjonalnie związana z Kościołem” [Miodońska-Brookes (red.) 1973: 260]. Z tezą tą zgadza się także Głowiński twierdząc, że „archaiczny styl przekładów Biblii stał się (...) stylem religii czy Kościoła. Także dzisiaj w sztuce o charakterze religijnym obowiązuje w pewnej mierze kontynuacja, wyrażająca się w wierności tym dziedzinom i formom twórczości, które ukształtowały się jako ekspresja światopoglądu religijnego” [Głowiński 1977: 184]. Na temat stylizacji pisze także R. Mayenowa stwierdzając, m.in., że: „O stylizacji (...) mówimy wówczas, kiedy mamy do czynienia z tekstem, który jest tak zorganizowany, by być znakiem określonego spetryfikowanego stylu. Jest to znak ikoniczny określonego stylu” [Mayenowa 1979: 356].

Aleksander Wilkoń wyróżnia dwie stylizacje: literacką i językową. Według niego: „Stylizować językowo tekst to nie tylko wprowadzać do niego elementy językowe, które normalnie występują w innym kontekście językowym, to przede wszystkim podszyc się pod określony wzorzec językowy, z którego te elementy zostały przejęte. Stylizacja językowa odnosi się do jakiejś istniejącej poza tekstem rzeczywistości językowej. Może się tę rzeczywistość naśladować, podrabiać, parodiować, słowem jest wyraźnie ukierunkowanym zabiegiem stylistyczno-językowym” [Wilkoń 1974: 365].

Odmianą stylizacji językowej jest stylizacja archaiczna, która polega na wyborze niektórych tylko elementów języka opisywanej epoki. Znakami ikonicznymi, bezpośrednio związanymi ze stylizacją, są archaizmy. Termin *archaizm* oznacza ogólnie wyraz, formę wyrazową, konstrukcję składniową, które wyszły z użycia i są stosowane w literaturze pięknej w celach stylizatorskich lub ekspresywnych [por. SJP: 73]. W pracach językoznawczych termin ten bywa stosowany w różnych znaczeniach [por. Kurkowska 1959; Bartmiński 1959; Wilkoń 1976; Borejszo 1986 i in.; Пирор 2000: 57; Влахов: 133 n.]. Podstawą podziału i analizy archaizmów wyekscerpowanych z badanego materiału jest dla mnie klasyfikacja S. Dubisza. Autor podał definicję terminu *archaizm*: „Jest to jakakolwiek

jednostka systemu językowego, która wyszła z użycia lub jest przestarzała z punktu widzenia normy współczesnej polszczyzny, lub wariant jednostki systemu językowego, który reprezentuje element minionej epoki rozwojowej języka, przeciwstawiając się – jako wyjątek – innemu wariantowi reprezentującemu element systemu aktualnego (współczesnego)” [Dubisz 1991: 23]. Natomiast H. Kurkowska i S. Skorupka piszą, że archaizmami są te elementy leksykalne, morfologiczne i znaczeniowe, które wchodzą dziś jedynie w skład biernego zasobu środków językowych i nie występują w wypowiedziach spontanicznych, kształtowanych przez nas samodzielnie i bez określonego zamiaru stylizacyjnego. Ich zdaniem „Kwestia zamiaru i funkcji jest tu szczególnie ważna, pozwala bowiem wprowadzić bardzo istotne dla stylistyki rozróżnienie. Termin *archaizm* bywa używany w dwu znaczeniach, które by można określić jako ściśle «językoznawcze» i «stylistyczne». Archaizmami w sensie «językoznawczym» nazywamy przede wszystkim formy stanowiące w dzisiejszym systemie gramatycznym przeżytki, pozostałości systemów dawnych. (...) Bardziej rozpowszechnione i utrwalone w języku jest «stylistyczne» znaczenie omawianego terminu. Archaizmy – w tym rozumieniu – to wycofane z użycia elementy językowe stosowane dziś dla osiągnięcia określonych celów artystycznych. Archaizm stylistyczny, czy lepiej – stylizacyjny, jest środkiem użytym świadomie, celowo” [Kurkowska 1959: 69 n.].

W klasyfikacji S. Dubisza wszystkie archaizmy językowo-stylistyczne można podzielić na kilka typów, rodzajów. Do najczęściej występujących należą m.in. terminy: archaizm fonetyczny, fleksyjny, słowotwórczy, leksykalny, znaczeniowy, frazeologiczny, językowy. Terminy występujące sporadycznie to m.in. archaizm rzeczowy, rzeczywisty, autentyczny [por. Kurkowska 1959; Wilkoń 1976; Górak-Bartmińska 1963; Klemensiewicz 1947; Stieber 1946 i in.]. Dubisz zaproponował następującą klasyfikację. Wszystkie archaizmy językowo-stylistyczne podzielił na 3 podstawowe grupy:

- a) archaizmy fonetyczne, a właściwie graficzno-fonetyczne;
- b) archaizmy gramatyczne, do których należą: archaizmy fleksyjne, składniowe i słowotwórcze;
- c) archaizmy słownikowe, które dalej podzielił na:
 - leksykalne, zawierające archaizmy wyrazowe, znaczeniowe, rzeczowe i stylistyczne oraz
 - frazeologiczne, na które składają się wyrażenia, zwroty i frazy [por. Dubisz 1991: 24].

Pierwsza grupa archaizmów sprowadza się do konkretyzacji w stosowanych formach wyrazowych cech i zjawisk fonetycznych, charakterystycznych dla języka minionych epok. Autor wprowadza przy tym określenie archaizmy graficzno-fonetyczne, ponieważ uważa, że w tekstach pisanych oddawane są one za pomocą znaków graficznych, a nie dźwiękowych. W obrębie archaizmów gramatycznych S. Dubisz wyróżnił archaizmy fleksyjne, składniowe i słowotwórcze, polegające na przytoczeniu odpowiednich faktów z poprzednich stadiów rozwoju języka. I tak, na przykład, do archaizmów składniowych można zaliczyć odmienne od dzisiejszych wskaźniki zespolenia, orzeczenia w formie bezokolicznika, odmienny szyk wyrazów w zdaniu i inne. Trzecia, najbardziej zróżnicowana grupa, to archaizmy słownikowe, obejmujące różne podgrupy i odzwierciedlające różne zmiany, jakie zaszły w języku na przestrzeni wieków.

Stanisław Dubisz w swojej klasyfikacji, poza archaizmami językowo-stylistycznymi wprowadza i analizuje termin *archaizmy stylizacyjne*, ponieważ uważa, że te pierwsze nie wyczerpują zagadnienia archaizacji. Autor zgadza się ze zdaniem A. Wilkoń, który stwierdza, że: „W badaniach językoznawczych dotyczących stylizacji archaicznej w literaturze brano pod uwagę tylko pełne archaizmy, tymczasem (...) wielką rolę mogły odgrywać też formy i wyrazy przestarzałe, rzadkie, prezentujące elementy diachronii w języku. Użyte często, w miejsce synchronicznych odpowiedników, wnoszą one silny akcent archaizacyjny. (...) archaizacja języka tekstu może się całkowicie obejść bez archeologii językowej i opierać się na częstości użycia danych struktur składniowo-stylistycznych czy też frazeologii, częstości zbliżonej do stanu dawnego a niezgodnej ze stanem aktualnym języka (...). W tym wypadku pisarz podszyswa się pod sposób mówienia ludzi przeszłości” [Wilkoń 1977: 124 n.]. Tak więc archaizmy językowo-stylistyczne mogą w tekście utworu literackiego stanowić jedynie wąski margines środków, które zostały zastosowane w celu wprowadzenia stylizacji archaizującej. Wszystko to sprawia, że pojęcie archaizmu w odniesieniu do tekstu utworu literackiego zyskuje o wiele większy zakres. Stanisław Dubisz wprowadza więc „odrębną nazwę archaizm stylizacyjny na określenie wszystkich środków wykorzystywanych w utworach literackich dla archaizacji tekstu. W takim ujęciu archaizmy językowo-stylistyczne (rzeczywiste) stanowią tylko jedną klasę archaizmów stylizacyjnych” [Dubisz 1991: 26].

Z powyższych stwierdzeń wynika m.in., że archaizacja pełni funkcję osiągnięcia pewnego efektu artystycznego, który polega na uczuciowej i wyobraźniowej reakcji odbiorcy. Środkami służącymi do osiągnięcia tego efektu są zarówno archaizmy rzecztywiste, jak też stylizujące. Zenon Klemensiewicz, badając zagadnienie stylizacji, archaizacji, zwrócił jednocześnie uwagę na jej zasięg ilościowy i sposób wykonania. Autor stwierdził, że „archaizacja języka – zwłaszcza w dziele, którego akcja rozgrywa się w odległej epoce mówiącej językiem znacznie różnym od współczesnego – nie może być całkowita. Innymi słowy, dążeniem i zadaniem pisarza nie może być najwierniejsze odtworzenie wszystkich szczegółów mowy zapomnianej. (...) Archaizacja musi (...) poprzestać na wyborze składników dawnego języka” [Klemensiewicz 1961: 215]. Przyczyny tego są bardzo proste. Po pierwsze utwór napisany językiem archaicznym stwarzałby duże trudności w jego zrozumieniu potencjalnemu czytelnikowi. Autor sugeruje, że „Wybierać należałoby (...) takie szczegóły, które kojarzą się bez znaczniejszego trudu ze współczesnym czytelnikowi systemem językowym, dzięki czemu proces rozumienia nie hamuje pełnego i wielostronnego przeżywania dzieła” [Klemensiewicz 1961: 215]. Drugi problem, jaki porusza to pytanie, czy szczegóły archaizacji mają być autentyczne? Uczony zasadniczo opowiada się za prawdziwością, ale stwierdza jednocześnie, że od tej zasady można dopuścić trzy uchylenia: „Po pierwsze, można twórcy pozostawić swobodę czerpania archaizmów także z języka epoki innej niż epoka akcji utworu. (...) Po wtóre, pisarz może wyzyskiwać mowę ludu także dla celów archaizacji. (...) Po trzecie, licencja może się rozszerzać nawet na formy językowe zupełnie fikcyjne, ale tylko w niektórych dziedzinach języka i pod pewnymi ogólniejszymi warunkami” [Klemensiewicz 1961: 217]. Już z tego, co zostało powiedziane, wynika, że kryterium autentyczności nie można stosować pedantycznie. Reasumując powyższe rozważania stwierdzam, że archaizacja polega na umiejętnym i umiarkowanym doborze autentycznych składników dawnego języka, które współpracują w utworze nad stworzeniem iluzji przeszłości, a nie sprawiają czytelnikowi trudności w zrozumieniu dzieła. Są też dopuszczalne pewne „licencje”, ale ograniczone prawami rozwoju danego języka. Zenon Klemensiewicz zauważa także, że: „Jakakolwiek stylizacja językowa nie może naruszać tej prawdy, że język jest systemem, że zatem jego składniki (...) wzajemnie się warunkują i postulują. Po wtóre warstwa archaizacyjna musi być w określony

a uzasadniony sposób zorganizowana i zharmonizowana z resztą języka utworu” [Klemensiewicz 1961: 219].

Podstawowym materiałem obróbki stylistycznej w analizowanym tłumaczeniu jest współczesny język literacki wzbogacony jednak dyskretnie o niektóre elementy leksykalne, gramatyczne, frazeologiczne, dziś już w języku ogólnym przestarzałe, ale często znane choćby z tekstów religijnych i liturgicznych. Materiał egzemplifikacyjny potwierdza myśl S. Balbusa, który twierdzi, że: „Stylizacja (...) dotyczy «języka» jako systemu, tj. obejmuje «gramatyczne» zasady i paradygmaty; ma więc obowiązkowo charakter architektoniczny, przy czym elementy paradygmatyczne systemu semiotycznego stanowiącego jej przedmiot objawiają się wprost w strukturze tekstu stylizowanego, który dąży do jego imitacji lub częściowej rekonstrukcji, zawsze mając na uwadze również jego «wewnętrzny światopogląd», tj. właściwy mu pierwotnie sposób ujmowania własnego świata. Stylizacja (...) dotyczy systemu wraz z jego historyczno-kulturowymi zakorzenieniami i uzasadnieniami, obwarowanymi teraz pewnym cudzysłowowym dystansem, niemniej jednak faktycznie zaktualizowanymi” [Balbus 1996: 380].

Ryszard Łużny w analizowanych przekładach legend i podań dawnej Rusi wprowadza tylko częściową stylizację archaizującą. Rezygnuje on z najstarszego źródła archaizacji, tzn. nie stosuje rzucających się w oczy archaizmów ortograficznych i morfologicznych. Archaizację opiera przede wszystkim na składni, akcentując ją niekiedy słownictwem lub posługując się figurą językową zbliżoną do wzorów poezji staropolskiej. Stosuje często szyk przestawny, składnię łacińską, czyli przesuwanie orzeczeń na pozycję końcową. Z kolei archaizmy leksykalne są często dawnymi formami funkcjonujących do dziś wyrazów bądź słowami, które wyszły już z powszechnego użycia, ale w wielu przypadkach zachowały jednak zrozumiałość. W zakresie czasowym poruszanej przez nas problematyki wskazać należy także ten typ archaizacji epok odległych, w których nierozłącznie spleta się archaizacja z poetyzowaniem języka, tzn. archaizmy służą poetyzacji, a poetyzmy – archaizacji języka. Do charakterystycznych znamion takiego stylu należą, np. złożenia apozycyjne: *licho-niedola* i in. W przekładach Łużnego można też spotkać grupę figur tworzonych przez dodawanie słów lub zespołów wyrazowych polegających na powtarzaniu, jak anafora, synonimia, poliptoton itd. Mirosław Korolko pisze, że wszelkiego typu stylistyczne powtarzania stanowią najważniejszą właściwość

stylu biblijnego. Pismo Święte „powtarzaniem słów jednakowych rzecz bardzo wielką oznajmuje” [Korolko 1972: 173]. Stylizacja biblijna wyraźnie zasila język przekładu legend i podań dawnej Rusi. Pojęcie stylizacji biblijnej precyzuje T. T. Brajerski [por. Skubalanka 1984; Bińkowska 2002], pisząc, że polega ona na „nadawaniu tekstowi (...) cech właściwych tekstowi Biblii; naśladowanie biblijnego stylu, najczęściej przez trawestację (przeróbkę) fragmentu Biblii, połączone z jego aktualizowaną parafrazą (omówieniem i poszerzeniem)” [Brajerski 1995: 449]. Tadeusz Brajerski wprowadza dalej dwa typy stylizacji biblijnej. Pierwszy to stylizacja sfery koncepcyjno-ideowej, która polega na stosowaniu biblijnych schematów ideowych, na układaniu zdarzeń na wzór zdarzeń biblijnych, na przejmowaniu gotowych metafor, porównań itd. Drugi rodzaj to stylizacja formy językowej, czyli włączanie w tekst utworu fraz biblijnych, zwrotów, naśladowanie składni biblijnej, tzn. częste występowanie zdań współrzędnych, rozpoczynanie zdań spójnikami i zaimkami względnymi, wprowadzanie wypowiedzi osób dwoma czasownikami, przestawny szyk przydawki przymiotnikowej i zaimkowej, stosowanie słownictwa właściwego BIBLIJIE itd. [zob. Brajerski 1995]. Powyższe cechy biblijnego stylu są także reprezentowane w przekładach R. Łuźnego.

Formuły uogólniające, które dotyczą typu stylizacji można tworzyć odwołując się do kilku kryteriów: kryterium rodzaju wzorca, relacji między tekstem stylizowanym a wzorcem, sposobu tworzenia stereotypu wzorca w tekście stylizowanym. Stylizacja zastosowana przez R. Łuźnego jest wybiórczą stylizacją z nielicznymi wykładnikami archaizacji, ze stylem biblijnym w roli wzorca wspomagającego, z pewnymi odwołaniami do współczesnych tekstów archaizowanych, w których odchodzi się od technik stylizacji totalnej z wykładnikami fonetyczno-graficznymi i gramatycznymi ku ewokowaniu klimatu epoki, typowej dla niej wizji świata itd., z zastosowaniem dwóch podstawowych technik stylizacyjnych: a) selekcji (a nawet redukcji) takich składników wzorca, które nie są obecnie powszechnie znane i identyfikowane z nim przez odbiorców przekładu; b) frekwencyjnej generalizacji wykładników, które mogą się kojarzyć z podniosłością i dawnością. W analizowanym przekładzie generalizacji podlegają wykładniki składniowe. Ryszard Łuźny wybrał więc techniki stylizowania najbardziej operatywne ze względu na efektywność. Sięgnięcie po wzorec współczesny językowi tekstu tłumaczonego musiałoby oznaczać rekonstrukcję cech polszczyzny epoki przedpiśmiennej i początków

doby staropolskiej. Konieczna byłaby zatem stylizacja rekonstrukcyjna i całe przedsięwzięcie translatorskie skończyłoby się katastrofą. Aby się ustrzec rzeczony katastrofy, tłumacz sięgnął po utrwalony w polskim piśmiennictwie stereotyp dawnego tekstu sakralnego. Odwołania do tego stereotypu są podstawowym wzorcem stylizacyjnym. W analizowanych utworach językowe wyznaczniki biblijności przywoływane są, gdy chodzi o wyrażenie znaczeń z zakresu sacrum. Potrafią też nobilitować jakiś fakt codzienny, powszechnie znany. Egzemplifikacja omówionych trudności wskazuje, jaki musi być wkład pracy tłumacza, by je przewyciężyć i osiągnąć pełnowartościowy przekład.

Analiza stylistyczna tekstów przekładów R. Łuźnego w tym rozdziale pozwoli na stwierdzenie w jakim stopniu, przy pomocy jakich środków zastosował on stylizację, archaizację. Będę tu traktować archaizmy rzeczywiste i stylizacyjne jako cechy, właściwości, składniki danego stylu. Za podstawę klasyfikacji tych środków posłuży mi omówiona wcześniej klasyfikacja Dubisza. Jego zdaniem, podejmowanie opisu archaizmów, traktowanych jako wynik stylizacji motywuje stosowanie na ich oznaczenie terminu *wykładniki archaizacji* [por. Dubisz 1991: 30]. Termin ten będzie też używany w niniejszej analizie. Opis wykładników archaizacji ma na gruncie polskiej stylistyki długą tradycję [por. Górski 1968; Handke 1959; Kamińska 1959 i in.]. W danej rozprawie opis wykładników archaizacji będzie przebiegać w dwóch etapach. Pierwszy, zasadniczy, polega na wydzieleniu z tekstów przekładów archaizmów stylizacyjnych i ich przyporządkowaniu do odpowiednich grup według przedstawionej wcześniej klasyfikacji S. Dubisza. Celem tego etapu jest przeprowadzenie jakościowej charakterystyki wykładników językowo-stylistycznych i stylizacyjnych. Drugi etap sprowadza się do charakterystyki ilościowej wykładników archaizacji poprzez określenie ich frekwencji w tekście.

Pierwsza grupa archaizmów językowo-stylistycznych to wykładniki graficzno-fonetyczne. Są one w moim materiale reprezentowane tylko przez kilka przypadków. Nie ma wśród analizowanych jednostek ani cech dawnego wokalizmu, np. form przegłosu lechickiego, wyrazów z samogłoską „o” przed jej ścieśnieniem, form ze zredukowanym „e” ruchomym itd., ani konsonantyzmu, np. brak staropolskich grup „źr, źr”, spółgłoski „k” zamiast „x”, spółgłosek protetycznych, form wyrazowych bez uproszczeń spółgłoskowych i innych. Jednostki reprezentujące tę grupę związane są jedynie ze zjawiskami akcentu, intonacji i prozodii. W badanym

materiale wystąpiły przykłady skróconych form wyrazowych, jak też form bez skrótów, które w danych użyciach są dla współczesnej polszczyzny przestarzałe [por. SJP]. Grupę tę reprezentują następujące jednostki przekładu:

nie udźwigniesz brzemienia, jakie przyjąłeś na się na chwałę Bożą...

przyjmując na się mękę za winy nasze...

zda mu się, że promienie biją od jej oblicza

ich nauki grzmią jako trąby po świątyniach

budził się opór przeciwko podstępnemu działaniu

Drugi typ w klasyfikacji S. Dubisza to wykładniki fleksyjne. Wśród nich znajdują się jednostki przekładu, w których zastosowana została dawna fleksja werbalna lub nominalna. Nie jest to grupa liczna, choć występuje tu więcej przykładów niż wśród wykładników graficzno-fonetycznych. Dodać też należy, że przykłady charakteryzujące ten typ archaizacji są mało zróżnicowane. Pierwszą podgrupą wykładników fleksyjnych są jednostki z fleksją werbalną. W analizie przeprowadzonej przez S. Dubisza ta grupa ma wiele przejawów. Są tam przykłady form czasu przeszłego złożonego, czasu zaprzeszłego złożonego, pozostałości dawnych form aorystycznych słowa posiłkowego *być*, formy liczby podwójnej czasowników, staropolskie formy imiesłowów, końcówka *-i* w drugiej osobie liczby pojedynczej trybu rozkazującego i szereg innych. Z całej tej gamy sposobów wprowadzenia dawnej fleksji werbalnej w tłumaczeniach Łużnego można odszukać tylko przykłady form czasu zaprzeszłego złożonego. Janusz Strutyński pisze: „Formy tzw. czasu zaprzeszłego mają znaczenie czasu przeszłego i są niekiedy używane jako jego stylistyczne warianty” [Strutyński 1999: 202]. Formy czasu zaprzeszłego składają się z form czasu przeszłego odmienianego czasownika połączonych z 3 osobą czasu przeszłego czasownika *być* w odpowiednim rodzaju: męskim, żeńskim, nijakim, męskoosobowym lub niemęskoosobowym. Zenon Klemensiewicz dodaje, że: „Formy czasu zaprzeszłego są w dzisiejszej polszczyźnie rzadkie i można je zastąpić formami czasu przeszłego” [Klemensiewicz 2001: 98]. Podobnego zdania są też inni językoznawcy [por. Doroszewski 1964; Szober 1968]. W badanym materiale czas zaprzeszły wprowadzony został w tekst tłumaczenia przez następujące jednostki przekładu:

wspominał swoje słowa, jakie wyrzekł był do Grzegorza...
właśnie zaczęli się byli schodzić ludzie...
Bóg go już wówczas wziął był w opiekę...
kler tej cerkwi zwykł był co roku (...) przynosić (...) krucyfiks...
zanocowały tam, gdzie się były zatrzymały..
Opowiedziały (...) jak to wybrała się była każda z nich...
Po drodze jednak natknęli się byli na grupę jakichś młodzieńców...
Zły duch bowiem podszepnął był..
Wyszedłem był stąd...
księcia, który uznał był kiedyś Piotra...
krew z niego uszła i wysechł był, schudł bardzo...
Z natchnienia Boga powziął on był myśl odbycia pielgrzymki...
tak jak przywykłem był to czynić...
właśnie pojawił się był wówczas mnich...

Drugą podgrupę wykładników fleksyjnych stanowią wyrazy z dawną fleksją nominalną. Podobnie jak w poprzednim typie, także ten sposób archaizowania poparty jest w klasyfikacji S. Dubisza wieloma różnymi przykładami. Znaleźć tam można m. in. rzeczownikowe formy przymiotników i imiesłowów, dawne formy zaimków, formy liczby podwójnej rzeczowników i zaimków, depluralizację form rzeczownikowych, odmienne rodzaje rzeczowników i różne końcówki rzeczowników, odmienne od współczesnej fleksji, np. końcówka *-a* zamiast *-u* w D. lp. rzecz. r. m., końcówka *-u* zamiast *-owi* w C. lp. rzecz. r. m. i wiele innych. Analiza tekstów przekładów wykazała, że R. Łużny w zasadzie nie stosował typowych archaizmów fleksyjnych odnośnie do fleksji nominalnej. W całym materiale znaleziono tylko jeden przykład formy przestarzałej tego typu, tzn. formę przymiotnika dawnej odmiany niezłożonej, czyli mianownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego z końcówką zerową. Ze względu na swoją budowę słowotwórczą, takie formy są określane mianem rzeczownikowych form przymiotnika. Pełnią one w zdaniu funkcję orzecznika [por. Bąk 1987: 316 n.]. Stanisław Szober jest zdania, że: „Formy rzeczownikowe,

przechowywane w niektórych przymiotnikach, są pozostałością z tych czasów, kiedy język polski posiadał odziedziczoną po epoce prasłowiańskiej dwojaką odmianę przymiotników – prostą rzeczownikową i złożoną z formami zaimka *ji, ja, je*. Formy rzeczownikowe wcześniej zaczęły wychodzić z użycia, a te, które dochowały się do dnia dzisiejszego, mają już charakter przeżytków utrzymywanych w użyciu tylko przez tradycję” [Szober 1968: 215 n.]. W analizowanych przekładach Łużny zastosował tylko krótką formę przymiotnika „godny”:

Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały...

Jednocześnie autor przekładu stosował różne inne środki stylizujące: wprowadzał wyrazy ze stylu podniosłego, używał form stylizowanych na dawne formy grzecznościowe, wyrazów książkowych lub wybierał z kilku współcześnie dopuszczalnych form wyrazowych takie, których na co dzień się nie używa lub używa rzadko. Wszystkie te zabiegi w połączeniu z kontekstem i zastosowanymi sporadycznie archaizmami sprawiają wrażenie dawności i patosu. Efekt ten R. Łużny osiąga przez wprowadzenie następujących wyrazów: książkowego, podniosłego *pomny*, podniosłego użycia wyrazu *słowy* w N. lm., czy też *bogi* w M. lm. i innych. Oto przykłady ich użycia w tekstach:

naród ruski pomny na swój chrzest święty...

I modlił się (...) tyimi słowy...

zwrócili się do księcia z takimi słowy...

posąg Peruna oraz inne bogi...

Nie bogi to żadne, lecz bałwany z drewna...

której dziesięciu chłopu nie dawało rady...

Pokochałem, wasze miłości, wiarę waszą...

Wasze wysokości...

Trzeci typ wykładników archaizacji stanowią wykładniki składniowe. Jest to pierwsza z dwu najliczniejszych grup w analizowanym materiale. Tak jak wcześniej wspomniano, składnia poparta archaicznym słownictwem jest podstawowym sposobem stylizacji archaizującej badanych przekładów legend i podań. Wśród wykładników składniowych S. Du-

bisz wyróżnił kilka podtypów, z których każdy jest reprezentowany przez różne konstrukcje. Pierwszy z podtypów to budowa fraz i zdań. W klasyfikacji S. Dubisza grupa ta mieści w sobie takie elementy, jak mianownikowa forma orzecznika rzeczownikowego, konstrukcje analityczne z odmiennymi przyimkami, konstrukcje syntetyczne z odmienną rekcją, skrócone konstrukcje przyimkowo-zaimkowe, elipsa tematu słowa posiłkowego *być* w konstrukcjach składniowych czasu teraźniejszego i przeszłego, redundancja zaimków wskazujących, powtarzalność spójników i inne. Spośród różnorodnych możliwości wprowadzenia archaicznej budowy fraz i zdań R. Łużny wykorzystuje w przekładzie kilka. Przy tym część z tych konstrukcji to typowe archaiczne grupy składniowe, część zaś to środki stylizujące, czyli różnego rodzaju konstrukcje patetyczne, książkowe nagromadzone w otoczeniu archaicznych i sprawiające wrażenie dawności tekstu. Znaleźć tu można przykłady użycia konstrukcji analitycznych, częściowo występujących z odmiennymi przyimkami. Dotyczy to zastosowania w konstrukcjach książkowego przyimka *ku*. Autorzy SŁOWNIKA POPRAWNEJ POLSZCZYZNY dodają, że: „Przyimek *ku* zastępowany dziś bywa innymi przyimkami, zwłaszcza *do*, *dla*, *na* – z wyjątkiem utartych zwrotów, np. *Ku pamięci*” [Doroszewski 1980: 281]. We współczesnym języku polskim przyimek *ku* nadaje wypowiedziom bardziej podniosły ton, np.:

ku złemu się skłania...

służą ku zbudowaniu wiernych chrześcijan...

wznośmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia...

skierował wzrok ku niebu...

ku mądrości nachylisz swe ucho...

żywili ku wszystkim ludziom jednakową miłość...

ja będę cię musiał ku twojemu wstydowi od siebie odprawić...

Ryszard Łużny stosunkowo często stosował także skrócone konstrukcje przyimkowo-zaimkowe. Są one zawsze skrótem odnoszącym się do zaimka męskoosobowego [por. SJP; Doroszewski 1980]. Konstrukcje te w większości są też stosowane współcześnie w literaturze pięknej z kwalifikatorem „książkowy”. Zgodnie z danymi zawartymi w SJP tylko jedna

z zastosowanych przez tłumacza skróconych konstrukcji jest archaiczna, tzn. wyraz *odeń*. Wszystkie pozostałe znamion dawności nie posiadają. Oto przykłady użyc różnych skróconych grup przyimkowo-zaimkowych:

odpisał Teodozjusz odeń zasady...

przyjął odeń śluby zakonne...

nie wezmę odeń pieniędzy...

wyszedłem odeń, a on został u siebie...

aby utkać dlań płótno...

ktos z e służby z innym obcym dlań panem...

wybiorą dlań właściwą drogę...

zwołuje car radę, aby uzyskać jej zgodę na (...) utworzenie dlań osobnego carskiego dworu...

car usłyszawszy o istnieniu pism, które byłyby dlań przydatne...

przyjęty doń zostałem...

przybył doń wraz ze swoją drużyną...

Posłani do Warega przyszedli doń...

zapałała ona doń wielką namiętnością...

wzięli go za rękę i tak doń dalej mówili...

nauczył się języka od ludzi, którzy doń przychodzili...

gdy włożył nań rękę...

podjudzał nań ludzi...

nowe nieszczęście nań spada...

Ostatnia, zda się, przyszła nań godzina.

wzięli Filipa, włożyli nań stare (...) szaty...

miłowany był przezeń więcej niż pozostali...

kupił zwykły, chłopski przyodziewek, ubrał się weń i skrył...

powinniśmy modlić się zań do Boga...

pojechali, aby złożyć zań okup...

Kolejnym zabiegiem stylizującym, jaki zastosował R. Łużny jest użycie ruchomych końcówek w czasie teraźniejszym i przeszłym oraz, sporadycznie, elipsy tematu czasownika posiłkowego *być*. Językoznawcy zgodnie twierdzą, że „Końcówki czasu przeszłego są ruchome. Można powiedzieć: *Ty to powiedziałaś* lub *Tys to powiedziała*” [Strutyński 1999: 199]. Ruchome końcówki mogą być oddzielane od formy imiesłowu i przyczepiane do jakiegokolwiek innego wyrazu w zdaniu. Najczęściej jednak łączą się one z pierwszymi wyrazami w zdaniu [por. Szober 1968: 269 n.; Bąk 1980: 335 n.]. Zenon Klemensiewicz dodaje: „Ta osobliwa ruchomość końcówek tłumaczy się tym, że są one resztkami wyrazów, mianowicie form czasu teraźniejszego słowa *jeśm, jeś, jeśmy, jeście*, które odpowiadają znaczeniowo nowszemu polskiemu *jestem, jesteś, jesteśmy, jesteście*” [Klemensiewicz 2001: 96]. Spotyka się też opinie sugerujące konieczność używania czasu przeszłego z końcówkami oderwanymi od czasownika. Możemy, np. przeczytać, że: „W dzisiejszym poczuciu językowym formy czasu przeszłego, tak samo jak czasu teraźniejszego, składają się z tematu i końcówek osób oraz liczb. O ile jednak końcówki czasu teraźniejszego są od tematów nieoddzielne, o tyle w czasie przeszłym jest inaczej. Końcówki *-em, -eś, -śmy, -ście* mogą się łączyć nie tylko z czasownikiem, toteż miejsce ich w zdaniu jest ruchome i ta ruchomość należy do dobrej tradycji językowej. (...) Stałe umieszczanie końcówek osobowych po czasowniku, niewyzyskiwanie ich ruchomości, (...) nadaje stylowi cechy sztywnej monotonii” [Doroszewski 1964: 115].

Piotr Bąk pisząc o ruchomości końcówek czasu przeszłego, daje też przykłady ich poprawnego użycia. Pisze on, m.in., że: „Można powiedzieć: *ty byłeś i tyś był*. (...) Podobnie jest w rodzaju żeńskim, gdzie można powiedzieć: *czy ty widziałaś i czyś ty widziała* (...). Jeszcze częstsze są konstrukcje rozdzielne czasu przeszłego w liczbie mnogiej; wypowiedzi typu: *myśmy widzieli, coście zrobili*, są częstsze niż formy *my widzieliśmy, co zrobiliście*. Końcówka 1. osoby liczby pojedynczej w połączeniu z zaimkiem *ja* brzmi już dostojnie i archaicznie: *jam*, dlatego używa się jej w stylizacji patetycznej, majestatycznej (...). W połączeniu z innymi wyrazami początkowymi zdania, a szczególnie spójnikami, końcówka 1. osoby w języku mówionym brzmi zupełnie naturalnie: *alem się uśmiał, anim się spostrzegł, jużem to mówił*. W gwarach końcówki ruchome czasu przeszłego zrosły się z partykułą *że* i dały formy *żem, żeś, żeśmy, żeście*: *Ja żem widział*” [Bąk 1980: 337].

Ruchomość końcówek, zastosowana przez R. Łuźnego w tekstach przekładów, nie zawsze jest cechą archaiczną. Jednocześnie we współczesnej polszczyźnie niektóre z tych form nie są powszechnie stosowane, co sprawia wrażenie odległości czasowej, kojarzy się z mową epok minionych. Przykładami potwierdzającymi powyższe spostrzeżenia są konstrukcje:

Czyż ty nie rozumiesz, że mi cię sprzedano, żeś moją własnością?

Nie myśl, żem niespełna rozumu...

przecież sam prawie nagi...

na nowom się zrywał ochoczo...

Jakżeż chcesz pojąć mnie za żonę, skoroś mnie nie ochrzcił...

Powiedz mi (...) jakeś uciekł z rąk bezbożnych Saracenów...

beczka jest nasza, samiśmy ją wrzucili wcześniej do wody...

cier pieć będziecie wieczne męki z Judaszem, boście zdrajcy...

Wśród analizowanych przekładów można także znaleźć konstrukcje składniowe, w których występuje powtarzalność spójników. Jest to jednak zjawisko marginalne, gdyż ilość nagromadzonych spójników najczęściej ogranicza się do 2 – 3. Znalaziono tylko jeden przykład, w którym czterokrotnie powtórzony został spójnik *i*.

*Słowianie, którzy zamieszkivali nad Dunajem i których zajęli Węgrzy,
i Morawianie, i Czesi, i Lachowie, i Polanie...*

*Żadne tortury, ani ogień, ani miecz, ani rany nie mogą odłączyć mnie
od Boga.*

*I udzielił jej nauk o przepisach kościelnych, o modlitwie i poście, o jałmużnie
i zachowaniu czystości.*

*I wyruszyli tam, i zobaczyli wstrętne czyny i kłanianie się w meczecie,
i wrócili do swego kraju...*

*Jeśli się ochrzczysz, to i żonę otrzymasz, i królestwo niebieskie pozyskasz,
i staniesz się jednym z nas, wierzących.*

Kolejnym typem konstrukcji składniowej stanowiącej wykładnik archaizacji jest zastosowanie *co* w funkcji wskaźnika zespolenia *który*. R. Łuźny kilkakrotnie skorzystał z tego środka. Oto materiał ilustrujący ten zabieg stylizacyjny:

Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatrącenie.

ten skarcił owych ludzi, co szemrali...

Pan Bóg wie (...) jak strzec i zachowywać tych, co nic nie posiadają...

Złękli się ci, co go przyprowadzili...

A ci, co się ostali, błagają cię...

Drugi podtyp wykładników składniowych w klasyfikacji S. Dubisza stanowi szyk części zdania lub całych zdań. Pod tym hasłem S. Dubisz ujmuje szyk orzeczenia na końcu zdania, szyk imiesłowowego równoważnika zdania na końcu frazy, prepozycyjny szyk orzeczenia przymiotnikowego i imiesłowowego, postpozycyjny szyk przydawek, dopełnień, okoliczników i inne. Oprócz tego omówione zostały także zjawiska leksykalno-składniowe. Należą do nich: odmienne wskaźniki zespolenia, różnego typu partykuły. W tej grupie wykładników wiodącym zagadnieniem jest pojęcie szyku wyrazów. Problem szyku nie jest do końca sprecyzowany we współczesnej polszczyźnie. Szyk wyrazów spełnia w pewnym stopniu rolę instrukcji, według której słuchacz ma składać informacje, jakie niosą poszczególne wyrazy, w treść całego zdania [por. Wierzbicka 1969]. Według S. Sierotwińskiego szyk wyrazów to „kolejność wyrazów o konstrukcjach składniowych wyznaczona prawami języka i względem na zrozumiałość wypowiedzenia. Podlega zmianom dla celów artystycznych, służąc podkreśleniu znaczenia niektórych wyrazów, uzyskaniu innej intonacji, uniezwykleniu, rytmizacji itp.” [Sierotwiński 1986: 254]. Piotr Bąk pisze, że „układ wyrazów w zdaniu w języku polskim jest w zasadzie swobodny” [Bąk 1987: 431]. Jest to obiegowy sąd, z którym nie wszyscy językoznawcy są zgodni. Michał Jaworski jest ostrożniejszy w swoich sformułowaniach i twierdzi, że szyk wyrazów w wypowiedzeniu pojedynczym jest „dość swobodny, czemu sprzyja bogata fleksja” [Jaworski 1977: 88]. Jeszcze na początku XX wieku K. Nitsch twierdził, że język polski „ma wprawdzie w porównaniu z innymi wiele swobody w ustawianiu wyrazów, ale nie jest ona wcale bezwzględna” [Nitsch 1901: 81]. Również S. Szober pisał, że układ słów w zdaniu polskim „jest swobodny, jakkolwiek niezupełnie dowolny” [Szober 1923: 399]. Dopiero Z. Klemensiewicz doprecyzował panujące opinie mówiąc, że polski szyk wyrazów „tylko w pewnych granicach jest swobodny, poza nimi sztywny i przymusowy” [Klemensiewicz 1953: 68].

Stanisław Jodłowski podsumowuje te wypowiedzi i stwierdza, że „Traktowanie (...) polskiego szyku wyrazów jako swobodnego nie jest słuszne. Zmienność szyku pewnych członów zdania jest ściśle unormowana odpowiednimi czynnikami, bądź natury obiektywnej, gramatycznej, bądź natury subiektywnej, stylistycznej. Taki lub inny szyk wyrazów w danym kontekście jest uzasadniony i zazwyczaj nie byłoby go można zmienić bez naruszenia bądź sensu zdania, bądź postawy emocjonalnej” [Jodłowski 1976: 158]. Jerzy Podracki pisze, że „zakłócenia w szyku wyrazów i części składowych, a więc nie uzasadnione przestawienie kolejności tych elementów, mogą:

- 1) wywołać efekt dziwaczności, nienormalności;
- 2) być źródłem niejasności, dwuznaczności;
- 3) powodować zniekształcenie informacji” [Podracki 1989: 185].

Kolejność wyrazów, wyrażenia i zdań w naszych wypowiedziach jest więc bardzo istotna. Jednym z zagadnień związanych z szykiem jest sposób połączenia wyrazów określających i określanych. Anna Wierzbicka pisze, że istnieje prosta zasada dobrego, jasnego szyku wyrazów. Otóż: „wyrazy określające powinny się znajdować możliwie blisko wyrazów określanych. Możliwie blisko to nie znaczy koniecznie obok. (...) Nieuzasadnione naruszenie tej zasady może być źródłem nie tylko niezręczności stylistycznej, ale i niejasności, dwuznaczności zdania” [Wierzbicka 1969: 125 n.]. Następnym problemem związanym z pojęciem szyku i bezpośrednio reprezentowanym w naszym materiale jest szyk przydawki rzeczownej i przymiotnej. Chodzi tu, oczywiście, o kolejność wyrazów w grupie. Kwestia ta należy do najtrudniejszych w problematyce szyku wyrazów. „Wyrazy wchodzące w skład jednej grupy wyrazowej mają tendencję do «trzymania się razem», do zajmowania miejsc blisko siebie. (...) Natomiast kwestia, który ze związanych ze sobą wyrazów grupy ma wystąpić jako pierwszy, a który jako drugi, jest w znacznym stopniu sprawą zwyczajną” [Wierzbicka 1969: 128]. Jerzy Podracki podaje za A. Wierzbicką kilka ogólnych zasad obowiązujących w zakresie „przed czy po”. Stwierdza jednak, że nie są to reguły bezwzględne. Zdaniem autorów:

„[...] a. Przydawki dopełniaczowe stoją raczej po rzeczowniku określonym (pień dębu, a nie dębu pień).

b. Przydawki przyimkowe stoją raczej po rzeczowniku określonym (*bieg przez płotki, dach z blachy, a nie przez płotki bieg*).

c. Przydawki przymiotnikowe tworzące z rzeczownikiem określającym wspólną nazwę (lub termin) mają tendencję do zajmowania miejsca po rzeczowniku (*szkoła podstawowa, kąt prosty, bar mleczny, ulica Długa, zakład fryzjerski*).

d. Rozbudowane, długie wyrażenia przydawkowe mają tendencję do zajmowania miejsca po rzeczowniku określającym.

e. Jeśli jednemu rzeczownikowi towarzyszy wiele przydawek przymiotnych, zajmują one zazwyczaj miejsca według następującego porządku:

- zaimek wskazujący (np. *ten*),
- zaimek dzierżawczy (np. *mój*),
- liczebnik (np. *pierwszy*),
- przymiotnik o charakterze emocjonalnym, subiektywnym, oceniającym (np. *piękny, prawdziwy*),
- wyrazy oznaczające cechy zewnętrzne: a) wielkość, b) kolor (zaprzącz) itp., c) materiał.

Przykłady do punktu 5e:

- *ten mój pierwszy prawdziwy bal,*
- *piękny, stary, srebrny lichtarz*” [Podracki 1989: 187].

Analizą części zdania, w tym także rodzajów przydawek i ich miejsca w zdaniu, zajmuje się także A. Nagórko, która wyróżnia przydawki przymiotne, np. *stary ratusz, pierwsze przymrozki, samo życie, walcząca stolica*. Z przykładów widać, że jako ekwiwalenty przymiotnika traktuje się liczebniki porządkowe, zaimki i imiesłowy przymiotnikowe, ponieważ przysługują im fleksyjne cechy przymiotnika. Autorka stwierdza, że „zwykły, nienacechowany szyk takiej przydawki ma charakter prepozycji, tzn. jej miejsce jest przed określającym rzeczownikiem. (...) Odstępstwa od tej zasady, czyli postpozycja przydawki przymiotnej – występowanie po wyrazie określonym, dyktowane mogą być szczególnymi względami: szyk nacechowany, przełamujący normę, staje się sygnałem indywidualnego, uczuciowego stosunku mówiącego do denotatu danej frazy (...). Porównajmy: *kochana mam!* oraz *mamo kochana!* (...) Zdarza się również, że odwrócony szyk przydawki różnicuje luźne syntagmy i frazemy będące w całości niepodzielnymi nazwami, por. *święta ziemia* (grupa składniowa) i *Ziemia Święta* (nazwa). Postpozycja przydawki przymiotnej może być też interpretowana jako użycie predykatywne (w sensie semantycznym, a nie składniowym), por.: *Konie, porzucone same, szczypiąc trawę ciągnę-*

ły powoli pod bramę” [Nagórko 2001: 271]. Drugi typ przydawek analizowanych przez autorkę to przydawki rzeczowne, wyrażane podrzędnym rzeczownikiem, np. *miasto Lwów, dziewczyna jak lania*. Charakterystyczny dla podrzędnika jest tu postpozycyjny szyk względem wyrazu określanego. Nagórko z tej grupy wyklucza utarte wyrażenia o charakterze terminologicznym, typu: *lekarz pediatra, wagon cysterna, kobieta-wąż*, które traktuje jako jednostki słownika. Wśród przydawek rzeczownych odrębną grupę stanowią przydawki wyrażane przypadkiem analitycznym (z przyimkiem), np.: *dom z cegły, rozmowa o miłości*. Ich cechą jest postpozycja względem określanego rzeczownika. Poza omówionymi typami przydawek, Nagórko analizuje jeszcze apozycję (dopowiedzenie), która jest szczególnym typem postpozycji, np.: *Patrzę w niebo, gwiazd szukam, przewodniczek łodzi*, oraz przydawkę predykatywną (orzekającą), w których człon orzekający łączy się semantycznie nie tylko z narzędnikiem nominalnym, lecz i werbalnym, np.: *Znajoma wróciła z wczasów opalona*. [por. Nagórko 2001: 269 n.].

Jerzy Bartmiński analizuje, m.in. szyk przydawki dzierzawczej ze szczególnym uwzględnieniem inwersji, zastanawiając się jednocześnie nad przyczynami jej stosowania. Autor pisze, że szyk przydawki dzierzawczej w języku polskim jest w zasadzie przedrzczyownikowy: *mój brat, jego dom*. Natomiast szyk przestawny jest zawsze sygnałem „wniosłego” stylu. Występuje on w utworach literackich zawsze z innymi „górnymi” środkami stylizacji. Szyk postpozycyjny był w staropolszczyźnie charakterystyczny dla stylu psalterzowego i biblijnego, gdzie jawił się jako odrębność powstała w wyniku przenikania do przekładu polskiego obcych pierwiastków językowych [por. Bartmiński 1973: 206 n.]. Te ostatnie spostrzeżenia odnoszą się także do badanego materiału.

Analiza przekładów R. Łuźnego wykazała, że wykładniki składniowe są jednymi z najczęściej przez niego stosowanych w archaizacji tekstu. Problem dotyczy zarówno budowy zdań, jak i szyku zdań lub ich części. Cechą przekładów R. Łuźnego jest duże nagromadzenie zdań, w których tłumacz zastosował składnię łacińską. Szyk postpozycyjny dotyczy także imiesłowowego równoważnika zdania. Szyk orzeczenia na końcu frazy (zdania) jest jedną z metod stylizacji archaizującej, wymienionych w klasyfikacji S. Dubisza. Taki szyk zdania pojawia się praktycznie we wszystkich utworach. Współistnieje on z typową składnią współcze-

snego języka polskiego. Poniższe przykłady potwierdzają zastosowanie w przekładach archaizującej składni łacińskiej:

Pamięć miast przepadła przez Ciebie zburzonych...

Jest nam wiadome...

A Polanami ich nazywano dlatego, że na polach osiedli...

Pan nasz w Ewangelii mówi...

hardości zbyć musisz...

których nawet mówić się nie godzi...

Sokołem jasnym młodzieniec wzlata...

nie myśląc wiele słudze ksiąźcemu tak odpowiedziała...

ptakiem w niebo wzbił się...

Boga o uzdrowienie gorąco prosiła...

Pana tego synowie rusczy wychwalają...

plugastwa wyczyniają...

apostołach zaś powiedziane jest...

Rano więc wstaje i do towarzyszących mu uczniów tak powiada...

innego jadła nawet nie tykając...

Składniowe wykładniki archaizacji, zastosowane w przekładach R. Łuźnego to także szyk przydawki rzeczownej i przymiotnej. Z wyżej przedstawionych informacji wynika, że nienacechowany szyk tych części zdania ma charakter prepozycji. Łuźny stosunkowo często stosuje jednak przydawkę, przede wszystkim przymiotną, w postpozycji. W roli przydawki występują tu zarówno przymiotniki, jak i zaimki, liczebniki. Zastosowanie inwersji ma na celu „uwznioślenie” stylu i wniesienie w tekst przekładu elementów stylu biblijnego, psalterzowego, np.:

znalazła więc perłę bezcenną...

człowiekowi bogobojnemu...

doszła do muru cerkiewnego...

nauczyła się życia cnotliwego...
rozchodzi się woń cudna...
pogrążyłeś się w marności doczesnej: w życiu haniebnym...
przywdziać szaty drogocenne...
ujrzał cud nadzwyczajny...
Otrzymał więc taki znak niezwykły...
Wracając tu widziałem w ziemi Słowenów rzeczy przedziwne...
zostaliśmy uwolnieni od oszukaństwa szatańskiego...
zamyśl kainowy
Na ustach zawsze miał modlitwę Jezusową...
przez zawiść diabelską...

W przekładach R. Łuznego można także znaleźć frazy, w których szyk przestawny stosowany jest nie tylko w odniesieniu do zagadnień związanych z życiem religijnym, ze sferą duchową. Tłumacz stosuje inwersję pisząc o codzienności przedstawianych bohaterów. Przykładów na zastosowanie w tekstach tej techniki jest dużo. Oto niektóre z nich:

na tronie złocistym...
oblewają się wywarem zielnym...
nawołuje na drogach zgiełkliwych, w bramach miejskich...
tamten był odroślą korzenia zdrowego...
przywdziali go w odzież wieśniaczą...
Założył Jarosław miasto wielkie...
narody chrześcijańskie ogarnął smutek wielki...
wobec całej kompanii wesolej...
wyrósł jako pęd szlachetny z korzenia złego...
Zbiega z brzegu stromego...
zaczynał przygotowywać zioła skuteczne...
łapcie schodzone...

miął on brata rodzzonego...
rozniecił burzę przeokropną...
będzie tu kiedyś miasto potężne...
poszła na zabawę płochą...
zebrać plon obfity...
uczyniło się w Ordzie zamieszanie niemałe...
porwała ową bryłę kamienną...
odpowiedział przez posłów cesarskich...
wystawił dla Jurija gramotę ze złotą pieczęcią chanową...
zachorował ciężko syn chanowy...
w walce z nieprzyjacielem rodu ludzkiego...
berło władzy w dziedzictwie ojcowskim przejął syn jego...

Niektóre frazy zawierają połączenia zaimków i przymiotników w funkcji przydawki lub rzeczownik określany jest w nich za pomocą kilku przymiotników, np.:

Jest to droga daleka i trudna...
nie gromadzili bogactw doczesnych, marnych...
święci poprzestawali z pożytkiem duchowym na modlitwie prywatnej, domowej...
jestem człowiekiem ułomnym i grzesznym...
rady mądre, rozumne, życzliwe
Puchar z winem pieniącym i słodkim...
Mąż pobożny i miłosierny...
Obuć łapcie zniszczone, zdeptane...
dziecię moje ukochane...
bracie mój umiłowany...
Synu nasz umiłowany...
synu miły, dziecko nasze drogie...

Kolejna grupa to związki wyrazowe lub zdania, w których występują przydawki przymiotne wyrażone przede wszystkim zaimkami dzierżawczymi. Tak jak w powyższych przykładach zostały one przetłumaczone na język polski z zastosowaniem szyku przestawnego, np.:

bogów waszych czcić nie będę...

braciom twoim jeno płacz gorzki zostanie...

Nie dam syna swojego na ofiarę biesom...

kazał je w obecności swojej i bojarów przeczytać...

w Bogu i Zbawicielu naszym...

broń władcę naszego...

Lud mój jest pogański, podobnie jak syn własny...

Imię moje, niewiasty grzesznej, Maria...

słowa ust Jego...

Przeżywszy w tych okolicach czas jakiś...

pobywszy czas jakiś w Rzymie...

co może sen ten oznaczać...

W analizowanym materiale szyk przestawny związany jest także z przydawką przymiotną wyrażoną liczebnikiem porządkowym. Nie jest to jednak zjawisko częste. Liczebniki główne są natomiast używane w konstrukcjach składniowych, w których tłumacz stosuje postpozycyjny szyk przydawek przymiotnych, np.:

Trwamy w naszym smutku już rok trzeci...

przebywszy w klasztorze lat dziesięć...

miał wówczas lat osiemnaście...

żył potem jeszcze lat trzydzieści...

ma już ona lat sześćdziesiąt...

kiedy miała lat szesnaście...

Niewolę znosił przez lat sześć...

święci ojcowie w liczbie trzydziestu...

Przestawny, postpozycyjny szyk dotyczy także dopełnień. Jest on przez R. Łużnego znacznie rzadziej stosowany niż wcześniej analizowany szyk przydawek przymiotnych. Niemniej jednak w badanym materiale można znaleźć przykłady użycia tego typu wykładnika archaizacji składniowej, np.:

jego straszny upór jest tego wszystkiego przyczyną...

i zobaczył, jakie ludzie tamtejsi mają obyczaje...

od ludzkiego rodzaju początków...

wyrzuciło posąg wiatrem...

od miecza, rzezi i krwi rozlewu...

miał przy sobie bardzo zdolnego lekarza imieniem Piotr, Syryjczyka rodem...

żona księcia, Polka rodem...

wysłuchał chan Berka biskupa...

W typie wykładników składniowych poza stylizacją archaiczną, wprowadzaną poprzez zastosowanie odmiennej budowy fraz i zdań, jak też odmiennego szyku wypowiedzeń, pojawiają się także zjawiska leksykalno-składniowe. Stanisław Dubisz, w swojej klasyfikacji, do danej grupy wykładników zalicza odmienne wskaźniki zespolenia, różnego typu partykuły i skróconą postać partykuły przeczącej *ani (ni)*. Sporadyczne zastosowanie tych zjawisk ma swoje odzwierciedlenie w tekstach badanych przekładów. Ryszard Łużny kilkakrotnie używa partykuły „*ni*”, np.:

nie doczekawszy się ni wiadomości od dziewczyny, ni koni od księcia...

A tu teraz ni grosza przy duszy, ni ubrania, ni kęsa też chleba.

nie chciał też tknąć ni jadła, ni napoju...

Schlebiać także nie trzeba nikomu ni w przyjaźni, ni obcym też ludziom.

opowiedział wszystko, jak to głosił słowo Boże...

W tłumaczeniu R. Łużnego pojawia się też spójnik *iz*, który ma znaczenie synonimiczne spójnikowi *że*. Ten wskaźnik zespolenia nie ma znaczenia archaicznego. Jest on używany współcześnie, jednak ma lekkie zabarwienie książkowe. Można przypuszczać, że jest to celowy zabieg za-

stosowany przez tłumacza. Jego użycie sprawia, że tekst jest w pełni zrozumiały dla czytelnika, a jednocześnie wydaje się nieco odległy w czasie, np.:

ale pomna była tego, iż...

powiedzieli Świątopelkowi, iż wykonali wszystko, co im przykazał...

Kiedys książę tak ciężko zaniemógł, iż zaczęto się już obawiać najgorszego...

wreszcie spowodowała, iż ucięto mu jego męskie przyrodzenie...

Wstrzymywało go tylko to, iż nie wiedział...

pycha stała się powodem tego, iż poróżnili się i stali przeciwnikami...

radość ich była tym większa, iż otrzymały dar równie hojny...

wyglądać będzie na to, iż przeląkł się udzielonego mu widzenia...

Czwarty typ wykładników archaizacji w klasyfikacji S. Dubisza stanowią wykładniki słowotwórcze. Na tę grupę składają się różne procesy derywacyjne: zastosowanie odmiennej od współcześnie stosowanej prefiksacji, prefiksacji redundantnej, odmiennej sufiksacji, odmiennego stopniowania przymiotników i inne. Stanisław Dubisz podaje szereg przykładów potwierdzających te zjawiska w badanym przez niego materiale. Inne typy wykładników słowotwórczych to, posługując się określeniem autora, kompozycje, słowotwórstwo nazw własnych, jak też różne zjawiska leksykalno-słowotwórcze, m.in. dawne słowotwórcze postaci wyrazów, przymiotniki dzierżawcze, deminutiwa i hipokoristika i inne. Żadna z metod, analizowanych w klasyfikacji Dubisza pod pojęciem wykładników słowotwórczych, nie znalazła swojego odzwierciedlenia w badanym materiale. Wynika z tego, że Łużny pominął zupełnie ten sposób stylizacji archaizującej, zastępując go innymi typami wykładników, przede wszystkim archaizując składnię i leksykę.

Kolejny, piąty typ wykładników archaizacji, jaki wyróżnił S. Dubisz to wykładniki leksykalne. Autor przytaczanej klasyfikacji wprowadza podtypy tego sposobu archaizacji, wydzielając w odrębne grupy archaizmy rzeczywiste (wyrazowe, znaczeniowe, rzeczowe, stylistyczne), neoarchaizmy, neookcydentalizmy, orientalizmy archaiczne rzeczywiste oraz dialektyzmy, regionalizmy, argotyzmy, kolokwializmy i estetyzmy w funkcji

archaizmów. Ze wszystkich wymienionych powyżej grup w przekładach legend i podań dawnej Rusi R. Łużny zastosował archaizmy rzecztywiste. Zgodnie z definicją zawartą w SŁOWNIKU JĘZYKA POLSKIEGO „przestarzały” znaczy „taki, który wyszedł z użycia, ze zwyczaju, z mody; nie stosowany już, rzadko spotykany: nienowoczesny, niemodny, anachroniczny” [SJP: 1007]. Wyrazy, mające w SJP kwalifikator „przestarzały”, występujące w badanym materiale nie są grupą bardzo liczną, ale zróżnicowaną morfologicznie. Wśród nich można znaleźć rzeczowniki, czasowniki, np.:

w milczeniu spełniał swoje posługi na rzecz braci...

szalona niewiasta okazała jawnie swoje wszetczeństwo...

na ziemskim padole...

bano się dotknąć ich odzienia...

dzięki modłom świętego...

te mieszki dali mi...

ty bierzesz jadło...

żyją w nich w wielkim frasunku...

już do śmierci im folgi nie dając...

czerwia wieczystej zgryzoty...

niech przestaną mnie męczyć moje chucie...

chłopię na to...

nie ośmielił się wdziać włosiennicy...

Jak nie stało brzęczących pieniążków...

nie mógł wyrzucić z niego czarta, który srożył się okropnie...

Spuść się na mnie...

Ignat natomiast dobył miecza...

Kwalifikator „przestarzały” mają także inne części mowy użyte w przekładach R. Łużnego. Są to m. in. przymiotniki, przysłówki, liczebniki, zaimki, np.:

bratem się stał podług serca...

śpieszno im...

Rychło dowiedzieli się o tym...

Lubo, miło patrzeć na świat Boży...

Na opowiadzenie zbożne o tym...

był zręczny i sposobny także do takiego zajęcia...

A do posługi miała wielu niewolnych mężczyzn...

wojwodami i przedniejszymi bojarami...

wielmożów, którzy byli mu powolni, nazwano „oprycznikami”...

niewiasta już leciwa i biedą wymizerowana...

upadł po dwakroć...

Zaiste, trudno się nie dziwić twej nierozumności!

należy ich oceniać wedle owoców...

lepiej jest umrzeć tak jak ty, niżli żyć...

Obie, pani, są jednakię, nie ma żadnej różnicy...

Kolejną grupę wykładników stylizujących przekład na utwór archaiczny stanowią wyrazy z kwalifikatorami „dawny”, czyli „odległy w czasie, sięgający dalekiej przeszłości, pochodzący z odległych lat; starożytny, staroświecki” [SJP: 363]. SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO wydziela odrębną grupę wyrazów z kwalifikatorem „dawny”. Jednak ich nacechowanie stylistyczne niewiele różni się od wyrazów z kwalifikatorem „przestarzały”. Niewielką grupą wykładników stylizujących użytych w tekstach przekładu są wyrazy, które posiadają w SJP kwalifikator „rzadki”, czyli „nieczęsto się zdarzający, spotykany, występujący w dużych odstępach czasu” [SJP: 156]. Należą tu takie wyrazy, jak:

zrękowiny...

od dawna czynię ci różne wstręty i przykrości...

siądz na ojcowskim stolcu...

pacholek ten, ulubieniec Borysa...

zaczął po kolei spojierać na oboje...

Prowadzono go zakutego w żelaza na rękach...

chan umyślił sobie...

Następna grupa analizowanych wyrazów to słowa z kwalifikatorem „historyczny”, tzn. „należący, odnoszący się do dziejów, wydarzeń, faktów przeszłych; pochodzący z minionej epoki; przeszły, miniony” [SJP: 747]. Każdy z podanych poniżej przykładów można określić terminem „historyzm”, czyli „wyraz, który nazywa realia rzeczowe, rzadziej osobowe, epok minionych” [Sobol 2002: 259]. Oto przykłady reprezentujące omawianą grupę wykładników stylizacyjnych:

przyslesz mi wojów...

przyjąłeś przez postrzyżyny godność zakonnika...

Księżę też poczynił nadania na rzecz klasztoru...

Kniaziu nasz!

Piastował on godność carskiego klucznika...

Wystawię ci na to nadanie gramotę...

Zwołał Włodzimierz swoich bojarów...

Oprócz typowych wykładników archaizacji leksykalnej, czyli zastosowania archaizmów rzeczywistych, tłumacz stosuje szereg środków stylizujących, które stanowią pewną otoczkę archaizacji właściwej. W połączeniu z archaizmami rzeczywistymi sprawiają one iluzję dawności tekstu. Do grupy wykładników stylizujących należą wyrazy, które mają w SJP kwalifikatory: „książkowy”, „historyczny”, „rzadki”, „dawny”, „poetycki”, „religijny” i inne. Największą grupę stanowią wyrazy używane, przede wszystkim, w stylu wysokim. Ich cechą jest posiadanie kwalifikatora „książkowy”, czyli: „odnoszący się do książki, ksiązek, czerpany z książek, zawarty, występujący w książkach” [SJP: 1073]. Grupa ta jest również zróżnicowana pod względem morfologicznym. Oto przykłady wyrazów użytych w przekładach Łużnego, służących stylizacji archaicznej:

zakończył swój żywot...

w małżeńskim z nią stadle wieść życie...

Któż teraz będzie miał pieczę nade mną...
uległszy niewieście zaczął kłaniać się bałwanom...
odpowie im młodzian...
trzech mężów w stroju zakonnym...
kazał zabrać ze sobą na łów wszystkie ptaki...
knowaniom położy tamę...
wstaje junak na swe rączę nogi...
w sercu nie żyw niechęci...
teraz zwą się Rusią...
Gdyby to się rzeczywiście ziściło...
majątkiem zawiadywała matka...
Kogóż więc winiennem słuchać...
Królestwo niebieskie, jakie Bóg zgotował tym, którzy go miłują...
poniechał już swoich zamiarów...
szczęły jak dym...
upadł do nóg księcia i jął prosić...
Młodzieniec na to odparł...
cały czas bacząc aby nie spaść...
napaliwszy w nich wprzód aż do czerwoności...
Doprowadzili tym też walnie do gniewu i złości samego cara...
opowieść ich była wielce uczona...
obdarzył ją szczodrze...
sowicie zostanie wynagrodzony...
Piotr zapewnił solennie, że pojmie ją za żonę...
należy mu się miejsce bardziej poczesne...
nieczne zamiary...
cier pieli na rozliczne choroby...

bezecna niewiasta...

śpiewają niczym aniołowie...

wnet jednak przyjedzie...

zyskał tyluż druhów...

zasiedli tedy wszyscy do stołu...

zakończył życie, usługując swemu niegdyś więźniowi...

W badanych przekładach oprócz wymienionych powyżej środków stylizujących, bezpośrednio nawiązujących do czasów dawnych, można znaleźć także wyrazy z różnymi innymi kwalifikatorami stylistycznymi. Wyrazy te mogą w sposób pośredni, w połączeniu z wcześniej przeanalizowanymi wykładnikami archaizacji, wprowadzać w tekst tłumaczenia elementy dawności. Są to zarówno wyrazy charakterystyczne dla stylu wzniosłego, patetycznego, poetyckiego, religijnego, jak też te odnoszące się do mowy potocznej, życia codziennego, np.:

oddajmy cześć Bogu, który stworzył niebo i ziemię, gwiazdy, miesiąc...

krasę zaś wszystkich pozostałych...

składali Mu korne dziękczynienie...

święty podnosi prawicę...

założyli swój gród zwany Nowogrodem...

zaczął śpiewać kanon...

Lecz przewożne zapłacić im trzeba...

było to oszukaństwo podstępного smoka...

Na grzbiet wciągnął guńkę, istny łachman...

Człeczce nierozumny...

Zwiedziawszy się, że ludzie zaczęli przychodzić...

Słuchacze więc dziwowali się wielce.

od maleńkości miłowała Chrystusa...

Kiedyś osaczą cię choroby...

Wiarą swoją jednak kalają oni niebo i ziemię...

Ostatnią, szóstą, grupę wykładników archaizacji językowo-stylistycznej w klasyfikacji S. Dubisza stanowią wykładniki frazeologiczne. Autor zalicza do nich różnego typu wyrażenia, zwroty i frazy, m.in. wyrażenia archaizmy rzeczywiste, wyrażenia neoarchaizmy, wyrażenia estetyzmy archaizmy, zwroty dialektyzmy archaizmy, zwroty pseudoarchaizmy, frazy archaizmy rzeczywiste i inne. W badanych przekładach legend i podań dawnej Rusi tłumacz sporadycznie stosował tego typu środki archaizacji, np.:

pragnąc dać upust swojemu gniewowi...

pytali nieraz chodzących po prośbie...

młody jeszcze wiekiem...

stać się dziedzicem żywota wiecznego...

Dokonał on dni swoich w Panu...

jako żywo...

ocknął się na chwilę, przyszedł do siebie...

Jeżeli kto jest ubogi na tym świecie...

Proś za nami, Bogarodzico...

nie dał posłuchu tym perswazjom...

spoczął na łonie Abrahama...

zaczęli się krzątać koło wieczerzy...

podróż trwa bez mała pół roku...

pilnowała go bez ustanku zbrojna straż...

którzy zawsze w Tobie nadzieję pokładamy...

zamierzali z nami bój toczyć...

zaczęli w nim władzę sprawować...

W analizowanych przekładach, oprócz wymienionych wcześniej wykładników archaizacji językowo-stylistycznej i środków stylizujących, można jeszcze zaobserwować tendencję R. Łuźnego do wykorzystywania określonych wyrazów przestarzałych, książkowych bądź nawet stylistycz-

nie obojętnych w funkcji wykładników archaizacji. Wyrazy te stają się nośnikami stylizacji archaizującej poprzez częstotliwość ich użycia, jak też przez połączenie ich w zdaniach z typowymi wykładnikami archaizacji. Wysoką częstotliwość występowania w tekstach – ponad 50 użyc – ma zaimiek wskazujący ów o zabarwieniu książkowym, występujący głównie w stylu podniosłym. W SJP kwalifikatorem „książkowy” opatrzone są też inne wyrazy stosunkowo często używane w przekładach R. Łużnego, m.in. *wielce* – ponad 30 użyc, *oto*, – około 30, bowiem, *albowiem* – zastosowane ponad 30 razy, czasownik *rzec* w różnych formach – około 20 użyc i *przeto* – 17. Najczęściej używanym wyrazem sprawiającym w tekstach przekładu wrażenie dawności tekstu – ponad 130 razy – jest *zaś*, używany zarówno w funkcji spójnika, jak i partykuły. Wyraz ten nie jest nacechowany stylistycznie, jest słowem stylistycznie obojętnym. Jednak nabiera on znaczenia patetycznego, archaicznego w kontekście innych wyrazów, wyrażeń i zwrotów – wykładników archaizacji.

Zagadnienie zachowania w tłumaczeniu stylistyki zgodnej z oryginałem, a jednocześnie wyodrębnienia indywidualnych cech stylu tłumacza jest problemem bardzo skomplikowanym. Należy zaznaczyć, że każdy przekład jest subiektywny, ponieważ subiektywny jest każdy twór językowy. Adekwatność przekładu, w tym także adekwatność stylistyczna, zależy od indywidualnych zdolności tłumacza, jak też jego świadomego podejścia do rozwiązywania różnorodnych problemów. Należy jednocześnie pamiętać, że subiektywność przekładu jest ograniczona strukturą, możliwościami leksykalno-frazeologicznymi, składnią i stylem języka, którym się tłumacz posługuje. Wynika z tego, że tłumacz ma do pokonania szereg problemów natury formalnej. Z jednej strony tłumacz jest często zmuszony do zastosowania różnego rodzaju transpozycji, także tych związanych ze stylistyką, z drugiej zaś ich wprowadzenie komplikuje obowiązek zachowania indywidualnego stylu pisarza. Każdy tłumacz powinien przekładać zgodnie z praktyczną stylistyką języka docelowego i obowiązującymi w niej normami estetycznymi. Władysław Szor pisze: „Uwzględnienie sygnalizowanych przez praktyczną stylistykę sygnałów niebezpieczeństwa obowiązuje tłumacza tak samo jak autora, ale rola tłumacza jest o tyle bardziej skomplikowana, że musi on «zмагаć się» z oryginałem, dopuszczając konstrukcje nie do przyjęcia w prozie języka tłumacza” [Szor 1975: 309]. Omówione problemy dotyczą także przekładu na język polski legend i podań dawnej Rusi. Tłumaczenia

Ryszarda Łuźnego, przy zasadniczej wierności wobec oryginału nie są translacyjnymi kalkami, odwzorowującymi na innym materiale językowym kształt gramatyczno-leksykalny i osobliwości składniowo-wypowiedzeniowe pierwowzoru. Tłumacz bez wątpienia transponuje myśli i obrazy, a nie słowa czy zwroty. Zachowuje on oczywiście ukształtowanie kompozycyjne oryginału, ale jednocześnie rozwiązania szczegółowe służące do osiągnięcia tekstu adekwatnego są często różne od zastosowanych w języku wyjściowym. Ryszard Łuźny, tłumacząc teksty związane z chrystianizacją słowiańskiego Wschodu na inny, w tym wypadku „zachodni” język, transponuje nie tylko formę i materię językową, lecz także odmienny system, kod kulturowy [zob. Koziara 1998: 117]. Niewątpliwym problemem, z jakim zapewne borykał się autor, był wybór szaty językowej przekładu. Tłumacz musiał zdecydować, czy przekład ma odzwierciedlać stan współczesnego mu języka i wychodzić naprzeciw aktualnej wrażliwości jego czytelników, czy też przeciwnie, język utworów powinien cechować się dostojnością, hieratycznością, którą zapewnia przekład zakorzeniony w tradycji, odwołujący się do form dawnych, archaicznych.

Irena Bajerowa, pisząc o przekładzie tekstów religijnych, zauważa, że tekst, w którym znaczący udział mają formy przestarzałe czy wręcz archaiczne, może być narażony, poza wąską grupą filologów, historyków języka, na niekomunikatywność. W efekcie takich zabiegów biblijne przesłanie staje się szacownym pomnikiem językowej przeszłości, tyleż niezrozumiałym, co obcym [zob. Bajerowa 1988].

Analiza stylistyczna przekładów R. Łuźnego wykazała, że tłumacz stworzył tekst w zasadzie pisany językiem „dzisiejszym”, w którym wprowadza też elementy języka „wczorajszego”. Takie zorientowanie utworu wymagało od tłumacza umiejętnego wykorzystania techniki archaizacyjnej, która sprawiła, że tekst, naszym zdaniem, nie poniósł uszczerbku na płaszczyźnie sensu i jego zrozumienia. „Najczęstszym i najogólniej znanym celem archaizacji jest odtwarzanie kolorytu przedstawionej epoki. Chodzić tu może przy tym nie tylko o epokę, w której użyte w utworze dawne wyrazy i formy rzeczywiście istniały lub przynajmniej mogły istnieć (a więc o okres historyczny polski), ale niekiedy o przybliżenie czytelnikowi przeszłości innego narodu i kraju (...). Oprócz funkcji «wywoływania» przeszłości archaiczne elementy językowe w dziele literackim mogą mieć inne jeszcze umotywowanie: mogą mianowicie stwarzać na-

strój podniosły, uroczysty, nadawać utworowi pewną koturnowość, patos, monumentalność” [Kurkowska 1959: 325 n.]. R. Łużny, chcąc zastosować różnowykładniki archaizacji musiał dokonać swego rodzaju filologicznych rozstrzygnięć. Tłumacz decyduje, jakie elementy systemu gramatycznego i leksykalnego można wykorzystać w celu stylizacji, w jakim stopniu zabieg ten jest możliwy w odniesieniu do takich płaszczyzn języka, jak fonetyczna, morfologiczna, leksykalna czy syntaktyczna. Analiza badanych przykładów legend i podań wskazuje, że najmniejsze możliwości stylowego nacechowania języka współczesnego przekładu tekstów dawnych stwarza płaszczyzna fonetyczna i morfologiczna.

Stanisław Koziara, analizując tłumaczenia tekstów dawnych stwierdza, że „Użycie (...) archaicznych form fonetycznych w rodzaju *kozieł, rżanie*, czy też dawnych form fleksyjnych typu *w niebiesiech, w lesiech, otoczyli mię byli* w istocie czyni przekład biblijny świadectwem czasu minionego i naraża go tyleż na niekomunikatywność, co śmieszność” [Koziara 1998: 120]. Inaczej przedstawia się w tym względzie płaszczyzna syntaktyczna i leksykalna. Te dwa typy wykładników archaizacji są najczęściej stosowane przez R. Łużnego. Zastosowanie stylizacji archaizującej w warstwie leksykalnej stawia jednak przed tłumaczem wiele niebezpieczeństw. Przekładowi nie służą użyte w nim wyrazy, których forma i znaczenie są obce przeciętnemu czytelnikowi. Tłumacz musi umiejętnie dokonywać wyborów. Nie powinien on nadużywać wyrazów, które we współczesnym przekładzie należą do typowych archaizmów leksykalnych. W każdym języku istnieje natomiast pewien zasób form, które, posiadając odcień dawności, wniesione do języka przekładu nie zakłócają zrozumienia tekstu, ale nadają mu nacechowanie stylowe. Takich wyrazów, form najczęściej używa R. Łużny. Archaizmy to wyrazy mające współczesne paralele nacechowane temporalnie. Do takich można dziś zaliczyć następujące formy: *niewiasta, miłować, dziecię, godzien, czynić* i in. W badanych przykładach w funkcji stylizacyjnej, archaizującej bardzo często jest używany szyk wyrazów i zdań. S. Koziara stwierdza: „Wiadomo, iż polszczyzna biblijna pozostawała od wieków pod przemożnym wpływem szyku łacińskiego (...). Szczególnie wyraźnym elementem, który z biegiem czasu przejął funkcję wyznacznika polskiego stylu biblijnego, stała się finalna pozycja orzeczenia w zdaniu oraz postpozycyjny w stosunku do rzeczownika szyk zaimkowej przydawki dzierżawczej. (...) owe elementy syntaktyczne stanowiły niemal zasadę, nadającą językowi przekładu dostojność” [Koziara 1998:

121]. Teksty, analizowane w naszej pracy, w przeważającej części związane są z chrystianizacją Rusi. Nie dziwi zatem fakt, że także R. Łużny stosował tego rodzaju elementy stylizacyjne, chcąc zasugerować współczesnemu czytelnikowi powagę, majestatyczność opisywanych wydarzeń. W przekładach R. Łużnego pojawiają się także elementy stylizujące w warstwie frazeologicznej. Nie jest to jednak często stosowany wykładnik archaizacji. Współczesny język polski posiada bogaty zestaw konstrukcji, które na trwałe weszły do języka ogólnego. Niektóre z nich zostały użyte przez tłumacza. Niemniej jednak R. Łużny często rezygnuje z usankcjonowanych tradycją biblizmów na rzecz stylizacji w warstwie leksyki i składni.

Przeprowadzona powyżej analiza materiału pod względem stylistycznym wykazała, że przekłady legend i podań dawnej Rusi, autorstwa R. Łużnego są tekstami, które czyta się „jak współczesne”. Tłumacz wprowadza jednak szereg wyrazów i jednostek będących archaizmami. W funkcji archaicznej występują też wyrazy, które w analizowanych przekładach pełnią funkcję stylizacyjną, ale nie muszą być tak odbierane w innych tekstach (łącznie 742 elementy). W przypadku takich wyrazów wskaźnikiem archaizacji jest ich nagromadzenie i kontekst. Spośród pięciu typów wykładników archaizacji, zaproponowanych w klasyfikacji S. Dubisza, najczęściej stosowanymi w przekładach R. Łużnego są wykładniki składniowe. Wzięto tu pod uwagę liczebność grupy. Ten sposób archaizacji był reprezentowany w tłumaczeniach przez 429 jednostki przekładu, co stanowi ponad połowę analizowanych jednostek (57,8%). Na drugim miejscu plasują się wykładniki leksykalne – 262 jednostki (35,3%). W dalszej kolejności, z nieco mniejszą liczbą użyci występują następujące wykładniki archaizacji: morfologiczne – 27 użyci (3,6%), frazeologiczne – 19 (2,6%) i fonetyczne – tylko 5 form wyrazowych, co stanowi zaledwie 0,7% wszystkich jednostek – nośników stylizacji archaicznej i archaizującej. Dodatkowym sposobem wprowadzenia stylizacji tekstu jest wykorzystanie koniunkcji różnych funkcji, jakie pełni archaizacja. W omawianych przekładach można odnaleźć zarówno elementy funkcji fabularnych, strukturalnych, jak i artystycznych. Zastosowana przez R. Łużnego archaizacja wprowadza obraz i klimat dawnej epoki, choć omówione procedury nie wskazują na dokładny czas powstania utworów. Pełni ona także funkcje socjologiczną, intelektualną, etnograficzną. Funkcje strukturalne wynikają z samej istoty archaizacji i realizowane są poprzez zastosowanie poszczególnych wykładników archaizacji. Archaizacja w analizowanych

przekładach pełni też funkcje stylistyczne: wywołuje nastrój patosu, poetyckości tekstu. Fakt nakładania się, krzyżowania poszczególnych funkcji wynika z istoty dzieła literackiego. Ich wzajemne oddziaływanie wytwarza łącznie wrażenie archaiczności przekazu artystycznego.

Omówione w tym rozdziale kwestie wiążą się z jedną z podstawowych antynomii języka tekstu sakralnego wyznaczaną przez opozycję współczesność – archaiczność. Powodzenie translacji polega na pogodzeniu tej sprzeczności. Ryszard Łużny, stając przed tym zadaniem, musiał pokonać trudności natury egzegetycznej, jak też filologicznej. Zastosował on jednocześnie te formy współczesnej polszczyzny, które nie razią zbyt potocznością, jak też wykorzystał niektóre spośród form dawnych, przy równoczesnym unikaniu konstrukcji przestarzałych, martwych, obcych dzisiejszym użytkownikom języka polskiego.

LEKSYKA RELIGIJNA

1. Problem definicji jednostki wyjściowej

Wśród pytań o związki języka z szeroko rozumianą kulturą nie powinno zabraknąć pytania, czy i w jakiej mierze obraz świata utrwalony w narodzie, jego języku kształtował się pod wpływem religii. Religią tradycyjnie związaną z polskością jest katolicyzm, zaś nosiciele języka rosyjskiego automatycznie utożsamiani są z prawosławiem. Ma to także swoje odzwierciedlenie w językowym obrazie świata widzianego przez pryzmat chrystianizmu [zob. Pajdzińska 1996: 135].

Celem niniejszego rozdziału jest analiza semantyczna leksyki religijnej wyekscerpowanej z legend i podań dawnej Rusi, a także analiza przekładu tych jednostek leksykalnych na język polski, dokonanego przez Ryszarda Łuźnego. Przeanalizowane zostaną problemy, które pojawiły się podczas tłumaczenia tekstów na język polski, a także ich przyczyny i skutki. Główną przyczyną trudności związanych z przekładem leksyki religijnej na język polski są różnice między Kościołem Wschodnim a Zachodnim spowodowane m. in. podziałem Kościoła w roku 1054. Mówiąc o Kościele Wschodnim mamy na myśli dziedzictwo kultury bizantyjskiej. Liturgia bizantyjska jest bardzo bogata w gesty, słowa, obrzędy. Jest w niej mnóstwo symboli. Dla czytelnika polskiego, znającego liturgię Kościoła rzymsko-katolickiego może to być pewnym novum. W tym momencie ważne zadanie stoi przed tłumaczem, który wybiera sposób przekładu. Celem niniejszej analizy jest też pokazanie, w jakim stopniu i jakimi środkami przekazane są w tekście polskim jednostki leksykalne z zakresu teologii, liturgiki prawosławnej, sztuki sakralnej oraz w jakim stopniu stylistyczny charakter przekładu jest adekwatny w stosunku do oryginału. Zestawienie

i porównanie analizowanych translandów i odpowiadających im translatów pozwoli na wykazanie miejsc współzystencji językowych obrazów świata dwu narodów.

Określenie „leksyka religijna” jest składową znaczeń terminu „leksyka” i zawężenia go do aspektu „religia, religijny”. Pod pojęciem „leksyka” rozumie się najczęściej „słownictwo”, jednak ani w stosunkowo licznych pracach językoznawców polskich, ani w pracach rosyjskich zakres tego pojęcia nie został jednoznacznie określony. Pojęcie „leksyka” definiowane jest za pomocą ogólnych stwierdzeń. Według SJP jest to: „ogół wyrazów jakiegoś języka, zasób wyrazów danego języka: wyrazy i terminy dotyczące jakiejś specjalności; słownictwo” [SJP: 22].

Identyczną definicję podaje J. Tokarski w SŁOWNIKU WYRAZÓW OBCEJ [Tokarski 1971: 424], autorzy SŁOWNIKA TERMINOLOGII JĘZYKOZNAWCZEJ [Gołąb 1968: 523], J. Lukszyn w TEZAUZUSIE TERMINOLOGII TRANSLATORYCZNEJ [Lukszyn 1998: 173], B. Dunaj w SŁOWNIKU WSPÓŁCZESNEGO JĘZYKA POLSKIEGO [Dunaj 1999: 457] i in. Podobne definicje analogicznego pojęcia podają także różni autorzy słowników rosyjskojęzycznych [zob. Кузнецов 1998: 492; Ожегов 1989: 323].

Więcej informacji pod hasłem „leksyka” można znaleźć w rosyjskim słowniku encyklopedycznym. Tam, oprócz definicji danego pojęcia, autorzy podają dane dotyczące historii, sposobów poszerzenia zasobu leksykalnego języka rosyjskiego, podział wyrazów ze względu na ich semantykę, strukturę i style użycia. Czytamy tam m.in.:

„Лексика – совокупность слов языка, его словарный состав. Этот термин используется и по отношению к отдельным пластам словарного состава (Л. бытовая, деловая, поэтическая и т.д.), и для обозначения всех слов, употребленных каким-л. писателем (лексика Пушкина) или в каком-л. одном произведении (Л. «Слова о полку Игореве»).

В пределах лексики особое место занимают фразеологизмы – лексикализованные словосочетания, выражающие единое понятие. (...) Термины и идиомы – два противоположных по своим свойствам пласта лексики” [Ярцева 1998: 257].

Termin „religijny” w języku polskim używany jest w dwóch znaczeniach. Według danych SJP „religijny” znaczy:

1. „odnoszący się do religii, dotyczący religii, związany z religią”: Doktryna religijna. Kult religijny. Praktyki, obrzędy, uroczystości reli-

gijne. Pieśni religijne. Fanatyzm religijny. Tolerancja, nietolerancja religijna.

2. „odznaczający się pobożnością, pobożny, wierzący”: Człowiek głęboko religijny” [SJP: 42].

Podobną definicję podaje w swoim słowniku B. Dunaj, który pisze, że „religijny” znaczy tyle, co:

1. „mający związek z religią, dotyczący religii”: Uroczystości, święta religijne. Obrzędy religijne.
2. „żyjący według zasad, przepisów religii; wierzący, pobożny”: Religijne małżeństwo. Religijny człowiek” [Dunaj 1999: 234].

Jak wynika z przytoczonych definicji, termin „leksyka religijna” jest pojęciem dość szerokim. Określa słownictwo związane z kulturą i światem wewnętrznym człowieka jako nosiciela języka. Na formowanie wnętrza człowieka niewątpliwie ma wpływ jego wiara potwierdzona praktykami religijnymi i codziennym życiem, zwłaszcza w Średniowieczu a tej epoki dotyczy oryginał. Jest to termin szerszy niż pojęcia „terminologia religijna”, czy też „frazologia religijna”, ponieważ:

„Terminologia” to „1. ‘zasób specjalistycznego słownictwa z danej dziedziny wiedzy, techniki’: Terminologia prawnicza, medyczna. 2. ‘nauka o terminach’ <łac. z gr>” [Dunaj 1999: 422].

„Frazologia – zbiór frazeologizmów występujących w danym języku” [Dunaj 1999: 259]. Należy dodać, że przez frazeologizm autor rozumie: „ustabilizowane w danym języku połączenie dwu- lub kilkuwyrazowe, którego znaczenia nie da się wyprowadzić ze znaczenia poszczególnych składników” [Dunaj 1999: 259]. Pojęcie leksyki jako zbioru wszystkich wyrazów danego języka, zawiera w sobie wyżej wymienione pojęcia.

Pierwszy etap pracy z materiałem to analiza semantyczna wyrazów i wyrażeń językowych odnoszących się do życia religijnego. Znaczenie semantyczne poszczególnych jednostek leksykalnych, czyli „funkcjonalnych jednostek systemu leksykalnego języka” [Lukszyn 1998: 132], było pierwszym kryterium, na podstawie którego z legend i podań dawnej Rusi został wyekscerpowany materiał badawczy, czyli leksyka związana z religią. Są to często wyrazy, grupy wyrazowe, terminy charakterystyczne dla prawosławia. Wśród nich są też wyrazy oznaczające obiekty obce polszczyźnie. Sergej Vlachov i Sider Florin określają tego typu jednostki leksykalne jako nazwy realiów. Zdaniem autorów są to wyrazy i wyrażenia językowe nazywające obiekty charakterystyczne dla życia jednego naro-

du i jednocześnie obce innemu narodowi. Mogą to być nazwy związane z bytem, kulturą, czy też rozwojem historycznym danego społeczeństwa. Cechą wyrazów określanych mianem nazw realiów jest ich nieprzekładalność, czyli brak odpowiednika w języku przekładu [por. Влахов 1980: 47].

W analizowanym materiale nazwy obce językowi polskiemu i niemające w nim ekwiwalentów stanowią nieliczną grupę. Translaty* wybranych jednostek leksykalnych można podzielić na kilka grup, biorąc pod uwagę ich semantykę. Znajdziemy wśród nich takie grupy tematyczne, jak:

- a) ogólne pojęcia związane z religią, np.: *święte sakramenty, pokuta, męka, grzech, łaska, modlitwa, post, ukrzyżowanie, ofiara, zbawienie, królestwo niebieskie, raj, cud, jałmużna, anioł, wiara, niebo, diabeł, szatan, czart, bies, bojaźń, łaska Boża, religia, zastępy niebieskie, grzech, uczynki miłosierdzia, Dobra Nowina;*
- b) określenia Boga i Maryi, np.: *Chrystus Pan, niemowlę przedwieczne, Pan nasz Jezus Chrystus, Bóg prawdziwy, Pan Bóg, Duch Święty, Pan niebieski, Dzieciątko Jezus, Dziewicza Matka, Wspomożycielka, Przeczysta Bogarodzica, Bogarodzica zawsze Dziewica Maryja, Orędowniczka, Opiekunka, Hetmanka nasza, Matka Chrystusowa;*
- c) nazwy budynków sakralnych, np.: *cerkiew pod wezwaniem Zasnienia Świętej Bogarodzicy, cerkiew pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, kapliczka, cerkiew Zwiastowania Świętej Bogarodzicy, cerkiew świętego Bazylego, monaster Świętego Dymitra, Monaster Kołocki, Klasztor Iziasławowy, Klasztor Otrocki, Klasztor Sołowiecki, meczet, świątynia, dom Boży, cerkiew Świętych Apostołów, katedra, cerkiew Podniesienia Krzyża Świętego, Klasztor Pieczerski, cela-pustelnia;*
- d) imiona świętych i błogosławionych, np.: *święty Mikołaj Wielki Cudotwórca, archaniołowie Pańscy Michał i Gabriel, święty męczennik Eustracy, prorocy Daniel, Ananiasz, Azariasz, Miszael, apostoł Andronik, prorok Izajasz, Piotr i Paweł – apostołowie Pańscy, święty Andrzej, świątobliwy Nikon, Mojżesz, Święta Olga;*
- e) określenia przedstawicieli Kościoła, np.: *papież, patriarcha, biskup, metropolita, duchowni, prezbiter imieniem Iłarion, kler, ksiądz, diakoni, mnisi i mniszki, zakonnik imieniem Nikon, ihumen klasztoru*

* W transalatach zachowano oryginalną pisownię.

Paisjusz, władca, święty Grzegorz – biskup, lud chrześcijański, ludzie wierzący;

- f) nazwy modlitw, obrzędów, świąt, np.: *psalmy, pieśni, kanon, pacierz, sześciopsalm, jutrznia, modlitwa Jezusowa, godzinki, nabożeństwo dziękczynne, msza święta, chrzest święty, ślub, pogrzeb, nabożeństwo za spokój duszy zmarłego, świąteczne nabożeństwo, nabożeństwo ku czci świętych apostołów, poranne nabożeństwo, procesja, nabożeństwa błagalne, nabożeństwo czterdziestodniowe;*
- g) określenia miejsc, przedmiotów i czynności związanych z życiem liturgicznym Kościoła, np.: *ołtarz, prezbiterium, kruchta, nawa, klasztorna pustelnia, siedziba biskupia, ewangeliarz, szaty biskupie, krzyż święty, ikona, cudowny obraz, kadzielnica, wonności, mirra, kadzidło, opłatki, naczynia kościelne, Psalterz, Ewangelia, Oktoich, Pismo Święte, relikwie, przyjmując święte sakramenty, odprawiać nabożeństwo, modlić się, umartwiać się przez post, złożyć śluby zakonne, przyjmując przez postrzyżyny godność zakonnika, pokłonić się przed świętymi obrazami, błogosławić, przybyć z procesją itd.*

Poza analizą semantyczną zebrany materiał leksykalny można podzielić, biorąc za punkt odniesienia gramatykę i typ jednostki leksykalnej. Wśród badanej leksyki religijnej można odnaleźć pojedyncze wyrazy, które z punktu widzenia morfologii są rzeczownikami (*pacierz, sześciopsalm, jutrznia*), przymiotnikami (*święty, błogosławiony, bezbożny*) lub czasownikami (*modlić się, umartwiać się*), jak też różne rodzaje grup wyrazowych: zestawienia szeregowe, grupy nominatywne (*Dobra Nowina, Klasztor Otrocki*), grupy werbalne (*przybyć z procesją*). Są także różnorodne typy zdań, zawierających leksykę religijną. Przedmiotem badań w niniejszej pracy będą więc nie tylko wyrazy, lecz także różnorodne grupy wyrazowe: kolokacje, frazemy i terminy złożone, których przykłady znajdziemy przy analizie sposobów przekładu. Pojęcia te krótko definiuje J. Lukszyn w TEZAURUSIE:

„Wyraz – znak językowy o określonej strukturze jako składnik bezpośredni ciągu syntagmatycznego” [Lukszyn 1998: 392].

„Kolokacja – zob. jednostka frazeologiczna: kompozycja wyrazowa zbudowana według reguł łączliwości semantycznej właściwych dla danego języka” [Lukszyn 1998: 131].

„Termin – ściśle zdefiniowany wyraz lub połączenie wyrazowe jako jednostka słownictwa specjalistycznego” [Lukszyn 1998: 342].

„Termin-nazwa – jednostka leksykalna oznaczająca konkretny obiekt będący przedmiotem opisu specjalistycznego” [Lukszyn 1998: 343].

„Frazemy” to „z reguły ponadmorfemowe i ponadleksemowe elementy językowe, które w danej sytuacji dla nazwania określonego potencjału treściowego zostały przez mówiącego odtworzone, a nie utworzone z doraźnie dobieranych (...) elementów” [Chlebda 1991: 25].

2. Jednostka tłumaczenia i sposoby tłumaczenia

Przekład, inaczej tłumaczenie, to „procedura lingwistyczna polegająca na zastąpieniu tekstu w języku wyjściowym tekstem w języku docelowym przy zachowaniu relacji ekwiwalencji” oraz „tekst powstały w rezultacie zastosowania procedury tłumaczenia” [Lukszyn 1998: 349–350]. Jednak, jak słusznie zauważyli I. Revzin i W. Rozencvejg (1962, 1964), przekład to także tłumaczenie oparte na systemie odpowiedniości między elementami języka wyjściowego i docelowego.

Przekład literacki (lub artystyczny) jest tą dziedziną, która przekładoznawstwu sprawia najwięcej kłopotów. Jak pisze W. Komissarov, przekład literacki to przekład utworów literatury pięknej, które zasadniczo różnią się od pozostałych typów tekstów. Przy przekładzie takiego tekstu głównym celem nie jest przekazanie jakiejś informacji, lecz stworzenie pełnego obrazu odpowiadającego tekstowi oryginalnemu, jak też sprowokowanie u czytelnika takich samych emocji, jakie wywołuje odnośny tekst oryginalny [zob. Комиссаров 1990: 95]. Oczywiście na plan pierwszy wysuwa się tu odwieczny spór o nieprzekładalność. Dotąd uwagę przekładoznawców absorbował przede wszystkim problem ekwiwalencji. Obecnie badacze przekładu dążą do uporządkowania istniejącej terminologii oraz usystematyzowania arsenału strategii, procedur transformacyjnych i „chwytów” stanowiących zrąb poetyki przekładu. Jak dowodzą liczne badania, w przekładzie literackim nie istnieje jedna, uniwersalna i wszechobowiązująca metoda: różne metody mogą być adekwatne w zależności od typu tekstu, projektowanego czytelnika i celu podjętej pracy, a także momentu historycznego i uwarunkowań socjokulturowych składających się na tradycje przekładowe danych krajów [zob. Dąmbska-Prokop 2000: 185]. Zdaniem R. Lewickiego, „Naukowe badanie zjawiska przekładu (...)

doprowadziło do wykrystalizowania się kilku podstawowych koncepcji, ukształtowania pewnych ujęć metodologicznych, a także określenia zestawu głównych pojęć z tej dziedziny wiedzy. Do tych ostatnich należą przede wszystkim: przekładalność/nieprzekładalność, ekwiwalencja i adekwatność przekładu, transformacje tłumaczeniowe, model tłumaczenia” [Lewicki 1993: 5].

W okresie dawniejszym, kiedy naukowo nie zajmowano się zjawiskiem przekładu, stawiano pytanie o generalną zasadę przekładalności lub przeciwnie – zasadniczą nieprzekładalność z jednego języka na inny. Obecnie uważa się, że przekładalność to „Koncepcja zasadniczej jedności natury ludzkiej i wynikających stąd uniwersaliów językowych, zakładająca, że możliwe jest przełożenie każdego tekstu na dowolny inny język” [Lukszyn 1998: 256]. W związku z powyższym nieprzekładalność to „Hipoteza zasadniczej odmienności języków naturalnych wykluczająca możliwość ekwiwalentnego pośrednictwa językowego” [Lukszyn 1998: 204].

Refleksja nad przekładalnością i jej granicami stanowi także sedno zainteresowań każdej współczesnej teorii tłumaczenia. Barbara Kielar powtarza za G. Mounin, że „Z teoretycznego punktu widzenia mogłoby się wydawać, że tłumaczenie jest niewykonalne, faktem jest bowiem istnienie wielu kultur, które tworzą oddzielne światy” [Kielar 1988: 87; Mounin 1963: 196]. Autorka dodaje jednak, że argumentem przeciwko tezie o nieprzekładalności są uniwersalia językowe. „Przez uniwersalia językowe rozumie się te cechy, które występują we wszystkich językach” [Kielar 1988: 87]. Georges Mounin twierdzi, że podobieństwa między językami wynikają z faktu, że wszyscy ludzie zamieszkują ziemię, która stwarza określone warunki egzystencji [zob. Mounin 1963: 196]. Poza tymi uniwersaliami istnieją także uniwersalia biologiczne, psychiczne, kulturowe, które świadczą o tym, że między przedstawicielami różnych społeczności zachodzą złożone relacje, których pewne elementy są wspólne. Z językoznawczego punktu widzenia rozróżnia się przekładalność (i nieprzekładalność) pełną lub częściową. Barbara Kielar uważa, że „Najbardziej racjonalny wydaje się ostatecznie pogląd, że przekładalność jest stopniowalna. Tekst może okazać się mniej lub bardziej przekładalny, a nie absolutnie przekładalny lub absolutnie nieprzetłumaczalny” [Kielar 1988: 89]. „Każdy tekst napisany w jakimś języku i z tego tytułu wiele użytych w nim wyrazów okazuje się często nieprzekładalnych w tym sensie, że inny język nie posiada ich odpowiedników. Lecz w skali całego dzieła (...)

rzekoma nieprzekładalność zamieni się w pełną przekładalność często dzięki zwykłym zabiegom tłumacza (...). Sama struktura tekstu (...) poddyktuje tłumaczowi to, co trzeba, a czego nie trzeba tłumaczyć” [Pieńkos 1993: 181].

Nieprzekładalność na poziomie języka określana jest nie tyle jako „w ogóle niemożność tłumaczenia” [Wojtasiewicz 1957: 28], ile raczej jako pojęcie podlegające stopniowaniu, na podstawie porównywania języków [zob. Dąbska-Prokop 2000: 192]. Niektórzy badacze przekładu, wśród nich G. Mounin, podważają tezę o nieprzekładalności, wskazując nie tylko na istniejącą „od zawsze” praktykę, lecz przede wszystkim na aspekt komunikacyjny i kulturowy w tłumaczeniu [zob. Mounin 1963: 54]. Również A. Fedorov twierdzi, że każdy język wysoko rozwinięty jest wystarczającym środkiem do przekazania treści wyrażonej w innym języku, zgodnej z wymaganą formą. Przy tym środki stylistyczne w języku przekładu nie służą do kopiowania właściwości formalnych języka oryginału, lecz do przekazywania funkcji stylistycznych, jakie dane elementy pełnią w języku oryginału. Często realizacja powyższego celu przebiega przy użyciu zupełnie innych środków formalnych w języku wyjściowym i docelowym [por. Федоров 1993: 122]. Roman Lewicki twierdzi, że „Wiele spośród najnowszych badań lingwistycznych w wyraźny sposób steruje ku funkcjonalizmowi w podejściu do istoty adekwatności przekładowej” [Lewicki 1986: 8]. Według niego „Adekwatność funkcjonalną traktujemy (...) jako analogiczność związków pomiędzy komponentami tekstu przekładu w stosunku do związków pomiędzy komponentami tekstu oryginalnego” [Lewicki 1986: 10]. Wynika z tego, że zasada adekwatności funkcjonalnej jest uniwersalna. Mimo to że powyższa zasada „nie wypracowuje ścisłych mierników, będących podstawą określenia stopnia adekwatności danego przekładu” [Lewicki 1986: 24], to wnosi wiele. Autor, postulując szersze zastosowanie tej formuły jako teoretycznej podstawy krytyki przekładu stwierdza, że zasada adekwatności funkcjonalnej „Rozszerzając pole widzenia lingwistycznej analizy przekładu przez rozpatrywanie go na płaszczyźnie funkcjonalnej /a więc tekstowej, makrostylistycznej/, (...) pozwala na względnie konkretne określenie zasobu informacji funkcjonalnie relewantnej w oryginale i jej przekazu w przekładzie” [Lewicki 1986: 24]. Jak wynika z powyższych stwierdzeń, procesu tłumaczenia nie możemy utożsamiać z porównywaniem języków, ponieważ operacja przekładowa przebiega na poziomie

tekstów. Alicja Pisarska pisze w związku z tym: „Problem (...) nie polega na istnieniu lub nie słowa odpowiadającego, tylko na istnieniu lub nie w kulturze docelowej fragmentu rzeczywistości, do której to wyraz czy pojęcie odsyła w języku źródła.

Najczęściej cytuje się tu też takie zjawiska, jak: różnice kulturowe (potrawy, obyczaje, stroje), różnice historyczne (wydarzenia), nowości techniczne, systemy społeczne, prawne, administracyjne itd.

Na temat leksyki religijnej, cerkiewnej, kościelnej w rosyjsko-polskiej i polsko-rosyjskiej perspektywie przekładowej traktuje szereg prac naukowych [zob. Bogusławski 1997; Bogusławski 1978; Wawrzyńczyk 1990; Комиссаров 1978 i in.]. Problem przekładania w tym wypadku wydaje się bardzo skomplikowany. Nie tyle chodzi tu o znalezienie ekwiwalentu językowego, ile o wyjaśnienie pewnej innej rzeczywistości. Zabiegi tłumacza, czyli jego strategie przekładowe, mogą w tym wypadku być różne. Generalnie musi on rozstrzygnąć dylemat:

- czy znaleźć jakiś substytut, który może nie być odpowiedni dla szerokiego kontekstu,
- czy zachować element rzeczywistości obcej ryzykując, że nie zostanie zrozumiany przez odbiorcę.

Zabiegi techniczne, aby osiągnąć któryś z tych celów, mogą być różne” [Pisarska, Tomaszewicz 1996: 127].

Przy uznaniu ogólnej zasady przekładalności na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie ekwiwalencji przekładowej. Stanowi ono dominantę naukowego badania przekładu. Dokładne analizy tej kwestii możemy znaleźć w pracach wielu teoretyków i praktyków przekładu. Pisali na ten temat m. in. J. Vinay i J. Darbelnet (1967), A. Fedorov (1968), W. Komissarov (1973), W. Koller (1995), a także E. Nida, B. Kielar, T. Krzeszowski, W. Wilss i inni. Jest to pojęcie dyskusyjne, które nie przestaje interesować teoretyków przekładu [por. Lewicki 1993: 10].

Kolejnym pojęciem z dziedziny przekładoznawstwa jest zagadnienie adekwatności. Termin ten ma znaczenie normatywne i oceniające. Wielu badaczy przez adekwatność rozumie odpowiedniość stylistyczną, zachowanie funkcji ekspresywnej oryginału, nie negując jednocześnie faktu podejmowania często kompromisowych decyzji w trakcie tłumaczenia [por. A. Švejcar, M. Shuttleworth, A. Popovič, zwolennicy teorii Skopos]. Natomiast według reprezentantów szkoły z Tel Awiwu (G. Toury) adekwatność jest pojęciem względnym, stopniowalnym, wiąże się z pojęciem

normy, i przeciwstawia akceptowalności. Oznacza możliwość, która nie musi zrealizować się w procesie tłumaczenia [zob. Dąbska-Prokop 2000: 31].

Z analizowanymi pojęciami ekwiwalencji i adekwatności przekładu wiąże się znajomość terminu „jednostka tłumaczenia” (=jednostka tłumaczeniowa, jednostka przekładu, jednostka przekładowa). Zagadnienie jednostek przekładowych dokładnie analizuje A. Bogusławski [zob. Bogusławski 1997: 11]. Definicję i analizę „jednostek tłumaczenia” wprowadzali też inni teoretycy przekładu [por. Lukszyn 1998: 133; Vinay 1967: 16; Dąbska-Prokop 2000: 107 i in.]. Podział na jednostki tłumaczenia ma charakter zmienny, ponieważ zależy od indywidualnego podejścia do tekstu przez tłumacza. Jednostka tłumaczenia podlega na weryfikacji przy pomocy kryterium sensu: jest ona bowiem takim segmentem tekstu, który musi odpowiadać pewnemu znaczeniu. W analizowanych tłumaczeniach R. Łużnego jednostką tłumaczeniową okazuje się wyraz, frazem, kolokacja lub zdanie. Wśród wyodrębnionych z tekstu oryginału jednostek, związanych tematycznie z religią, znacząca większość to różne rodzaje grup wyrazowych. Niemniej pojawiają się także wyrazy, fragmenty zdań czy też całe zdania, aż po fragmenty tekstu. Niejednokrotnie tłumacz musiał podejmować trudne decyzje co do podziału i wyodrębnienia sensów, a następnie odnośnie do sposobu tłumaczenia poszczególnych jednostek.

Analiza leksyki religijnej wyekscerpowanej z legend i podań dawnej Rusi oraz ich przekładów autorstwa R. Łużnego wykazała, że tłumacz, w całym procesie przekładu, zastosował różnorodne techniki tłumaczeniowe, prowadzące do tłumaczenia interpretacyjnego lub lingwistycznego. Taką klasyfikację podaje A. Pisarska, wyjaśniając, że „tłumaczenie interpretacyjne najczęściej opiera się na ekwiwalentach, a tłumaczenie lingwistyczne opiera się na identyczności form, na tzw. odpowiednikach; mówimy w tym wypadku o tłumaczeniu dosłownym” [Pisarska 1996: 112]. Autorka dodaje, że „tłumaczenie dosłowne, tzn. szukanie odpowiedników, odbywa się na poziomie języków. Sprowadza się ono do szukania odpowiedników słów, wyrażań, wyrażań skostniałych czy form składniowych. Tłumaczenie ekwiwalentne (...) przebiega na poziomie tekstów” [Pisarska 1996: 113]. Ekwiwalencja i ekwiwalent są jednak pojęciami wieloznacznymi. Pojawiają się one w teoriach przekładu z różnym zasięgiem znaczeniowym.

Celem prezentowanego rozdziału jest analiza sposobu tłumaczenia na język polski wyrażen językowych odnoszących się do życia religijnego, jak też dokładna analiza transformacji przekładowych – semantycznych i gramatycznych – zastosowanych przez R. Łuźnego. Cel ten może być osiągnięty poprzez porównanie jednostek leksykalnych tekstu oryginalnego i badanego tłumaczenia. Metoda ta pozwoli na zaprezentowanie wszystkich zastosowanych przez tłumacza technik w obrębie przekładu analizowanej leksyki religijnej, wskaże reguły rządzące przekładem słownictwa tego typu, jak też pomoże znaleźć przyczyny transformacji. W badanym materiale większość jednostek tłumaczeniowych została oddana w języku polskim za pomocą tłumaczenia dosłownego, czyli poprzez „Bezkontekstowe tłumaczenie jednostek leksykalnych tekstu wyjściowego uwzględniające strukturę syntaktyczną języka docelowego” [Lukszyn 1998: 352]. Jest to więc tłumaczenie bez jakichkolwiek zmian w semantyce jednostek przekładowych, jak też w ich strukturze. „Tłumaczenie to miałyby się opierać na ciągłym, systematycznym poszukiwaniu odpowiedników języka źródła, więc miałyby się sprowadzać do transkodowania, oczywiście tam, gdzie język docelowy na to pozwala. [...] Celem tego działania jest największa wierność w stosunku do formy oryginału” [Pisarska 1996: 123].

Leksyka religijna legend i podań dawnej Rusi w znacznej większości została przekazana przez R. Łuźnego na język polski poprzez tłumaczenie dosłowne. Porównywane, odpowiadające sobie jednostki leksykalne języka rosyjskiego i polskiego, odnoszące się do tożsamyh denotatów, mają jednakową konotację w języku oryginału i przekładu. Przy tłumaczeniu tych nazw na język polski nie zmieniła się semantyka ani struktura odnośnych jednostek leksykalnych. Grupę jednostek w sposób dosłowny przetłumaczonych na język polski można scharakteryzować, biorąc pod uwagę ich strukturę. Według tego kryterium największą podgrupę w danej grupie jednostek przekładu stanowią różne rodzaje grup wyrazowych, przede wszystkim grupy nominatywne i werbalne.

Wszystkie jednostki leksykalne przetłumaczone przez R. Łuźnego w sposób dosłowny stanowią bardzo zróżnicowaną grupę pod względem swoich znaczeń denotatywnych:

1. Określenia Boga i Chrystusa, np.:

Благословень богъ о всемъ, и молитва святаыя богородица и сущихъ отецъ иже в святѣй Горѣда будеть с вами.

Błogosławiony Bóg we wszystkich; niech będzie z wami modlitwa Świętej Boga-rodzicy oraz błogosławieństwo ojców, którzy są na Świętej Górze. [Kl. Piecz.]

Господи, боже мой, на тя уповах, и спаси мя, и от всѣхъ гонящих мя избави мя.

Panie, Boże mój, do Ciebie się uciekam, wybaw mnie i uwolnij od wszystkich prześladowców. [Pierw. Św.]

Хвалите господа с небес!

Chwalcie Pana w niebiosach! [O Nik.]

И кто сей есть истенный бог.

kto to jest ów Bóg prawdziwy? [Piotr]

не сей бо мне будет супруг, но той, его же бог мне подаст.

nie on zostanie moim mężem, lecz ten, kogo mi Bóg wyznaczy. [O Kl. Otr.]

«Господи Иисусе Христе!»

Panie Jezu Chryste... [Chrz. Rusi]

Сица же будутъ мученья, иже не откроетъ къ богу нашему Иисусу Христу...

Taka będzie kara dla tych, którzy nie uwierzą w Boga naszego, Jezusa Chrystusa... [Ks. Wł.]

«Господи Иисусе Христе, сыне божий, помилуй меня!»

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną!” [O Świat.]

2. Określenia Ducha Świętego, czy też Trójcy Świętej, np.:

«Вси възъглаголюють языки величья божья, яко же дастъ имъ святый духъ отвѣщевати»

„Wszystkie narody wypowiedzą chwałę Panu, bo Duch Święty da im to uczynić.” [Alfabet]

«И погibe память его с шумом, и господь в вѣкы пребываетъ», хвалимъ от русьскихъ сыновъ, пѣваемъ въ троици...

„Pamięć miast przepadła przez Ciebie zburzonych. A Pan zasiada na wieki, przygotował swój tron, by sądzić.” Pana tego synowie rusc y wychwalają, wielbią w Trójcy... [Chrz. Rusi]

3. Określenia Maryi – Matki Boga i pośredniczki między Bogiem i człowiekiem, np.:

Блаженный же Моисей, оправившись от ран, пришел к пресвятой Богородице, в святой Печерский монастырь...

Przybył więc do naszego Pieczerskiego Klasztoru, do Najświętszej Bogarodzicy... [O Mojż.]

Богородица и присно девица Мария...

Bogarodzicy zawsze Dziewicy Maryi... [Temir]

Князь же вся сия терпяше образа ради пречистыя богородицы.

Ale książę wszystko to znosił mając na względzie obraz Przczystej Bogarodzicy. [Łk. Koł.]

[Праздник] пресвятыя владычица наша...

[Święto] Najświętszej Pani naszej... [Temir]

Зовет тя божия мати.

Woła cię Matka Boska. [Merk.]

во время се скорби нашея нынешня на ны буди нам теплая заступница и скорая помощница и предостательница...

bądź nam w naszej niedoli, jaka na nas teraz spadła, gorącą Orędowniczką, życzliwą Opiekunką i skuteczną Wspomożycielką... [Temir]

4. Określenia świętych, błogosławionych, apostołów, jak też istot nadprzyrodzonych, np.:

Петр и Павел, Христова апостола...

Piotr i Paweł, apostołowie Pańscy... [Piotr]

Не мы же их прогнахом, но яко древле при Езеки цари пророке и при Исаи пророци...

I nie my ich odpedziliśmy, lecz stało się podobnie, jak było w dawnych czasach za króla Ezechiasza i za proroka Izajasza... [Temir]

Андроникъ апостоль...

Apostoł Andronik... [Alfabet]

Ананию, Озария, Мисаила, и Даниила пророка...

Ananiasza, Azariasza i Miszaela, a także Daniela proroka... [Temir]

ученика святого апостола Павла

ucznia świętego Pawła apostoła... [Alfabet]

Ради того блаженного мученика Евстратия иудеи крестились...

za sprawą świętego męczennika Eustracego ochrzcili się Żydzi... [O Nik.]

святого Николы...

świętego Mikołaja... [Piotr]

Блаженный же Моисей, оправившись от ран, пришел к пресвятой Богородице...

Możesz zaś nasz świętobliwy, nieco z ran podleczony, mógł już teraz wrócić do swoich... [O Mojż.]

со архистратиги господни Михаилом и Гавриилом

z archaniołami Pańskimi, Michałem i Gabrielem [Merk.]

явися има ангел господень...

pojawił się przed nimi anioł Pański... [Marta]

и виде пречистую богородицу (...), обстоима ангельскими вои

i widzi: (...) Bogarodzica (...), otaczają ją zastępy anielskie [Merk.]

могли изгонять бесов...

potrafili wypędzić czarty... [O Laur.]

Беси же страх и ужас велик напущаху ей...

A oto biesy sprawiły, że ogarnął ją strach, przeraziła się okrutnie. [O Julianii]

а дьяволъ стения глаголаше...

Natomiast szatan narzekając wołał... [Chrz. Rusi]

диавол...

diabeł... [O P. i F.]

5. Określenia ludzi stanowiących Kościoł:

Приходимъ послании от папежа.

Jesteśmy wysłani z Rzymu, od papieża. [Ks. Wł.]

Пимен архиепископ Новгородский...

Pimen, arcybiskup nowogrodzki... [Filip]

послав в Ростов по святого владыку...

pośle do Rostowa po świętobliwego biskupa... [Piotr]

с святым владыкою...

ze świętym biskupem... [Piotr]

И преставися святой владыка Кирил...

A kiedy świętobliwy władzka Cyryl oddał Bogu ducha... [Piotr]

[Ярослав] собрав епископы...

Jarosław, zebrawszy biskupów... [Kl. Piecz.]

патрeархъ, повелѣ созвати клиросъ...

patriarcha kazał zwołać kler... [Posł. Wł.]

И умножишася прозвутери...

potnożyła się liczba księży... [Ks. Jar.]

сановники нѣкия и прозвутеры...

kilku dostojników i prezbiterów... [Chrz. Wł.]

Я предаю в плен и священников.

Oddaję w niewolę nawet i duchownych. [O Nik.]

половцы начали мучить инока...

Połowcy zaczęli znęcać się над zakonnikiem... [O Nik.]

Ты не инок и свободен от иноческого обета.

Nie jesteś mnichem i nie wiążą cię zakonne śluby. [O Mojż.]

черноризьци почаша множитися...

potnożyła się liczba zakonników... [Ks. Jar.]

Никто, кроме нынешних монахов.

Nikt, prócz obecnych mnichów. [O Mojż.]

Киприан митрополит и епископи и архимандриты, игумени и попы и дьякони и весь клирос, причет церковный (...) чернеци и черницы...

Metropolita Cyprian, biskupi i archimandryci, ihumeni i diakoni, śpiewacy i służba cerkiewna (...) mnisi i mniszki... [Temir]

и грози Темир Аксака (...) веру хрестьянскую искоренити, а хрестьян бити и гонити...

Mówiono, że chce [Temir-Aksak] wiarę chrześcijańską zniszczyć i wykorzenić, chrześcijan zabijać i wypędzać... [Temir]

злочестивый царь Батый пленил Рускую землю (...), и християн
умучи

niewierny chan Batyj, Batu-Chan, podbił ziemię ruską (...) i wytracił
tak wielką liczbę chrześcijan [Merk.]

Азь погана есмь...

Jestem poganką... [Chrz. Olgi]

пошёл на безбожного...

wyruszył przeciw bezbożnemu... [O Mojż.]

6. Określenia miejsc kultu świętych, miejsc przeprowadzania praktyk religijnych, służące sprawowaniu sakramentów, jak też ośrodków gromadzących osoby poświęcone Bogu. Są to bądź nazwy pospolite, bądź określenia miejsc kultu wzbogacone o patrocinia [zob. Tylus 1991], np.:

соборныя церкве...

cerkiew katedralną... [Merk.]

в церкве господне...

w świątyni Pańskiej... [Marta]

до чудного дома божия...

do cudownego domu Bożego... [O Świat.]

како ся поклоняють въ храмъ, рекше в ропати...

jak się modlą w świątyni, to znaczy w meczecie... [Pośl. Wł.]

изгнанием осуждается во Отрочъ монастырь града Тфери...

ukarano go wygnaniem i zamknięciem w Klasztorze Otrockim
w mieście Twerze... [Filip]

да будет обитель велия...

będzie tu bowiem wielki klasztor... [O Kl. Otr.]

ушел к святому Димитрию, в монастырь Изяславов...

wstąpił do Świętego Dymitra, do Klasztoru Iziასlawowego...
[O Laur.]

Монастырь Колоческий

Monaster Kołocki [Łk. Koł.]

Потом над нею поставиша церковь теплую во имя архистратига Михаила.

Z czasem na tym miejscu wzniesiono cerkiew pod wezwaniem Michała Archanioła. [O Julianii]

церковь святого Василья...

cerkiew Świętego Bazylego... [Chr. Rusi]

церковь святых Богородица благовѣщенье...

cerkiew Zwiastowania Świętej Bogarodzicy... [Ks. Jar.]

И начаши в церкви копати ему могилу в притворе...

Zaczęto dla niego kopać mogiłę w cerkwi, w tym miejscu, gdzie nie było posadzki, a więc w kruchcie... [O Julianii]

[церковь] с приделом Петра митрополита московского...

[cerkiew], a w niej kaplicę poświęconą Piotrowi, metropolicie moskiewskiemu... [O Kl. Otr.]

и хижу себе постави, и часовню на том месте...

i tu zamieszkał w gęstym lesie budując chatkę oraz kapliczkę... [O Kl. Otr.]

велено ему было перейти служить в трапезной

przeniesiono go do posługi w refektarzu... [O Świat.]

7. Określenia nabożeństw, jak też nazwy przedmiotów ściśle związanych z życiem liturgicznym Kościoła, tj. nazwy ksiąg i naczyń liturgicznych, ikony, obrazy, np.:

Бе же в то время перед службою.

A był to akurat czas przed nabożeństwem. [Piotr]

в церковь вхожаше к заутрени и к литургии...

biegła do cerkwi na jutrznię i na mszę... [O Julianii]

на молебне...

w czasie nabożeństwa... [Piotr]

Гдѣ крещенье примемъ?

Gdzie przyjmieemy chrzest? [Pośl. Wł.]

вѣра ваша и служенье...

wiara wasza i nabożeństwo... [Chrz. Wł.]

святое крещение...

chrzest święty... [Pierw. Św.]

слышаше святое писание...

znała Pismo Święte... [O Kl. Otr.]

А что Христос говорит в Евангелии?

A poza tym Chrystus powiada w Ewangelii... [O Mojż.]

протолковати святыя книги...

wy tłumaczyć święte księgi... [Alfabet]

преложиста Апостоль и Еуангелъе (...) Псалтырь и Охтаикъ...

przełożyli Apostoła i Ewangelię (...) Psalterz i Oktoich... [Alfabet]

съсуды церковныя...

naczynia kościelne... [Chrz. Rusi]

И повеле уготовити кадило, и фимиян вложити...

Kazała też przygotować kadzielnicę, nasypała doń wonności...
[O Julianii]

оплатки...

na opłatkach... [Ks. Wł.]

Утро да идеши в град, вымени три иконы – икону святыя богородица с младенцем, икону святого Дмитрия и святого Николы...

Jutro masz iść do miasta i zakupić za to trzy ikony – Świętej Bożej Rodzicielki z Dzieciątkiem, świętego Dymitra oraz świętego Mikołaja...
[Piotr]

образ божия ревнителя и великого пророка Илии...

obraz bojownika o sprawę Boże, wielkiego proroka Eliasza... [Łk. Koł.]

святую ту икону...

święty obraz... [Łk. Koł.]

прогоним бяше хрестом честнымъ...

wygnano go później krzyżem świętym... [O męcz.]

крест господень...

krzyż Pański... [Marta]

святительския ризы...

szaty biskupie... [Pośł. Wł.]

8. Terminy liturgiczne, teologiczne, dogmatyczne i inne, związane z historią i życiem Kościoła, np.:

Утверди и вѣру в них праву и несовератьну...

Utocnij w nich wiarę prawdziwą i mocną... [Chrz. Rusi]

веру хрестьянскую искоренити...

wiarę chrześcijańską zniszczyć... [Temir]

она же со благословением и молитвою отпусти я

odprawiła ich z modlitwą i błogosławieństwem... [O Julianii]

милостыни...

ofiary... [Piotr]

которого вы продали иудеям на распятие...

któregoście sprzedali Żydom na ukrzyżowanie... [O Nik.]

о молитвѣ и о постѣ...

o modlitwie i o poście... [Chrz. Olgi]

Идеже умножится грѣхъ, ту изобильствуеть благодать.

Gdzie jednak wzrósł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska.
[Pierw. św.]

такo и мене сподоби прияти страсть...

dozwól mi także przyjąć mękę... [Pierw. św.]

Нынѣ приближися нам спасенье...

Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas... [Chrz. Rusi]

книгами бо кажеми и учими есмы пути покаяню...

księgi narotniają nas i pouczają o drodze pokuty... [Ks. Jar.]

всем девитися разуму ея и благоверию...

Dziwili się tedy wszyscy jej roztropności i pobożności...

[O Julianii]

Oprócz nich występują też pojedyncze wyrazy lub grupy wyrazowe związane z życiem wiecznym i świętością, jak też odnoszące się do praktyk, obrzędów, zwyczajów religijnych:

ни украсть у меня духовного богатства...

ani też odebrać mi mojego bogactwa duchowego... [O Mojż.]

царствие небесное...

królestwo niebieskie... [Piotr]

приемиа вънець небесный...

przyjęli koronę niebieską... [O mężcz.]

вшедъ въ небесныя обители...

wszedł do niebiańskich przybytków... [Pierw. św.]

радость на небеси и на земли...

radość na niebie i na ziemi... [Chrz. Rusi]

из рая изгнан был...

wygnany został z raju... [O Mojż.]

виде чудо преславно...

ujrzał cud niezwyčajny... [Merk.]

дар исцеления...

dar uzdrowienia... [O Laur.]

приими законъ нашъ...

dym przyjął ich zakon... [Posł. Wł.]

яко сде не суть ученья апостолльска, ни суть въдущее бога...

bo nie było tu dotychczas ani nauki apostołskiej, ani wyznawców Boga...

[Chrz. Rusi]

И нача искати правила чернечьскаго...

Szukał też nowej reguły zakonnej... [Kl. Piecz.]

кроне божиих заповедей.

cenitł przykazania Boże... [O P. i F.]

царь Берка повеле по его бо животе князи ярославстии годовнии оброки носят над гроб его [:епископа].

Chan przykazał książętom jarosławskim, by co roku przysyłali na grób biskupa wotywne dary. [Piotr]

епископский сан...

godność biskupią... [Filip]

9. Określenia czynności związanych z przyjęciem i sposobem wyznawania nowej wiary, próśby wiernych skierowane do Boga lub przejawy Boskiej działalności wśród ludzi, m.in.:

иже прияли суть крещенье и покаянье въ отпущенье грѣховъ...

przyjęli oni chrzest i pokutę na odpuszczenie grzechów... [Chrz. Rusi]

Во Христа крестилася еси...

W Chrystusie się ochrzciłaś... [Chrz. Olgi]

причастися святых таин

przyjęła święte sakramenty [O Julianii]

мы вѣруемъ единому богу...

my zaś wierzymy w jedynego Boga... [Ks. Wł.]

приде в монастырь ту...

wstąpił do jednego z monasterów... [Kl. Piecz.]

прославиша бога...

wychwalali Boga... [O Kl. Otr.]

и вси же моляхуся богу.

wszyscy modlili się żarliwie do Boga. [Temir]

нача канунъ пѣти; таче, кончавъ заутреню, помолися...

zaczął śpiewać kanon, wreszcie skończywszy jutrznię tak się modlił...

[Pierw. św.]

[людье] прославляютъ бога въ молитвахъ и в пѣсняхъ и въ псалмѣхъ...

[naród] wychwala Boga w modlitwach, pieśniach i psalmach...
[Pierw. św.]

и не створи ему, Господи, в семь грѣха...
nie poczytaj mi, Panie, tego za grzech... [Pierw. św.]

Избави, господи, вечныя муки...
Zachowaj, Panie, nas od mąk wieczystych... [O Lichu]

а дай нам, господи, светлый рай...
daj nam dostąpić światła Twego raju... [O Lichu]

Се богъ умножаетъ братью...
Oto Bóg przy mnoża braci... [Kl. Piecz.]

богу (...) дающему такую благодать епископу...
Bogu, który udzielił tak wielkiej łaski biskupowi... [Alfabet]

Oprócz tłumaczenia dosłownego bardzo często stosuje się też tłumaczenie ekwiwalentne, tzn. „Tłumaczenie dokonane przy pomocy właściwie dobranej techniki tłumaczeniowej” [Lukszyn 1998: 350]. Jak już wspomniano, według A. Pisarskiej na tłumaczeniu dosłownym, czyli na tzw. odpowiednikach, opiera się tłumaczenie lingwistyczne, zaś na ekwiwalentach – tłumaczenie interpretacyjne. W każdym tekście odpowiedniki, czyli wyrażenia „wiernie” literze oryginału, mieszają się z „ekwiwalentami”, czyli jakby wyrażeniami w pewnym sensie „wolnymi”, i to na różnych poziomach analizy. Jest sprawą ewidentną, że tekst przekładu musi być zgodny z poprawnością języka docelowego. Zatem struktury, formy, wyrażenia użyte w tekście przekładu muszą odpowiadać normom języka docelowego, a nie normom języka wyjściowego. Ekwiwalencja funkcjonalna musi wziąć także pod uwagę różnice istniejące między dwiema kulturami, które pozostają w kontakcie w procesie tłumaczenia, czyli różnice między narodami na poziomie ekologii, kultury materialnej, społecznej czy religijnej [por. Pisarska 1996: 174]. W tym celu, tj. dla osiągnięcia poprawności tekstu docelowego, stosowane są różne transformacje tłumaczeniowe. Zanim zostanie przeprowadzona analiza transformacji przekładowych w konkretnych tekstach, należałoby określić teoretycznie pojęcie transformacji i dać ich typologię.

Leonid Barchudarov twierdzi, że „достижение переводческой эквивалентности («адекватности перевода»), вопреки расхождениюм в формальных и семантических системах двух языков, требует от переводчика прежде всего умения провести многочисленные и качественно разнообразные межъязыковые преобразования – так называемые переводческие трансформации – с тем, чтобы текст перевода с максимально возможной полнотой передавал всю информацию, заключенную в исходном тексте, при строгом соблюдении норм ПЯ” [Бархударов 1975: 190].

Zdaniem J. Lukszyna, transformacja przekładowa to „procedura lingwistyczna stanowiąca podstawę większości technik tłumaczeniowych i polegająca na przekształcaniu komponentów formalnych i/ lub semantycznych tekstu wyjściowego przy zachowaniu jego wartości komunikacyjnej” [Lukszyn 1998: 372]. Termin „technika tłumaczeniowa” zawiera w sobie znaczenia poszczególnych typów transformacji przekładowych, m.in. przekształceń gramatycznych, leksykalnych i in.

W analizowanych przekładach legend i podań dawnej Rusi występuje grupa jednostek leksykalnych, które zostały przetłumaczone na język polski w sposób dosłowny, jeżeli bierzemy pod uwagę semantykę danych leksemów, ale przy zastosowaniu transformacji gramatycznej. Według J. Lukszyna transformacja tłumaczeniowa gramatyczna to „Odmiana transformacji tłumaczeniowej, polegająca na przekształcaniu struktury gramatycznej tekstu wyjściowego przy zachowaniu jego wartości informacyjnej” [Lukszyn 1998: 373]. Dokładną analizę transformacji przekładowych znaleźć możemy u L. Barchudarova (1975) i J. Reckera (1974).

Pierwszy z nich, L. Barchudarov, sprowadza wszystkie rodzaje transformacji tłumaczeniowych do czterech podstawowych typów: 1. przestawienie, czyli inwersja (перестановка), 2. zamiana (замена), 3. dodanie, inaczej uzupełnienie (добавление) i 4. opuszczenie (опущение). Autor jednak podkreśla, że podział ten jest w znacznym stopniu przybliżony i umowny. Po pierwsze, w wielu wypadkach, konkretne przekształcenie można traktować jako dwa odrębne typy transformacji, a po drugie, w praktyce, każdy z tych typów transformacji w „czystej postaci” występuje sporadycznie. Najczęściej podane rodzaje transformacji przekładowych łączą się ze sobą, wzajemnie się przeplatają i uzupełniają, tworząc, zdaniem autora, złożone „kompleksowe” transformacje. Dodać należy,

że u L. Barchudarova podane typy przekształceń dotyczą zarówno transformacji gramatycznych, jak też leksykalnych.

Pierwszy z wyszczególnionych przez L. Barchudarova typów transformacji to przestawienie. Jego zdaniem, jest to zmiana położenia (kolejności występowania) poszczególnych jednostek języka w tekście przekładu w porównaniu z tekstem oryginału. Elementami podlegającymi inwersji są często wyrazy, wyrażenia, części zdania złożonego, a nawet pełne zdania. Autor zauważa również, że tego typu zmiany kolejności jednostek językowych występują w tekstach często, dodaje jednak, że zazwyczaj połączone są z różnego rodzaju zamianami – leksykalnymi bądź gramatycznymi [por. Бархударов 1975]. Kolejny typ transformacji przekładowej, najbardziej rozpowszechniony i różnorodny, to zamiana. Zdaniem Barchudarova, w procesie przekładu zamianie ulegają zarówno formy wyrazów, części mowy, człony zdań, jak też różne typy związków syntaktycznych i inne elementy. Rozpatrując transformacje syntaktyczne autor stwierdza, że w zdaniach złożonych spotyka się następujące sposoby analizowanej transformacji: zamiana zdania pojedynczego na zdanie złożone, złożonego na pojedyncze, zamiana zdania głównego pobocznym i odwrotnie i inne [por. Бархударов 1975]. Analizowany typ transformacji gramatycznej Lukszyn określa jako „Technikę tłumaczeniową polegającą na zastąpieniu jednostki tekstu wyjściowego jednostką języka docelowego o innej wartości systemowej” [Lukszyn 1998: 397]. Trzeci podstawowy typ transformacji przekładowej w klasyfikacji Barchudarova to dodanie (uzupełnienie). Autor stwierdza, że przyczyny zastosowania uzupełnień w tekście przekładu w stosunku do tekstu oryginału mogą być różnorodne. Jednak najczęstszą z nich można nazwać „формальной невыраженностью» семантических компонентов словосочетания в ИЯ” [Бархударов 1975: 221]. Termin „uzupełnienie” w TEZAURUSIE TERMINOLOGII TRANSLATORYCZNEJ zdefiniowany jest jako „technika tłumaczeniowa polegająca na wprowadzaniu dodatkowej informacji do tekstu przekładu, wyrażaniu explicite tego, co w tekście wyjściowym zawarte było implicite” [Lukszyn 1998: 383]. Zjawiskiem przeciwnym do uzupełnienia jest czwarty, ostatni w klasyfikacji L. Barchudarova typ transformacji tłumaczeniowej, czyli opuszczenie. Zdaniem autora, „При переводе опущению подвергаются чаще всего слова, являющиеся семантически избыточными, то есть выражающие значения,

которые могут быть извлечены из текста и без их помощи. Как система любого языка в целом, так и конкретные речевые произведения обладают, как известно, весьма большой степенью избыточности, что дает возможность производить те или иные опущения в процессе перевода” [Бархударов 1975: 226]. Według J. Lukszyna opuszczenie to „technika tłumaczeniowa polegająca na zmniejszeniu redundancji tekstu wyjściowego” [Lukszyn 1998: 218].

Drugi z badaczy przekładu, J. Recker, wprowadza zupełnie inny podział transformacji tłumaczeniowych. W zaproponowanym przez niego systemie dokładnie analizowane są transformacje przekładowe związane ze zmianą znaczenia poszczególnych jednostek przekładu w stosunku do tekstu oryginalnego. Oddzielnie autor przedstawia gramatyczne transformacje tłumaczeniowe. Transformacje leksykalne zostaną omówione poniżej. Badając transformacje gramatyczne, J. Recker zauważa, że w praktyce przekładu zwykle łączą się one z transformacjami leksykalnymi. W wielu przypadkach zmiana konstrukcji zdania podyktowana jest nie wymogami gramatyki języka docelowego, lecz zmianami w leksyce jednostek przekładu. „Поскольку коммуникативная нагрузка предложения чаще всего требует тщательного выбора слова (или нескольких слов), чтобы получить правильное и точное отражение в переводе, то (...) решение переводческой задачи зависит и от удачного выбора формы слова, его грамматической категории” [Рецкер 1974: 76]. Według J. Reckera transformacje gramatyczne to przekształcenia struktury zdania w procesie przekładu zgodne z normami obowiązującymi w języku przekładu. Transformacja ta może być pełna lub częściowa, w zależności od tego, w jakim stopniu zmienia się struktura zdania. Zwykle transformacja pełna następuje wówczas, gdy zmianie ulegają główne człony zdania, zaś częściowa, kiedy przekształcane są części poboczne. Oprócz zamiany członów zdań można też często zauważyć zamianę w obrębie części mowy. Niejednokrotnie oba typy transformacji występują jednocześnie. Recker twierdzi, że „под влиянием различных факторов переводчик вынужден прибегать к грамматическим трансформациям, важнейшие из которых состоят в полной или частичной реконструкции предложения, в замене частей речи и членов предложения в переводе. Нередко трансформация необходима даже при наличии в русском языке аналогичной структуры” [Рецкер 1974: 77].

Zarówno J. Recker, jak i L. Barchudarov zgodnie twierdzą, że podczas procesu przekładu, tłumacz stale musi odwoływać się do transformacji przekładowych, stanowiących zmiany, przekształcenia międzyjęzykowe, które są nieodłącznym elementem procesu transformacji, gwarantującym zachowanie adekwatności tekstu docelowego w stosunku do tekstu wyjściowego i uzależnione są od wielu czynników inter- jak też ekstralingwalnych. Mimo zgodności obu teoretyków przekładu co do ważności, konieczności istnienia i stosowania transformacji tłumaczeniowych, w zupełnie odmienny sposób formułują oni typy tych przekształceń, interpretując zachodzące zmiany. Zasygnalizowano już powyżej, że L. Barchudarov w pracy ЯЗЫК И ПЕРЕВОД wszystkie typy transformacji przekładowych rejestrowanych podczas procesu przekładu sprowadza do czterech podstawowych typów, które mogą być spowodowane zmianą znaczenia jednostek przekładu lub zmianą ich struktury. Recker zaś w pracy ТЕОРИЯ ПЕРЕВОДА И ПЕРЕВОДЧЕСКАЯ ПРАКТИКА wprowadza dwa podstawowe typy przekształceń tłumaczeniowych: transformacje leksykalne i gramatyczne, analizując później dokładnie ich grupy.

Z przedstawionych powyżej dwóch klasyfikacji gramatycznych transformacji tłumaczeniowych, tj. według L. Barchudarova i według J. Reckera, wynika, że mimo różnic, jakie widoczne są przy pobieżnej analizie, w obydwu podziałach można odnaleźć elementy wspólne. Późniejsza analiza leksykalnych transformacji przekładowych wykaże także, że ich poszczególne typy powtarzają się w obu klasyfikacjach, oznaczają te same przekształcenia, te same są przyczyny ich powstawania, chociaż autorzy w różny sposób je klasyfikują.

W analizowanych tekstach najczęściej spotykanym przekształceniem w danej grupie jednostek leksykalnych jest zamiana pojedynczego wyrazu w tekście wyjściowym na związek wyrazowy w tekście docelowym. Oto przykłady tego typu transformacji:

Се богъ васъ, братья, совокупи...

Zgromadził was tu, bracia, Pan Bóg... [Kl. Piecz.]

Христос бо мне повеле тебе соблюдати...

Chrystus Pan kazał mi cię strzec... [o Julianii]

Быть же ты на освящении церкви уснения пресвятыя Богородицы...

Poświęcenie cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Bożej Rodzicielki uświetnił swoją obecnością... [O Kl. Otr.]

Лука взєм чудотворную икону богоматери...
Łukasz wziął cudowny obraz Matki Bożej... [Łk. Koł.]

Хрестьяны...

Lud chrześcijański... [Temir]

в своем благовестии...

w swojej Dobrej Nowinie... [O P. i F.]

в епископии...

w siedzibie biskupa... [Piotr]

повеле служити по ним литоргию...

zamówiła mszę świętą... [O Julianii]

сорокоусты по ним разда...

zamówiła nabożeństwo czterdziestodniowe... [O Julianii]

честнаго их собора...

czcigodna ta cerkiew katedralna... [Marta]

иже крестивъся сам...

przyjął chrzest sam... [Pierw. św.]

благословят тя...

udzielają ci błogosławieństwa... [Piotr]

Wśród jednostek leksykalnych, odnoszących się do leksyki religijnej, przetłumaczonych przez R. Łuźnego przy użyciu transformacji gramatycznych, znaleźć można także przykłady procesu odwrotnego do wyżej przedstawionego, gdy jednostce tekstu wyjściowego, wyrażonej w języku oryginału związkem wyrazowym, odpowiada w języku polskim jednosłowny ekwiwalent. Jest to jednak grupa mniej liczna. Zauważmy tu, że zastosowanie poszczególnych ekwiwalentów w języku docelowym jest najczęściej indywidualną decyzją tłumacza. Rzadko wybór konkretnego wyrazu spowodowany jest brakiem odpowiednika w języku polskim, a co za tym idzie, brakiem możliwości tłumaczenia dosłownego.

Господь бог...

Bóg... [O Lichu]

*яко богу угодно и пречистой его матери богородице...
jak to będzie miłe Bogu oraz Jego Przepczystej Rodzicielce... [Łk. Koł.]*

*во свою соборную церковь...
do katedry... [Merk.]*

*ста на колену пред Ахмылом...
kleknął przed Achmyłem... [Piotr]*

*послѣ же прилежа к покаянью...
potem pokutował gorliwie... [Pierw. św.]*

*вѣнецъ приимъ от Христа бога...
przyjmując wieniec męczeństwa od Chrystusa... [Pierw. św.]*

*возглаша хвалу богу...
Dziękowali więc wszyscy Bogu i chwalili go... [Marta]*

Kolejnym sposobem transformacji gramatycznej stosowanej przez R. Łużnego jest zabieg zmiany kategorii liczby rzeczowników, czasowników i określających je części mowy. Jednostki leksykalne, występujące w oryginalnych tekstach legend i podań w formie liczby pojedynczej, zostały przetłumaczone na język polski za pomocą ekwiwalentnych wyrazów lub związków wyrazowych w formie liczby mnogiej lub odwrotnie. Częste stosowanie transformacji typu: wyraz – grupa wyrazowa potwierdza tendencję do wielosłowa, która jest jedną z cech indywidualnego stylu Łużnego. Poniższe przykłady ilustrują zmiany w obrębie kategorii liczby:

*почти их молитвою...
czciła ich przez modlitwy... [O Julianii]*

ослушался яз отца своего и матери,- благословение мне от них миновалось...

*Zlekceważył rodziców przestrogi, Благослаwieństw matczynych się zbyłem...
[O Lichu]*

*народ людей с кресты и с ыконами и с евангелием...
ludzie z krzyżami oraz ikonami, z ewangeliarzami... [Temir]*

*велию себе благодать прежде крещения приобреме...
otrzymał wiele łask, zanim jeszcze uwierzył... [Piotr]*

ты свободен от иноческого обета..
nie wiążą cię zakonne śluby... [O Mojż.]

Кака заповѣдь ваша?
A jakie są wasze przykazania? [Ks. Wł.]

Егда же сбытсья прореченье сихъ..
A jednak proroctwa te się spełniły... [Ks. Wł.]

веселяхъся о службѣ..
radowała mnie nabożeństwa... [Chrz. Rusi]

И заповѣда ей о церковномъ уставѣ..
I udzielił jej nauk o przepisach kościelnych... [Chrz. Olgi]

на небеса взити..
wstąpi do nieba... [Ks. Wł.]

людье хрестьяньстии, избрании богомъ..
stając się nowym, wybranym przez Boga ludem chrześcijańskim..
[Chrz. Rusi]

приходити часто къ церквамъ..
często bywać w cerkwi... [Ks. Jar.]

с молитвами и с верою..
modlitwą, wiarą gorącą... [Temir]

Przykładem zastosowania transformacji gramatycznych są także jednostki przekładu, w których oryginalna konstrukcja bezprzyimkowa została zastąpiona w języku docelowym konstrukcją przyimkową, jednostki, w których tekst wyjściowy przetłumaczono poprzez zastosowanie innych części mowy, zmianę kategorii gramatycznej w obrębie jednej części mowy, zamianę równoważnika zdania pełnym zdaniem i inne, np.:

чернецъ манастыря Студийскаго..
mnich z Klasztoru Studyjskiego... [Kl. Piecz.]

поклонистася святым иконам..
pokłonili się przed świętymi obrazami... [Piotr]

*на церкви святого великомученика Димитрия Селунскаго...
na cerkwi świętego męczennika, Dymitra z Solunia... [O Kl. Otr.]*

райские места...

miejsca raju... [O Świat.]

икону богородицыну...

obraz Bogarodzicy... [O Julianii]

отречься от любви божьей...

wyrzec się miłości Boga... [O Mojż.]

не только бога не побоясь...

nie tylko nie lęka się Boga... [O Mojż.]

[один инок], саном иерей...

[zakonnik], który posiadał godność kapłańską... [O Mojż.]

Transformacje tłumaczeniowe, jak wyżej wspomniano, nie ograniczają się do zmiany struktury tekstu docelowego w stosunku do tekstu wyjściowego. Przekształcenia gramatyczne są najczęściej elementem dopełniającym pełną transformację. Zasadniczą zmianą zachodzącą podczas tłumaczenia tekstu oryginalnego na tekst wyrażony w jakimkolwiek innym języku jest pełna lub częściowa zmiana semantyki wyrazów. Bazą wszystkich transformacji przekładowych są więc transformacje leksykalne.

Teraz zajmę się wyszczególnieniem i sprecyzowaniem typów transformacji leksykalnych, jak też analizą materiału w odniesieniu do zastosowanych przez R. Łuznego przekształceń, związanych ze zmianą semantyki jednostek przekładu. Jakow Recker twierdzi, że „приемы логического мышления, с помощью которых мы раскрываем значение иноязычного слова в контексте и находим ему (...) соответствие, не совпадающее со словарным, принято называть лексическими трансформациями. В семантическом отношении сущность трансформаций заключается в замене переводимой лексической единицы словом или словосочетанием иной внутренней формы, актуализирующим ту слагаемую иностранного слова (ту сему), которая подлежит реализации в данном контексте” [Рецкер 1974: 38]. Za podstawę do przeprowadzenia analizy przyjmujemy podział

transformacji leksykalnych wprowadzony przez J. Reckera, który wyszczególnia siedem typów takich przekształceń. Są to: 1. dyferencjacja znaczenia (дифференциация значений), 2. konkretyzacja znaczenia (конкретизация значений), 3. generalizacja znaczenia (генерализация значений), 4. „rozwiniecie logiczne” (смысловое развитие), 5. przekład antonimiczny (антонимический перевод), 6. „przekształcenie kompleksowe” (целостное преобразование), 7. kompensacja (компенсация потерь в процессе перевода). Prawie wszystkie z wymienionych transformacji przekładowych zostały wykorzystane przez R. Łuznego podczas tłumaczenia na język polski staroruskich legend i podań. Brak jest tylko jednego typu przekształceń w czystej postaci, mianowicie kompensacji.

Jakow Recker, podając klasyfikację transformacji leksykalnych, zwraca uwagę na fakt, że często w procesie przekładu nieuniknione jest zastosowanie jednej z trzech transformacji, tj. dyferencjacji, konkretyzacji, które stanowią zawężenie semantyczne lub generalizacji, czyli rozszerzenia znaczenia jednostki w języku przekładu w stosunku do języka wyjściowego. Zazwyczaj w procesie przekładu dyferencjacja i konkretyzacja są ze sobą ściśle powiązane.

Dyferencjacja, według SŁOWNIKA WYRAZÓW ОБВЫСН, to „różnicowanie, wyodrębnienie się składników jakiejś całości” [Tokarski 1971: 163]. Podobną definicję tego pojęcia podaje rosyjski odpowiednik przedstawionego słownika: „Дифференциация – разделение, расчленение, расслоение целого на различные части, формы и ступени” [Лехин 1984: 171].

Dyferencjacja znaczenia, jak pisze Recker, jest stosowana wówczas, gdy wyraz z szeroką semantyką w języku wyjściowym nie posiada pełnego odpowiednika w języku przekładu. „Двуязычный словарь обычно дает ряд частичных вариантных соответствий, каждое из которых покрывает лишь одно из частных значений иноязычного слова. Однако даже все словарные соответствия в их совокупности не охватывают полностью широкой семантики слова ИЯ” [Рецкер 1974: 41]. Według autora dyferencjacja jest możliwa bez konkretyzacji, jeśli należy przekazać znaczenie szerokiego pojęcia abstrakcyjnego bez precyzowania go w tekście przekładu. Nie należy bowiem konkretyzować tego, co jest celowo ukryte, zatajone, niewyjaśnione w tekście oryginału. Przykłady dyferencjacji znaczenia jednostki tekstu docelowego w porównaniu z adekwatną jednostką tekstu oryginalnego możemy odnaleźć

w analizowanych przekładach legend i podań. Grupa ta nie jest najliczniejszą w analizowanym materiale. Zawężenie znaczenia, związane jednocześnie z jego zróżnicowaniem, dotyczy przede wszystkim przydawek określających rzeczowniki nazywające postaci związane bezpośrednio z procesem chrystianizacji Rusi lub nazw tych osób i wykonywanych przez nie czynności. Najczęściej powtarzającym się przykładem jest zastąpienie oryginalnego przymiotnika *блаженный* na *święty*, np.:

блаженная Ольга...

święta Olga... [Chr. Olgi]

Когда блаженный Никон был в плену...

Otóż, kiedy święty był w niewoli... [O Nik.]

Блаженный сказал ей...

Nasz święty tak jej wtedy odpowiedział... [O Mojż.]

блаженных отцов...

świętych ojców... [O Laur.]

сказал ему блаженный...

rzekł święty... [O Świat.]

Oprócz tego przykładu można znaleźć też inne przymiotniki, jak również rzeczowniki, czy czasowniki, które zostały przetłumaczone przez R. Łużnego poprzez zastosowanie dyferencjacji znaczenia. Oto przykłady użycia analizowanej transformacji:

Ей же во сретение изиде сам благоверный князь Андрей Дмитриевич...

Na spotkanie ikony wyszedł z procesją sam pobożny książę Andrzej Dmitriewicz... [Łk. Koł.]

Паки же вишед богомудрый во святую церковь...

Przybiega nasz pobożny młodzieniec do domu Bożego... [Merk.]

всегда книги прочиташе и достоюдных мужей жительства разсмотряше...

chętnie czytał księgi i rozmyślał nad żywotami sławnych mężów... [Filip]

Радуйся, заступница хрестьяном непостыдная.

Wesel się, Obrono chrześcijan niezawodna. [Temir]

и погребоша у церкви праведнаго Лазаря...

*i pogrzebano przy cerkwi Świątobliwego Łazarza...
[O Julianii]*

Честнаго же чудотворнаго явления образа богоматере торжественное празднество совершается...

Pamiętkę zaś po jawieniu się tego świętego cudownego obrazu Matki Bożej obchodzi się uroczyscie... [Łk. Koł.]

архиепископ...

władyka... [Merk.]

Архиепископ же ко утренней вшед в церковь..

Kiedy biskup nazajutrz wszedł do cerkwi... [Merk.]

Добро бы нам не забываати толики милости божия и святых богородица помоща и заступления.

Dobrze by było upamiętnić tak wielką łaskę Boga oraz pomoc i wstawiennictwo Świętej Jego Rodzicielki. [Temir]

молитва суущихъ отець...

błogosławieństwo ojców... [Kl. Piecz.]

вънець с праведными...

koronę ze świętymi... [Pierw. św.]

Drugi typ transformacji przekładowej, wyszczególniony w klasyfikacji J. Reckera, to konkretyzacja znaczenia. Jest to także rodzaj zawężenia semantycznego. „Konkretyzacja” to „stawanie się konkretnym, czynienie konkretnym; urzeczywistnienie, realizacja” [Tokarski 1971: 380]. „Konkretyzacja znaczenia” to „technika tłumaczeniowa polegająca na użyciu w tekście docelowym jednostki o znaczeniu bardziej szczegółowym niż dana jednostka tekstu wyjściowego” [Lukszyn 1998: 162]. Jakow Recker pisze: „В отличие от дифференциации, которая возможна и без конкретизации значения, последняя всегда сопровождается дифференциацией и невозможна без нее” [Рецкер 1974: 41]. Niejednokrotnie bywa tak, że język przekładu wymaga większej konkretyzacji tekstu niż język oryginału, dlatego też jednostki leksykalne zostają przełożone przy pomocy omawianej transformacji tłumaczeniowej. Konkretyzacja znaczenia wymaga od tłumacza doskonałej znajomości

tekstu oryginału, jak też historii jego powstania i środowiska, kultury, w której dany tekst funkcjonuje.

Pojęcie konkretyzacji wprowadza także L. Barchudarov. W jego klasyfikacji nie jest to oddzielny typ transformacji przekładowej. Jest to jeden ze sposobów zamiany. Do tej grupy przekształceń, oprócz konkretyzacji, Uczony zalicza też generalizację i zamianę jednostek leksykalnych opartą na relacjach przyczynowo-skutkowych, tj. zamianę skutku na przyczynę i odwrotnie. Zdaniem tego językoznawcy, konkretyzacja, to, podobnie jak u Reckera, zamiana wyrazu lub związku wyrazowego języka wyjściowego, mającego szersze znaczenie referencyjne, wyrazem lub związkiem wyrazowym o zawężonym znaczeniu w języku przekładu. Oprócz tego L. Barchudarov wprowadza pojęcie konkretyzacji językowej i kontekstowej. „При языковой конкретизации замена слова с широким значением словом с более узким значением обусловливается расхождениями в строе двух языков – либо отсутствием в языке перевода лексической единицы, имеющей столь же широкое значение, что и передаваемая единица языка оригинала, либо расхождениями в их стилистических характеристиках, либо требованиями грамматического порядка. (...) Что касается контекстуальной конкретизации, то она бывает обусловлена не системно-структурными расхождениями между ИЯ и ПЯ, а факторами данного конкретного контекста, чаще всего, стилистическими соображениями, как, например, необходимость завершенности фразы, стремление избежать повторов, достичь большей образности, наглядности” [Бархударов 1975: 210].

Przykłady zastosowania konkretyzacji znaczeń w badanym materiale to m. in.: użycie nazwy własnej w miejsce adekwatnej nazwy pospolitej, jak też rzeczownika zamiast zaimka osobowego, czy dzierżawczego, np.:

Инок же сказал им...

Ale im Nikon również odpowiedział... [O Nik.]

Посмеялся блаженный безумию этой женщины и сказал ей...

Ale Можżesz wyśmiał nowe szaleństwo tej niewiasty i tak powiedział... [O Mojż.]

Сей же блаженный князь по евангелию сотвори...

Dlatego też książe Piotr postąpił po Bożemu... [O P. i F.]

на третий день исцелился по слову блаженного...
na trzeci dzień wyzdrowiał, tak jak mu to Światosza przepowiedział...
[O Świat.]

Ей же во сретение...

Na spotkanie ikony... [Łk. Koł.]

каково было прежде житие его...

jakie było poprzednie życie metropolity... [Filip]

[навыче] гривны на ню возлагати...

składał bogate ofiary na jej cerkiew w Rostowie... [Piotr]

Innym przykładem konkretyzacji znaczenia jest zamiana oryginalnej jednostki leksykalnej oznaczającej jakieś miejsce, przedmiot, osobę, termin, czynność o szerszym znaczeniu semantycznym jednostką przekładu bardziej konkretną, sprecyzowaną, np. użycie wyrazu *klasztor* zamiast *dom*, *kaplica* zamiast *budowla*, *pacierz* zamiast *modlitwa* itd. Oto przykłady zastosowania tej transformacji tłumaczeniowej:

противу дома святых апостол...

na przeciw cerkwi Świętych Apostołów... [Piotr]

даде в дом чудотворного образа...

zapisał książkę klasztorowi posiadającemu cudowny obraz...
[Łk. Koł.]

И иде с ними в церковь...

Poszedł więc cesarz z nimi do katedry... [Posł. Wł.]

о создании обителя...

w dziele powstania klasztornej pustelni... [O Kl. Otr.]

и людие соградиша повелением князя, привезши из града и оплотом оградившие...

ludzie na prędce – tak jak książkę rozkazał – ustawili przywiezioną z miasta kaplicę, ogrodziwszy ją także płotem... [Piotr]

храм святых богородица ростовския...

cerkiew Matki Bożej Rostowskiej... [Piotr]

с престола...

z katedry biskupiej... [Filip]

възрадуемъся господеву...

radośnie śpiewajmy Panu... [Chrz. Rusi]

книги многы, ими же поучащеся вѣрнии людѣ...

wiele ksiąg, które służą ku zbudowaniu wiernych chrześcijan... [Ks. Jar.]

сама же с вечера по мнозе молитве возлегаше...

sama natomiast z wieczora kładła się, odmówiwszy wprzód długie pacierze...
[O Julianii]

Феодосьеви же живуццю в монастыри...

Teodozjusz będąc przełożonym klasztoru... [Kl. Piecz.]

святый Ондрѣй, брат Петровъ...

święty Andrzej, brat Piotra apostoła... [Ap. A.]

О смиренном и многотерпеливом Никоне иноке.

О pokornym i cierpliwym wielce ojcu Nikonie. [O Nik.]

ковчег...

futerat-relikwiarz... [Marta]

Kolejny, trzeci typ transformacji tłumaczeniowej J. Reckera to generalizacja. Jest to, podobnie jak dyferencjacja i konkretyzacja, przekształcenie związane ze zmianą zakresu znaczeniowego jednostki leksykalnej w języku przekładu w stosunku do jednostki języka oryginału. Według SŁOWNIKA WYRAZÓW ОВСУСН „Генерализация – обобщение, логический переход от частного к общему; подчинение частных явлений общему принципу” [Лехин 1984: 118]. Podobną definicję podaje polski odpowiednik tego słownika. W przekładzie „generalizacja znaczenia” to „technika tłumaczenia polegająca na użyciu w tekście docelowym jednostki o znaczeniu ogólniejszym niż dana jednostka tekstu wyjściowego” (Luk-szyn 1998: 100). Na ogólnie przyjętej definicji generalizacji buduje swoje pojęcie tej transformacji przekładowej zarówno Recker, traktując ją jako odrębny typ, jak i L. Barchudarov, umieszczając tę technikę w typie zamia-

ny. Zdaniem J. Reckera „Прием генерализации значений диаметрально противоположен приемам дифференциации и конкретизации, так как он заключается в замене частного общим, видового понятия родовым” [Рецкер 1974: 43]. Leonid Barchudarov zaś generalizację określa jako zamianę jednostki języka oryginału, mającej węższy zakres znaczeniowy, jednostką języka przekładu o szerszym znaczeniu. Zastosowanie tego typu transformacji może być spowodowane niemożliwością tłumaczenia dosłownego, które by zmieniło sens desygnatu w języku docelowym w porównaniu z jednostką tekstu wyjściowego. Bardzo często przyczyną zastosowania transformacji tłumaczeniowej, polegającej na zmianie zakresu semantycznego wypowiedzeń jest dążenie do ujednoczenia stylu tekstu, który powinien być zgodny z normami obowiązującymi w języku przekładu [por. rozważania na temat stylu tekstów – rozdział III pracy]. Dlatego też to samo wyrażenie, w zależności od kontekstu, może podlegać przeciwstawnym transformacjom. Raz może być przetłumaczone z zastosowaniem zawężenia semantycznego, innym razem poprzez technikę generalizacji.

W wielu przypadkach w analizowanym materiale generalizacja została osiągnięta poprzez zamianę nazwy własnej na nazwę pospolitą, charakteryzującą daną osobę lub miejsce. Często też uogólnienie, rozszerzenie zakresu znaczenia jednostki przekładu wiąże się ściśle z opuszczeniem nazwy własnej, stojącej przy nazwie wspólnej w języku oryginału. Dotyczy to przede wszystkim tłumaczenia imion świętych, błogosławionych, duchowieństwa, jak też patrociniów świętyń. Tego typu generalizacja, tzn. uogólnienie znaczenia poprzez opuszczenie nazwy własnej, jest zabiegiem stylistycznym. Ryszard Łużny opuszcza nazwy, które znane są czytelnikowi z kontekstu, które wystąpiły wcześniej w tekście, w celu uniknięcia powtórzeń, a przez to zachowania poprawności stylistycznej. Oto przykłady tłumaczenia przy pomocy tego typu transformacji:

Этот блаженный и благоверный князь Святоша, бо иночестве Николай...

Pobożny ten i świętobliwy książę, który przybrał w zakonie imię Mikołaja... [O Świat.]

и наречен бысть Гурий от игумена Феодосия...

ihumen zaś nadał mu imię zakonne Gurij...
[O Kl. Otr.]

святая княгини Феврония благослови...

świętobliwa księżna uczyniwszy nad nimi znak krzyża... [O P. i F.]

Князь (...) погадав с митрополитом Киприаном восхотеша призвати на помощь святыю богородицю...

Książę (...) naradziwszy się z metropolitą postanowił wezwać na pomoc Najświętszą Bogarodzicę... [Temir]

от того прозвался Печерский монастырь...

od tego więc monaster ma taką nazwę. [Kl. Piecz.]

Говорят также об этом блаженном Святошце...

Mówią także o tym świętobliwym człowieku... [O Świat.]

к святому Михаилу...

do świętego księcia... [O zabójstwie]

И тако скончася блаженный Борисъ, в 'нець приимъ от Христа бога...

I tak zginął świętobliwy książę, przyjmując wieniec męczeństwa od Chrystusa... [Pierw. św.]

попросил воды из печерского колодца...

poprosił, aby przyniesiono mu wody zaczepniętej ze studni klasztornej... [O Świat.]

Generalizacja znaczenia wiąże się nie tylko z zamianą nazwy własnej na nazwę pospolitą. Może ona przebiegać w obrębie jednej klasy wyrazów, tzn. przymiotniki, rzeczowniki, czy też całe związki wyrazowe o węższym zakresie znaczeniowym są tłumaczone na język polski za pomocą wyrazów lub związków wyrazowych bardziej uogólnionych znaczeniowo, np.:

слыша поучения святаго владыкы...

słuchał owych nauk świętobliwego biskupa... [Piotr]

Тогда дошедше со тицанием церкви тоя...

Wyruszyły więc obie nie mieszkając do miejsca, które było wskazane... [Marta]

на церковное строение...

na potrzeby cerkwi... [O Świat.]

законъ гречьскій...

wiara grecka... [Posł. Wł.]

почти их милостынею...

czciła ich przez uczynki miłosierdzia... [O Julianii]

тех святых иноков...

owych świętych mężów... [O Nik.]

с клирошаны...

i wiernych śpiewających w chórze... [Temir]

и христиан поби...

zabił wielu ludzi... [Merk.]

Jakow Recker, klasyfikując transformacje tłumaczeniowe, jako czwarty typ podaje „смысловое развитие”, co dla potrzeb tego opracowania zostało przetłumaczone jako „rozwińnięcie logiczne”. Leonid Barchudarov natomiast, wśród podanych czterech typów nie wyszczególnia takiej transformacji przekładowej. Jednak przekształcenia tego typu, tzn. elementy „rozwińnięcia logicznego” możemy u niego znaleźć w typie „zamiana”. Autor twierdzi, że wśród tego typu przekształceń, oprócz wyżej wymienionych, występuje zamiana leksykalna oparta na relacjach przyczynowo-skutkowych między pojęciami. Jakow Recker analizuje o wiele dokładniej tę transformację leksykalną. Według niego: „Прием смыслового развития заключается в замене словарного соответствия при переводе контекстуальном; логически связанным с ним. Сюда относятся различные метафорические и метонимические замены, производимые на основе категории переименования” [Рецкер 1974: 45]. Ponadto uważa, że jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że wszystkie samodzielne części mowy dzielą się na trzy kategorie: przedmioty, procesy i cechy, to w procesie przekładu spotykamy się z bardzo dużą różnorodnością zamian, zarówno w obrębie poszczególnych kategorii, jak i między tymi kategoriami. Przedmiot może być przekazany poprzez jego cechę, proces zastąpiony nazwą przedmiotu, a cecha przedmiotem lub procesem itd. Autor zauważa także, że przy zastosowaniu analizowanej techniki w obrębie tłumaczenia połączeń czasownikowych można zaobserwować pewne zależności, które występują w sześciu wa-

riantach. Jest to m.in. zamiana procesu jego przyczyną, zamiana procesu skutkiem i inne [por. Рецкер 1974: 46].

Każde zastosowanie transformacji tłumaczeniowych związane jest z dużymi rozbieżnościami w leksyce, strukturze zdań i poziomie abstrakcji języka oryginału i języka przekładu. W związku z powyższym, także przyczyny zastosowania „rozwinęcia logicznego” mogą być różne. W niektórych przypadkach transformacja leksykalna jest konieczna. Jest to wówczas jedyny możliwy sposób dokładnego przekazu oryginalnego tekstu w języku docelowym. Czasami jednak zastosowanie „rozwinęcia logicznego” podyktowane jest wyłącznie normą stylistyczną języka przekładu lub różnicami w stopniu łączliwości wyrazów w obu językach, czy też inną rekcją. Różnice te dotyczą także języków spokrewnionych, w tym języka polskiego i rosyjskiego.

Tłumaczenie poprzez zastosowanie transformacji zwanej „rozwinęciem logicznym” jest techniką najczęściej stosowaną przez R. Łuznego w procesie tłumaczenia adekwatnego na język polski legend i podań dawnej Rusi. Stosunkowo liczną grupę stanowią zamiany związane z pojęciami cechy i przedmiotu. W analizowanym materiale najczęściej można spotkać zamiany w obrębie jednej części mowy, np. zastąpienie rzeczownika innym rzeczownikiem, przymiotnika – przymiotnikiem, a związku wyrazowego adekwatnym związkiem. Pojawiają się także przykłady tłumaczenia, którym towarzyszy zmiana kategorii, czyli zamiana cechy nazwą przedmiotu lub odwrotnie. Poniżej podane zostaną przykłady tego typu zamian:

a) w obrębie jednej kategorii, np.:

молитвами святых богородица...

dzięki wstawiennictwu Świętej Bogarodzicy... [Kl. Piecz.]

дабы на нь възложилъ образ мнишеский...

by przyjął od niego śluby zakonne... [Kl. Piecz.]

судище господне...

Sąd Ostateczny... [Ks. Wł.]

от великого ангельского образа...

od mej wielkiej zakonnej godności... [O Mojz.]

Иду в монахи...

rójdę do klasztoru... [O Mojż.]

триех мужей во образе инок...

trzech mężów w stroju zakonnym... [Marta]

господь бог...

Stwórca... [O Lichu]

престоянье дьяконъ...

służbę diakonów... [Pośl. Wł.]

богогласный Матфей...

Mateusz ewangelista... [O P. i F.]

некую лучу божественную сиящу...

jakaś cudowna niebiańska światłość... [O Kl. Otr.]

к чудотворному кресту...

do cudami słynącego krzyża... [Marta]

на престол Российския митрополии...

na rosyjską Katedrę metropolitalną... [Filip]

преподобная и блаженная Феврония, нареченная Еуфросиния...

wielebna siostra Eufrozyna, zwana dawniej Fiewronią... [O P. i F.]

да заповеди божия не разрушита...

byle nie sprzeniewierzyć się woli Bożej... [O P. i F.]

буди нам предостательница...

bądź nam życzliwą Opiekunką... [Temir]

бог, милосердый человеколюбец...

Ran Bóg miłosierny i łaskawy dla ludzi... [Temir]

в честном том и блаженном монастыре Печерском...

w tym czcigodnym i błogosławieństwie pełnym Klasztorze Pieczerskim...
[O Nik.]

преосвященный Фотий, митрополит всея Руси...

jego ekscelencja Focjusz, metropolita całej Rusi... [Łk. Koł.]

b) ze zmianą kategorii – zamianą cechy na proces, przedmiotu na proces, procesu na przedmiot bądź procesu na proces, np.:

и положиша у святого Петра и Павла у его спалища...

Pogrzebano go w tym samym miejscu, gdzie niegdyś spał i gdzie objawili mu się apostołowie, a więc przy samej jego cerkwi... [Piotr]
и по божию попущению...

Bóg to widocznie tak zrządził... [O Lichu]

вси с молитвою...

Każdy się modlił... [Temir]

Благочестив сый.

Człowiek ten odznaczał się wielką pobożnością... [Merk.]

нет писателя, который бы мог достойно описать все чудеса их...

nie ma pisarza, który by potrafił w sposób godny opisać czynione przez nich cuda... [O Nik.]

По наставлению божию пришел он...

I Bóg sprawił, że dotarł on... [O Mojż.]

И еста заступника Русьстѣй земли...

I orędujcie za ziemią ruską... [Pierw. św.]

народи с верою сотвориша пост и молитву...

lud z wiarą zaczął pościć i modlić się... [Temir]

милостивый бог, творец и промысленник всему...

Bóg miłosierny, który stworzył wszystko i wszystkim się opiekuje... [O P. i F.]

А се творение есть вашняго бога...

Została ona stworzona przez Boga... [Piotr]

Христе боже, створивый небо и землю!

Chryste Boże, Stwórco nieba i ziemi! [Chrz. Rusi]

Бога возлюбя...

odznaczała się miłością Boga... [O Julianii]

Апостоломъ же учащемъ по вселенѣй вѣровати богу...

Kiedy apostołowie nauczali po wszystkiej ziemi wiary w Boga... [Ks. Wł.]

Помилова бо ны...

Właśnie wyświadczył nam łaskę... [Chrz. Rusi]

и молящася (...) къ владыцѣ...

modły zanosisie do Pana... [Pierw. św.]

повелел ему постричься в монахи...

każąc tu złożyć śluby zakonne... [O Świat.]

И дал ему господь...

Odtąd otrzymał od Pana... [O Mojż.]

Онъ же послушавъ его, постриже и, нарекъ имя ему Антоний...

Ten spełnił jego prośbę, śluby przyjął i nadał mu imię Antoni... [Kl. Piecz.]

И взем благословение от нея...

Ale Matka Boża pobłogosławiła go... [Merk.]

A теперь какой-то чернец постриг его в монахи...

A do tego jeszcze jakiś mnich przyjął odeń śluby zakonne... [O Mojż.]

И за то на них господь бог разгневался...

Zasłużyło potomstwo Adama na gniew Stwórcy i srogie karanie... [O Lichu]

И обрете его у креста молящася богови...

i znalazł tam rzeczywiście Merkurego klęczącego pod krzyżem... [Merk.]

како увери люди...

jak zaszczepił tam wiarę... [Piotr]

насъ крестися въ Иисус Христа...

my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa...
[Chrz. Rusi]

сделался иноком...

wstąpił do klasztoru... [O Nik.]

прежде крещения...

zanim jeszcze uwierzył... [Piotr]

и благослови ю патреархъ, и иде с миромъ...

I otrzymawszy błogosławieństwo patriarsze, wyruszyła księżna w pokoji...
[Chrz. Olgi]

живяху и Христе Иисусе...

wiedli pobożne życie chrześcijańskie według zakonnej reguły... [Temir]

Бог бо его храняше.

Bóg go już wówczas wziął był w opiekę i ukrył. [O Kl. Otr.]

вечная ему память...

niech odproczywa wiecznie w pokoju... [Piotr]

Analiza materiału wykazała, że R. Łużny częściej stosował transformację, której wynikiem było przetłumaczenie oryginalnej konstrukcji imiennej poprzez ekwiwalent czasownikowy, czyli zamiana przedmiotu lub cechy na proces. Niemniej jednak odwrotny kierunek działania też ma miejsce i swoje odzwierciedlenie w polskim tekście. Wśród przypadków zamiany procesu na proces stwierdza się różnorodne konstrukcje czasownikowe, w których proces został zamieniony na jego przyczynę lub skutek, przyczyna na skutek lub określenie procesu, a skutek na przyczynę lub proces.

Kolejną transformacją tłumaczeniową omawianą przez J. Reckera jest przekład antonimiczny. „Tłumaczenie antonimiczne – technika tłumaczeniowa polegająca na zastąpieniu danego wyrazu lub wyrażenia tekstu wyjściowego przez odpowiednie jednostki o znaczeniu przeciwnym w tekście docelowym przy zachowaniu ekwiwalencji semantycznej” [Lukszyn 1998: 351]. Zdaniem J. Reckera, „Антонимический перевод, который является, по существу, крайней точкой приема смыслового развития, представляет собой замену какого-либо понятия, выраженного в подлиннике, противоположным понятием в переводе с соответствующей перестройкой всего высказывания для сохранения неизменного плана содержания. Антонимический перевод полностью основывается на формально-логической категории контрадикторности” [Рецкер 1974: 48]. Przekład antonimiczny jest więc techniką tłumaczeniową, w której jednostka tekstu oryginalnego zostaje zastąpiona w tekście przekładu ekwiwalentną jednostką przeciwną, powodującą najczęściej zmianę typu konstrukcji z twierdzącej na przeczącą lub odwrotnie. Zastosowanie tłumaczenia antonimicznego, podobnie jak zastosowanie wielu innych transformacji przekładowych, jest często podyktowane czynnikami pozajęzykowymi.

Technika ta może być czasami jedynym możliwym sposobem prawidłowego przekazu myśli zawartych w oryginale.

Problem przekładu antonimicznego porusza także w swej pracy L. Barchudarov. Jest to u niego kolejny sposób, typ transformacji przekładowej zwanej zamianą, który, zdaniem autora, jest szeroko rozpowszechniony. Jest to całościowa, kompleksowa zamiana leksykalno-semantyczna. Istota tej zamiany polega na transformacji konstrukcji twierdzącej w przeczącą lub odwrotnie. Temu przekształceniu często towarzyszy także zamiana jednego z wyrazów, zawartego w tłumaczonym zdaniu tekstu oryginalnego na jego antonim w tekście i języku przekładu.

Ryszard Łużny, tłumacząc na język polski leksykę religijną wyekscerpowaną z badanych legend i podań, bardzo rzadko wykorzystywał tłumaczenie antonimiczne. W znacznej większości przypadków starał się on zastąpić oryginalną konstrukcję twierdzącą taką samą konstrukcją w języku docelowym. To samo dotyczy konstrukcji przeczących. Dlatego też w analizowanym materiale znaleźć można tylko siedem takich przypadków. W czterech przypadkach jest to zastąpienie oryginalnej konstrukcji przeczącej – twierdzącą, w trzech pozostałych jednostkach odwrotnie – zamiana konstrukcji twierdzącej na przeczącą:

суть не исправили о́ткры...

wierze prawdziwej uchylbiają... [Ks. Wł.]

ничто от божиих заповедей оставляюще...

przestrzegając wszelkich Bożych przykazań... [O P. i F.]

и не възлюби, богу не хотяшу...

nigdzie tu się nie spodobało: widocznie taka była wola Boża...

[Kl. Piecz.]

Добро бы нам не забывати толики милости божия...

Dobrze by było upamiętnić tak wielką łaskę Boga... [Temir]

Как же нарушить нам наш обет...

Jakżeż więc moglibyśmy nie dotrzymać złożonych przez nas ślubów...

[O Nik.]

Петр навиче молитвы приносити к богу...

Piotr nie opuszczał żadnych modlitw... [Piotr]

Господь сказал: «Я предаю в плен и священников».

Czyż nie powiedział: „Oddaję w niewolę n i duchownych?” [O Nik.]

Szósta transformacja tłumaczeniowa, według klasyfikacji J. Reckera, to „целостное преобразование”, które umownie nazwiemy „przekształceniem kompleksowym”. Transformacja ta jest typem szeroko pojętego „rozwinęcia logicznego”, podobnie jak przekład antonimiczny. Jakow Recker twierdzi jednak, że w odróżnieniu od tego ostatniego „przekształcenie kompleksowe” „обладает большей автономностью и обнаруживает в значительно меньшей степени логическую связь между планами выражения ИЯ и ПЯ. Этот прием осуществляется в рамках либо перекрещивания, либо внеположенности” [Рецкер 1974: 53]. Na ten temat pisze także W. Gak, który twierdzi, że „отношения внеположенности лежат в основе процесса смещения, т.е. использования для наименования данного понятия названия смежного понятия в пределах одного родового понятия” [Гак 1971: 83]. Recker określa „przekształcenie kompleksowe” jako syntezę znaczeń jednostek bez bezpośredniego związku z ich analizą. Twierdzi on, że podczas tej transformacji przekształceniom ulega wewnętrzna forma określonego wycinka mowy – od pojedynczego wyrazu, najczęściej złożonego, po syntagmę, a czasami nawet całe zdanie. Przy tym należy dodać, że przekształceniom ulegają nie najmniejsze, pojedyncze elementy, lecz całe jednostki przekładu. Przy takiej transformacji nie dostrzega się widocznego związku między formą wewnętrzną jednostki w języku wyjściowym w porównaniu z paralelną jednostką języka docelowego. Podstawą do tłumaczenia tekstu z zastosowaniem „przekształcenia kompleksowego” jest jednakowa relacja jednostki oryginalnej i przetłumaczonej do tego samego fragmentu rzeczywistości.

W analizowanych przekładach „przekształcenie kompleksowe” zastosował R. Łużny tylko w kilkunastu przypadkach. Jak wiadomo, języki polski i rosyjski są spokrewnione, dlatego też najczęściej nie ma konieczności zastępowania konstrukcji zupełnie odmienną. Tłumacz jednak w procesie przekładu zawsze dokonuje jakiegoś wyboru, biorąc pod uwagę czynniki językowe, jak też pozajęzykowe. Oto przykłady jednostek leksykalnych wybranych z tekstu oryginalnego, przetłumaczonych przez Ryszarda Łużnego przy pomocy „przekształcenia kompleksowego”:

дай нам, господи, светлый рай...

Daj nam dostąpić światła Twego raju... [O Lichu]

по божью строю и по милости своей помилова богъ...

w swej opatrności i miłości Bóg ulitował się nad nimi...
[Chrz. Rusi]

възрѣвъ на небо рече...

skierował wzrok ku niebu i tak modlił się... [Chrz. Rusi]

Невѣрнымъ бо вѣра хрестьяньска уродьство есть.

Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie.
[Chrz. Ołgi]

и других чернецов, спасавшихся с ними...

oraz innych braci z naszego klasztoru... [O Nik.]

неизреченныя чудеса содевахуся...

miały miejsce niezliczone cuda... [Łk. Koł.]

святыи Игнатий...

biskup Ignacy... [Piotr]

положил мысль свою на бога...

oddął swój los w ręce Boga... [O Kl. Otr.]

пѣти пѣнья манастырская...

odprawiać wspólne nabożeństwa śpiewane... [Kl. Piecz.]

престол...

stolica kościelna... [Filip]

обычныя пѣсни богу въздають...

śpiewa się tu Bogu przepisane nabożeństwa... [Ks. Jar.]

Ostatnią, siódmą transformacją przekładową, jaką podaje i analizuje w swojej pracy J. Recker, jest kompensacja (strat). Jest to „technika przekładu polegająca na wyrównaniu straty informacji powstałej przy tłumaczeniu innego fragmentu tekstu” [Lukszyn 1998: 153]. Zdaniem J. Reckera dokładną definicję i istotę znaczenia tej transformacji tłumaczeniowej

podał A. Fedorov, według którego „В практике перевода встречается ряд случаев, когда не воспроизводится совсем или заменяется формально далеким тот или иной элемент подлинника, пропускается то или иное слово, словосочетание и т.п., но невозможность передать отдельный элемент, отдельную особенность оригинала тоже не противоречит принципу переводимости, поскольку последний относится ко всему произведению как целому. Конечно, целое существует не как какое-то абстрактное понятие, – оно состоит из конкретных элементов, которые, однако, существенны не каждый в отдельности и не в механической своей совокупности, а в системе, образуемой их сочетанием и составляющей единство с содержанием произведения. Отсюда – возможность замен и компенсаций в системе целого, открывающей для этого разнообразные пути” [Федоров 1968: 146]. W związku z powyższym utrata pojedynczego elementu, który nie odgrywa istotnej roli w konstrukcji tekstu może pozostać niezauważona na tle całego obszernego tekstu. W przekładzie utracony element zatapia się w całości lub zostaje zastąpiony innym elementem, nie zawsze wymuszonym przez tekst oryginalny, czasami zasadniczo od niego odbiegającym. O konieczności wiernego przekładu tekstu oryginalnego lub możliwości opuszczenia niektórych jego elementów, czy też ich zamiany na adekwatne elementy języka przekładu, decyduje przede wszystkim zgodność treści i formy jako pewnej całości przy porównaniu tekstu oryginalnego i tłumaczonego. Na bazie tych teorii J. Recker podejmuje próbę sformułowania definicji kompensacji. Twierdzi on, że „компенсацией (или компенсацией потерь) в переводе следует считать замену иного порядка в соответствии с общим идейно-художественным характером подлинника и там, где это представляется удобным по условиям русского языка” [Рецкер 1974: 58]. Autor dzieli pojęcie kompensacji na dwa typy, twierząc, że możemy rozgraniczyć kompensację semantyczną i stylistyczną. Pierwsza z nich, zdaniem J. Reckera, jest często stosowana w celu wypełnienia luk spowodowanych istnieniem tzw. leksyki bezekwiwalentnej. Są to nazwy realiów charakterystycznych dla kultury kraju języka wyjściowego, a obce kulturom języków docelowych. Kompensacja stylistyczna służy do uzyskania adekwatnego znaczeniowo tekstu w języku przekładu w porównaniu z tekstem oryginalnym, który jest jednocześnie poprawny stylistycznie, czyli zgodny z normami obowiązującymi w języku docelowym.

Kompensacją strat wynikłych w procesie przekładu zajmował się w swojej pracy także L. Barchudarov. Omawiana transformacja tłumaczeniowa, podobnie jak kilka poprzednich, w jego klasyfikacji mieści się pod pojęciem zamiany. Kompensacja to kolejny środek do osiągnięcia adekwatności przekładu. Ta transformacja, zdaniem L. Barchudarova, jest stosowana w sytuacjach, kiedy określone elementy języka oryginału z różnych przyczyn nie mają ekwiwalentów w języku przekładu i nie mogą być przekazane bezpośrednio przy pomocy odpowiednich środków wyrazu. W takim wypadku w celu uzupełnienia, rekompensaty straty semantycznej spowodowanej tym, że jakaś jednostka języka wyjściowego została nieprzetłumaczona lub przetłumaczona w niepełnym znaczeniu, tłumacz przekazuje tę informację używając innego środka, innej jednostki leksykalnej, przy czym w przekładzie jednostka ta może być ulokowana w zupełnie innym miejscu niż w tekście oryginalnym.

Kompensacja strat jest więc transformacją tłumaczeniową, której istnienie można stwierdzić analizując stosunkowo duże partie tekstu, ponieważ oryginalna jednostka leksykalna utracona w jakimś fragmencie tekstu w procesie przekładu może być zrekompensowana inną jednostką w nieparalelnym odcinku tekstu docelowego. Analizując przekład leksyki religijnej, zaczerpniętej z legend i podań dawnej Rusi, z tekstu oryginalnego wybrałam tylko jednostki leksykalne ściśle związane z tym tematem. Są to najczęściej pojedyncze wyrazy lub związki wyrazowe, rzadziej – frazy lub zdania. W tak posegregowanym tekście, rozpatrując odizolowane od siebie fragmenty, bardzo trudno jest stwierdzić istnienie lub brak kompensacji. Bardziej praktyczną i łatwiejszą do stwierdzenia metodą analizy będzie, moim zdaniem, opis transformacji czysto strukturalnych, wprowadzonych w klasyfikacji L. Barchudarova, tj. opuszczenia i dodania. L. Barchudarov swój pogląd motywuje, pisząc, że wyrazy istniejące w tekście wyjściowym mogą być przez tłumacza uznane za zbędne, niewnoszące nowych informacji w tekst przekładu i wówczas, decyzją tłumacza, zostają pominięte, opuszczone. Zastosowanie tej transformacji może też być narzucone przez normy języka docelowego i jego zasób leksykalny. Transformacją przeciwną do opuszczenia jest uzupełnienie, dodanie. Jest to technika tłumaczeniowa stosowana przede wszystkim w przypadku niemożliwości zastąpienia oryginalnej jednostki leksykalnej adekwatną jednostką przekładu. Często realia istniejące w kulturze języka wyjściowego nie istnieją w kraju języka przekładu i przetłumaczenie ich wymaga

dodania pewnych informacji, ich dokładniejszego opisu w celu zrozumienia sensu tekstu. W przekładach R. Łuźnego można znaleźć przykłady obu opisanych transformacji tłumaczeniowych.

Pierwszą z zastosowanych technik jest opuszczenie. Liczba jednostek opuszczonych jest zbliżona do liczby uzupełnień. Świadczy to o dbałości tłumacza o styl i zachowanie właściwych proporcji w tekście przekładu w stosunku do tekstu wyjściowego. Największą grupę stanowią jednostki, w których podczas tłumaczenia na język polski R. Łuźny pominął przydawki, najczęściej przymiotnikowe, będące określeniami Maryi, Boga, Chrystusa, świętych, błogosławionych, duchownych, jak też przedmiotów związanych z życiem religijnym Kościoła. Przyczyną tych opuszczeń może być ekonomia języka, uniknięcie powtórzeń, bądź użycie danego określenia w innym fragmencie tekstu, czyli zastosowanie techniki kompensacji. Pominięcie przydawek nie powoduje zakłóceń w prawidłowym odbiorze tekstu. Jest on w pełni zrozumiały dla czytelnika. Jest to często tylko zabieg stylistyczny. Oto przykłady pominięcia w przekładzie różnych przymiotników:

нелицемернаго судию Христа милостива...

miłościwego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa... [O P. i F.]

людые чающе надежи великаго бога и спаса нашего Иисуса Христа...

lud pokładający nadzieję w Bogu i Zbawicielu naszym, Jezusie Chrystusie... [Pierw. św.]

где быти церкви во имя пресвятыя Богородицы честнаго и славнаго ея рождества...

wnieść cerkiew pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny... [O Kl. Otr.]

Блаженный же Моисей сказал ей...

Ale i teraz Mojżesz jej odpowiedział... [O Mojż.]

и не исках у чюдотворения святых апостол...

nie pamiętając już o cudzie apostołów... [Piotr]

Боголюбивый же князь Андрей Дмитриевич моляся чюдотворному образу пречистыя богородицы...

I modlił się książę przed cudownym obrazem Bogarodzicy... [Łk. Koł.]

*христолюбивая страстотерница и заступника наша...
męczennicy i orędownicy nasi... [Pierw. św.]*

*приим помысл от лукаваго беса...
za podszeptem diabła... [O P. i F.]*

*в том же храме пречистыя соборныя церкви...
w tej samej cerkwi katedralnej... [O P. i F.]*

*многи святыя церкви пожже...
spalił już niejedną cerkiew... [Merk.]*

W analizowanej technice, dość częste są przypadki, gdy pominięcie przydawki wynika z braku w języku polskim odpowiednika dla stałego połączenia wyrazowego, zastosowanego w oryginale, np.:

*пречистая богородица...
Matka Boża... [Merk.]*

*како явилася ему пресвятая Богородица...
jak tu się objawiła Matka Boża... [O Kl. Otr.]*

*икону святыя Богородица...
ikonę Bogarodzicy... [Temir]*

*на стретение честнаго креста...
aby godnie spotkać i przyjąć krzyż... [Marta]*

*той святый и животворящий крест господень...
sudowny krzyż Pański... [Marta]*

Drugą grupę, w której została zastosowana ta technika stanowią jednostki leksykalne, w których podczas tłumaczenia R. Łużny opuścił rzeczowniki dające dodatkową charakterystykę wymienianych osób, wtrącenia. Są to zarówno nazwy własne, jak i pospolite. Oprócz tego opuszczeniu ulegają także inne części zdania, np. przydawki rzeczownikowe, dopełnienia itd.

*и дажь имъ, господи, увѣдѣти тебе...
i daj tu poznać siebie... [Chrz. Rusi]*

Владыка же Прохор святив воду...
Przeto władyka poświęcił wodę... [Piotr]

на память святых мученик Андреана и Наталии...
w dzień pamięci świętych Andreasza i Natalii... [Temir]

И наречен бысть блаженный князь Петр во иноческом чину Давыд...
Świątobliwy Piotr otrzymał w zakonie imię Dawida... [O P. i F.]

игумен и братия, чернеци...
ihumen i bracia... [Temir]

икону, на образъ владычень...
na wizerunek Pański... [Pierw. św.]

в ней же бѣше чудотворная икона божия матере...
w której znajdowała się cudowna ikona... [Łk. Koł.]

пробывал в молитве к богу...
oddawał się modlitwie... [O Mojż.]

Часто прихождаше ко кресту господню...
lubił często udawać się pod krzyż... [Merk.]

много злата в епископию вдал...
dał on wiele złota... [Piotr]

По вся же вечера довольно богу моляшися...
Wieczorami długo sama trwała na modlitwie... [O Julianii]

И скончался он о госпode в добром исповедании...
Dokonał on dni swoich w Panu... [O Mojż.]

Ostatnią techniką tłumaczeniową zastosowaną przez R. Łuznego jest uzupełnienie. Jak sama nazwa wskazuje, jest to technika polegająca na wzbogaceniu jednostki przekładu o nowy element, nieistniejący w porównywanej jednostce języka wyjściowego. Jest to więc proces przeciwstawny do opuszczenia. Elementy tekstu analizowane przy poprzedniej technice, czyli te jednostki leksykalne, które zostały pominięte w przekładzie, bardzo często pojawiają się w innym miejscu tekstu, jako elementy dodane. Są

więc wśród nich przydawki przymiotnikowe, stanowiące określenia Boga, świętych, wiernych, jak też przymiotnikowe i przysłówkowe określenia przedmiotów i procesów związanych z praktykami religijnymi itp., np.:

и прославиша бога...

i oddali chwałę Wszchemocnemu Bogu... [Merk.]

со святителем Петром митрополитом московским...

ze świętobliwym biskupem Piortem, metropolitą moskiewskim... [O Kl. Otr.]

вопиюще ко всемогущему богу и пречистой его богоматере и ко всем святым...

modlono się do Wszchemocnego Boga oraz Jego Przczystej Matki, a także świętych Pańskich... [Merk.]

до тридцати мужей...

po trzydziestu świętych mężów... [O Laur.]

бог не оставляет рабов своих...

Ran Bóg nie opuszcza swoich wiernych sług... [O Mojż.]

благодатию христовою...

dzięki hojnej łasce Chrystusowej... [Marta]

и прия вѣнецъ...

i przyjąwszy wieniec męczeński... [Pierw. św.]

по службе...

Po uroczystej mszy... [Piotr]

с молитвами и с верою...

modlitwą, wiarą gorącą... [Temir]

в вере и молитве услышана бысть...

przyjęte zostały i wysłuchane dzięki żarliwej modlitwie... [Piotr]

и иконами украсиша...

i przyozdobić ją świętymi obrazami... [Kl. Piecz.]

помоливъся богу...

modlił się gorąco do Pana... [Ap. A.]

молитве и посту прилежаше...

Oddawała się gorliwie modlitwie i postom. [O Julianii]

Cechą charakterystyczną w przekładach R. Łuźnego jest stosowanie dodatkowych informacji stanowiących powtórzenie tej samej treści przy pomocy innego, synonimicznego wyrazu czy związku wyrazowego. Nie jest to element konieczny dla zrozumienia treści utworu. Poza tym jest to informacja dodana w porównaniu z tekstem oryginalnym. Innymi formami uzupełnienia oprócz opisanych przydawkę przymiotnikowych jest stosowanie innych przydawkę, dopełnień, okoliczników, a nawet całych fraz, wprowadzających nowe informacje. Poniżej zostaną przytoczone przykłady potwierdzające istnienie tej techniki tłumaczeniowej:

изиде Володимеръ с попы царицины и с корсуньскими...

wyszedł Włodzimierz z księżmi cesarzówny i duchownymi korsuńskimi...
[Chrz. Rusi]

И вси видеша около главы ея круг злат, яко же на иконах около глав святых пишется.

A wszyscy widzieli wokół jej głowy krąg złoty, taki jak malowana na ikonach aureola nad głowami świętych. [O Julianii]

дед ваш грамоты взя у прародитель наших на место монастыря вашего...

twój dziad dostał od naszego prarodzica грамотę na miejsce pod cerkiew klasztor... [Piotr]

Пагы банею бытъя...

kąpieli żywota – chrztu świętego... [Chrz. Rusi]

благодарованное сокровище...

świętość – skarb darowany przez Boga... [Marta]

Горе у святых ворот оставається...

Przed świętą bramą do przybytku Boga... [O Lichu]

Но прежде чем он приходил, князь уже выздоравливал...

Ale zanim z tym lekiem do klasztoru zdążył przyjść, księżę już sam wyzdrowiał. [O Świat.]

сказал мне святой Евстратий...

powiedział mi święty brat Eustracy.. [O Nik.]

Преподобный же и блаженный князь Петр...

Książę Piotr, obecnie wielbny brat zakonny świętoblwy Dawid.. [O P. i F.]

огласив, крести Володимира...

ogłosiwszy wpierw, że Włodzimierz gotów jest stać się chrześcijaninem,
ochrzcił go... [Chrz. Wł.]

Сами же в едино время облекошася во мнишеския ризы.

Wreszcie oboje równocześnie przywdziali suknie mnisie, składając zakonne
śluby. [O P. i F.]

воздаша хвалу богу...

Dziękowali więc wszyscy Bogu i chwalili go... [Marta]

Przeprowadzona analiza przekładów na język polski 1458 jednostek przekładu związanych tematycznie z religią wykazała, że większość jednostek języka oryginału została przetłumaczona w sposób dosłowny – 881 jednostek, co stanowi 60,42% analizowanego materiału. Wśród tych jednostek przekładu jest 177 (12,14% materiału), które mają identyczne znaczenie w języku polskim i rosyjskim, jednak zostały przetłumaczone przy użyciu transformacji gramatycznych. Pozostałe wyrazy i wyrażenia językowe odnoszące się do życia religijnego Łużny przetłumaczył stosując różnorodne transformacje przekładowe. Bazą dla analizy tych przekształceń były dwie klasyfikacje: według L. Barchudarova i J. Reckera. Obie, mimo pozornych różnic, mają wiele elementów wspólnych. Niektóre typy transformacji występują w obu klasyfikacjach i wyrażają jednakowe przekształcenia, np. konkretyzacja, generalizacja, kompensacja i inne, choć autorzy różnie je klasyfikują. Za podstawę analizy w omawianej pracy przyjęto klasyfikację J. Reckera, porównując ją tylko z propozycjami L. Barchudarova. Autor oddzielnie rozpatruje transformacje leksykalne i gramatyczne, dokładnie omawiając poszczególne ich typy. Zaproponowana przez niego klasyfikacja staje się przez to bardziej precyzyjna i pozwala na dokładniejszą analizę zastosowanych przekształceń.

Analiza materiału wykazała, że najpopularniejszym przekształceniem, jakie Łużny zastosował było „rozwińnięcie logiczne”. Biorę tu pod uwagę li-

czebność grupy. Ta technika była wykorzystana w tłumaczeniu 185 jednostek przekładu, co stanowi 12,69% analizowanych jednostek. Na drugim i trzecim miejscu plasują się przekształcenia czysto strukturalne, których typy zostały zaproponowane w klasyfikacji Barchudarova. Są nimi: uzupełnienie – 101 jednostek (6,93%) i opuszczenie – 96 jednostek (6,58%). W dalszej kolejności, z nieco mniejszą liczbą użycy występują następujące transformacje leksykalne: konkretyzacja – 58 (3,98%), dyferencjacja – 54 (3,70%), generalizacja – 52 (3,57%) i „przekształcenie kompleksowe” – 24 (1,65%). Ostatnią, najmniejszą grupę stanowią jednostki języka wyjściowego przetłumaczone na język polski z zastosowaniem przekładu antonimicznego. W danym materiale znaleziono tylko 7 takich przykładów, co stanowi zaledwie 0,48% badanego materiału.

3. Przyczyny i skutki zastosowania transformacji tłumaczeniowych

W prezentowanym rozdziale zostaną ukazane i przeanalizowane przyczyny, jakimi kierował się tłumacz stosując różnorodne transformacje tłumaczeniowe, próba oceny sposobu przekładu, a w rezultacie podsumowanie wyników zastosowanych przekształceń i ich wpływ na treść i formę tekstu docelowego.

Na pierwszy plan wysuwa się problem nieprzekładalności pewnych elementów języka oryginału. Jak wykazała analiza materiału badanego w poprzednim podrozdziale, często przekład tego typu tekstów jest wręcz niemożliwy bez zastosowania pewnych przekształceń związanych ze zmianą struktury, czy też semantyki porównywanych jednostek leksykalnych. Wiązą się z tym ściśle pojęcia nieprzekładalności zasadniczej i systemowej. Pierwsza z nich oznacza „Brak odpowiednika danej jednostki języka wyjściowego w języku docelowym zdeterminowany czynnikami cywilizacyjno-kulturowymi” [Lukszyn 1998: 205], zaś nieprzekładalność systemowa (językowa) to „Brak odpowiednika danej jednostki języka wyjściowego w języku docelowym spowodowany właściwościami systemów obu języków” [Lukszyn 1998: 204]. Należy pamiętać, że tłumaczenie to tekst dla współczesnych czytelników. Wielu wyrazów i struktur nie da się przetłumaczyć w ten sam sposób, w jaki były wyrażone w języku źródłowym

z powodu różnych barier uniemożliwiających dosłowny przekład tekstu, m.in. nazw realiów. Autorzy Sergej Vlachov i Sider Florin twierdzą, że tłumaczenie tego typu leksyki wiąże się z wyborem jednej z dwóch możliwych opcji, tzn. z zachowaniem lub utratą w tekście przekładu kolorytu lokalnego, zawartego w tekście oryginalnym [por. Влахов 1980].

Nazwy realiów charakterystycznych dla języka wyjściowego użyte w języku przekładu mogą w nim istnieć na równych prawach z rodzimym słownictwem lub być tylko środkiem stylistycznym służącym do opisu nowej, nieznannej czytelnikowi tekstu docelowego rzeczywistości. Często bywa też tak, że wprowadzanie do tekstu przekładu elementów obcych jest zabiegiem przez tłumacza zamierzonym, np. w sytuacji, kiedy autor opisując życie w innej epoce, w obcym kraju, specjalnie dobiera słownictwo związane z tym tłem w celu wprowadzenia do utworu konotacji obcości. Zabiegi techniczne, służące do odpowiedniego, jak najlepszego przekazania sensu tekstu oryginalnego, mogą być bardzo zróżnicowane. Obcość może być wprowadzana w tekst przekładu poprzez zastosowanie nazw realiów, jak też poprzez kalki, opisy, rozwinięcia definicyjne, opuszczenia i inne. Wszystkie tego typu sytuacje stawiają tłumacza przed trudnym wyborem sposobu tłumaczenia.

Jak wspomniano, bariera przekładowa to także bariera kultur. Nasz rozwój fizyczny, intelektualny, duchowy jest związany ze środowiskiem, w którym się wychowujemy, z określoną grupą społeczną, jak też z krajem ojczystym. Kultura to czynnik determinujący rozwój i kształtowanie osobowości człowieka. Powszechnie wiadomo, że ludzie różnych ras, wychowani w jednakowych warunkach kulturowych, mają zbliżone lub jednakowe poglądy, dążenia, sposoby myślenia i działania. Bariera kulturowa jest bardzo często barierą trudną do pokonania dla tłumacza. Osiągnięcie zamierzonego efektu, zgodnego z tym, jaki na czytelniku prymarnym wywołuje tekst oryginalny, w dużym stopniu jest uzależnione od stopnia pokrewieństwa języków, a właściwie od podobieństwa kultur. Jest to zależność wprost proporcjonalna. Żeby osiągnąć adekwatność tekstu przekładu w stosunku do tekstu oryginalnego, należy m.in. dążyć do uzyskania międzykulturowej komunikacji. „Межкультурной коммуникацией называется адекватное взаимопонимание двух участников коммуникативного акта, принадлежащих к разным национальным культурам” [Верещагин 1976: 49]. Przeszkodą w procesie tłumaczenia może być też fakt, że w dwóch różnych językach,

w szczególności w językach pokrewnych, występuje grupa wyrażen, które mają jednakowe znaczenie denotatywne, ale różne składniki konotatywne. Jednak dopiero dobra znajomość języka oryginału i kultury tego kraju daje możliwość poznania konotacji rozpatrywanych jednostek w języku oryginału. Jest to warunkiem dobrego przekładu danej jednostki leksykalnej z adekwatną konotacją wyrazu w języku i kulturze docelowej.

O barierze językowej i kulturowej pisze także L. Latyšev. Oba pojęcia sprowadza do terminu „bariera etnolingwistyczna”. Autor twierdzi, że w przekładzie semantyczne i strukturalne parametry tekstu wyjściowego zostają często przekazane za pośrednictwem różnych modyfikacji, które rekompensują ewentualne straty spowodowane różnicami językowymi i kulturowymi między tekstem oryginału i tekstem przekładu. Należy dążyć do tego, by oba teksty były jednakowo odbierane u czytelnika, wywoływały podobne reakcje. Uzyskanie takiego efektu jest jednak ograniczone różnymi czynnikami natury językowej, jak też pozajęzykowej. Latyšev pisze, że „(...) у переводческих действий оказываются две как бы «сталкивающиеся» детерминации: исходный текст диктует переводчику, что и с какой минимальной точностью нужно воспроизвести, а лингвоэтнический барьер определяет, какие модификации воспроизводимого материала необходимы для того, чтобы обеспечить коммуникативно-функциональную эквивалентность ИТ и ПТ.

(...) к лингвоэтническому барьеру относится все то, что не позволяет носителю ПЯ непосредственно воспринять текст на ИЯ и отреагировать на него так же, как если бы он был носителем ИЯ” [Латышев 1988: 81]. Autor wyjaśnia dalej, że na powstawanie bariery etnolingwistycznej ma wpływ wiele czynników językowych, np. różnice w systemie języka, różne normy językowe, inne uzusy, jak też pozajęzykowych, np. różnice kulturowe i historyczne, inny sposób oceny pewnych faktów, inna interpretacja zjawisk i in. Spróbuję wyjaśnić poszczególne elementy bariery etnolingwistycznej, która jest jednocześnie barierą przekładową i przyczyną stosowania w tłumaczeniu różnych transformacji przekładowych.

Jednym z elementów językowych powodujących tę barierę jest różnica w systemach języka wyjściowego i docelowego. System językowy jest to „Wewnętrznie uporządkowany zbiór jednostek językowych” [Lukszyn 1998: 316]. Pojęcie systemu języka można dokładniej wyjaśnić w nastę-

pujący sposób: „Elementy języka służące celom komunikacji społecznej są nawzajem od siebie bezpośrednio lub pośrednio uzależnione, tworząc zwarty układ opozycji, czyli system, w którym żaden człon nie stoi luźno, lecz wchodzi w relację z innymi. System ten jest zawsze całkowity i, jeśli chodzi o języki żywe, otwarty” [Gołąb 1968: 559]. Lew Latyšev ocenia ten czynnik jako ważny element różniący języki. Według niego „система языка – это совокупность взаимозависимых единиц языка и моделей, по которым они сочетаются. Крайне существенно при этом, что к продуктам, производимым ситемой, относятся не только реально существующие языковые и речевые образования (сочетания морфем, лексем, синтагм, предложений и т.д.), но и гипотетические образования, которые возможны с точки зрения системы, то есть могли бы быть произведены ею, но реально в языке не существуют и в речи не функционируют” [Латышев 1988: 82]. Wynika z tego, że system języka to nie tylko to, co rzeczywiście w danym języku funkcjonuje, ale wszystko to, co może być w nim stworzone.

Drugim czynnikiem różnicującym języki, a jednocześnie elementem bariery etnolingwistycznej jest norma językowa. Są to „Reguły określające syntaktykę jednostek językowych, zdeterminowane przez system tego języka” [Lukszyn 1998: 207]. Mówiąc dokładniej, norma językowa to „Element systemu językowego, czyli reguła określająca, jak należywymawiać fonemy, jakie znaczenia mają poszczególne znaki językowe, w jaki sposób należy łączyć jednostki językowe w większe całości (normy deklinacyjne, koniugacyjne, normy odnoszące się do szyku wyrazów itp.), czyli krótko – jak należy posługiwać się językiem” [Gołąb 1968: 382]. Zdaniem L. Latyševa, norma językowa „является своеобразным фильтром, который либо пропускает, либо задерживает то, что производит языковая система: пропускает то, что реально существует в языке и функционирует в речи, и «отфильтровывает» те продукты системы, которые реально в языке не существуют и в речи не употребляются. (...) в отличие от системы языковая норма выражается в конкретно реализуемых, реально функционирующих формах языкового выражения, принятых обществом и признаваемых им правильными” [Латышев 1988: 82]. Zgodnie z powyższym, można powiedzieć, że norma językowa „przepuszcza” tylko to, co jest uznane przez społeczeństwo danego kraju za poprawne.

Trzecim elementem językowym, składającym się na pojęcie bariery etnolingwistycznej, jest norma zwyczajowa, czyli uzus. Według J. Lukszy-
na jest to „Przyjęty w danym środowisku językowym sposób posługiwa-
nia się jednostkami językowymi” [Lukszyn 1998: 383]. Lew Latyšev
twierdzi, że „Узус представляет собой как бы еще один фильтр, следу-
ющий за фильтром, образуемым языковой нормой. Если языковая
норма отсеиваем правильное от абсолютно неправильного, такого,
что всегда, во всех ситуациях общения недопустимо с точки
зрения грамотной части языкового коллектива, то узус среди
правильного, «пропущенного» языковой нормой отделяет то,
что уместно в данной ситуации общения, от того, что неуместно”
[Латышев 1988: 83].

Reasumując podane informacje można stwierdzić, że wypowiedź
zbudowana z naruszeniem normy językowej jest w społeczeństwie,
w każdej sytuacji, odbierana jako absolutnie nieprawidłowa, zaś wy-
owiedź, w której naruszono normę zwyczajową, jest niestosowna do sy-
tuacji lub nie na temat. Bariera etnolingwistyczna jest zatem oparta na
różnicach językowych. Błędy wynikające z naruszenia poszczególnych
elementów językowych, przeanalizowanych powyżej, w bardzo prosty
sposób ujęli w pracy ЯЗЫК И КУЛЬТУРА E. Vereščagin i W. Kostomarov. Au-
torzy piszą: „Сущность всех трех видов ошибок хорошо соотносится
с тремя видами языковых и речевых явлений, разработанных
в общей лингвистике. (...) в первом случае перед нами нарушения
языковой системы (так сказать нельзя), во втором – нарушения
языковой нормы (так сказать можно, но так никто не говорит),
в третьем – нарушения речевого узуса (так сказать можно, но в дру-
гих условиях общения)” [Верещагин 1976: 137].

Barierę etnolingwistyczną, poza czynnikami czysto językowymi,
tworzą także elementy pozajęzykowe. Są to czynniki uwarunkowane wy-
chowaniem każdego z nas, sposobem myślenia, postrzegania i oceniania
pewnych faktów, które zależne są od kultury, w jakiej się wychowaliśmy.
Każdy z nas posiada pewien zasób informacji, jakiś багаż indywidualnych
przeżyć, które formują nasz światopogląd i sposób odbierania rzeczywi-
stości. Różny zasób posiadanej wiedzy o otaczającym świecie, jak też,
w przypadku tłumaczenia tekstów, niepełna wiedza o realiach i kulturze
języka oryginału są kolejnym czynnikiem bariery przekładowej. Według

L. Latyševa „Следующим фактором лингвоэтнического барьера является расхождение преинформационных запасов носителей ИЯ и носителей ПЯ, то есть запасов экстралингвистических знаний, которые используются при восприятии и интерпретации текстов. Любой текст рассчитан на определенные экстралингвистические знания адресата, без которых он не может быть правильно понят. (...) К преинформации лингвоэтнического характера относятся прежде всего сведения культурно-исторического характера. (...) преинформация культурно-исторического характера может содержать не только сведения о явлениях настоящего и прошлого, но и утвердившиеся в обществе оценки этих явлений” [Латышев 1988: 84]. Kultura i język są ze sobą ściśle powiązane. Proces komunikacji między nosicielami dwóch różnych języków przebiega nie tylko na poziomie lingwistycznym. Jest to też komunikacja międzykulturowa. Efektywność tej komunikacji zależy przede wszystkim od jakości tekstu przekładu. Należy więc dążyć do pokonania w przekładzie tak zwanej „bariery kulturowej”. Jednak jak twierdzi L. Latyšev „в связи с ограниченностью масштабов и глубины «компенсирующих» расхождений ИТ и ПТ возможности преодоления «культурного барьера» ограничены и не всегда с помощью перевода удастся исключить моменты «культурологического непонимания» и «инокультурного реагирования»” [Латышев 1988: 85].

Każdy z wymienionych elementów bariery etnolingwistycznej ma swoją specyfikę i jest czynnikiem zakłócającym prawidłową komunikację między nosicielami różnych języków. Zarówno dla teorii, jak i dla praktyki przekładu bardzo ważne jest to, żeby poznać tę specyfikę każdego z elementów bariery etnolingwistycznej, zrozumieć jego ważność, ponieważ to w znacznym stopniu pomoże tłumaczowi w ich pokonaniu poprzez świadomy wybór technik tłumaczenia.

W zastosowaniu do analizowanego materiału, tj. całego tekstu legend i podań, a w szczególności analizowanej leksyki religijnej, problem ten wiąże się z odmienną denotacją pewnych terminów, różnych nazw własnych i pospolitych, nazw czynności w języku oryginału i przekładu, wynikającą z dychotomii: Kościół Wschodni/Kościół Zachodni. Tłumacz miał więc do pokonania niełatwe przeszkody, ponieważ musiał zdecydować o sposobie przekładu, który oddawałby przede wszystkim treść oryginału, zgodny był z jego formą, a jednocześnie wyjaśniał polskiemu czytelnikowi

kowi obce mu pojęcia, zwyczaje, praktyki religijne, swoiste obrządkowi wschodniemu.

Analiza tekstów oryginału i przekładu danych legend i podań wykazała, że pokrewieństwo języka polskiego i rosyjskiego, przynależność do jednej rodziny językowej, często daje możliwość przekładu dosłownego, bez zmiany struktury zdań, czy też kolejności poszczególnych elementów w związkach wyrazowych. Jednak pod wpływem czynników językowych lub pozajęzykowych tłumacz czasami zmuszony jest do zastosowania różnorodnych przekształceń gramatycznych bądź leksykalnych.

W analizowanych przekładach, jak wykazano w poprzednim podrozdziale, pojawiły się prawie wszystkie typy transformacji tłumaczeniowych. Prostsze do wyjaśnienia, moim zdaniem, są przekształcenia strukturalne, ponieważ język składa się nie tylko ze słownictwa, ale i z reguł, które pozwalają łączyć jednostki leksykalne w dłuższe ciągi znaczeniowe, także struktury morfologiczno-składniowe są nośnikami sensu. Przyczyną transformacji gramatycznych są różnice w strukturze języków, brak odpowiedniej formy w języku przekładu, różnice w znaczeniu poszczególnych jednostek leksykalnych, jak też w ich użyciu, różnice w łączliwości wyrazów, czyli elementy bariery językowej. Dotyczy to m.in. stosowania przestawień, zamiany pewnych kategorii w obrębie jednej części mowy, czy też zamiany jednej części mowy na inną. Często bywa tak, że podobieństwo między poszczególnymi jednostkami obu języków jest tylko częściowe. Nawet kategorie gramatyczne, które, jak się wydaje, są identyczne w obydwu językach, w rzeczywistości, jeśli uwzględnimy ich zakres znaczeniowy, funkcje, nie zawsze są tożsame. „Istnieje cała grupa informacji morfologiczno-składniowych, które, zdawałoby się, mają charakter uniwersalny.

a) Jeżeli chodzi o grupy nominalne, to są one określane przez takie wartości semantyczne, jak:

- rodzaj,
- liczba,
- określoność/ nieokreśloność, posiadanie,
- bliskość/ oddalenie.

Ale środki językowe służące oddawaniu tych wartości w różnych językach są różne. (...)

b) System werbalny (czasownikowy) też posiada cały szereg kategorii, które wydają się uniwersalne, niemniej inaczej zgramatyzalizowane” [Pisarska 1996: 99].

Weźmy na przykład kategorię liczby rzeczownika, która zarówno w języku polskim, jak i współczesnym rosyjskim, reprezentowana jest przez dwie formy – formę liczby pojedynczej i mnogiej. Jednak między tymi, zdawałoby się, identycznymi formami gramatycznymi w dwu językach często powstają różnice, jeśli uwzględnimy inne, wymienione wcześniej czynniki. Wówczas podczas tłumaczenia tekstów, zamiast tożsamości pojawiają się różnice pełne lub częściowe, np. formie rzeczownika w liczbie pojedynczej w języku rosyjskim odpowiada w języku polskim forma liczby mnogiej lub odwrotnie. Stąd wynika konieczność zastosowania w przekładzie transformacji gramatycznej. Czasami jednak tego typu zamiana jest zabiegiem stylistycznym, nie uwarunkowanym semantyką wyrazów, czy też ich funkcjami. Wówczas trudno określić motywy, jakimi kierował się tłumacz wprowadzając zmiany w obrębie tej kategorii. Oto przykłady opisanych sytuacji:

людые хрестыянъстии, избрании богомъ...

stając się nowym, wybranym przez Boga ludem chrześcijańskim...
[Chrz. Rusi]

народи хрестыянстии...

lud chrześcijański... [Temir]

поклонился чудным образом...

Pokłon składa przed świętym obrazem... [O Lichu]

Друже Петре, услышана бысть молитва твоя...

Piotrze miły, modlitwy twoje zostały wysłuchane...
[Piotr]

Велию бо ты благодать обрете пред богом...

Wielkie łaski uzyskałeś od Boga... [Piotr]

Постом и молитвою сияя...

oddawał się modlitwie i postom... [Merk.]

Что есть законъ вашъ?

A jakie są wasze przykazania? [Ks. Wł.]

есть церкви святая богородица...

gdzie dziś cerkiew świętej Bogarodzicy... [O męcz.]

Bardzo popularną transformacją gramatyczną jest też przestawienie kolejności wyrazów w związkach wyrazowych. Oryginalne połączenie typu „przymiotnik + rzeczownik” zostaje zastąpione często połączeniem „rzeczownik + przymiotnik”. Zdarzają się też sytuacje odwrotne, kiedy to związek wyrazowy typu „rzeczownik + przymiotnik” w języku wyjściowym zostaje zastąpiony konstrukcją „przymiotnik + rzeczownik” w języku docelowym. Jest to oczywiście związane z przestrzeganiem normy językowej i uzusu, np.:

Блаженный Моисей...

Mojżesz świątobliwy... [O Mojż.]

Христова апостола...

apostołowie Pańscy... [Piotr]

истенный бог...

Bóg prawdziwy... [Piotr]

святыи духъ...

Duch Święty... [Alfabet]

божия мати...

Matka Boża... [Merk.]

отцы святии...

święci ojcowie... [Marta]

заповеди Христовой...

Chrystusowego przykazania... [O Mojż.]

ученья божественаго...

Boskiej nauki... [Ks. Jar.]

Takie same przyczyny, a więc brak dosłownej konstrukcji w języku przekładu, inna łączliwość wyrazów w zwiazki, inne użycie odnośnych konstrukcji w porównywanych językach, czy też brak jakiejś części mowy o identycznym znaczeniu w języku przekładu, czyli różnice w systemach językowych i normach, zarówno językowej, jak też zwyczajowej, powodują konieczność zastosowania kolejnej transformacji gramatycznej,

jaką jest zamiana części mowy w przekładzie. Oczywiście, podobnie jak w przypadku poprzednich transformacji, zdarzają się konstrukcje, w których zamiana części mowy nie jest zabiegiem wymuszonym przez system języka polskiego, lecz formą wybraną przez tłumacza spośród kilku możliwych. W poniższych przykładach Łużny w procesie przekładu zastąpił przymiotnik rzeczownikiem, czasownik konstrukcją z rzeczownikiem lub odwrotnie. W wielu spośród tych przykładów przyczyną transformacji był uzus, czyli zwyczaj językowy. Pozostałe przyczyny to różnice w rekcji lub brak odnośnej kolokacji w języku polskim i inne. Połączenia wyrazowe, analogiczne do podanych poniżej, analizują A. Bogusławski i S. Karolak. Autorzy wyjaśniają przyczyny różnic w łączliwości rzeczowników z przymiotnikami, imiesłowami itd. w języku polskim i rosyjskim, np. stwierdzają, że w języku rosyjskim „Przymiotniki i zaimki przymiotnikowe zajmują prawie zawsze miejsce przed rzeczownikiem (...). Jest to ogromnie ważna zasada różniąca język rosyjski od języka polskiego, gdzie przymiotniki i zaimki przymiotnikowe w różnych okolicznościach zajmują miejsce po rzeczowniku” [Bogusławski 1970: 221 n.]. Przyczyną tych zmian są różnice w zwyczajach językowych. Oto przykłady zamiany części mowy w przekładzie w porównaniu z tekstem wyjściowym:

книжное слово...

słowa Pisma... [Alfabet]

богогласный Матфей...

Mateusz ewangelista... [O P. i F.]

Димитрия Селунскаго...

Dymitra z Solunia... [O Kl. Otr.]

Христе боже, створивый небо и землю!

Chryste Boże, Stwórco nieba i ziemi! [Chr. Rusi]

умереть за Христа...

śmierć dla Chrystusa... [O Świat.]

райские места...

miejsca raju... [O Świat.]

Апостоломъ же учащемъ по вселенъи вѣровати богу...

Kiedy apostołowie nauczali po wszystkiej ziemi wiary w Boga...
[Ks. Wł.]

стал молиться...

przykładał się do modlitwy... [O Mojż.]

милостивый бог, творець всему...

Bóg miłosierny, który stworzył wszystko... [O P. i F.]

с верою сотвориши пост и молитву...

z wiarą zaczął pościć i modlić się... [Temir]

прилежа к покаянью...

pokutował... [Pierw. św.]

окончили они жизнь свою в покаянии...

pokutując, zakończył życie... [O Nik.]

Jak wynika z powyższych stwierdzeń, różnice na poziomie morfologiczno-składniowym można sprowadzić do dwóch grup problemów, z którymi spotyka się tłumacz. Są to sytuacje, kiedy podobny sens jest wyrażony przez różne struktury i druga, kiedy znaczenia nie mogą być wyrażone w języku docelowym. Pierwsza trudność, czyli podobny sens wyrażony przez różne struktury, wydaje się niewielka z punktu widzenia przekładu, co wykazały powyższe przykłady. Analizując podane przykłady transformacji gramatycznych, można stwierdzić, że w większości można było zastosować tłumaczenie dosłowne. Nie było, poza nielicznymi wyjątkami, konieczności zamiany części mowy, kolejności elementów związków wyrazowych itp. Transformacje te nie były narzucone przez normę językową języka przekładu. Jest to indywidualny wybór tłumacza, który swobodnie wybiera formę wyrazu. Jednak należy dodać, że przeanalizowane przekształcenia gramatyczne, chociaż nie są w większości przykładów konieczne, to nie powodują zachwiania adekwatności przekładu. Świadczą one o indywidualnym stylu tłumacza.

Bariera etnolingwistyczna jest także przyczyną stosowania transformacji leksykalnych. Różnice na poziomie semantycznym dotyczą sytuacji, kiedy znaczenia pewnych struktur nie mogą być wyrażone w języku docelowym. Ten problem może wystąpić na poziomie zarówno denotacji,

jak i konotacji. Każdy z języków ma swoją specyfikę leksykalno-semantyczną, która wyraża się przede wszystkim w zakresie znaczeniowym poszczególnych wyrazów. Tezę tę potwierdzają także w swojej publikacji pt. *ЧЕМ ВЫЗЫВАЮТСЯ ЛЕКСИЧЕСКИЕ ТРАНСФОРМАЦИИ ПРИ ПЕРЕВОДЕ?* T. Levickaja i A. Fiterman, pisząc: „Любое слово, то есть лексическая единица, не является чем-то обособленным, но частью лексической системы языка, ее составным элементом. Этим объясняется своеобразие семантической структуры слов в разных языках. Кроме того, соответствующие семантические единицы в разных языках могут иметь различную значимость, т.е. занимать различное положение в системе языка” [Левицкая 1975: 50]. Jedną z przyczyn zastosowania w przekładzie transformacji leksykalnych jest właśnie różnica w zakresie znaczeniowym poszczególnych jednostek leksykalnych w języku polskim, w porównaniu z językiem oryginału. Można powiedzieć, że zarówno w języku polskim, jak i rosyjskim poszczególne desygnaty żyją własnym życiem, które jest mocno związane z właściwościami każdego z badanych systemów językowych. Każda jednostka leksykalna może mieć kilka znaczeń leksykalnych, różne warianty tych znaczeń. Wyrazy, w zależności od potrzeb języka, sytuacji językowej mogą rozszerzać lub zawężać swoje znaczenie, mogą je konkretyzować lub czynić bardziej abstrakcyjnym. Zaznaczyć też można, że nawet wyrazy mające identyczne znaczenie w porównywanych językach często nie są stuprocentowo tożsame, jeśli weźmiemy pod uwagę normy zwyczajowe i czynniki pozajęzykowe, warunkujące użycie tych jednostek.

Różnice w zakresie znaczeniowym poszczególnych wyrazów skłaniają tłumacza do zastosowania w przekładzie transformacji powodujących zawężenie semantyczne, czyli dyferencjacji i konkretyzacji lub rozszerzenie semantyczne, czyli generalizacji znaczenia jednostki tekstu docelowego w stosunku do adekwatnej jednostki oryginału. Wszystkie wymienione tu typy transformacji leksykalnych znalazły swoje odbicie w polskim przekładzie legend i podań dawnej Rusi autorstwa R. Łuźnego, co zostało przedstawione w poprzednim podrozdziale. Zastosowanie omówionych wcześniej technik przekładowych jest często, podobnie jak w przypadku użycia transformacji gramatycznych, subiektywnym wyborem tłumacza.

Bariera językowa i bariera kulturowa istniejąca między nosicielami języka rosyjskiego, a tym bardziej staroruskiego i języka polskiego, jak też właściwy Łuźnemu sposób tłumaczenia – to przyczyny zastosowania

pozostałych typów transformacji leksykalnych, czyli „rozwinięcia logicznego”, przekładu antonimicznego i „przekształcenia kompleksowego”. W tekstach przekładów można znaleźć też przykłady czysto strukturalnych technik tłumaczeniowych, czyli opuszczeń i uzupełnień. Przyczyna ich zastosowania jest taka sama jak w przypadkach wcześniejszych. Głównym celem przekładu jest adekwatność sensu porównywanych tekstów i ich jednakowy odbiór przez czytelników. Łużny stosuje opuszczenia pojedynczych wyrazów i grup wyrazowych, kiedy uważa je za zbędne z punktu widzenia logiki. Konsekwencją zastosowania tej techniki jest utrata pewnych informacji. Jednak analiza utworów wykazała, że opuszczony wyraz w danym kontekście nie był elementem istotnym i pominięcie go nie powoduje dezinformacji. Leonid Barchudarov uzasadniając słuszność stosowania tej metody twierdził, że „устранение семантически избыточных элементов исходного текста дает переводчику возможность осуществлять то, что называется «компрессией текста», то есть сокращение общего объема” [Бархударов 1975: 230]. Drugim czynnikiem, poza dążeniem do kompresji tekstu, determinującym stosowanie tego przekształcenia jest dążenie do zgodności z normą języka polskiego i uniknięcie zbędnych powtórzeń, które zakłócałyby poprawność stylu tekstu przekładu. Trzeci czynnik determinujący sposób przekładu to istnienie określonych kolokacji w języku oryginału i brak takich konstrukcji w języku przekładu. Oto kilka przykładów pominięcia jakiegoś wyrazu lub grupy wyrazowej w tekście docelowym w porównaniu z tekstem wyjściowym:

и молящяся богу...

i modlić się... [Kl. Piecz.]

призываюста имя святых апостол Петра и Павла...

przyzywali świętych apostołów Piotra i Pawła... [Piotr]

молящяся къ владыцѣ богу нашему...

proście Pana... [Pierw. św.]

несуще крест господень...

nieśli gotowy krzyż... [Marta]

яко древле при Езеки цари пророке...

jak było w dawnych czasach za króla Ezechiasza... [Temir]

Некогда бо некто от предстоящих ей прииде ко благоверному князю Петру...

Pewnego dnia ktoś z otoczenia księcia przychodzi do Piotra... [O P. i F.]

Techniką odwrotną do opuszczenia jest dodanie. Przyczyny zastosowania tej transformacji mogą być różne. Najczęściej powodem wprowadzania dodatkowych wyrazów, zwrotów, a nawet zdań w tekst przekładu jest brak odpowiedniego wyrazu lub jego wariantu w systemie języka przekładu lub brak odpowiednika danej jednostki w rzeczywistości i kulturze, w jakiej porusza się czytelnik przekładu. Właśnie bariera kulturowa powoduje, że tłumacz zmuszony jest do wprowadzenia w tekst przekładu dodatkowych określeń, które wyjaśniają te nowe dla danej rzeczywistości zjawiska i terminy. Dopiero uzupełnienie informacji zapewnia dobre jej zrozumienie. Bardzo charakterystyczną cechą przekładów Łuźnego jest wprowadzanie do tekstu przekładu synonimów, tworzących szeregi denotatywnie tożsame. Zdarzają się sytuacje, w których sens byłby właściwie zrozumiany przez czytelnika, jednak Łuźny uzupełnia informacje podane w tekście oryginalnym, np.:

В те дни пришед со Святой горы один инок...

W tym czasie pojawił się tam pewien zakonnik, mnich ze Świętej Góry.. [O Mojż.]

ваш бог истинный...

Bóg wasz to Bóg prawdziwy... [Piotr]

И заклея его не поведати никому.

I zakłęta go na wszystkie świętości, aby nie mówił o tym nikomu. [O Julianii]

ангели...

aniołowie Pańscy.. [Marta]

в монастыри воздвижения честнаго креста...

klasztor pod wezwaniem Podniesienia Krzyża Świętego... [O P. i F.]

нося на себе мученические раны...

przynosząc ze sobą jako wota swoje rany, świadectwa męczeństwa... [O Mojż.]

князь даде ему игумена Феодосия...

ksiązę wyznaczył również ihumena klasztoru, Teodozego... [O Kl. Otr.]

Володимеръ же сему дары многи вдавъ, отпусти и с честью великою...

*I obdarzywszy filozofa-Greka szczodrze, odprawił go z wielką czcią.
[Ks. Wł.]*

пленники...

współtowarzysze-jeńcy... [O Nik.]

завел он свою келью, которую сам и построил...

могł mieć własną celę-pustelnię... [O Świat.]

приидоша же вельможа...

przybyli wielmoże-postańcy... [O P. i F.]

ковчег...

futerał-relikwiarz.. [Marta]

иноцы...

przybysze-mnisi... [Marta]

Григорий пострижся во иноческий чин и наречен бысть Гурий...

Grzegorz-Gurij niedługo pozostawał w stanie zakonnym... [O Kl. Otr.]

Oprócz opisanych problemów występujących na poziomie strukturalnym tłumacz staje w obliczu wartości semantycznych, wyrażonych przez struktury języka źródła, których nie można oddać za pomocą pokrewnych struktur języka docelowego, a które uznaje za istotne z punktu widzenia sensu całego tekstu. Wówczas musi się odwołać do różnych technik przekładowych. W ten sam sposób z podobnymi problemami poradził sobie R. Łużny stosując szereg przeanalizowanych transformacji leksykalnych, poczynając od zmiany zakresu znaczeniowego poszczególnych jednostek leksykalnych po całkowitą zamianę wypowiedzi oryginalnej inną, zupełnie różną strukturalnie, jednak zawierającą ten sam sens w języku docelowym.

Tłumacz, stając przed koniecznością przetłumaczenia jednostki leksykalnej, która jest obca językowi docelowemu, staje przed wyborem sposobu tłumaczenia. Wybór ten powoduje zróżnicowany, w zależności od techniki przekładu, odbiór danych jednostek przez czytelnika przekładu, różną ich konotację [por. Lewicki 1984; Kielar 1988; Pisarska

1996; Швейцер 1988 i in.]. Skutkami, jakie powoduje wybór jednej z metod przekładu, czyli tłumaczenia dosłownego, stosowania różnorodnych transformacji, jak też braku tłumaczenia, (czyli wprowadzania do tekstu przekładu różnych zapożyczeń czy kalek) może być w rezultacie adaptacja lub egzotyzacja tekstu docelowego.

Werner Koller zauważa, że sposób korzystania ze środków językowych jest zdeterminowany kulturowo: wyrazy, zdania nie są odnoszone bezpośrednio do oznaczanych przedmiotów, lecz do wiedzy o nich, jaką posiadają odbiorcy tekstu. W związku z tym oczywistym staje się fakt, że im odleglejsze są kultury społeczności języka wyjściowego i docelowego, tym mniejsza jest przekładalność tekstów z języka oryginału na język przekładu [Koller 1983: 137]. W zależności od tego, jaki tekst jest tłumaczony, można się pokusić o pewne adaptacje, tzn. zastąpienie jakiejś nazwy z danej kultury inną, która w kulturze docelowej może mieć podobny zasięg. Adaptacja w odniesieniu do procesu przekładu jest to „Sposób tłumaczenia polegający na zmianie realiów zawartych w tekście wyjściowym w przypadku istotnych różnic kulturowych między dwiema wspólnotami językowymi” [Lukszyn 1998: 13]. Adaptacja, w wąskim znaczeniu, jest jedną z siedmiu strategii translatorskich rozróżnionych przez francusko-kanadyjskich teoretyków przekładu J. Vinaya i J. Darbelneta (1957). „Polega ona na zastępowaniu faktów języka wyjściowego (JW) wyrażających zjawiska nieznanie kulturze języka docelowego (JD) przez „elementy równoważne funkcjonalnie”, a więc takie, które w JD mogą być uznane za „sytuacyjnie ekwiwalentne” [Dąbska-Prokop 2000: 27]. W znaczeniu szerokim adaptacja jest strategią tłumaczenia wolnego, niedosłownego, która narusza ekwiwalencję tekstu wyjściowego i docelowego. Jest to procedura zorientowana na tekst docelowy i jego odbiorcę. Adaptacja może dotyczyć poziomu językowego tekstu, np., gdy tłumacz decyduje się na użycie innych środków stylistycznych lub poziomu pragmatycznego, gdy pociąga za sobą zmianę realiów w wyniku różnic kulturowych. „Adaptacja oznacza więc celowe wprowadzenie szeregu zmian i zarazem, jak każde tłumaczenie, próbę dostosowania treści TW (tekst wyjściowy – wyjaśnienie moje BP) do sytuacji wypowiedzania TD (tekst docelowy – wyjaśnienie moje BP), m.in. do wymagań, wiedzy, potrzeb intelektualnych, emocjonalnych itp., przypisywanych wirtualnemu czytelnikowi” [Dąbska-Prokop 2000: 27]. Niektórzy językoznawcy, m.in. L. Whorf, twierdzą, że nasz sposób widzenia rzeczywistości jest determi-

nowany przez struktury języka (gramatyczną i leksykalną). Tezę tę podważa jednak G. Mounin, który dochodzi do przekonania, że konieczność adaptowania tekstu do potrzeb użytkownika języka docelowego wynika nie tylko z różnic językowych, ale z odmienności światów [Mounin 1963: 61]. Jako konieczność dostosowania tekstu docelowego do potrzeb i możliwości kulturowych odbiorców przekładu, rozumieli adaptację także E. Nida i C. Taber (1969: 134). Jeżeli przyjmiemy, że przekład zależy od wielu czynników historycznych, kulturowych itd., to adaptacja w tłumaczeniu może oznaczać praktycznie każdy typ transformacji językowej dokonanej na wypowiedzi w tekście wyjściowym. Tłumacz dostosowuje tekst docelowy do zakładanych wymagań kulturowych odbiorcy i podaje tekst wyjściowy przekształceniom natury językowej, stylistyczno-retorycznej, „treściowej” i ideologicznej [zob. Dąbmska-Prokop 2000: 30]. Tak więc, jak twierdzi R. Lewicki „procedury adaptacyjne mają na celu maksymalne upodobnienie przekładu do tekstu nietłumaczonego” [Lewicki 2000: 144].

Efektom stosowania transformacji na tekście wyjściowym może też być egzotyzacja tekstu docelowego. Jest to jedna ze stosowanych w przekładzie literackim strategii translatorskich, polegająca na działaniu tłumacza, który – świadomie lub nie – wprowadza w przekładzie „nośniki konotacji obcości”, a więc, przyjmując „określone założenia co do wiedzy uprzedniej adresatów”, posługuje się wyrażeniami, wywołującymi u odbiorców „skojarzenia z obcymi krajami, kulturami i językami” [Lewicki 1993: 23; por. Lewicki 2000: 112]. Zatem egzotyzacja tekstu to „nasylenie go w mniejszym lub większym stopniu elementami spoza języka przekładu lub też obecnymi w tym języku, lecz wywołującymi konotację obcości” [Lewicki 1991: 57]. Egzotyzację można przeciwstawić adaptacji, która, przeciwnie, zacierza ślady obcości i przekształca informację zawartą w tekście oryginału tak, aby dostosować ją do wiedzy odbiorcy. Zdaniem R. Lewickiego, zajmującego się konotacją obcości w przekładzie, wyróżnić można co najmniej trzy sposoby egzotyzacji przekładu. Jest to:

- „1. stosowanie egzotyzujących sposobów przekładu,
2. stosowanie dużej liczby potencjalnych nośników obcości,
3. stosowanie dużej powtarzalności potencjalnych nośników obcości” [Lewicki 2000: 145].

Potencjalnymi nośnikami obcości R. Lewicki określa zarówno jednostki tekstu, jak i cechy struktury tekstu. Pierwszymi mogą być: nazwy własne, adresatywy, tzw. nazwy realiów, barbaryzmy, niektóre elementy słowotwórcze wyrazów, frazemy, jednostki gramatyczne i graficzne [por. Lewicki 2000: 45]. „Egzotyzującymi sposobami tłumaczenia nazwiemy te działania translatorskie, których produktem jest jednostka przekładu, będąca potencjalnym nośnikiem obcości, i dlatego zwracająca uwagę odbiorcy, ewokująca w jego świadomości mniej lub bardziej skonkretyzowane wyobrażenie obcego środowiska (kraju, kultury) i/ lub języka. Wtedy i tylko wtedy mamy do czynienia z elementem przekładu, z punktu widzenia kategorii obcości nacechowanym, na przykład nazwami realiów” [Lewicki 2000: 145]. „Stosowanie lub niestosowanie egzotyzacji jest więc problemem, z jakim właściwie styka się każdy tłumacz” [Dąbmska-Prokop 2000: 67].

Powstanie tekstu docelowego zarówno zaadaptowanego do języka przekładu, jak też tekstu z elementami egzotyzującymi jest rezultatem tłumaczenia interpretacyjnego, czyli z zastosowaniem ekwiwalencji. Należy dodać, że w teorii przekładu wprowadzano wiele klasyfikacji w obrębie tego pojęcia, np. W. Koller wyróżnił pięć typów ekwiwalencji przekładowej: ekwiwalencję denotacji, konotacji, normy tekstowej, pragmatyczną i formalno-estetyczną [por. Koller 1983: 187]. Roman Lewicki twierdzi, że „Niezależnie od różnic w wyodrębnianiu tych czy innych typów przez różnych autorów zawsze występują dwa typy: ekwiwalencja denotatywna (referencjalna, semantyczna), oparta na przekazie zawartych w jednostkach tekstu oryginalnego znaczeń denotatywnych na bazie odpowiedniości międzyjęzykowych, tj. zorientowana na przedstawioną w tekstach rzeczywistość, i ekwiwalencja konotatywna (konotacyjna, pragmatyczna, emotywna), oparta na równorzędności odczuć odbiorców oryginału i przekładu, a więc zorientowana na oddziaływanie na odbiorcę” [Lewicki 1993: 57; por. Lewicki 2000: 97 n.]. Niektórzy teoretycy stawiają tezę o prymarności ekwiwalencji pragmatycznej nad denotatywną. O ważności „ekwiwalencji oddziaływania” pisali m.in. R.-A. Beaugrande i W. Dressler [Beaugrande 1990: 284], jej prymat podkreślał O. Wojtasiewicz [1957: 27], czy też G. Jäger i D. Müller [1982: 42].

Dążenie do uzyskania ekwiwalencji zarówno denotatywnej, jak i pragmatycznej poprzez różne sposoby przekładu, mimo to nie powoduje równoważności oddziaływania tekstów na odbiorcę prymarnego i odbiorcę

tekstu przekładu. Problem ten dotyczy także przekładu leksyki religijnej wyekscerpowanej z tekstów legend i podań dawnej Rusi. Jak w każdym tłumaczeniu, tak i tu następuje zmiana kręgu odbiorców, przy której wywołanie analogicznych skojarzeń w całym tekście jest wręcz nieosiągalne. Analiza jednostek leksykalnych związanych z leksyką religijną wykazała, że R. Łużny jako tłumacz starał się unikać wprowadzania w tekst przekładu elementów obcej rzeczywistości. Język polski i rosyjski należą do tej samej rodziny językowej. Poza tym bardzo bliskie są też nasze kultury, a co za tym idzie, wiele desygnatów ma jednakową konotację w obu językach. Dlatego też możliwe było zastosowanie, w większości przypadków, tłumaczenia dosłownego leksyki religijnej. W pozostałych przypadkach, przy braku odpowiednika w języku polskim, została zastosowana ekwiwalencja. W wielu sytuacjach autor celowo wprowadził szereg zmian, np. używając jednostek o innym niż oryginalne zakresie znaczeniowym, innych struktur gramatycznych, aby zaadaptować tekst przekładu do rzeczywistości polskiej. Mimo to do tekstu przekładu został wprowadzony pewien zasób informacji niemający odpowiednika w realiach polskich, jak też informacji, które nie posiadają swego odpowiednika w tekście oryginalnym.

O egzotyce tekstu, w przypadku analizowanej leksyki religijnej, można mówić, przede wszystkim, w odniesieniu do przekładu różnego typu nazw własnych. Jest to więc obcość denotatywna, która powiadamia odbiorcę, że pewne elementy opisywanej w tekście rzeczywistości należą do innej kultury. Obce imiona świadczą więc o innej narodowości opisywanych osób. Jak twierdzi R. Lewicki „Potencjalnymi nośnikami obcości są te nazwy własne w tekście, które nie są stosowane w JP lub są stosowane w JP, lecz rzadziej niż inne, będąc jednocześnie odczuwane powszechnie jako obce (dotyczy to głównie personaliów), lub też gdy wiadomo, że odnoszą się do miejsc położonych w innych krajach (dotyczy toponimów)” [Lewicki 2000: 46].

We współczesnych przekładach (od roku 1957) polska norma językowa dopuszcza stosowanie imion własnych w ich rosyjskim, nie adaptowanym brzmieniu. Takie imiona pojawiły się także w analizowanym tłumaczeniu legend i podań. Rosyjskie imiona *Акиндин, Георгий, Изяслав, Никон, Поликарп, Самсон*, zostały przeniesione w postaci niezmienionej jako: *Akindin, Georgij, Iziasław, Nikon, Polikarp, Samson*. Nie ulega wątpliwości, że obecność takich imion w tekście tłumaczonym powoduje zwiększoną

egzotyzację, ponieważ są to imiona odczuwane w Polsce jako rosyjskie, a ponadto mające obce cechy fonetyczne. Takie imiona jednak w nowych przekładach stanowią mniejszość (por. Lewicki 1991: 58). Znacznie więcej jest imion, odczuwanych jako rosyjskie, lecz adaptowanych, przede wszystkim fonetycznie lub morfologicznie. Należą do nich takie antroponimy, jak: *Димитрий* – *Dymitr*, *Никола* или *Николай* – *Mikołaj*, *Предслава* – *Przedслава*, *Святополк* – *Światopełk*, *Святослав* – *Światosław*, *Святоша* – *Światosza*, *Владимир* – *Włodzimierz*, *Ефрем(а)* – *Efrem*, *Исаак* – *Izaak*, *Лаврентий* – *Laurenty*, *Феодосий* – *Teodozy*, *Ростиславъ* – *Rościsław*, *Коцель* – *Kocel*, *Борисъ* – *Borys*, *Глѣбъ* – *Gleb*, *Василий* – *Wasył*, *Аньдроникъ* – *Andronik*, *Ларионъ* – *Harion* i inni. Adaptacja fonetyczna, morfologiczna, czy też słowotwórcza imion w przekładzie polskim jest świadomym zabiegiem translatorskim, dzięki któremu tłumacz przybliży czytelnikowi bohaterów. Imiona zapisane w transkrypcji osadzają bohaterów w konkretnych realiach geograficznych. Obecność w przekładzie osób noszących oryginalne imiona wprowadza narodowy koloryt lokalny [zob. Rzepnikowska 1997: 106]. Jednak w danym tekście autor użył nazw własnych zaadaptowanych do języka polskiego, ponieważ jego celem nie było uzyskanie konotacji obcości.

Innym sposobem przekazu imion własnych jest zastąpienie nazwy w brzmieniu oryginalnym ekwiwalentem istniejącym już w języku przekładu (tu: polskim). Analizowany materiał wykazał, że tłumacz praktykował zastępowanie imion chrześcijańskich obcego systemu nazewniczego rodzimymi odpowiednikami. Proces ten ilustrują imiona: *Авраам* – *Abraham*, *Евстратий* – *Eustracy*, *Елисеѣ* – *Elizeusz*, *Ирод* – *Herod*, *Иаков* – *Jakub*, *Илья* – *Eliasz*, *Иуда* – *Judasz*, *Моисеѣ* – *Mojżesz*, *Пентефрий* – *Potifar*, *Фифъ* – *Teb*, *Бохмитъ* – *Mahomet*, *Настасъ* – *Anastazy*, *Василий* – *Bazyli*, *Георгий* – *Jerzy*, *Климентъ* – *Klemens*, *Федосий* – *Teodozjusz*. Metoda ta była stosowana przez dłuższy czas w tłumaczeniach z literatury pięknej w obu językach. Jest ona, chociaż z pewnymi ograniczeniami, używania w tradycji polskiej także i dziś [por. Abramowicz 1998: 123].

Elementami wprowadzającymi konotację obcości w przekładzie, mogą być, poza antroponimami, toponimy, patrocinia, jak też, co już podkreślano w prezentowanym opracowaniu, tzw. nazwy realiów. Mogą one powiadomić odbiorcę o istnieniu danego przedmiotu czy też obyczaju w obcym kraju. Spośród różnych sposobów tłumaczenia nazw realiów, takich jak: transkrypcja, kalka, półkalka, zaadaptowanie, neologizm semantyczny,

przekład zbliżony, przekład kontekstualny [por. Влахов 1980: 93], tylko niektóre prowadzą do pojawienia się w przekładzie jednostek wnoszących do niego konotację obcości. Zdaniem R. Lewickiego, „Nośnikami konotacji obcości w przekładzie są tylko produkty zastosowania pierwszych trzech z tych sposobów; można by je nazwać egzotyzującymi, gdyż wykorzystują one w różnym stopniu elementy spoza JP. Natomiast procedury pozostałe to sposoby adaptujące: prowadzą one z reguły do tekstu pozbawionego jakichkolwiek elementów wnoszących konotację obcości” [Lewicki 1993: 34]. Ryszard Łużny, podobnie jak przy tłumaczeniu antroponomów, tak i w tym wypadku, stara się unikać konotacji obcości, wprowadzając najczęściej denotaty w formie zaadaptowanej fonetycznie, morfologicznie do języka polskiego lub ich polskie odpowiedniki.

W tłumaczeniu analizowanych legend i podań pojawiają się też pojedyncze nazwy geograficzne, nazwy i tytuły ksiąg oraz wezwania i tytuły świątyń lub klasztorów. W utworach wykorzystane zostały przede wszystkim nazwy autentyczne, które można zlokalizować lub zidentyfikować. Omawiane nazwy własne, podobnie jak nazwy osobowe, tłumaczone są przez R. Łużnego w dwojaki sposób, tj. poprzez barbaryzmy lub tłumaczenie właściwe. Barbaryzmy sugerują terminologiczność i specyfikę denotatów [zob. Lewicki 1993: 36]. W analizowanym przekładzie legend i podań zaadaptowanymi barbaryzmami są nazwy geograficzne, w tym nazwy miast, np.: *Вышегородъ* – *Wyszogród*, *Селунь* – *Soluń*, *Смоленскъ* – *Smoleńsk*, *Корсунь* – *Korsuń*, *Кыевъ* – *Kijów*, *Царьгородъ* – *Carogród* i inne; nazwy rzek, np.: *Альта* – *Alta*, *Волховъ* – *Wołchow*, *Прпунеть* – *Prypeć*, *Полома* – *Połota*, *Десна* – *Desna*; nazwy mórz, jezior i inne nazwy geograficzne, np.: *Нево* – *Newo* [jezioro], *море Руское* – *Morze Ruskie*, *Моравы* – *Morawy*; nazwy ksiąg liturgicznych oddane w tłumaczeniu poprzez rzeczowniki zbliżone fonetycznie do formy oryginalnej, lecz zapisane łacińskim alfabetem, stosownie do pisowni polskiej: *Апостолъ* – *Apostoł*, *Еуангелъе* – *Ewangelia*, *Охтаикуъ* – *Oktoich*, *Псалтырь* – *Psałterz*, jak też tytuły świątyń i klasztorów, np.: *церковь святыхъ Апостолъ* – *cerkiew Świętych Apostołów*, *церковь святыхъ Софья* – *cerkiew Świętej Sofii* i inne.

Jeszcze lepszym przykładem adaptującego sposobu tłumaczenia, którego produktem jest jednostka tekstu przekładu pozbawiona konotacji obcości, jest, podobnie jak przy przekładzie antroponomów, transfer obcych nazw za pomocą istniejących w języku polskim ekwiwalentów. Są to

nazwy geograficzne, np. *Римъ – Rzym, Новъгородъ – Nowogród, Варяги – Waregowie, Днѣпръ – Dniepr, Пания – Raponia, Лъто – Alta, Блмерь – Blmeń, Смядина – Śniadyń, Понетьское море – Morze Północne, Греки – Grecy, Лядская земля – ziemia polska*, tytuły ksiąg: *в „Летописце” – w Kronikach, в „Житии” – w Żywocie*, jak też wezwania świętyń i klasztorów: *Печерская церковь преславной богородицы – cerkiew pieczerska Najświętszej Bożej Rodzicielki, монастырь Изяславов – Klasztor Iziaslawowy*.

Reasumując podane informacje, można stwierdzić, że R. Łużny, tłumacząc na język polski teksty legend i podań dawnej Rusi, zastosował szereg transformacji przekładowych powodujących zmiany zarówno w semantyce, jak i w strukturze porównywanych jednostek leksykalnych. Rezultatem tych zabiegów translatorskich jest tekst w znaczącej mierze zaadaptowany do systemu języka polskiego, jego norm językowych i zwyczajowych. W analizowanych przekładach leksyki religijnej znaleźć też można sytuacje, w których R. Łużny wprowadza konotację obcości. Trudno stwierdzić, czy robi to całkowicie nieświadomy efektu, jaki wywoła jego działanie, czy też świadomie dąży do wprowadzenia elementów egzotyzujących, które wprowadzają informację o realiach kraju, w którym toczy się akcja danych utworów. Rozpatrując cały tekst przekładu można przypuszczać, że R. Łużny świadomie wybiera sposoby i techniki tłumaczenia, a o wprowadzeniu nośników konotacji obcości zadecydowały względy poznawcze, czyli poinformowanie odbiorcy o szczególnych obyczajach w języku oryginału, elementach kultury, nazwach i ich denotatach, szczególnie w odniesieniu do terminologii Kościoła Wschodniego.

Analiza materiału wykazała, że w tekstach przekładów R. Łużnego ani tłumaczenie właściwe, ani interpretacja nie występują w stanie „czystym”. Oba typy czynności translatorskich krzyżują się ze sobą. Z jednej strony tłumacz poszukuje wśród znaków języka przekładu równoważnych odpowiedników semantycznych, strukturalnych, emocjonalnych znaków oryginału, z drugiej – w przypadku braku heteronimu, odwołuje się do systemu współodniesień między obydwoma językami. W badanych przekładach legend i podań dominuje tłumaczenie właściwe, w którym tłumacz pełni tylko rolę „rozumnej stacji przekaźnikowej” [Balcerzan 1998: 27]. Interpretacja natomiast, w przekładzie R. Łużnego, sprowadza się najczęściej do adaptacji tekstu oryginału do systemu języka przekładu. Tłumacz dąży do pokonania bariery etnolingwistycznej przy pomocy

różnych, wielorako motywowanych, transformacji tłumaczeniowych, i, w efekcie do stworzenia tekstu zgodnego nie tylko z normą języka polskiego, lecz także z jego uzusem. Stosunkowo często R. Łużny wprowadza też tłumaczenie „niewierne”, gdy istnieją odpowiedniki oryginalnych denotatów w języku przekładu. Takie podejście do problemu, czyli subiektywizm w tłumaczeniu, jest często czynnikiem piętnowanym przez krytyków przekładu. Anna Legeżyńska postuluje zmianę postawy krytyków twierdząc, że „Daremnie recenzenci, krytykując ten czy inny przekład, dostrzegają w nim tylko błędy językowe. Znacznie ważniejsze jest uchwycenie takich odstępstw od oryginału, które są organicznie związane z osobowością tłumacza i w sumie ujawniają go, zasłaniając tłumaczonego autora” [Legeżyńska 1999: 39]. W sensie ontologicznym przekład jest osobnym bytem. Zbliżenie się do oryginału wymaga wejścia w językowy i mentalny świat autora oryginału. Tłumacz może asymptotycznie zbliżyć się do ideału, jednak osiągnięcie go w praktyce jest niemożliwe. Sprawiają to takie czynniki pozatekstowe, jak: „osobowość tłumacza i właściwe mu doświadczenie percepcyjne, literacka i językowa perspektywa oglądu, a także związana z nią konceptualizacja uczuć” [Tokarz 1998: 74]. Tezę tę potwierdziła powyższa analiza przekładu leksyki religijnej, zaczerpniętej z tekstów legend i podań dawnej Rusi. Nawet kulturowa bliskość nie jest gwarantem tożsamości przekładu z oryginałem, czy choćby adekwatności utworów.

WYBRANE WYZNACZNIKI EKWIWALENCJI FORMALNO-ESTETYCZNEJ

Zagadnienie ekwiwalencji przekładowej stanowi dominantę naukowego badania przekładu. Pojmowana w sposób wąski oznacza równoważność semantyczną między tekstem wyjściowym a tekstem docelowym [por. Dąbmska-Prokop 2000: 68], zaś w sposób szeroki – istnienie pewnej relacji między TD (tekstem docelowym) i TW (tekstem wyjściowym), niezależnie od relacji, które istnieją między dwoma językami [por. Toury 1980: 63]. Według TEZAUROSA TERMINOLOGII TRANSLATORYCZNEJ ekwiwalencja to „relacja równoważności treściowo-stylistycznej między tekstem przekładu a tekstem oryginału” [Lukszyn 1998: 71]. Nie dotyczy zatem tylko i wyłącznie poziomu językowego. Już V. Komissarov w 1973 roku rozróżniał pięć poziomów ekwiwalencji: leksykalny, frazeologiczny, „informacyjny”, sytuacyjny i związane z celem komunikacji, który uważał za najważniejszy, tj. determinujący ekwiwalencję. Także J. Vinay i J. Darbelnet uznają, że ekwiwalencja odnosi się nie tylko do języka, ale i do „sytuacji”, która wymaga zastosowania różnych środków stylistycznych [Vinay 1967: 242]. Ekwiwalencja przekładowa dotyczyć ma nie tylko aspektu denotatywnego, lecz także stylistycznego, tak jak zostało to ujęte w klasycznej definicji A. Fedorova: „Полноценность перевода означает исчерпывающую передачу смыслового содержания подлинника и полноценное функционально-стилистическое соответствие ему” [Федоров 1968: 151]. W tej sytuacji punktem odniesienia jest nie tylko język oryginału, ale tekst oryginalny. Już J. Catford twierdził, że przekład jest operacją międzytekstową, a nie wyłącznie stosunkami międzyjęzykowymi [Catford 1965: 20]. Tak więc pamiętać należy, że tłumaczeniu podlegają teksty, a nie wyrazy, czy oddzielne zdania jako jednostki języka [por. Lewicki 1993: 7]. Przy badaniu przekładu mamy do czynienia

z kontekstami, ponieważ w konsekwencji międzytekstowego charakteru tłumaczenia ekwiwalencja opiera się na interlingwalnym porównaniu użycia języka [zob. Каде 1979]. Z powyższych informacji wynika, że ekwiwalencja to pojęcie wieloznaczne i dyskusyjne. Może ona dotyczyć jednostek o zmiennej długości, może sprowadzać się do porównania form w kategoriach podobieństw i różnic, może też mieć charakter globalny i odnosić się do różnych informacji zawartych w tekście.

Problemem ekwiwalencji zajmował się także W. Koller, który, biorąc pod uwagę opinię wielu badaczy (takich jak E. Nida, C. Taber, J. C. Catford, W. Wills, G. Jager i in.), starał się uporządkować pojęcie ekwiwalencji globalnej tekstu. Uważa on ekwiwalencję za pojęcie względne, uwarunkowane historycznie i kulturowo. Przekład jest „rezultatem działania twórczego”, które zależy od trudnych często do pogodzenia czynników zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznyjęzykowych. Pojęcie ekwiwalencji związane jest, według niego, z pojęciem „podwójnego odniesienia”: do tekstu wyjściowego i do tekstu docelowego. Oznacza to konieczność zachowania wartości językowej i kulturowej oryginału, i zarazem potrzebę wprowadzenia innowacji językowych oraz uwzględnienia norm tekstu docelowego. Stwierdza on, że ani refleksji teoretycznej nad przekładem, tj. nad wiernością tłumaczenia, ani praktycznych zadań tłumaczenia nie da się ostatecznie podsumować: każdy przekład niesie już w sobie wyzwanie dla nowego przekładu [Koller 1995: 203]. Autor ten uważa, że aby można było mówić o ekwiwalentności tekstu, trzeba wziąć pod uwagę 5 kategorii:

1. ekwiwalencja denotacji (*denotative Äquivalenz*) – przekład musi oddać informację zawartą w oryginale, dotyczącą rzeczywistości pozajęzykowej;
2. ekwiwalencja konotacji (*konnotative Äquivalenz*) – przekład musi charakteryzować się takim samym stylem co oryginał, na poziomie rejestru języka, danego socjolektu itd.;
3. ekwiwalencja normy tekstowej (*tekstnormative Äquivalenz*) – tekst przekładu musi odpowiadać normom redakcyjnym tekstu danej kategorii w zależności od tego, czy jest to tekst literacki, naukowy, techniczny itd.;
4. ekwiwalencja pragmatyczna (*pragmatische Äquivalenz*) – tekst przekładu musi być zaadaptowany do wiedzy jego odbiorcy, aby mógł być zrozumiały;

5. ekwiwalencja formalno-estetyczna (*formal-ästhetische Äquivalenz*) – przekład musi wywoływać ten sam efekt estetyczny, co oryginał [zob. Pisarska 1996: 170].

Zadaniem ekwiwalencji formalno-estetycznej jest przekazanie przez tłumacza tekstu oryginału w języku przekładu, w taki sposób, by tekst docelowy wywoływał taką samą lub najbardziej zbliżoną reakcję czytelnika przekładu jak tekst wyjściowy na czytelnika oryginału. Aby taki efekt osiągnąć nie wystarczy ograniczyć się do wiernego przekładu leksyki. Należy też wziąć pod uwagę cały kontekst, który wymaga odpowiedniego stylu. Katharina Reiß, definiując ekwiwalencję formalno-estetyczną stwierdziła, że: „Sie [die Übersetzung] orientiert sich am Eigencharakter des Kunstwerks und nimmt den Gestaltungswillen des Autors zur Richtschnur, Lexik, Syntax, Stil und Aufbau werden so gehandhabt, dass sie eine dem expressiven Individualcharakter des AS-Textes analoge ästhetische Wirkung in der ZS erzielen können“ [Reiß 1976: 21]. Werner Koller dodaje, że zastosowanie ekwiwalencji formalno-estetycznej w tekście przekładu oznacza, poza wykorzystaniem odpowiednich możliwości w celu ukształtowania tekstu, np. użycia odpowiednich form, konstrukcji gramatycznych, leksyki, „analogię tworzenia” tekstu. Tłumacz powinien dążyć do zachowania rymu, rytmu i innych środków stylistycznych. Autor stwierdza: „Aufgabe der Übersetzungswissenschaft ist es, die Möglichkeiten formal-ästhetischer Äquivalenz im Blick auf Kategorien wie Reim, Versformen, Rhythmus, besondere stilistische (auch individualstilistische und werkspezifische) Ausdrucksformen in Syntax und Lexik, Sprachspiel, Metaphorik etc. zu analysieren” [Koller 1995: 253]. Zdaniem autora formalno-estetyczne środki wyrazu stosuje się nie tylko w tłumaczeniach tekstów literackich, lecz także w tekstach Nieliterackich. Poza tym uczyony dodaje, że „Zu den formal-ästhetischen Qualitäten sind auch die intralinguistischen (intratextuellen) Bedeutungen zu rechnen, die sich aus den strukturellen Beziehungen im Text selbst ergeben” [Koller 1995: 253].

Z przedstawionych rozważań wynika, że osiągnięcie ekwiwalencji formalno-estetycznej, uzyskanie jednakowej reakcji czytelnika oryginału i przekładu wymaga wielu szeroko pojętych zabiegów stylistycznych. Zadanie to jest tym trudniejsze, im większa jest różnica między językiem, kulturą i czasem, w którym powstały teksty wyjściowy i docelowy. Z po-

dobnymi problemami niewątpliwie zetknął się w swojej pracy nad przekładem legend i podań dawnej Rusi R. Łużny.

Niezbędnym elementem w celu wykazania istnienia bądź braku ekwiwalencji formalno-estetycznej jest analiza stylu utworu, rozumiane go jako indywidualny sposób uporządkowania, ukształtowania tworzywa językowego. „System językowy stanowi (...) nieprzebrane bogactwo możliwości, magazyn, zamrożony potencjał, który pisarz ożywia, aktualizuje w swojej indywidualnej wypowiedzi – utworze literackim” [Chrzastowska 1987: 80]. W ten sposób z punktu widzenia ekwiwalencji formalno-estetycznej przekładu analizie podlega styl, traktowany jako obejmujący „wszystkie relacje pomiędzy jednostkami językowymi w obrębie pojedynczej wypowiedzi literackiej. A więc – organizację brzmieniową (...) instrumentację i rytmizację; stosunki składniowo-intonacyjne; zasób słownictwa i stosunki między jego różnymi rodzajami; układ wyższych jednostek stylistycznych, takich jak narracja, dialog czy monolog liryczny, oraz ich powiązania w ramach nadrzędnej całości” [Głowiński 1967: 77]. Tłumacz, podobnie jak pisarz (autor oryginału), tworząc tekst ma możliwość wyboru. Z zasobów języka przekładu czerpie te słowa, formy, konstrukcje, które odpowiadają jego koncepcji tłumaczenia.

Niemniej istotna jest kwestia reguł stylistycznych gatunku literackiego. Ewa Miodońska-Brookes i współtwórcy *ZARYSU POETYKI* stwierdzają, że: „Norma językowa i reguły stylistyczne gatunku stanowią dwa punkty odniesienia jakości organizacji językowo-stylistycznej badanego tekstu, na których ujawnia się jego specyfika, stylistyczna oryginalność bądź brak oryginalności” [Miodońska-Brookes 1978: 254]. Styl utworu możemy dokładniej określić, jeśli poszczególne indywidualne utwory pogrupujemy w pewne zespoły według istotnych cech konstruktywnych, czyli w gatunki literackie. Michał Głowiński twierdzi, że gatunek literacki ma charakter wzorca, jest pewnym modelem mieszczącym w sobie istotne właściwości strukturalne danego zespołu wypowiedzi. Autor ten dodaje jednak, że: „Nie ma utworu, który sam w sobie by realizował wszystkie właściwości gatunku, uogólnione w typie idealnym, każdy utwór jest jednakże jakoś wobec owego typu usytuowany, znajduje się w jakiejś bliższej lub dalszej od niego odległości, aktualizując pewne tylko właściwości, uznane za istotne dla danego gatunku” [Głowiński 1967: 257]. Zatem zjawiskiem

powszechnym jest synkretyzm utworów literackich, łączenie w jedną strukturalną całość właściwości różnych gatunków a nawet rodzajów literackich. Synkretyczny charakter dzieł literackich powoduje, że granice między nimi są płynne i często oparte na niewspółmiernych wyznacznikach [por. Miodońska-Brookes 1978: 59].

Synkretyzm stylowy, rodzajowy i gatunkowy jest jedną z cech charakterystycznych literatury dawnej Rusi. Style są nieskończenie wielorakie, różnią się ze względu na gatunki, ale style indywidualne wyrażone są niezbyt wyraźnie. Jednocześnie każdy gatunek ma swój styl narracji (styl chronologiczny, kronikarski, hagiograficzny) i swoje drogi rozwoju [por. Lichaczow 1981: 18 n.]. Urszula Wójcicka stwierdza ponadto, że „W literaturze staroruskiej wieku XI–XVII istniała swoista „równowaga” gatunków wewnątrz systemu. Były gatunki pierwotne i gatunki kompilacyjne. Pierwsze, wyodrębnione na podstawie pozaliterackiej, głównie przedmiotu narracji, otrzymywały swe nazwy w zależności od tematu, któremu utwór był poświęcony: modlitwa, list, pouczenie, męczeństwo, żywot. Drugie: pateryki, chronografy, kroniki były zbiorami jednolitego typu powstałymi z połączenia poszczególnych gatunków pierwotnych” [Wójcicka 1994: 25 n.]. Gatunki literackie dawnej Rusi posiadały zdolność inkorporowania (wchłaniania) innych bez naruszenia własnego wzorca gatunkowego. Ich cechą charakterystyczną jest też to, że istnienie tychże jest w znacznym stopniu uwarunkowane zastosowaniem w życiu praktycznym. Powstawały one nie tylko jako odmiany twórczości literackiej, ale również jako określone zjawiska staroruskiego życia, obyczaju, bytu w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Badając poszczególne gatunki dawnej Rusi można wskazać różne cechy, według których czytelnik staroruski mógł „rozpoznawać” gatunek utworu, jego przynależność stylistyczną i fabularną, jego nastrój emocjonalny [zob. Lichaczow 1981: 59]. Analizując pojęcie gatunku J. Bartmiński stwierdza m.in. „Jako zespół konwencji regulujących wypowiedź gatunek obejmuje sposoby konstruowania tekstów, ich organizację semiotyczną, intencjonalne nastawienie nadawcy wobec odbiorcy, a także typowe zastosowanie. (...) Identyfikacja gatunkowa tekstu jest kluczem do interpretacji jego sensu” [Bartmiński 1990: 15].

O specyfice i oryginalności literatury dawnej Rusi zdecydowały w równym stopniu fakty pozaliterackie, jak też inspiracje literackie. W wyniku różnorodnych oddziaływań ukształtowała się bogata literatura,

posiadająca sobie właściwe cechy językowe i stylistyczne. Była ona literaturą synkretyczną, spełniającą wszystkie podstawowe funkcje: poznawczą, dydaktyczną, estetyczną, kultową. Dominowała w niej proza narracyjna i publicystyczno-naukowa o przewadze tematyki historycznej i religijnej. Zdumiewała monumentalnością i wzniosłością, wypływającą ze swoistej spójni tematycznej i spójni postrzegania świata. Cechował ją historyzm, polegający na łączeniu pierwiastka heroizującego i idealizującego z prawie naturalistycznym opisem, preferowaniu faktograficzności i braku uogólnienia i typizacji oraz interpretowaniu rzeczywistości z religijnego punktu widzenia. Literatura dawnej Rusi tworzyła charakterystyczne cykle łączące oddzielne utwory w jedną opowieść o losach świata, np. latopisy. Przedstawiała świat w maksymalnym skrócie, zastępując długie opisy wydarzeń lakonicznymi emblematami. Dla każdego przedmiotu narracji wypracowane były podstawowe szablony i formuły stylistyczne. Literatura tego okresu posiadała też własne rozumienie czasu i przestrzeni. Poszczególne gatunki tworzyły pewien zwarty system, który zmieniał się historycznie, zaś każdy gatunek miał stałą budowę kompozycyjną i właściwy tylko sobie zapas środków stylistycznych [zob. Wójcicka 1994: 21 n.].

Na ten temat pisze także V. Kuskov, który analizuje poszczególne etapy rozwoju literatury rosyjskiej od jej zarania po współczesność. Jego zdaniem „Каждый жанр древнерусской литературы обладал устойчивой внутренней композиционной структурой, своим каноном и имел (...) свой стилистический шаблон (...) Жанры древнерусской литературы были тесно связаны со стилем. Д. С. Лихачев обстоятельно рассматривает историю развития стилей в древнерусской литературе [por. Лихачёв 1973] в XI–XII вв. Ведущим является стиль и средневекового монументального историзма одновременно с ним существует народный эпический стиль, в XIV–XV вв. стиль средневекового монументального историзма сменяет эмоционально-экспрессивный, а в XVI – стиль идеализирующего биографизма, или, как его называет исследователь, второго монументализма” [Kuskov 1977: 14].

Literatura dawnej Rusi stanowi bogaty wachlarz stylowo-gatunkowy. Na pojęcie gatunku składał się zbiór logicznie i rzeczowo uporządkowanych twierdzeń, dotyczących poszczególnych elementów struktury gatunkowej oraz sposobów wiązania ich w całość. Ważnym elementem opisu

teoretycznego gatunku była charakterystyka poszczególnych jego cech [zob. Michałowska 1998: 281 n.]. Wśród wielu gatunków staroruskich wymienić należy legendy i podania. Zarówno etymologia obu terminów, jak też długie dzieje tego gatunku literackiego w różnych piśmiennictwach wskazują, że mamy tu do czynienia z wypowiedzią artystyczną szczególnego typu, wyraźnie wyodrębniającą się z pokrewnych form epiki prozatorskiej. Definicje słownikowe obu bliskich sobie gatunków stanowią:

„Legenda (od łac. słowa *legere* – czytać; „legenda” – to, co należy czytać, co winno być przeczytane) – opowieść o treści fantastycznej nasyconej pierwiastkami cudowności i niezwykłości, szczególnie z życia świętych, apostołów i męczenników zasłużonych w krzewieniu wiary chrześcijańskiej (...). Legenda była początkowo gatunkiem narracyjnym uprawianym zarówno w wersji prozaicznej, jak i wierszowanej, z czasem uzyskała również wersję dramatyczną” [STL 2002: 271 n.]. Legenda posiada cechy hagiograficzne i parenetyczne. SŁOWNIK FOLKLORU POLSKIEGO pod redakcją J. Krzyżanowskiego uzupełnia to wyjaśnienie, przypominając, że owo określenie „rzeczy przeznaczone do czytania” wywodzi się z praktyki średniowiecznych klasztorów, gdzie czytano głośno w czasie wspólnych posiłków teksty pobożne i budujące, najczęściej żywoty świętych, że wreszcie w ogólnej systematyce ustnej prozy narracyjnej legendom przydziela się odrębne miejsce, lokując je wśród eposu bajkowego jako tzw. „legendy – bajki religijne” [zob. Krzyżanowski 1965: 199 n.]. Podobne definicje „legendy” można też znaleźć w innych źródłach słownikowo-encyklopedycznych, zarówno polskojęzycznych [por. Sierotwiński 1986; Bernacki 1999] jak i rosyjskojęzycznych, np.: „Легенда (от лат. legenda, букв. – текст, который следует прочесть) – первоначально житие святого, написанное для чтения в день его памяти (...). Позже легендами стали называть разнообразныерелигиозно-дидактические повествования: фантастические биографии, притчи о животных, вещах, ставших предметом христианского культа (...). В современном обиходном значении легендой часто называют, независимо от жанра, произведение, отличающееся „легендарностью”, т.е. поэтическим вымыслом и одновременно героикой или фантастикой” [KLE 1968: 90 n.]. Przedstawione przykładowe definicje „legendy” mieszczą w sobie, niezależnie od języka i kultury, w której funkcjonują, zasadnicze ramy stylowo-gatunkowe. Jest to zawsze gatunek pisany prozą, będący opowiadaniem o wydarzeniach i osobach z przeszłości. Jedno-

częście zawierają one w sobie elementy fantastyczne, które są odbierane przez czytelnika jako fakty zaistniałe w rzeczywistości. Jest tu przemieszenie historii z mitologią. Legendy różnią się od podań m.in. tym, że często za podstawę akcji służą w nich zjawiska fantastyczne, baśniowe, kiedy podstawą podań są realne fakty.

O podaniu te same ujęcia normatywne traktują, iż będąc również ludową opowieścią, utrwaloną i przekazywaną najpierw ustnie, a potem pisemnie, tematycznie związaną ze zdarzeniami, postaciami i miejscami, historycznymi czy na wpół historycznymi, legendarnymi, mimo dużej roli pierwiastka fantastycznego, mimo uwzględnienia interwencji sił nadprzyrodzonych w sferę ludzkich spraw, operuje ono faktami i szczegółami umiejscowionymi w czasie i przestrzeni, realiami geograficznymi, krajobrazowymi, środowiskowo-społecznymi [zob. Głowiński 1976: 308]. Julian Krzyżanowski definiuje podanie jako „opowiadanie fikcyjne, ale zawierające jakiś okrucz rzeczywistości, nazwisko osobistości lub nazwę miejscową, które lub która mają dowodzić, iż dane wydarzenie dokonało się w określonym czasie lub miejscu” [Krzyżanowski 1965: 319]. Autorzy SŁOWNIKA GATUNKÓW LITERACKICH dodają, że: „Podania opowiadają najczęściej o mitycznych prapoczątkach danej narodowości, jej obyczajów, instytucji, a nade wszystko o protoplastach (na)rodu” [Bernacki 1999: 420]. Definitywnie zbieżne sę teę określenia terminu „podanie” w źródlach rosyjskich. Możemy z nich dowiedzieć się, że: „Предание – в народнопозэтическом творчестве устное повествование, содержащее сведения о реальных лицах и достоверных событиях. Возникнув из рассказов очевидцев, предание при передаче из уст в уста удаляется от фактической первоосновы и обретает поэтическую интерпретацию жизненного материала. Предание сближается со сказкой и легендой. (...) Предание отличается широкий общественный интерес, оно не замыкается в рамках бытового повествования” [KLE 1968: 956 n.]. Podanie jest więc najczęściej określane jako gatunek folkloru, ustne opowiadanie, które zawiera w sobie relacje o historycznych postaciach, wydarzeniach, miejscach. Mnóstwo podań traktuje o tym jak powstawały miasta, jak zdobywano różne terytoria, jak kształtowały się nazwy geograficzne itd. Akcja podań toczy się tylko w czasie przeszłym, bez odwołań do czasu terażniejszego lub mitologicznego. Jednocześnie podania nie opisują wszystkich wydarzeń jako nieprzerwanego pasma historii. Przeciwnie, skupiają uwagę tylko

na poszczególnych „jaskrawych”, znaczących momentach historycznych. Cechą podań jest także to, że przeszłość jest w nich najczęściej upiększona. W odróżnieniu od legend, w których często bohaterami stawiali się kanonizowani święci lub postaci czysto mitologiczne, w podaniach działają, funkcjonują przede wszystkim postaci historyczne. Bohaterowie ci są najczęściej ukazani w tekstach nie jako zwyczajni ludzie, ale jako wyjątkowe osobistości.

Ryszard Łużny, we wstępie do *OPowieści o niewidzialnym grodzie Kitieżu...* dodaje, że z czasem oba typy opowieści fantastycznej, podanie i legenda, nakładają się na siebie, a same terminy używane są wymiennie, nieprecyzyjnie, nie różnicując należycie obu typów ludowej prozy narracyjnej [zob. Łużny 1998].

Anna Woźniak stwierdza, że legenda to ustne opowiadanie o czynach i przygodach niezwykłych postaci z obszaru wierzeń religijnych bądź postaci wymyślonych, które dokonują swych działań uciekając się do cudu.

Podanie operuje materiałem historycznym, zawiera działania postaci realnych lub wymyślonych, opowiada o czynach potwierdzonych przez historię bądź o czynach fantastycznych. Miesza się tu realna rzeczywistość z fikcją.

Zawartość elementów wiary w ingerencję mocy Boskich czyni z utworu legendę; w siły nadprzyrodzone i fantastyczne, lecz nie uosobione w idei Boga – podanie [por. Woźniak 1988]. Reasumując można powiedzieć, że legenda i podanie mają wspólną ustną, ludową proveniencję. Dopełniają one literackie, epickie świadectwo wymierzone „widzialnemu światu”, uzupełniają fakty i wydarzenia znane z innych przekazów nowymi elementami czy interpretacjami.

W analizowanej antologii, będącej zbiorem przekładów tekstów legendowo-podaniowych dawnej Rusi, znajdują się utwory zaczerpnięte z kilku różnych zabytków piśmiennictwa staroruskiego. Autor tłumaczenia we wstępie do antologii sam określa źródła tekstów oryginalnych. R. Łużny stwierdza: „Naszą staroruską «złotą legendę» otwiera zespół przekazów zaczerpniętych z dwóch najstarszych, najszacowniejszych też zabytków piśmiennictwa wschodniosłowiańskiego: naczelnej kroniki-latopisu *POwieść lat minionych z wieku XI–XII* oraz *PATERYKU KIJOWSKO-PIECZERSKIEGO*, powstałego w swym zasadniczym zrębie w stuleciu XIII” [Łużny 1998: 15]. Dodatkowymi źródłami ekscerpcji utworów legendowo-podaniowych była bogata literatura historiograficzna i hagiograficzna,

jak też żywoty zaczerpnięte z PROLOGU. Z punktu widzenia ekwiwalencji formalno-estetycznej już znajomość źródeł i cech charakterystycznych dla gatunków, które te źródła reprezentują, narzuca określony sposób przekładu. Aby skoncentrować się na zasadniczej kwestii rozpatrywanej w tym rozdziale, czyli jakości przekładu pod kątem stylistyki utworów, należy najpierw sprecyzować cechy stylistyczne, wyróżniające kroniki, latopisy, pateryki, żywoty itd. Zaznaczyć należy, że „стиль в древнерусской литературе – это не узкоязыковое явление, не только слог и собственно языковые средства. Стиль – это особое видение мира, особый подход к его изображению, а также, разумеется, и сумма приемов (в том числе языковых), с помощью которых этот подход реализуется” [Творогов 1981: 37].

Urszula Wójcicka pisze, że „W stylu «Powieści» wyróżnić można dwa typy relacji kronikarskiej: zapisy coroczne i opowieści latopisarskie. Pierwsze stanowiły niewielkie objętościowo, zwarte informacje o wydarzeniach współczesnych, najczęściej narodzinach lub zgonach w rodzinie panującego, o budowie cerkwi, o klęskach żywiołowych. Drugie opisywały wydarzenia, uzależniając narrację od rodzaju przedstawianego materiału. W opowieściach historycznych współczesnych kronikarzy, opartych na świadectwie uczestników, przeważał styl monumentalno-historyczny, przejawiający się zarówno w sposobie przedstawiania władców, jak też interpretowania zdarzeń i organizowania przestrzeni artystycznej. Natomiast w opowieściach o odległych w czasie wydarzeniach (...), utrwalonych w podaniach ludowych i wniesionych do kroniki na prawach autentycznych faktów, dominował styl epicki” [Wójcicka 1994: 65]. Określając styl monumentalno-historyczny D. Lichačov pisze: „Стиль монументального историзма характеризуется прежде всего стремлением рассматривать предмет изображения с больших дистанций: пространственных, временных, иерархических. Это стиль, в пределах которого все наиболее значительное и красивое представляется монументальным, величественным, воспринимается как бы с высоты птичьего полета” [Лихачёв 1980: 78 n.]. Na temat stylu gatunków wchodzących w skład POWIEŚCI LAT MINIONYCH pisze także V. Kuskov. Według niego „Хронологический принцип изложения позволял летописцам включать в летопись разнородный по своему характеру и жанровым особенностям материал. В составе летописи мы находим историко-легендарные сказания, отразившие

народные воззрения на события далекого прошлого; повести о военных походах (...), о княжеских распрях (...); религиозные и светские поучения, жития (...), и краткие погодные записи о походах, строительстве храмов (...). При этом для каждого жанра вырабатывается определенная художественная манера изложения, устанавливается прочная условно-нормативная связь содержания с формой” [Кусков 1977: 45]. Powyższe wywody potwierdzają fakt, że POWIEŚĆ LAT MINIONYCH stanowi zbiór zróżnicowanych gatunkowo i stylistycznie utworów stworzonych przez różnych autorów. Wszystkie te utwory są jednak między sobą powiązane wspólną myślą przewodnią chronologicznym porządkiem wydarzeń i wspólną historyczno-filozoficzną koncepcją, która została zaczerpnięta z literatury chrześcijańskiej. Połączenie tych cech nadaje w efekcie stylowi latopisów charakter publicystyczny, który przyjmuje formę rozważań natury religijno-dydaktycznej. Dodatkowo wykorzystane elementy folklorystyczne przy opisie wydarzeń minionych nadają tym utworom charakter heroiczny, wprowadzają patriotyczny patos. Cechą stylu jest tu też obrazowość opisów połączona z lakonicznością i wyrazistością wypowiedzi. Specyficzny jest język POWIEŚCI LAT MINIONYCH. Z jednej strony odzwierciedla on żywy język mówiony tamtych czasów, bez upiększania wypowiedzi bohaterów, z drugiej zaś w utworze tym jest reprezentowana bogata terminologia specjalistyczna: wojenna, myśliwska, prawnicza, kościelna. Świadczy to o wysokim poziomie kultury w wieku XI–XII. Reasumując można powtórzyć za D. Lichačovem, że: „Сочетание стилей монументального историзма и эпического в „Повести временных лет” создали ее неповторимый литературный облик, и ее стилистическое влияние будет отчетливо ощущаться на протяжении нескольких веков” [Лихачёв 1980: 82].

Drugie podstawowe źródło, z którego czerpał R. Łużny wybierając legendy i podania to ПАТЕРЫК КИЈОВСКО-ПЕЧЕРСКИ. Był on jednym z gatunków hagiograficzno-ascetycznych, powstałym na przełomie dwóch epok: XII i XIII wieku. Stanowił zbiór literacko opracowanych legend i podań klasztornych o życiu i cudach dokonywanych przez mnichów i zakonników klasztoru Kijowsko-Pieczerskiego. Urszula Wójcicka pisze, że utwór ten „odznaczał się charakterystycznym psychologizmem w określeniu wizerunków ludzkich skojarzonym z dokumentalizmem obyczajowym i poetycką fantazją” [Wójcicka 1994: 88]. Cechą charakte-

rystyczną PATERYKA KIJOWSKO-PIECZERSKIEGO było ukazywanie realiów życia klasztornego, pracy mnichów, uprawianych przez nich rzemiosł oraz przechowywanych obyczajów. Tendencja taka umożliwiła też przedstawienie stosunków między władzą świecką a wspólnotą zakonną. Przy opisach dominował typowy dla tradycyjnej hagiografii schematyzm, prostota i naiwność w przedstawianiu charakterów i psychiki bohaterów. PATERYK KIJOWSKO-PIECZERSKI, jako utwór hagiograficzny, pełnił funkcje poznawczą i kultową, społeczną i estetyczną, a także dydaktyczno-moralizatorską. Cechą charakterystyczną tego utworu jest też jego forma. Za podstawę jego powstania posłużyła korespondencja między biskupem Suzdała – Symeonem i mnichem klasztoru Kijowsko-Pieczerskiego – Polikarpem. Analizując ten utwór V. Kuskov pisze: „Основное содержание патерика составляют рассказы-новеллы о «подвигах» благочестия печерских монахов (...). Созданные на основе устных монастырских легендарных преданий, эти рассказы наполнены религиозной фантастикой, описанием чудес, видений, борьбы с бесами. В то же время под этой фантастикой не трудно обнаружить и реальные, теневые стороны монастырского быта (...). Так сквозь религиозную фантастику просвечивают черты реальных отношений” [Кусков 1977: 71]. Utwór ten miał jednocześnie ważne znaczenie jako tekst literacki i jako twór ideologiczny. Nie tylko podsumowywał rozwój rosyjskiej hagiografii wieków XI i XII, ale, traktując o sławnej przeszłości wspaniałego klasztoru, wzbudzał uczucia patriotyczne.

Poza dwoma wyżej omówionymi źródłami, z których zaczerpnął materiał do tłumaczeń R. Łużny, posiłkował się on także utworami powstałymi w późniejszych epokach. W jego OPOWIEŚCI O NIEWIDZIALNYM GRODZIE KITIEŻU pojawiły się także utwory legendowo-podaniowe zaczerpnięte z literatury rosyjskiej, powstałej w wiekach od XIII do XVI. W okresie najazdu mongolsko-tatarskiego (poł. XIII–XIV wiek) w literaturze staroruskiej dominował nadal styl monumentalno-historyczny, ale z pewnym odcieniem tragizmu i liryzmu wyrażającym uczucia patriotyczne. W kolejnym okresie ewolucyjnego rozwoju literatury dawnej Rusi, nazywanym wiekiem Prerenesansu, dominował styl ekspresywno-emocjonalny, którego główne nowatorstwo polegało na zwiększeniu pierwiastka indywidualności i osobowości. W tym okresie nastąpiło „odkrycie człowieka”, jego życia wewnętrznego, wartości duchowych, znaczenia. Zainteresowanie życiem wewnętrznym człowieka, jego stanami psychicznymi i emocjo-

nalnymi doprowadziło do powstania ekspresywności stylu i dynamiki opisów. „Najistotniejszą osobliwością stylu ekspresyjno-emocjonalnego był jego język: wzniosły, w pewnym stopniu abstrakcyjny, przeciwstawiony mowie potocznej. O rzeczach powszechnie znanych pisano jak o czymś nieznanym, wyniesionym ponad codzienność. (...) Wprowadzano również tzw. splatanie słów polegające na łączeniu umownych szablonów, etykietalnych wyrażen, wymyślnych figur stylistycznych i cytatów z PISMA ŚWIĘTEGO. Nasycenie tekstu różnorodnymi tropami stylistycznymi czy też zawilgami konstrukcjami składniowymi zmierzało nie do ułatwienia czytelnikowi odbioru opisywanych tematów, ale do zwrócenia jego uwagi na wewnętrzną, religijną istotę zjawisk wyjaśnioną przez teologię i przypominaną w literaturze” [Wójcicka 1994: 55 n.]. Styl ten opierał się na założeniach mistycznej nauki o zlanu się człowieka z Bogiem przez kontemplację. Wiek XVI okazał się powrotem ku formom monumentalnym i oficjalnym. Nie zrezygnowano jednak ze stylu ekspresyjno-emocjonalnego, chociaż jego ozdobność pełniła inne funkcje.

Uzyskanie ekwiwalencji formalno-estetycznej wymaga od tłumacza dokładnej analizy stylistycznej tekstu oryginału, opartej na badaniu i przekazaniu do tekstu docelowego całego tworzywa językowego. Tłumacz jest jednocześnie zobowiązany do przekazania dominanty stylistycznej i funkcji, jakie poszczególnym elementom językowym kazała pełnić organizacja tekstu. „Do stylistyki można zaliczyć wszelkie sposoby uwydatniania lub precyzowania: metafory (...), wszelkie figury retoryczne i schematy składniowe. Niemal każdą wypowiedź językową można badać z punktu widzenia jej wartości ekspresywnej” [Wellek 1976: 233]. Analiza stylistyczna obejmuje więc wszystkie działy nauki o języku: fonetykę, morfologię, składnię, słownictwo wraz z semantyką. Te wszystkie elementy zostały omówione w poprzednich rozdziałach. Spośród wszystkich wyżej wymienionych, niezmiernie bogatą i rozległą dziedziną badań stylistycznych jest słownictwo. Stylistyka bada je i ocenia przede wszystkim pod kątem doboru wyrazów jako elementów wypowiedzi. Zaznaczyć należy, że użycie słowa zawsze stanowi aktualizację jego znaczenia. Zarówno pisarz, jak i tłumacz mają wielkie możliwości wydobywania ze słowa przez zestawienie go z innymi słowami jego znaczeń utajonych bądź tworzenia znaczeń całkiem nowych. Takie różnorodne zestawienia tworzące nowe sensory, nazywają się tropami. Autorzy SŁOWNIKA TERMINÓW LITERACKICH piszą m.in., że: „Tropem nazywano takie niezwykle użycie jakiegoś wyrazu

lub zwrotu, że funkcjonował on w danym tekście jako zastępnik i ekwiwalent innego wyrazu lub zwrotu, który wystąpić powinien na tym miejscu zgodnie z obyczajem językowym. Między wyrazem użytym a domniemanym musiała istnieć więź znaczeniowa lub przedmiotowa, która usprawiedliwiała tę zmianę, motywując trafność stylistycznej inwencji, a zarazem zapewniając wypowiedzi ozdobność i niezwykłość. Z dzisiejszego punktu widzenia tropy dają się interpretować jako przekształcenia semantyczne polegające na przydaniu nowego znaczenia wyrazowi wprowadzonemu w obce mu dotąd związki słowne” [STL 2002: 154 n.]. Michał Głowiński dodaje, że tropy stanowią integralny składnik stylu, ich wartość nie tkwi w nich samych, ale ujawnia się w kontekście. Wartość ta jest relatywna, ponieważ uzależniona jest od roli, jaką pełnią tropy w określonym tekście i kontekście [zob. Głowiński 1967: 109]. Środki stylistyczne mieszczą się w ramach kategorii autofeliczności. Są one niewątpliwie elementem wyróżniającym tekst artystyczny od pozostałych typów tekstów.

Analiza oryginałów i przekładów utworów legendowo-podaniowych dawnej Rusi wykazała, że zarówno autorzy tych tekstów, jak i tłumacz dobierali słownictwo, formy gramatyczne, tropy stylistyczne adekwatnie do rodzaju i gatunku literackiego, w którym tworzyli. Wspomniano wcześniej cechy legend i podań jako gatunków epickich i style, jakie charakteryzowały poszczególne utwory w czasie ich powstawania. W danych utworach zilustrowany jest synkretyzm zarówno stylowy, jak i gatunkowy. Poszczególne style narzucały autorom, a tym bardziej tłumaczowi, użycie zasobu środków językowo-stylistycznych. Przeważał styl monumentalno-historyczny, który wymagał użycia lakonicznych opisów, konkretnych sformułowań i unikania ozdobników. Jednak należy jednocześnie pamiętać, że omawiane utwory dotyczyły wprowadzania chrześcijaństwa na Rusi, życia i działalności pierwszych świętych i życia duchowego, co wprowadzało pewien patos, wyrażony często tropami, które były jedną z cech stylu ekspresywno-emocjonalnego. W badanych tekstach można znaleźć przykłady różnych tropów stylistycznych, które są wyznacznikami ekwiwalencji formalno-estetycznej. Najliczniej reprezentowanym tropem, występującym w przekładach legend i podań dawnej Rusi, jest metafora. Jest ona jednym z najstarszych zagadnień językowo-stylistycznych. Wynika to z faktu, że każde słowo, a przynajmniej każde słowo pełnoznaczące, może być użyte metaforycznie. Na temat metafory w ujęciu wąskim, jak i szerokim pisze wielu badaczy literatury [zob. m.in. Mayenowa 1979, Do-

brzyńska 1980, Okopień-Sławińska 1983, Dobrzyńska 1984, Świątek 1998, Głowiński 1967 i in.]. Zgodnie z danymi SŁOWNIKA TERMINÓW LITERACKICH metafora jest to „wyrażenie, w którego obrębie następuje zamierzona przemiana znaczeń składających się na nie słów. Nowe, zmienione znaczenie, zwane metaforycznym, kształtuje się zawsze na fundamencie znaczeń dotychczasowych pod presją szczególnych okoliczności użycia, np. niezwykłej referencji, a zwłaszcza niezwykłego kontekstu słownego, wprowadzającego składniowe zależności między wyrazami dotąd w takich zespoleniach nie występującymi. (...) Możliwości tworzenia nowych związków metaforycznych są nieskończone, choć bynajmniej niezupełnie swobodne. Zasięg semantycznej łączliwości wyrazów nie jest wprawdzie z góry ustalony i ograniczony, jednak do wytworzenia znaczenia metaforycznego nie wystarcza składniowe połączenie jakichkolwiek obcych sobie wyrazów, lecz konieczna jest uchwytność więzi uzasadniających to «dziwne» połączenie. Rozmaitość takich więzi badacze metafory sprowadzają do dwóch, nie zawsze konsekwentnie wyróżnianych rodzajów odniesień: odniesień językowych i odniesień przedmiotowych. (...) Mechanizm odniesień motywujących metafory upatrywany bywa w trzech, niekoniecznie wykluczających się, zasadach: 1. substytucji, 2. podobieństwa, 3. interakcji” [STL 2002: 300 n.]. Metafora jest zatem wyrażeniem o pozornej niespójności semantycznej, wypróbowującym nową łączliwość kontekstową i w ten sposób pobudzającym mechanizm znaczeniowtwórczy. Teresa Dobrzyńska, analizując metafory dodaje, że „W literaturze przedmiotu termin «metafora» używany bywa również w odniesieniu do wyrażen językowych o odmiennym sposobie funkcjonowania, określanym jako «metafory językowe», «zwyczajowe», «genetyczne» bądź «zleksykalizowane». Terminy te stosowane są w odniesieniu do grupy wyrażen, w których upatruje się przesunięcia w obrębie treści i zakresu użycia słów – przesunięcia opartego na podobieństwie lub analogii” [Dobrzyńska 1984: 110]. Każdy z tych wymienionych typów metafor służy w zasadzie temu samemu celowi: ornamentyce tekstu. Metafora jest najczęściej ucieczką od pospolitości i przyziemności. W związku z tym odczytanie metafory jest wyzwaniem. Rozwiązanie tej „łamigłówki”, rozszyfrowanie znaczeń utajonych zależy od stopnia, w jakim dane wyrażenie zostało zasymilowane w języku codziennym, czyli od stopnia leksykalizacji metafory. Trudno jest jednak analizować metafory pod tym kątem, kiedy występują one w tekstach dawnych. Pojawia się wówczas pytanie: jaki

kontekst bierzemy pod uwagę, język współczesny czy język epoki literackiej, w której powstał tekst? Z tego też względu w mojej analizie nie będę stosować rozróżnienia metafor ze względu na ich stopień leksykalizacji. Rozpatrując ekwiwalencję formalno-estetyczną, W. Koller najwięcej uwagi poświęca właśnie metaforom i sposobom ich przekładu. Podaje on za R. van den Broeck, że w języku istnieją trzy podstawowe typy metafor: „1. Lexikalisierte („tote”) Metaphern, d.h. sprachliche Ausdrücke, die nur noch unter sprachhistorischem Aspekt als bildhaft zu betrachten sind (...), 2. konventionalisierte Metaphern (d.h. traditionelle, literarisch „institutionalisierte” Metaphern (...), und 3. private (kühne, okkasionelle) Metaphern, d.s. autorenspezifische, individuelle Metaphern“ [Koller 1995: 254]. Podobne podziały wprowadzają też inni badacze [por. N. Hofmann 1980, P. Newmark 1981, U. Kjær 1988, A. Pisarska 1989]. Jednakże w pracach poświęconych metaforom można znaleźć różnorodne ich klasyfikacje, ujmuje różne punkty wyjścia. Piotr Wróblewski wprowadza bogatą typologię metafor pod kątem zróżnicowania ich budowy syntaktycznej (metafory rzeczownikowe, czasownikowe, przymiotnikowe, przysłówkowe metafory piętrowe i in.), ze względu na tendencję interpretacyjną (metafory konkretne, ukonkretniające, abstrakcyjne, uabstrakcyjniające), ze względu na wywoływane przez nie skojarzenia (wzrokowe, dźwiękowe, smakowe, dotykowe i in.), ze względu na znaczenie modyfikatora i tematu, polegające na wyszukiwaniu słów-kluczy [zob. Wróblewski 1998]. Temat metafor, ich podziałów jest bardzo szeroki. Nie stanowi on jednak przedmiotu badań w tej pracy. Analiza materiału przebiega tu pod kątem występowania metafor w tekstach oryginału i sposobów ich przekładu na język docelowy, jak też, pośrednio, istnienia zjawiska tropizacji i detropizacji w badanych tekstach legendowo-podaniowych. W kontekście przekładu fundamentalnego znaczenia nabiera status metafory w konkretnym tekście i języku. Najmniej problematyczne okazują się na ogół metafory pojęciowe, czyli oparte na podstawowym fizycznym doświadczeniu człowieka w jego konfrontacji z otaczającym światem, nieuwarunkowane kulturowo. Dużo trudniejsze do przekazania w języku docelowym są metafory obrazu, które z natury rzeczy są ilustracją jakiejś konkretnej, a więc kulturowo uwarunkowanej, rzeczywistości [por. Dąbmska-Prokop 2000: 129 n.]. Werner Koller mówi o trzech możliwych sposobach przekładu metafor. Są to: „1. Übersetzung *sensu stricto*: das der AS-Metapher zugrunde liegende Bild ist in der ZS wiedergegeben.

2. Substitution: das der AS-Metapher zugrundeliegende Bild wird in der ZS durch ein anderes Bild ersetzt. 3. Paraphrase: die AS-Metapher wird nicht-metaphorisch übersetzt“ [Koller 1995: 254]. Nieco inne sposoby przekładu metafor wprowadza U. Kjär, bazując na analizie metafor tzw. okazjonalnych, prywatnych. Są to następujące typy translacji:

Verfahren I: okkasionelle Metapher im Original → okkasionelle Metapher in der Übersetzung (...).

Verfahren II: okkasionelle Metapher im Original → usuelle Metapher (in der Terminologie von R. van den Broeck: *konventionelle* Metapher) in der Übersetzung (...).

Verfahren III: okkasionelle Metapher im Original → Neutralisierung in der Übersetzung (...).

Verfahren IV: *Kompensation:* nicht-metaphorisches Element im Original → Metapher in der Übersetzung [zob. Kjär 1988].

W polskiej literaturze przedmiotu wyróżnia się trzy podstawowe sposoby przekładu:

„1. Przekład dosłowny, czyli zastąpienie metafory w tekście oryginalnym jej «dosłownym» odpowiednikiem w tekście przekładu. W przypadku rozszerzeń metafor pojęciowych (...) pojawia się pełna ekwiwalencja; w innych przypadkach (...) strategia daje metafory-kalki (...).

2. Reprodukacja, czyli zastąpienie metafory w tekście oryginalnym jakąś inną metaforą (...).

3. Zastąpienie metafory w tekście oryginalnym wyrażeniem niemetaforycznym. Ta trzecia strategia jest wyznaniem bezsilności tłumacza wobec odmiennego sposobu myślenia znajdującego wyraz w odmiennych zasobach języka inaczej myślących ludzi. Bywa jednak także wyrazem tradycjonalizmu w sposobie myślenia samego tłumacza” [Dąbska-Prokop 2000: 130 n.; por. Koller 1995: 254].

Analiza przekładów legend i podań dawnej Rusi wykazała, że wszystkie wymieniane strategie dotyczą także badanych tekstów. Mimo wyznaczników gatunkowych, cech stylistycznych, jakie narzuca forma legendy i podania, przede wszystkim tak charakterystycznego stylu monumentalno-historycznego, w analizowanych utworach spośród 515 jednostek przekładu znaleźliśmy 211, obrazujących rzeczywistość w sposób przenośny, co stanowi 41% wszystkich jednostek przekładu nacechowanych stylistycznie, wyrażonych przy pomocy tropów. Wynika to zapewne z faktu, że tam, gdzie pojawia się słowo, jawi się często również metafora.

W tekstach legendowo-podaniowych dawnej Rusi metafora występuje także na bardziej szczegółowej zasadzie. Podstawową przyczyną występowania metafor w analizowanych utworach jest ich tematyka. Legendy i podania mówią często o Bogu, wierze, świętych, o rzeczywistości transcendentalnej, czyli przekraczającej kategorii znanej nam bezpośrednio rzeczywistości, naszego bezpośredniego doświadczenia i kategorii podstawowych pojęć i myśli. W takiej sytuacji często kończy się możliwość operowania terminami dosłownymi, a pozostaje jedynie możliwość podjęcia analogii, obrazu, metafory. Często to, co duchowe, jest nam podawane przez autora oryginału lub tłumacza za pomocą metafor z dziedziny materialnej [por. Frankowski 1983]. Wśród przenośni wyekscerpowanych z tekstów legend i podań, znaczącą część stanowią jednostki, w których oryginalna metafora jest oddana w przekładzie za pomocą „dosłownego” odpowiednika. Grupa ta liczy 151 metafor. Wyrażenia przenośne dotyczą zarówno oddziaływania Boga na człowieka, jak też życia i działalności pierwszych świętych, męczenników, krzewienia wiary na Rusi. Wśród analizowanych tekstów dokładne przekłady dotyczą także metafor opisujących życie doczesne zwykłych wiernych i niewiernych ludzi. Oto przykłady poszczególnych oryginalnych wyrażen metaforycznych i ich dosłownych przekładów dokonanych przez R. Łuźnego:

...яко на сихъ горахъ восияеть благодать божья

Oto nad tymi górami zajaśnieje łaska Boża

Богъ князю вложи въ сердце...

I Bóg natchnął księcia...

искаше добро` мудрости божья

szukała prawdziwej mądrości, ale mądrości Bożej...

църкви многи богъ въздвигнути иматъ

Ran wzniesie w nim liczne świątynie

мнози (...) поклонишася идолом (...) и душу своя погубиша

Wielu (...) kłaniało się bałwanom (...) gubiąc w ten sposób własne dusze

И предаст душу свою в руке божии

I oddała duszę w ręce Boga

вселися в ню страх божий
była w niej bojaźń Pańska

положил мысль свою на бога и на пречистую богоматерь
oddął młodzian swój los w ręce Boga oraz Przczystej Jego Matki

никогда не прельстит меня женская красота, никогда не отлучит от
любви Христовой

uroda niewieścia nigdy mnie nie skusi, nie odłączy od miłości Chrystusowej

возлюби св`т, а тьму остави
żeś umiłowała światło, a odrzuciła mrok

Не смыслиши бо, ни разум`ша во тьм` ходящии
Lecz ani nie pojmią i nie rozumieją, błakają się w ciemnościach

приемши в`нец небесный
przyjęli koronę niebieską

в`ра бо наша св`тѣ есть
nasza wiara jest światłością

иже суть прокляти паче всехъ члов`къ, уподоблешеся Содому
и Гомору

spośród ludzi oni właśnie zastępują najbardziej na przekleństwo,
bo upadabniają się do Sodomy i Gomory

в весельи предъидуща въ рай
w weselu kroczą do raju

Каиновъ смыслъ приимъ
powziąwszy zamysł kainowy

Авраму на лон` почивая
spoczął na łonie Abrahama

си суть узда вздержанью
stanowią wędzidło wstrzeźliwości

от такой высоты впасть в глубину житейскую
schodzić z wysokości w głębinę przyziemności życiowej

сделаться наследником жизни вечной
stać się dziedzicem żywota wiecznego

Ныне, сладкое мое чадо, имати ты утешение души моей
Mat cię wreszcie przy sobie, słodka moja dziecino, radości duszy mojej

единородный сын твой, его же (...) от ваших недр родителей моих
otwedoша

syn twój pierworodny, którego (...) oderwali od łona rodziców

сердце же и чрево наше не бы терзалось
serce zaś nasze nie rozrywałoby się z bólu

молодец пошел в поле серым волком, а Горе за ним з борзыми вежлецы
utknął młodzieniec szarym wilkiem w polu – Licho tuż za nim – z sforą
psów myśliwskich

Полетел молодец ясным соколом, – а Горе за ним белым кречатом
Sokołem jasnym młodzieniec wzłata – a Licho bierze postać białozora;

и сами они во гроб вселились
aż się sami do grobu wpędzili

и акы бы лучам от лица ея сияющим
zda mi się, że promienie biją od jej oblicza

Нелено есть быти дому безо ушю и храму безо очю.
Niedobrze, kiedy zagroda jest bez uszu, a dom – bez oczu.

Одебел`ша бо сердца ихъ, ушюма тяжько слышаши
stwardniało serce tego ludi, ich uszy słyszały

нощъ усп`, а день приближися
Noc się posunęła, a przybliżył się dzień.

Кровь его на нас и на детях наших.
Jego krew niech spadnie na nas i na nasze dzieci.

Саломон постиг глубину премудрости...
Salomon przeniknął głębię mądrości...

победил страсть
walczył z namiętnością

вниде трепет в кости его
kości poraziła bojaźń

под татарский, кость не наша
tatarskie nasienie, nie kość zkości naszej

вдался еси мирским позором
pograżyłeś się w marności doczesnej

Смерть моя есть от Петрова плеча, от Агрикова меча.
Śmierć mi pisana od ramienia Piotrowego, od miecza Agrikowego.

Слышав же сия отрок сый в неверии, и огонь возгореся в сердци его,
взыде луна в уме его, возсия солнце в души его

Usłyszał to młodzieniec nie oświecony jeszcze światłem wiary i w sercu jego
ogień się rozniecił, w umyśle zaświecił księżyc, w duszy zajaśniało słońce.

Druga grupa wyrażen metaforycznych zaczerpniętych z analizowanych tekstów przekładów to jednostki, w których niemetaforyczne wyrażenie w tekście oryginalnym zostało przetłumaczone przez R. Łuźnego za pomocą metafory. Tropizacji użył autor aż w 59 przypadkach. Trudno powiedzieć, dlaczego Łuźny w tłumaczeniu zastosował zastąpienie jednostki niebędącej metaforą w języku oryginału na wyrażenie przenośne. Nie było to raczej powodowane brakiem odpowiedniej konstrukcji neutralnej stylistycznie. Prawdopodobnie chciał wydobyć ze słów nowe wartości obrazowo-emocjonalne, wykorzystać zdolność cieniowania znaczeń w nowych połączeniach wyrazowych i przez to podkreślić wagę tematu, opisywanych wydarzeń i przeżyć z nimi związanych, wewnętrznych przemian zachodzących w ludziach przyjmujących nową wiarę. Jest to cecha idiolektu R. Łuźnego. Oto przykłady tego typu translacji:

ни учителя учаща на спасение николи же...

Nie miała też nikogo, кто by ją nauczył, jak kroczyć po drodze zbawienia

Божим промыслом той отрок прииде на реку зовомую Тферцу

Oto bowiem ręką Bożą prowadzony przybył on nad rzekę Twercę

дай нам, господи, светлый рай...

daj nam dostąpić światła Twego raju

вначале пошло непокорливо

od początku ku złemu się skłania

молящиеся богу

modlić się długo i gorąco

на толикое дело твое силен быти

godny jestem być Twoim narzędziem w tak wielkim dziele

род твой благословен будет

błogosławieństwo i tak spłynie na twoje potomstwo

увери люди

zaszczepił tam wiarę

моляхуся богу

modlili się żarliwie

иди в Русь опять, и буди благословение...

wracaj na Ruś i niech za tobą idzie błogosławieństwo...

умершио мужю праведну, не погыбаеть упованье

Sprawiedliwość wyrusza ze śmierci. Prawość niewinnego równa mu drogę (...).
Sprawiedliwych ratuje ich prawość.

бяху бо тогда челоу`ци нев`голоси и погани

ludzie wówczas byli ciemni, nie oświeceni światłem wiary

всем дивитися о ней

wszyscy byli tym wielce zbudowani

си бо отъ възраста...

od zarania dni swoich...

червь неусынаяй

czерwia wieczystej zgryzoty

и възлюби м`сто се...

miejsce to przypadło mi do serca...

молитва святого исцелила его

dzięki modłom świętego wyszedł z tego cało

сидели возле него жена, и дети, и все бояре

otoczyli go kołem żona, dzieci, bojarzy

выздоровливал...

natychmiast choroba go opuszczała

забыши любовь

zapomniawszy o więzach miłości

еще же и сама плачущемая

siostry same gorzko płakały

пойде лесом незнаемо куды

powędrował przez lasy w świat, w nieznanne, gdzie oczy poniosą

в ту ночь видеши свет

w nocy zaś dało się zauważyć, że bije stamtąd jasność

Добрее бы мне дабых ты видела на одре суща в болезни лежаща

Wolej by nam było widzieć cię niemocą złożonym na łożu boleści

гнев свой исполнити

dać upust swojemu gniewowi

Wśród zarejestrowanych jednostek tylko w jednej sytuacji pojawia się zjawisko odwrotne, czyli przykład detropizacji, kiedy to wyrażenie metaforyczne w tekście oryginalnym zostaje przetłumaczone na język polski w sposób niemetaforyczny. Jest to jednocześnie zastosowanie jednej z transformacji leksykalnych, czyli przekładu antonimicznego:

не давай очам воли

Twe spojrzenie niechaj skromne będzie

Metafora jest najliczniej reprezentowanym przekształceniem semantycznym występującym w analizowanych tekstach legend i podań. Jakub Lichański stwierdza, że jest ona „Najczęściej występującym i najpiękniejszym, a przy tym najbardziej ogólnym tropem, i to tak ogólnym, że

większość pozostałych da się potraktować jako jego odmiany” [Lichański 1996: 41]. W prezentowanej pracy nie traktuję jednak metafory jako literackiego obrazu świata. Jest ona analizowana w ujęciu wąskim jako jeden z tropów.

Elementami pełniącymi w tekstach funkcję estetyczną, wyrażającymi postawę wobec świata, interpretującymi go są też pozostałe przekształcenia semantyczne. W badanych tekstach zarejestrowano użycie przez R. Łuźnego takich tropów, jak: epitety, porównania, eufemizmy, metonimie, peryfrazy, synekdochy, animizacje i pojedyncze przypadki alegorii i oksymoronu. Spośród wymienionych tropów, stosunkowo najmniej skomplikowanym jest epitet, czyli określenie. Ma on wpływ na znaczenie wyrazu, do którego się odnosi: poszerza je lub zacieśnia, czasami nadaje nieco inny odcień lub określa stosunek wypowiedzianego do danego przedmiotu lub zjawiska. Epitet może określać cechę, która jest naturalną właściwością przedmiotu. Zgodnie z danymi SŁOWNIKA TERMINÓW LITERACKICH epitet to „wyraz pełniący w tekście funkcję określającą wobec rzeczownika, najczęściej odniesiony doń przymiotnik (...), imiesłów (...), lub też połączony przez apozycję inny rzeczownik. (...) Postać epitetu, jego funkcje i sposób użycia w tekście są ważnymi współczynnikami charakterystyki stylu. Antyczna retoryka zaliczała epitet do figur retorycznych i uznawała go za środek przydający plastyczności przedstawianemu światu oraz wspinałości i bogactwa wysłowieniu. Funkcje takie spełniał epitet zdobniczy (*epithetum orans*), zazwyczaj podlegający silnej konwencjonalizacji w obrębie poszczególnych stylów i zmieniający swój charakter zależnie od wyobrażeń epoki na temat poetyckiej ozdobności słowa” [STL 2002: 137]. Swoistym zjawiskiem jest tzw. epitet stały, tzn. określenie zawsze odnoszone do tego samego zjawiska. Innym specyficznym rodzajem epitetu jest epitet metaforyczny. Użyty w tej funkcji wyraz określający traci swe podstawowe znaczenie, przybiera zaś inne. Wśród analizowanych tekstów legendowo-podaniowych znaleziono przykłady różnych typów epitetów. Jeśli chodzi o sposób tłumaczenia, to zachodzi tu zjawisko analogiczne do przekładu metafor. Ryszard Łuźny stosuje przede wszystkim dosłowne tłumaczenie epitetów oryginału. Niemniej jednak pojawiają się także przykłady reprodukcji, tropizacji i, rzadziej, zamiany oryginalnego epitetu wyrażeniem nienacechowanym stylistycznie w tekście przekładu. W badanych przekładach legend i podań znaleźliśmy 192 epitety, co stanowi 37,3% wszystkich jednostek z przekształceniem semantycznym.

Wśród tej grupy w sposób dosłowny Łużny przetłumaczył 102 jednostki, czyli 53,1% wszystkich epitetów zarejestrowanych w tekstach. Określenia te są najczęściej pozytywne i odnoszą się do osób sprawujących władzę świecką i kościelną, chociaż zdarzają się też przykłady epitetów pejoratywnych, którymi określa się przede wszystkim innowierców. Poza tym określenia dodawane są też czasami do zwykłych ludzi uczestniczących w wydarzeniach, wykonywanych przez nich czynności, opisywanych przedmiotów, pojęć, myśli itd. Oto przykłady dosłownego przekładu epitetów:

блаженная Ольга

święta księżna

блаженного Бориса

błogosławiony Borys

благолюбивому князю

robożny książę

святая княгини

świętobliva księżna

святый епископ Игнатей

świętoblivy biskup Ignacy

святый владыка Кирил

świętoblivy władyka Cyryl

О смиренном и многотерпеливом Никоне иноке

O pokornym i cierpliwym wielce ojcu Nikonie

светлая мужа

jaśniejący mężowie

грешного епископа Симона

grzeszny biskup Szymon

чадо в`рное

dziecię wierne

Утверди и в`ру в них праву и несовратьну

Utnosnij w nich wiare prawdziwq i tosnq

Куда же теперь отходишь, пастырь добрый?

Dokądże teraz się wybierasz, pasterzu dobry?

неизреченныя чудеса

niewuropowiedziane cuda

от идолъ суетных

od pogańskich bałwanów

В лето шести тысяць седьсот четьредесять шестое бысть
нахождение безбожнаго царя Батыя на русскую землю

W roku 6746 miało miejsce najście bezbożnego chana Batoryja na
ziemię ruską

безбожнии срацини

bezbożni Saraceni

Ты князь еси мудръ и смыслень

Jesteś władcą mądrym i roztropnym

Ларионъ, мужь благъ, книженъ и постникъ

Łarion, człowiek dobry, mądry, wstrzemięźliwy

худый и недостойный рабъ

biedny i niegodny sługa

бесстыдная и безумная женщина

bezwstydna, szalona niewiasta

красивый юноша

piękny młodzieniec

правнуци же стараго князя

prawnikowie starego księcia

дщере некоего мужа благочестива

córki męża zasnego

во дни благовернаго царя и великаго князя

za dni dostojnego cara i wielkiego księcia

доброй еси ты и разумный молодец

dobry z ciebie, rozsądny młodzieniec

Безпечална мати меня породила

Porodziła mnie matka beztroska

скверньная д`ла

wstrętne czyny

плач неутешный

żał nieutulony

пословицы, добрыя, и хитрыя, и мудрыя

rady mądre, rozumne, życzliwe

повлекли блаженного на дело нечестивое

mogła skłonić świętego do niesnego uczynku

многоценные одежды

szaty drogocenne

Drugą podgrupę epitetów stanowią jednostki przetłumaczone przez R. Łuznego na język polski techniką reprodukcji. Zarówno w tekście oryginalnym, jak i w przekładzie w tym samym miejscu znajdują się określenia, jednak są one wyrażone innymi słowami. Takich przekształceń semantycznych jest w analizowanych tekstach 44, co stanowi 22,9% wszystkich epitetów. Grupa ta jest także zróżnicowana semantycznie. Pojawiają się określenia zarówno pozytywne, jak i negatywne, dotyczące ludzi świeckich i mnichów, określeń związanych z życiem duchowym i bytem codziennym bohaterów. Oto przykłady reprodukcji:

Видя же господин его благодравна и смирена душа...

Gospodarz, widząc, że jest to człowiek spokojny, posłuszny, dobrych obyczajów...

матере благоплодныя именем Варвары

zasna niewiasta Barbara

платье гостиное
odzienie ozdobne, kosztowne

не прелитайся, чадо, на добрых, красных жен
na niewiasty zacne, młode, hoże nie patrz

от дивнаго древа великаго
na drzewie tym rajskim

мука огнена
ogień piekielny

не услышу тихаго твоего наказанья
nie usłyszę słów twojego cierpliwego upomnienia

ядять пиццю бескудну
zebrać plon obfity na pożywienie

плач неутешный
placz gorzki

И за крепкое житие его дал ему господь дар исцеления
A w nagrodę za bardzo surowe, pełne wyrzeczeń i umartwień życie dał mi
Pan Bóg dar uzdrawiania

в добром исповедании
po godnym, świętym żywocie

юноши немилостивии
młodzieńcy zepsuci

светлая мужа
niezwykli mężowie

цветый преподобным житием
prowadził życie świątobliwe

злочестивый царь
bezbożny chan

многую милостыню
hojne ofiary

*уловили медведя люта
złowili wielkiego, dzikiego niedźwiedzia*

*предивная Феврония
nieoceniiona Fiewronia*

*с великою верою
z gorącą wiarą*

Trzecią grupę analizowanych przekształceń stanowią jednostki, które posiadają epitety tylko w jednym z języków. Podczas tłumaczenia R. Łużny zastosował zamianę: albo wprowadzając epitety do tekstu przekładu tam, gdzie ich nie było w tekście oryginalnym, albo odwrotnie, pomijając epitety tekstu wyjściowego w tekście przekładu. Tropizacja dotycząca określeń została zastosowana przez tłumacza w 29 przypadkach – 15,1% wszystkich epitetów, np.:

*обувал он лапотки
obuł łapcie zniszczone, zdeptane*

*в неверии разданна, а в вере и молитве услышана бысть
przyjęte zostały i wysłuchane dzięki zarliwej modlitwie*

*и вниде страх во сердце его
naszedł go strach okrutny*

*от враг наших
lutego naszego nieprzyjaciela*

*быша народи христьянстии в печали
narody chrześcijańskie ogarnął smutek wielki*

*половчанин
okrutny Połowczanin*

*увидел этого старца
zobaczył tego świętobliwego mnicha*

*ставили жечься на солнце
wystawiali na palące słońce*

христолюбец

szczerzy chrześcijanin

азъ, премудрость

posiadam wiedzę głęboką

и кликнуша...

podniósł się krzyk okrutny...

царь Михаилъ, и созва философы вся...

cesarz wezwał wszystkich swoich uczonych mężów...

Zamiana na formę bez przekształceń semantycznych występuje w 17, co stanowi 8,9% wszystkich określeń, np.:

Дивно вид`хъ Словенскую землю идучи ми с`мо.

Wracając tu widziałem w ziemi Słowenów rzeczy przedziwne.

благочестивым братьям твоим

obu twoim braciom

о блаженном Моисее угрине

o Mojżeszu-Węgrzynie

повелел им жити во святом раю

w raju żyć im rozkazał w świętości

Егда же приближися честное ея преставление, и разболеся

Kiedy już zbliżał się jej kres, zachorowała

Потом благочестивый князь наш Ярослав

Potem książę nasz Jarosław

боголюбивый же князь Андрей Дмитриевич моляся

modlił się książę

И вниде в храмину и зря видение чудно

Otwiera drzwi do izby i ku swojemu zdziwieniu widzi...

виде ливан добровонный и фимиан

księżna trzymała mirrę i kadzidło

благочестивый же князь Петр

książę Piotr

Некто же бе человек у блаженных княгини Февронии в судне

Pewien człowiek towarzyszący księżnej na jej statku

Ekwiwalencja formalno-estetyczna to także odpowiednie przetłumaczenie kolejnego przekształcenia semantycznego, jakim jest porównanie. Jest to figura stylistyczna zbliżona w formie do metafory, polegająca na zestawieniu pojęć na podstawie jakiegoś ich podobieństwa. W tradycji retorycznej utarło się przeświadczenie, zgodnie z którym porównanie można było traktować jako rozwiniętą metaforę, a metaforę jako skrócone porównanie [por. Dobrzyńska 1984: 73]. Jednak wielu badaczy współczesnych nie do końca zgadza się z postawioną tezą lub wręcz się jej przeciwstawia, wskazując na różnice między tymi dwoma tropami [zob. Dobrzyńska 1972, Wierzbicka 1971, Mayenowa 1979, Wróblewski 1998 i in.]. Autorzy SŁOWNIKA TERMINÓW LITERACKICH definiują porównanie jako: „uwydatnienie jakichś właściwości opisywanego zjawiska przez wskazanie na jego podobieństwo do innego zjawiska. Porównanie jest dwuczłonową konstrukcją semantyczną sprzęgniętą wewnątrznie za pomocą wyrażen: *jak, jako, jak gdyby, na kształt, podobny, niby* itp. Oba człony odznaczają się przy tym pewną wspólną cechą semantyczną, motywującą porównanie i stanowiącą jego logiczną podstawę, tzw. tertium comparationis. W wyniku porównania zjawisko, o którym mowa, zostaje zinterpretowane poprzez pryzmat zjawiska, z którym je zestawiono” [STL 2002: 411]. Michał Głowiński, analizując tropy dodaje, że „Porównania pozwalają wydobyć nowe odcienie znaczeniowe słów, pozwalają odnieść to, co nie znane, do tego, co znane, pozwalają abstrakcję sprowadzić do konkretnego, rzecz niewyobrażalną – do wyobrażalnej” [Głowiński 1967: 111]. Porównania pełnią w tekstach różne funkcje, w tym także estetyczną. W analizowanych utworach legendowo-podaniowych porównań użyto w 52 przypadkach. Stanowi to 10,1% wszystkich zastosowanych przekształceń semantycznych. Podobnie jak przy poprzednio opisywanych tropach, tak i w tym przypadku, znaczącą większość (42 porównania) stanowią jednostki, w których oryginalne porównanie zostało przetłumaczone w sposób dosłowny na język polski. Poniższe przykłady potwierdzają zastosowanie przez R. Łuźnego tej techniki przekładu:

яки губа напаяема, внимаючи ученья
chłoneła jego nauki niczym gąbka

и сей бляшетъ ему аки тернь въ сердци
a ten był tu wśród innych jak cierni w sercu

ученья ихъ аки трубы гласять по вселен`й в церквахъ
ich nauki grzmią jako trąby po świątyniach całego świata

и се нападоша акы зв`рбе дивии около шатра
zebrani wokół namiotu napadli jak dzikie zwierzęta

зар`за Гл`ба, акы агня непорочно
Gleba zamordował jako jagnię niewinne

Се бо суть р`кы напаяюще вселеную, се суть исходища мудрости
Są one niby rzeki parające świat cały, niczym źródła mądrości

Моисей (...) пришел (...) нося на себе мученические раны (...) как
победитель и храбрый воин Христов

Mojżesz (...) przybył (...) przynosząc ze sobą jako wota – niczym zwycięzca
i rycerz Chrystusowy – swoje blizny i rany

и сей отрок от злаго корене леторасль блага
młodzieniec wyrósł jako pęd szlachetny z korzenia złego

виде церковь, украшену златом и жемчугом и драгым каменiem, акы
невесту украшену

zobaczył cerkiew Bożą przyozdobioną złotem, perłami oraz drogimi kamie-
niami, tak jakby to była narzeczona do ślubu idąca

пения доброгласная, яко же ангельска
pięknie śpiewają niczym aniołowie

Постом и молитвою сияя бо, яко звезда богоявленна посреде всего мира
Oddawał się modlitwie i postom, wyróżniając się niczym gwiazda jasna
zesłana światu przez Boga

слышахом слухом нашим таковую жену благообразну и светящуюся,
аки солнце во многих звездах
jaśniała pięknością jak słońce pośród wielu ciał niebieskich

*видит (...) свет великий, яко некую лучу божественную сиящу
nad nim unosi się wielka jasność, jakby jakaś cudowna niebiańska światłość
и разгна бесы, ако дым бо исчезоша
rozgania biesy tak, że znikają niczym dym
злыми своими гнусными умышлении друг за друга аки змии
распыхаются
w swoich podstępnych zamysłach zaczęli syczeć na siebie niczym gady
jadowite
Он же яко адамант не поколебим пребываше
Ten jednak pozostawał niczym diament twardy, niewzruszony*

Pozostała część to przykłady zamiany neutralnego stylistycznie opisu w języku oryginału na porównanie w języku przekładu – 5 jednostek, np.:

*и не знайся, чадо, з головами кабацкими
i pijaka unikaj jak ognia
видит ясно...
zrobiło się jasno jak w dzień
через три дня здоров будешь
za trzy dni będziesz zdrów jak ryba*

i zamiana porównania w języku wyjściowym na tekst bez przekształcenia semantycznego w języku polskim (5 jednostek), np.:

*благоухая яко кипарис
wydając woń przedziwną
безвинную кровь пролия, аки воду сильну
przelał morze krwi niewinnej
Свет же в храминах от икон иде же бяху, аки солнце
Światło od ikon biło w siedzibie biskupiej*

Następnym tropem stylistycznym, który występuje zarówno w tekstach oryginałów, jak też w przekładach legend i podań dawnej Rusi, jest

eufemizm. W swoim podstawowym znaczeniu to przekształcenie semantyczne określane jest jako zabieg mający na celu osłabienie znaczenia przez użycie wyrazu o mniejszej intensywności. Jest on szczególną odmianą omówienia w celu złagodzenia znaczenia pewnych wyrazów. SŁOWNIK TERMINÓW LITERACKICH podaje, że eufemizm to „wyraz lub zwrot używany do zastąpienia określonego słowa, które z jakichś względów (np. estetycznych, kulturowych czy cenzuralnych) nie może być bezpośrednio wprowadzone do wypowiedzi. Eufemizm osłabia silne zabarwienie emocjonalne zastępowanego wyrazu (...), łagodzi znaczeniową dosadność słowa (...) lub eliminuje wulgaryzmy czy wyrazy uznawane za rubaszne lub trywialne” [STL 2002: 144]. W analizowanym materiale znaleziono 26 eufemizmów, co stanowi 5% wszystkich tropów. Świadczy to m.in. o konkretności, dosłowności wypowiedzi stosowanej przez autorów w stylu monumentalno-historycznym, jak też o wiernym przekładzie tekstów na język polski. Użyte eufemizmy dotyczą najczęściej łagodnego stylu wypowiedzi na temat śmierci osób znaczących w danej społeczności: książąt, świętych itd. Wśród znalezionych jednostek przekładu w 17 przypadkach eufemizm występuje zarówno w tekście wyjściowym, jak i w docelowym. Przykłady użycia eufemizmów podane są poniżej:

и скончался он о госпoде

dokonał on dni swoich w Panu

окончили они жизнь свою

zakończył życie

через три месяца я отойду из этого мира

za trzy miesiące przyjdzie odejść z tego świata

предал душу в руки госпoда

oddał ducha Bogu

преставися и принял царство небесное

zakończył życie oraz osiągnął królestwo niebieskie

возлеже и предаст чесне душу свою госпoдеви

padł na ziemię i oddał ducha, a jego święta dusza uleciała do Pana

преставися о госпoде

zasnął w Panu

предаста святая своя душа в руке божии

oddali ducha Bogu

гроб примет тебя, ничего не имеющего

grób przyjmie cię jako tego, kto nic nie posiada

W 8 jednostkach R. Łużny przetłumaczył tekst oryginalny, stylistycznie neutralny, za pomocą analizowanego tropu, np.:

в одну ночь Болеслав внезапно умер

rewnej nosy Bolesław nieoczekiwanie życie zakończył

преставися

oddał Bogu ducha

князь (...) преставися

zszedł z tego świata książę

вы же (...) предатели, нечестивые и беззаконники

boście zdraycy, niegodziwcy i naczynia nieprawości pełne

И всташа н`ции на ня, ропцююще и глаголяше...

Ale niektórzy wystąpili przeciwko nim i szemrali mówiąc...

Sytuacja odwrotna, detropizacja eufemizmu ma miejsce w jednym przypadku:

Петр (...) к госпoду отъиде

Piotr (...) zmarł

Przekształceniem semantycznym, reprezentowanym w tekstach legend i podań 14 jednostkami przekładu, co stanowi tylko 2,7% wszystkich wyekscerpowanych tropów, jest metonimia, czyli zamiennia. Jest to szczególny rodzaj metafory, w którym desygnaty nazw pozostają ze sobą w realnym związku. W przeciwieństwie do metafory, metonimia nie zestawia wyrazów skojarzonych, tylko nadaje szczególne znaczenie jednemu wyrazowi. Jakub Lichański, pisząc o metonimii stwierdza, że jest to trop,

w którym „rzeczy wynalezione są określane według ich wynalazców, podani według władców itd., ogólnie: zamiast jednego rzeczownika umieszcza się inny, pozostający z nim w realnej zależności” [Lichański 1996: 41]. Dokładną definicję metonimii można znaleźć w SŁOWNIKU TERMINÓW LITERACKICH, gdzie autorzy określają ją jako „zastąpienie nazwy jakiegoś przedmiotu lub zjawiska nazwą innego, pozostającego z nim w pewnej obiektywnej zależności. (...) Tradycje retoryczne przekazały rozumienie metonimii jako tropu poetyckiego i wprowadziły rozbudowaną klasyfikację jej odmian ze względu na związki między wyrazami przez metoniimię pozamienianymi” [por. STL 2002: 307 n.]. Wśród jednostek zarejestrowanych w tekstach przekładów metonimia dotyczy najczęściej zamiany twórcy i dzieła, miejsca i jego mieszkańców lub miejsca i zdarzenia. Zdarzają się też przypadki wprowadzenia nazwy pojęcia abstrakcyjnego zamiast konkretnego, jak też przyczyny zamiast skutku i odwrotnie. Oto przykłady zastosowania danego tropu:

Володимеръ же объстоя градъ

Włodzimierz miasto szczelnie opasał

Князь же Андрей (...) монастырь создав пресвятая богородицы

Książę Andrzej (...) postawił klasztor Najświętszej Bożej Rodzicielki

Изяслав же постави манастырь святого Дмитрия

Książę Iziasław wznosił monaster Świętego Dymitra

Заложил Ярослав городъ великий (...) заложил и церковь святыхъ Софья

Założył Jarosław miasto wielkie (...) zbudował też cerkiew Świętej Sofii

Слышавше от великаго князя, с радостию изыдоша весь градъ

Na wieść o tym wyruszyło z ochotą i radością całe miasto

(Леонтий) крести градъ Ростов

(Leoncjusz) ochrzcił gród Rostów

придоша Русь, пытающе в`ры нашея

przyszła Ruś, aby zbadać wiarę naszą

граду же Москве пребывающе возмущени и готовящюся седети в осаде

miasto Moskwa w tym czasie żyło w niepewności i przygotowywało się do oblężenia i obrony

Kolejnym tropem jest peryfraz. Omówienie jest reprezentowane tylko 12 jednostkami przekładu, co stanowi 2,3% wszystkich tropów stylistycznych występujących w danych utworach. Ten zabieg stylistyczny polega na zastąpieniu jakiegoś wyrazu przez szereg innych, równoważnych znaczeniowo. Są to określenia szersze, wielosłowne, często przenośne. Peryfraz nie jest tropem jednorodnym pod względem budowy i znaczenia [por. Miodońska-Brookes 1978: 342 n.]. Podobną definicję podają autorzy SŁOWNIKA TERMINÓW LITERACKICH. Według nich peryfraz to „zastąpienie nazwy jakiegoś zjawiska przez bardziej lub mniej rozbudowane jego opisanie. Jako figura retoryczna peryfraz była ważnym sposobem wzbogacania i rozwijania tematu (...), osiągnięcia ozdobności stylu (...) i niezwykłości wysłowienia. Pozwalała wyeliminować wyrażenia pospolite i proste, zastępując je rozwiniętymi i wyszukanymi przedstawieniami obrazowymi, często metaforycznymi” [STL 2002: 381 n.]. Podobne funkcje pełnią peryfrazy użyte przez autorów i tłumacza w badanych tekstach legend i podań. Jeśli przeanalizujemy sposób przekładu, to możemy stwierdzić, że połowa omówień użytych w tekstach przekładu jest dokładnym tłumaczeniem peryfrazy zarejestrowanej w tekstach oryginalnych, np.:

*Коцель князь постави Мефодья епископа нъ Пании, на стол`
святого Онѣдроника*

*Kocel ustanowił Metodego biskupem w Panonii na stolicy świętego
Andronika*

*Правящу тогда скипетры всероссийскаго державствия
христолюбивому великому князю Василию Дмитриевичу*

*Berło władzy w państwie rosyjskim dzierżył wielki książę Wasyli
Dmitrijewicz*

*возвещает свою мысль, да сочетается законному браку
опowiada ти о tym, że chciałby się połączyć węzłem małżeńskim*

ненавидяй же добра враг

nieprzyjaciel rodzaju ludzkiego i wróg wszelkiego dobra

Druga zaś połowa to zabieg tropizacji, który zastosował tłumacz w celu osiągnięcia ornamentacji stylu. Przykładem omówienia mogą być poniższe jednostki przekładu:

Да възратитъся грѣшники въ адъ
Niech przezec odejdą grzeszni do krainy zmarłych

поклонися стару и молоду
kark uginać przed starym i młodym

И за то на них господь бог разгневался
Zasłużyło potomstwo Adama na gniew Stwórcy

Ostatnią podgrupę przekształceń semantycznych stanowią tropy reprezentowane w badanych tekstach tylko kilkoma jednostkami przekładu, bądź stanowiące jednostkowe przypadki. Do grupy tej należą takie przekształcenia, jak: synekdocha, animizacja, alegoria i oksymoron. Wszystkie wymienione tropy pojawiły się w tekstach przekładu dzięki zastosowaniu przez R. Łuźnego tłumaczenia dosłownego tekstów oryginalnych. Są one najczęściej odmianami wcześniej omówionych przekształceń semantycznych i mają z nimi wiele cech wspólnych. Synekdocha, inaczej mówiąc ogarnienie, to rodzaj metafory, metonimii [por. Wróblewski 1998], w którym część zastępuje całość lub całość część. Michał Głowiński dodaje, że „Między zastępowanymi elementami zachodzi (...) związek realny, zastępowanie dokonuje się w ramach jednego przedmiotu. Synekdocha może służyć wydobyciu jakiegoś jednego elementu dla celów emocjonalnych lub obrazowych” [Głowiński 1967: 119]. Słowom użytym w funkcji synekdochy przypisywane jest znaczenie albo zbyt szerokie, albo zbyt wąskie [por. Ziomek 1990; Sierotwiński 1986 i in.]. Trop ten jest reprezentowany przez 3 jednostki przekładu, co stanowi zaledwie 0,6% wszystkich przekształceń semantycznych. Kolejny trop występujący w tekstach legend i podań to animizacja, czyli ożywienie. Jest to „odmiana metafory polegająca na nadawaniu przedmiotom nieożywionym, zjawiskom przyrody lub pojęciom abstrakcyjnym atrybutów istot żyjących” [STL 2002: 33]. Animizacje służą zazwyczaj dynamizowaniu obrazu poetyckiego. W badanych utworach są także 3 przykłady (0,6%) zastosowania ożywienia. Trzecim przekształceniem semantycznym w danej podgrupie jest alegoria. Mówimy o niej wówczas, gdy jakiś znak językowy stale zastępuje pojęcie i zachodzi między nimi stosunek ustalonej odpowiedniości. Według SŁOWNIKA TERMINÓW LITERACKICH alegoria to „pojedynczy motyw

lub rozwinięty zespół motywów (...), który poza znaczeniem dosłownym i bezpośrednio przedstawionym ma jeszcze inne, ukryte i domyślne, zwane alegorycznym. Powstaje ono na fundamencie znaczenia dosłownego, a łącząca je więź ma charakter w dużym stopniu konwencjonalny, opiera się na odpowiedniościach ustalonych przez tradycję literacką, kulturalną, religijną, ikonologiczną, emblematyczną itp.” [STL 2002: 23]. Niestety, w badanym materiale trop ten występuje tylko raz, stanowiąc znikomy odsetek wszystkich przekształceń, tj. 0,2%. Powodem jest zapewne styl latopisów i kronik, który w dużym stopniu narzuca ściśle określony sposób wypowiedzi o wydarzeniach i bohaterach, a tym samym niweluje możliwości operowania przekształceniami semantycznymi, w tym też alegorią. W stylu monumentalno-historycznym przeważa konkret i dosłowność. Ostatnim tropem, który, podobnie jak alegoria, pojawia się w badanych utworach tylko raz (0,2%), jest oksymoron. Mówimy o nim wtedy, gdy zestawione są z sobą wyrazy o przeciwstawnym znaczeniu, wzajemnie wykluczającym się, pozornie sprzecznym. Według SŁOWNIKA TERMINÓW LITERACKICH oksymoron to „związek frazeologiczny obejmujący dwa opozycyjne znaczeniowo wyrazy (...); w związku takim dochodzi do metaforycznego przekształcenia znaczeń obu słów, dającego efekt paradoksu” [STL 2002: 354 n.]. Poniższe przykłady ilustrują omówione tropy w kolejności adekwatnej do przeprowadzonej analizy:

блогословити тя хотяять сынове рустии

błogosławić cię będą synowie ruscy

земля наша крещена

ziemia nasza jest ochrzczona

а что злое Горе наперед зашло

drogę zachodzi mu Licho-niecnota

нашептывал змей в раю Еве

szeptał do ucha Ewie wąż w raju

ми бо суть волци, а не овца

są to bowiem wilki, a nie owce

хромым ходити, сл`нымъ прозр`нѣ

chromi chodzą, ślepi widzą

Przedstawione przekształcenia semantyczne są środkiem do osiągnięcia przez R. Łuźnego ekwiwalencji formalno-estetycznej. Tak jak zauważył W. Koller, zastosowanie tego typu ekwiwalencji w tekście wymaga od tłumacza nie tylko użycia odpowiednich konstrukcji gramatycznych, syntaktycznych, zasobu leksykalnego, ale wręcz „analogii tworzenia” tekstu [zob. Koller 1995]. Jest to zadanie niezmiernie trudne, szczególnie w przypadku przekładu badanych tekstów, które powstały w odległych czasach, w różnych epokach, w innej kulturze, charakteryzujących się synkretyzmem stylowym i gatunkowym. Jak wykazała powyższa analiza, Łuźny dąży do zachowania stylu odpowiedniego gatunku literackiego poprzez możliwie najwierniejsze oddanie cech językowo-stylistycznych i funkcji, jakie one pełnią w tekstach. Wszystkie te zabiegi służą osiągnięciu ekwiwalencji formalno-estetycznej, czyli, w efekcie końcowym, takiemu przekazaniu przez tłumacza tekstu oryginału w języku przekładu, by tekst docelowy wywoływał taką samą lub najbardziej zbliżoną reakcję czytelnika jak tekst wyjściowy na czytelnika prymarnego. Należy jednak dodać, że przedstawionymi ujęciami stylistycznymi może tłumacz dysponować w różnoraki sposób. Jest to uwarunkowane nie tylko przez zjawiska o charakterze ogólnym, jak: stan języka w danej epoce i obowiązujące konwencje stylistyczne, ale również przez jego indywidualny zamiar pisarski. Ważny jest nie tylko skład językowy utworów, ale także, a nawet przede wszystkim, sposób operowania elementami językowo-stylistycznymi i efekty stylistyczne, jakie za ich pomocą tłumacz osiąga. Michał Głowiński stwierdza, m.in., że „Zależność pisarza od stanu tworzywa nie przekreśla możliwości istnienia elementów indywidualnych w jego stylu, przeciwnie, stanowi fundament dla jego własnej inicjatywy w sposobie korzystania z tego, co mu oferuje system językowy. Styl utworu literackiego zależy w dużym stopniu od indywidualnych skłonności i upodobań pisarza. Każdy twórca jest konkretną osobowością tak pod względem psychologicznym, jak socjologicznym, nosi więc w sobie indywidualne predyspozycje do określonego kształtowania języka” [Głowiński 1967: 142]. Takim twórcą jest też niewątpliwie tłumacz, który na nowo konstruuje tekst w języku przekładu. Przeprowadzona analiza językowo-stylistyczna wykazała pewne chwytów językowe, sposoby przekładu, charakterystyczne dla stylu R. Łuźnego. Należy to nich przede wszystkim dosłowny przekład większości przekształceń semantycznych. Niemniej jednak dość częstym zabiegiem, charakteryzującym indywidualny styl tego tłumacza, jest stosowanie

tropizacji w języku przekładu. Znacznie rzadziej pojawiają się sytuacje, w których oryginalne przekształcenie semantyczne zostaje przetłumaczone za pomocą innego tropu w języku docelowym, bądź takie przypadki, w których następuje zamiana jednostki nacechowanej stylistycznie w języku wyjściowym przez jednostkę neutralną stylistycznie w języku docelowym. Poprzez zastosowanie różnorodnych technik przekładu, przez wszystkie przekształcenia semantyczne, R. Łużny, moim zdaniem, osiąga zamierzony efekt, czyli tekst przekładu jest pod względem formalnym i estetycznym ekwiwalentny tekstowi oryginału.

ZAKOŃCZENIE

W pracy objęto badaniem materiał przekładów zaczerpnięty z antologii pt. *OPOWIEŚĆ O NIEWIDZIALNYM GRODZIE KITIEŻU. Z LEGEND I PODAŃ DAWNEJ RUSI*. Jest to zbiór tekstów literackich przyswojonych polszczyźnie z języka staroruskiego i rosyjskiego, których wyboru i tłumaczenia dokonał R. Łużny.

Pierwsza, poddana analizie część *OPOWIEŚCI...*, to zbiór utworów legendowo-podaniowych, dotyczących wprowadzania chrześcijaństwa na Rusi. Materiałem źródłowym, z którego wyekscerpował R. Łużny teksty, później przetłumaczone i umieszczone w pierwszej części antologii, były najstarsze zabytki piśmiennictwa staroruskiego: *POWIEŚĆ LAT MINIONYCH* – bizantyjska kronika średniowieczna, powstała w okresie między końcem X a początkiem XII stulecia; *PATRYK KIJOWSKO-PIECZERSKI*, który stanowi zabytek staroruskiej literatury hagiograficznej; *PROLOG* – jedna z odmian kompilacji żywotopisarskich powstałych i upowszechnianych w kręgu kultury bizantyjsko-słowiańskiej. Ryszard Łużny, dobierając i komponując z samodzielnych opowiadań zbiorczą poetycką historię, przedstawił proces wprowadzania Rusi w krąg świata chrześcijańskiego w jego wschodniej, bizantyjsko-prawosławnej odmianie, a co za tym idzie, dzieje kształtowania się i rozkwitu inspirowanej przez tę religię wiary, moralności, obyczajowości i kultury.

W prezentowanym opracowaniu przekład traktuję jak tekst szczególnego rodzaju, zarówno z punktu widzenia jego cech strukturalnych, jak i tych, które wyznaczają jego funkcjonowanie w języku i kulturze czytelnika. Proponowany w pracy sposób badania tekstów przekładu odbiega nieco od tradycyjnych analiz. Głównym celem mojej pracy była analiza przekładów tekstów legendowo-podaniowych dawnej Rusi na język polski. Nowum stanowi połączenie rozważań nad stylem tekstów, analizy lingwistycznej i sposobów realizacji ekwiwalencji estetycznej. Tak sformułowany cel wymagał odpowiedzi na szereg pytań: jak tłumacz poradził sobie z pokonaniem dystansu czasowego między tekstem oryginału

i przekładem? Jakie strategie translatorskie obrał R. Łużny i jakie przy tym zastosował transformacje przekładowe? Jakie były przyczyny i skutki podjętych przez tłumacza decyzji? Jaki jest odbiór tekstów przekładu przez czytelnika polskiego pod względem formalno-estetycznym? Oparcie dokonanej w niniejszym opracowaniu analizy lingwistycznej przekładów staroruskich na język polski na zasadzie adekwatności pozwoliło na określenie szeregu ich właściwości o charakterze zarówno teoretycznym, jak i wartościującym. Śledzenie obrazu językowego przekładów w porównaniu z tekstami oryginalnymi pozwala zauważyć pewne charakterystyczne i dość istotne prawidłowości.

Pierwszy rozdział pracy jest poświęcony analizie przekładu staroruskich legend i podań jako tekstów dawnych. Poszukiwałam tu odpowiedzi na pytanie o preferencje dla „archaizujących” bądź „uwspółcześionych” sposobów przekładu tego typu tekstów. Przed tłumaczem stało wiele zadań, sposób realizacji których wpłynął na ostateczny kształt utworów w języku docelowym. Dystans czasowy istniejący między oryginałem a przekładem zmuszał tłumacza do dokonywania podstawowych wyborów, np. czy język przekładu ma być stylizowany na polszczyznę współczesną czasom powstania oryginalnych legend i podań, czy przeciwnie, ma to być zasadniczo słownictwo dwudziestowieczne i neutralna frazeologia? Ryszard Łużny musiał podjąć decyzję co do tego, czy tekst oryginalny, napisany językiem „wczorajszym”, przekazać na język docelowy za pomocą takiegoż języka, czy też, przeciwnie, przetłumaczyć go na język współczesny sugerując się tym, że czyta go człowiek „dzisiejszy”. Zadaniem tłumacza w tym rozumieniu było wybrać to, co trzeba naśladować, aby nie została naruszona tożsamość utworu. Ryszard Łużny, jako doświadczony tłumacz wiedział, że archaizacja polega na umiejętnym i umiarkowanym doborze autentycznych składników dawnego języka, które współpracują w utworze nad stworzeniem iluzji przeszłości, a nie sprawiają czytelnikowi trudności w zrozumieniu dzieła. Efektem pracy tłumacza w stosunku do analizowanych utworów legendowo-podaniowych jest tekst napisany współczesnym językiem literackim wzbogaconym jednak dyskretnie o niektóre elementy leksykalne, gramatyczne, frazeologiczne, dziś już w języku ogólnym przestarzałe, ale często znane choćby z tekstów religijnych i liturgicznych. Tak więc Łużny w analizowanych przekładach wprowadza tylko częściową stylizację archaizującą. Rezygnuje on z najstarszego źródła archaizacji, tzn. nie stosuje rzucających się w oczy ar-

chaizmów ortograficznych i morfologicznych. Archaizację opiera przede wszystkim na składni, akcentując ją niekiedy słownictwem lub posługując się figurą językową zbliżoną do wzorów poezji staropolskiej. Stosuje często szyk przestawny, składnię łacińską, czyli przesuwanie orzeczeń na pozycję końcową. Z kolei archaizmy leksykalne są często dawnymi formami funkcjonujących do dziś wyrazów bądź słowami, które wyszły już z powszechnego użycia, ale w wielu przypadkach zachowały jednak zrozumiałość.

Przedstawiona w pierwszym rozdziale analiza przekładów wykazała także pewne prawidłowości, składające się na indywidualny styl tłumacza. Przekłady R. Łuźnego, przy zasadniczej wierności wobec oryginału nie są translacyjnymi kalkami, odwzorowującymi na innym materiale językowym kształt gramatyczno-leksykalny i osobliwości składniowo-wypowiedzeniowe pierwowzoru. Tłumacz transponuje myśli i obrazy, a nie słowa czy zwroty. Zachowuje oczywiście ukształtowanie kompozycyjne oryginału, ale jednocześnie rozwiązania szczegółowe służące do osiągnięcia tekstu adekwatnego są często różne od zastosowanych w języku wyjściowym. Ryszard Łuźny, tłumacząc teksty związane z chrystianizacją słowiańskiego Wschodu na inny, w tym wypadku „zachodni” język, transponuje nie tylko formę i materię językową, lecz także odmienny system, kod kulturowy. W efekcie podjętych decyzji stworzył on tekst docelowy przeznaczony dla współczesnych użytkowników, odznaczający się jednocześnie pewną archaicznością, która nadaje tekstom znamiona nobliwości, dostojności. Takie zorientowanie utworu wymagało od tłumacza umiejętnej wykorzystania techniki archaizacyjnej, która sprawiła, że tekst, moim zdaniem, nie poniósł uszczerbku na płaszczyźnie sensu i jego zrozumienia.

Rozdział drugi to główna część pracy. Jest on poświęcony analizie semantycznej leksyki religijnej, tj. jednostek leksykalnych z zakresu teologii, liturgiki prawosławnej, sztuki sakralnej, wyekscerpowanych z badanych utworów, jak też przedstawieniem sposobów jej przekładu na język polski, analizie przekształceń gramatycznych i leksykalnych, podaniu ich przyczyn i następstw oraz ocenie zastosowanych modyfikacji z punktu widzenia ich niezbędności i efektywności. Poza tym zostały tu wyjaśnione pojęcia związane z podjętym tematem badawczym, przedstawione klasyfikacje, na których oparto analizę transformacji przekładowych. Równoległe umieszczenie ekwiwalentnych jednostek w różnych wersjach językowych

służyło celom kontrolno-porównawczym. Zestawienie i porównanie analizowanych translandów i odpowiadających im translatów pozwoliło na wykazanie miejsc współlegzystencji językowych obrazów świata dwu narodów. Taka analiza pozwoliła na ukazanie nie tylko podobieństw i różnic w sposobach wyrażenia sensu niektórych wyrazów, zwrotów, lecz także na prezentację sposobów pokonywania różnic międzyjęzykowych w celu osiągnięcia adekwatności przekładu. Wykazała ona także, że tłumacz, w całym procesie przekładu, zastosował różnorodne techniki tłumaczeniowe, prowadzące do tłumaczenia interpretacyjnego lub lingwistycznego. Większość jednostek języka oryginału została przetłumaczona w sposób dosłowny. Wśród tych jednostek są też takie, które mają identyczne znaczenie w języku polskim i rosyjskim, jednak zostały przetłumaczone przy użyciu transformacji gramatycznych. Pozostałe wyrazy i wyrażenia językowe, odnoszące się do życia religijnego, R. Łuzny przełożył stosując różnorodne transformacje leksykalne. Najpopularniejszym przekształceniem, jakie tłumacz zastosował było „rozwinięcie logiczne”. Na drugim i trzecim miejscu plasują się przekształcenia czysto strukturalne, czyli uzupełnienie i opuszczenie. W dalszej kolejności występują następujące przekształcenia leksykalne: konkretyzacja, dyferencjacja, generalizacja i „przekształcenie kompleksowe”. Ostatnią, najmniejszą grupę stanowią jednostki języka wyjściowego przetłumaczone z zastosowaniem przekładu antonimicznego.

Badania materiału przeprowadzone w tej części pracy wykazały, że często przekład tego typu tekstów jest wręcz niemożliwy bez zastosowania pewnych przekształceń związanych ze zmianą struktury, czy też semantyki porównywanych jednostek leksykalnych. Należy pamiętać, że tłumaczenie to tekst dla współczesnych czytelników. W związku z tym wielu wyrazów i struktur nie da się przetłumaczyć w ten sam sposób, w jaki były wyrażone w języku źródłowym. Trudności przekładowe wynikają zatem z możliwości znalezienia sformułowań ekwiwalentnych sensowi poszczególnych fragmentów tekstu oryginalnego lub z braku takich możliwości. Kolejnym pojęciem związanym z praktyką przekładu i trudnościami z tym związanymi jest problem różnych barier uniemożliwiających dosłowny przekład tekstu. W przekładzie semantyczne i strukturalne parametry tekstu wyjściowego zostają często przekazane za pośrednictwem różnych modyfikacji, które rekompensują ewentualne straty spowodowane różnicami językowymi i kulturowymi między tek-

stem oryginału i tekstem przekładu. Należy dążyć do tego, by oba teksty były jednakowo odbierane przez czytelnika, wywoływały podobne reakcje. Jednym z elementów językowych powodujących tę barierę jest różnica w systemach języka wyjściowego i docelowego. Drugim czynnikiem różnicującym języki, a jednocześnie elementem bariery etnolingwistycznej jest norma językowa. Trzecim elementem językowym, składającym się na pojęcie bariery etnolingwistycznej, jest norma zwyczajowa, czyli uzus. Każdy z wymienionych elementów ma swoją specyfikę i jest czynnikiem zakłócającym prawidłową komunikację między nosicielami różnych języków. Ze względu na podane przyczyny wręcz niemożliwe jest przetłumaczenie tekstu literackiego, w tym także analizowanych tekstów legend i podań staroruskich, bez wprowadzenia różnorodnych przekształceń, zarówno gramatycznych, jak też leksykalnych. Reasumując podane informacje można stwierdzić, że R. Łużny, tłumacząc na język polski teksty staroruskich legend i podań, zastosował szereg transformacji przekładowych, powodujących zmiany zarówno w semantyce, jak i w strukturze porównywanych jednostek leksykalnych. Rezultatem tych zabiegów translatorskich jest tekst w znaczącej mierze zaadaptowany do systemu języka polskiego, jego norm językowych i zwyczajowych. Są to elementy charakterystyczne dla R. Łużnego jako tłumacza, składające się na jego idiolekt.

Trzeci rozdział poświęcony jest analizie stylu tekstów przekładu i sposobów służących osiągnięciu ekwiwalencji formalno-estetycznej. Jej zadaniem z kolei jest takie przekazanie przez tłumacza tekstu oryginału w języku przekładu, by tekst docelowy wywoływał taką samą lub najbardziej zbliżoną reakcję czytelnika przekładu jak tekst wyjściowy na czytelnika oryginału. Aby taki efekt osiągnąć nie wystarczy ograniczyć się do wiernego przekładu leksyki. Należy też wziąć pod uwagę cały kontekst, który wymaga odpowiedniego stylu. Uzyskanie jednakowej reakcji czytelnika oryginału i przekładu wymaga wielu szeroko pojętych zabiegów stylistycznych. Zadanie to jest tym trudniejsze, im większa jest różnica między językiem, kulturą i czasem, w którym powstały teksty wyjściowy i docelowy. Tłumacz, podobnie jak pisarz, tworząc tekst ma możliwość wyboru. Z zasobów języka przekładu czerpie te słowa, formy, konstrukcje, które odpowiadają jego koncepcji tłumaczenia. W analizowanej antologii znajdują się utwory zaczerpnięte z kilku różnych zabytków piśmiennictwa staroruskiego. Znajomość źródeł i cech charakterystycznych dla gatun-

ków, które te źródła reprezentują, narzuca określony sposób przekładu. Tłumacz jest zobowiązany do przekazania dominanty stylistycznej i funkcji, jakie poszczególnym elementom językowym kazała pełnić organizacja tekstu.

Analiza stylistyczna obejmuje wszystkie działy nauki o języku: fonetykę, morfologię, składnię, słownictwo wraz z semantyką. Spośród wymienionych, niezmiernie bogatą i rozległą dziedziną badań stylistycznych jest słownictwo. Stylistyka bada je i ocenia przede wszystkim pod kątem doboru wyrazów jako elementów wypowiedzi. Zarówno pisarz, jak i tłumacz mają wielkie możliwości wydobywania ze słowa przez zestawienie go z innymi słowami jego znaczeń utajonych bądź tworzenia znaczeń całkiem nowych. Takie różnorodne zestawienia tworzące nowe sensy, nazywają się tropami. W badanych tekstach można znaleźć przykłady różnych tropów stylistycznych, które są wyznacznikami ekwiwalencji formalno-estetycznej. Najliczniej reprezentowanym tropem, występującym w przekładach legend i podań dawnej Rusi, jest metafora. Służy ona ornamentyce tekstu. Jest najczęściej ucieczką od pospolitości i przyziemności. Podstawową przyczyną występowania metafor w analizowanych utworach jest ich tematyka. Legendy i podania mówią często o Bogu, wierze, świętych, o rzeczywistości transcendentalnej, czyli przekraczającej kategorii znanej nam bezpośrednio rzeczywistości, naszego bezpośredniego doświadczenia i kategorii podstawowych pojęć i myśli. W takiej sytuacji często kończy się możliwość operowania terminami dosłownymi, a pozostaje jedynie możliwość podjęcia analogii, obrazu, metafory. Elementami pełniącymi w tekstach funkcję estetyczną, wyrażającymi postawę wobec świata, interpretującymi go są też pozostałe przekształcenia semantyczne. W badanych tekstach zarejestrowano użycie przez R. Łuźnego takich tropów, jak: epitety, porównania, eufemizmy, metonimie, peryfrazy, synekdochy, animizacje i pojedyncze przypadki alegorii i oksymoronu.

Wszystkie zastosowane przekształcenia semantyczne są środkiem do osiągnięcia przez R. Łuźnego ekwiwalencji formalno-estetycznej. Tłumacz dążył do zachowania stylu odpowiedniego gatunku literackiego poprzez możliwie najwierniejsze oddanie cech językowo-stylistycznych i funkcji, jakie one pełnią w tekstach. Należy jednak dodać, że przedstawionymi wyżej ujęciami stylistycznymi może tłumacz dysponować w różnoraki sposób. Jest to uwarunkowane nie tylko przez zjawiska

o charakterze ogólnym, jak: stan języka w danej epoce i obowiązujące konwencje stylistyczne, ale również przez jego indywidualny zamiar pisarski. Ważny jest nie tylko skład językowy utworów, ale także, a nawet przede wszystkim, sposób operowania elementami językowo-stylistycznymi i efekty stylistyczne, jakie za ich pomocą tłumacz osiąga. Przeprowadzona analiza językowo-stylistyczna wykazała pewne chwytły językowe, sposoby przekładu, charakterystyczne dla stylu R. Łuźnego. Należy do nich przede wszystkim dosłowny przekład większości przekształceń semantycznych. Niemniej jednak dość częstym zabiegiem, charakteryzującym indywidualny styl tego tłumacza, jest stosowanie tropizacji w języku przekładu. Znacznie rzadziej pojawiają się sytuacje, w których oryginalne przekształcenie semantyczne zostaje przetłumaczone za pomocą innego tropu w języku docelowym, bądź takie przypadki, w których następuje zamiana jednostki nacechowanej stylistycznie w języku wyjściowym przez jednostkę neutralną stylistycznie w języku docelowym. Poprzez zastosowanie różnorodnych technik przekładu, przez wszystkie przekształcenia semantyczne, R. Łuźny, moim zdaniem, osiąga zamierzony efekt, czyli tekst przekładu jest pod względem formalnym i estetycznym ekwiwalentny tekstowi oryginału.

W rezultacie analizy tekstów przekładów dokonanych przez R. Łuźnego można stwierdzić, że podjęta przeze mnie próba okazała się interesująca i przydatna z naukowego punktu widzenia. Wskazała ona na problemy, z jakimi borykają się tłumacze przekładający teksty dawne, funkcjonujące w różnych językach i kulturach. Widoczne stały się ograniczenia w postaci różnego typu barier, czasami wręcz uniemożliwiające przekład dosłowny i narzucające tłumaczowi różne strategie translatorskie. Analiza stylistyczna potwierdziła dążenie tłumacza do zachowania cech oryginału z jednoczesnym ukierunkowaniem tekstu tłumaczenia na czytelnika przekładu. Należy podkreślić, że mimo różnorodnych zmian i modyfikacji, jakie zastosował tłumacz w procesie przekładu analizowanych utworów, tekst tłumaczenia całkowicie oddaje sens, treść tekstu oryginału i jednocześnie odpowiada normom językowym i stylistycznym języka przekładu. Tłumacz nie lekcewał wymogu zgodności dobieranych odpowiedników z funkcjonalnymi parametrami tekstu. Umiejętnie wykorzystał też redundancję informacyjną tekstów oryginalnych w celu osiągnięcia adekwatności i jednocześnie „przejrzystości” przekładu. Pro-

ces analizy przekładu pozwolił zapoznać się z techniką pracy tłumacza, z jego indywidualnym stylem i wpływem idiolektu na ostateczny kształt tekstu przekładu.

Problem przekładu tekstów literackich to dziedzina rozległa i skomplikowana, nie można było zatem oczekiwać, że w jednym omówieniu uda się ją przedstawić w sposób wyczerpujący. Bardziej szczegółowo prześledzono w prezentowanej pracy jedynie sposoby przekładu leksyki religijnej i zastosowane przy tym transformacje gramatyczne i leksykalne. Obserwacje stylu tekstów przekładów ograniczone zostały do charakterystyki i prezentacji zastosowanych przez R. Łuźnego tropów stylistycznych, jak też analizy wykładników archaizacji jako środków służących stylizacji archaicznej. To, co się udało w omawianym opisie uzyskać, stanowi zatem niewielką część badań, jakie należałoby przeprowadzić wieloaspektowo i na większym korpusie tekstowym, by szczegółowo i kompleksowo opisać strategie translatorskie i, przede wszystkim, idiolekt tłumacza. Dalsza analiza powinna zmierzać w kierunku dokładnego określenia wpływu czynników językowych, ekstralingwalnych, jak też indywidualnych cech tłumacza na sposób przekładu.

WYKAZ SKRÓTÓW

- [Alfabet] – Opowieść o tym, jak powstał alfabet i piśmiennictwo Słowian.
- [Antoni] – O Antonim Nowogrodzkim.
- [Ap. A.] – Legenda o apostołe Andrzeju i jego wędrówce po ziemiach ruskich.
- [Chrz. Olgi] – Chrzest księżny Olgi.
- [Chrz. Rusi] – Chrzest Rusi w Kijowie.
- [Chrz. Wł.] – O tym, jak księżę Włodzimierz się ochrzcił.
- [Filip] – O Filipie Moskiewskim.
- [Kl. Piecz.] – O tym, jak powstał Klasztor Pieczerski w Kijowie.
- [Ks. Jar.] – Książę Jarosław, zwany Mądrym, krzewicielem kultury chrześcijańskiej.
- [Ks. Wł.] – Książę Włodzimierz szuka prawdziwej wiary.
- [Łk. Koł.] – Opowieść o Łukaszu Kołockim.
- [Marta] – Opowieść o Marcie i Marii.
- [Merk.] – Opowieść o Merkury Smoleńskim.
- [O Julianii] – Opowieść o Julianii Osorzjonej.
- [O Kl. Otr.] – Opowieść o Klasztorze Otrockim w Twerze.
- [O Laur.] – O Laurentym Pustelniku.
- [O Lichu] – Pieśń o Lichu – Złym Losie.
- [O męcz.] – O pierwszych ruskich męczennikach za wiarę.
- [O Mojż.] – O Mojżesz–Węgrzynie.
- [O Nik.] – O pokornym i cierpliwym wielce ojcu Nikonie.
- [O P. i F.] – Opowieść o Piotrze i Fiewronii z Muromia.
- [O Świat.] – O Światoszy, księciu czernihowskim.
- [O zabójstwie] – O zabójstwie księcia Michała Czernihowskiego.
- [Pierw. św.] – Pierwsi święci.
- [Piotr] – Opowieść o Piotrze, Tatarzynie z Ordy.
- [Posł. Wł.] – Posłowie Włodzimierza w poszukiwaniu najlepszego obrządku.
- [Temir] – Opowieść o Temir-Aksaku.
- [Wasyli] – O Wasylim, synu Agrikowym.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

1. *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kicieżu. Z legend i podań dawnej Rusi.* Wyboru dokonał, tłumaczył z języka staroruskiego i rosyjskiego, wstępem i przypisami opatrzył Ryszard Łużny, Warszawa 1988.
2. «*Повесть временных лет*», część pierwsza: tekst i przevod, pod red. В. П. Адриановой-Перетц, Москва – Ленинград 1950.
3. *Художественная проза Киевской Руси XI–XIII веков.* Составление, переводы и примечания И.П. Еремина и Д. С. Лихачева, Москва 1957.
4. *Русские повести XV – XVI веков.* Составитель М. О. Скрипиль, редактор текстов, статей и примечаний Б. А. Ларин, Ленинград 1958.
5. *Русская повесть XVII века.* Составитель М. О. Скрипиль, редактор И.П. Еремин, Москва 1954.
6. *Литературный сборник XVII века. Пролог.* Под ред. А. С. Дёмина, Москва 1978.

Literatura

1. Abramowicz Z., 1998, *Problem konwersji polskich i rosyjskich antropomimów* [w:] *Najnowsze przemiany nazewnictwa*, (red.) E. Jakus-Borkowa i K. Nowik, Warszawa.
2. Alonso-Schökel L., 1983, *Słowo natchnione*, Kraków.
3. Bajerowa I., 1988, *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, (red.) M. Karpiuk, J. Sambor, Lublin.
4. Balbus S., 1996, *Między stylami*, Kraków.

5. Balcerzan E., 1980, *Sztuka przekładu jako przedmiot badań literackich*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
6. Balcerzan E., 1992, *Przekład w badaniach literackich*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A Brodzka i in., Wrocław.
7. Balcerzan E., 1998, *Literatura z literatury (strategie tłumaczy)*, Katowice.
8. Balcerzan Z., 1971, *Poetyka przekładu artystycznego*, [w:] *Oprócz głosu*, Warszawa.
9. Bartmiński J., 1959, *Problemy archaizacji językowej w powieści*, Warszawa.
10. Bartmiński J., 1973, *O języku folkloru*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
11. Bartmiński J., 1990, *Folklor – język – poetyka*, Wrocław.
12. Bąk P., 1987, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
13. Beaugrande R.-A. de, Dressler W.U., 1981, *Einführung in die Textlinguistik*, München.
14. Beaugrande R.-A. de, Dressler W.U., 1990, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Warszawa.
15. Bernacki M., Pawlus M., 1999, *Słownik gatunków literackich*, Bielsko-Biała.
16. Bienkowska D., 2002, *Polski styl biblijny*, Łódź.
17. Bloch B., 1948, *A set of postulate for phonemic analysis*, „Language”, 24.
18. Bogusławski A., 1978, *Problem tertium comparationis w porównaniu lingwistycznym*, [w:] Wawrzyńczyk J., *Polsko-rosyjskie językoznawstwo konfrontatywne*, Łódź.
19. Bogusławski A., Mędelaska J. (red.), 1997, *Współczesny język polski i rosyjski. Konfrontacja przekładowa*, Warszawa.
20. Borejszo A., 1986, *O archaizmach leksykalnych w dzisiejszej polszczyźnie* [w:] *Język. Teoria – Dydaktyka*, Kielce.
21. Borek H., 1998, *Język osobniczy jako przedmiot badań językoznawczych*, Zielona Góra.
22. Brajerski T., 1995, *O języku polskim dawnym i dzisiejszym*, Lublin.
23. Brzeziński J. (red.), 1988, *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych*, Zielona Góra.
24. Brzeziński J., 1979, *Wyznaczniki językowo-stylistyczne poezji sentymentalnej*, Zielona Góra.
25. Catford J.C., 1965, *A linguistic Theory of Translation. An Essey in Applied Linguistics*, London.

26. Chlebda W., 1991, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Opole.
27. Chrząstowska B., Wysłouch S., 1987, *Poetyka stosowana*, Warszawa.
28. Dąbska-Prokop U. (red.), 2000, *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, Częstochowa.
29. Dobrzyńska T., 1972, *O semantycznej reprezentacji niektórych wyrażzeń metaforycznych*, [w:] *Semantyka i słownik*. (red.) A. Wierzbicka, Wrocław.
30. Dobrzyńska T., 1980, *Antyczne wątki myślenia o metaforze w pismach staropolskich*, [w:] *Studia o metaforze*, (red.) E. Tarnowska-Temeriusz, Wrocław.
31. Dobrzyńska T., 1984, *Metafora*, Wrocław.
32. Doroszewski W., (red.), 1980, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.
33. Doroszewski W., Wieczorkiewicz B. (red.), 1964, *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, t. II oprac. B. Bartnicka-Dąbkowska, M. Jaworski, R. Sinielnikoff, Warszawa.
34. Dubisz S., 1991, *Archaizacja w XX-wiecznej polskiej powieści historycznej o średniowieczu*, Warszawa.
35. Dunaj B. (red.), 1999, *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
36. Eco U., 1996, *Interpretacja i nadinterpretacja*, Kraków.
37. *Encyklopedia języka polskiego*, 1992, (red.) S. Urbańczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków. [EJP]
38. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 1993, (red.) K. Polański, Wrocław – Warszawa – Kraków. [EJO]
39. Fleischer W., Michel G., Starke G., 1993, *Stilistik der deutschen Gegenwartssprache*, Frankfurt/M.
40. Frankowski J., 1983, *Metafora w Biblii*, [w:] *Studia o metaforze II*, (red.) M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Warszawa.
41. Fulińska A., 1996, *Przekład czy imitacja – kilka refleksji w sprawie tłumaczeń poezji dawnej*, [w:] *Między oryginałem a przekładem*, (red.) M. Filipowicz-Rudek i J. Konieczna-Twardzikowa, t. 2, Kraków.
42. Gajda S. (red.), 1995, *Przewodnik po stylistyce polskiej*, Opole.
43. Głowiński M., 1973, *O stylizacji*, [w:] *Stylistyka polska*, (red.) E. Miodońska-Brookes etc., Warszawa.
44. Głowiński M., 1977, *O stylizacji*, [w:] *Style odbioru. Szkice o komunikacji literackiej*, Kraków 1977.

45. Głowiński M., Okopień-Sławińska A. L., Sławiński J., 1967, *Zarys teorii literatury*, Warszawa.
46. Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., 2002, *Słownik terminów literackich*, (red.) J. Sławiński, Wrocław. [STL]
47. Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1968, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa.
48. Górak-Bartmińska J., 1963, *O imionach w polskiej powieści historycznej (okres piastowski)*, „Językoznawca”, nr 10.
49. Górski K., 1968, *Kilka uwag o artyzmie językowym Henryka Sienkiewicza*, „Poradnik Językowy”, z. 8.
50. Handke K., 1959, *Archaizacja językowa w „Starej baśni” J. I. Kraszewskiego*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, VI.
51. Heltberg K., 1979, *Problemy archaizacji stylu (na marginesie „wariacji pocztowych” Kazimierza Brandysa)*, [w:] *Opuscula polono-slavica*, (red.) J. Safarewicz, Wrocław.
52. Hockett C.F., 1958, *A Course in Modern Linguistics*, New York.
53. Hofmann N., 1980, *Redundanz und Äquivalenz in der literarischen Übersetzung: dargestellt an fünf deutschen Übersetzungen des Hamlet*, „Studien zur englischen Philologie“, N.F., 20, Tübingen.
54. Ingarden R., 1972, *O tłumaczeniach*, [w:] *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, Warszawa.
55. Jäger G., Müller D., 1982, *Kommunikative und maximale Äquivalenz bei der Translation*, „Übersetzungswissenschaftliche Beiträge” 5, Leipzig.
56. Jankowski A., 1975, *Z problematyki współczesnego przekładu Pisma Świętego. Zasady – doświadczenia – perspektywy*, „Studia Gnesnensia”, nr 1:1975.
57. Jaworski M., 1977, *Podręczna gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
58. Jodłowski S., 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
59. Kamińska M., 1959, *Archaizacja językowa w „Krzyżowcach” Z. Kossak-Szczuckiej*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, VI.
60. Karoń-Ostrowska A., 1995, *Wypowiadanie niewypowiedzialnego. O języku homilii Jana Pawła II*, „Znak”, nr 12.
61. Kielar B., 1993, *Nauczanie tłumaczenia: rozważania nad ekwiwalencją i ekwiwalentnym tekstem przekładu* [w:] *Przyczynki do teorii i metodyki*

kształcenia nauczycieli języków obcych i tłumaczy w perspektywie wspólnej Europy, (red.) F. Grucza, Warszawa.

62. Kjær U., 1988, „*Der Schrank seufzt*”. *Metaphern im Bereich des Verbs und ihre Übersetzung*, „Göteborger Germanistische Forschungen“, 30, Göteborg.
63. Klemensiewicz Z., 1947, *Zagadnienie archaizacji językowej. Przyczynek lingwisty do pewnej polemiki*, „*Język Polski*”.
64. Klemensiewicz Z., 1953, *Problematyka psychologicznej interpretacji zdania gramatycznego*, „*Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*”, XII.
65. Klemensiewicz Z., 1955, *Przekład jako zagadnienie językoznawstwa*, [w:] *O sztuce tłumaczenia*, (red.) M. Rusinek, Wrocław.
66. Klemensiewicz Z., 1961, *Zagadnienie archaizacji językowej (przyczynek lingwisty do pewnej polemiki)*, [w:] *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa.
67. Klemensiewicz Z., 2001, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, Warszawa.
68. Koller W., 1983, *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Heidelberg.
69. Koller W., 1992, *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Heidelberg.
70. Koller W., 1995, *The Concept of Equivalence and the Object of Translation Studies*, *Target* 7: 2.
71. Kołakowski L., 1991, *O wypowiedzianiu niewypowiedzalnego: język i sacrum*, [w:] *Język a kultura*, Wrocław.
72. Korolko M., 1972, *O prozie Kazań Sejmowych Piotra Skargi*, Warszawa.
73. Koziara S., 1998, *Z zagadnień współczesnego przekładu biblijnego – uwagi językoznawcze*, [w:] *Z problemów przekładu i stosunków międzyjęzykowych*, (red.) T. Żeberek i T. Borucki, Kraków.
74. Krysztofiak M., 1996, *Przekład literacki we współczesnej translatoryce*, Poznań.
75. Krzyżanowski J., 1965, *Słownik folkloru polskiego*, Warszawa.
76. Kubczak H., 1989, *Zum Verhältnis von „Langue” und „Idiolekt”*, „*Zeitschrift für romanische Philologie*“ 105, 1–2, s. 1–27.
77. Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska*, Warszawa.
78. Legeżyńska A., 1999, *Tłumacz i jego kompetencje autorskie*, Warszawa.
79. Levý J., 1963, *Umění překlada*, Praha.

80. Lewicki R., 1979, *Переводческие трансформации и адекватность перевода*, „Przegląd Rusycystyczny”, nr 3.
81. Lewicki R., 1984, *О принципе функциональной адекватности перевода*, „Сопоставительное языкознание”, IX. 3.
82. Lewicki R., 1986, *Przekład wobec zjawisk podstandardowych. Na materiale polskich przekładów współczesnej prozy rosyjskiej*, Lublin.
83. Lewicki R., 1991, *Z badań nad normą przekładu z języka rosyjskiego na polski*, „Slavia Orientalis” 1/ 2.
84. Lewicki R., 1993, *Konotacja obcości w przekładzie*, Lublin.
85. Lewicki R., 2000, *Obcość w odbiorze przekładu*, Lublin.
86. Lewicki R., 2002, *Obcość w przekładzie a obcość w kulturze*, [w:] *Przekład – język – kultura*, (red.) R. Lewicki, Lublin.
87. Lichaczow D. S., 1981, *Poetyka literatury staroruskiej*, Warszawa.
88. Lichański J., 1996, *Co to jest retoryka?*, Kraków.
89. Lipatow A. S., 1997, *Przemiany kulturowe i proces historycznoliteracki (staroruskie przekłady powieści rycerskich)*, [w:] *Przekład literacki*, (red.) A. Nowicka-Jeżowa i D. Knysz-Tomaszewska, Warszawa.
90. Lukszyn J. (red.), 1998, *Tezaurus terminologii translatorskiej*, Warszawa.
91. Łużny R., 1977, *Rosyjska literatura ludowa*, Warszawa.
92. Mayenowa M. R., 1979, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław etc.
93. Merleau-Ponty M., 1976, *Proza świata. Eseje o mowie*, Warszawa.
94. Mikrut L., 2002, *Tłumacz profesjonalny: osobowość, umiejętności, praktyka (na przykładzie tłumacza konferencyjnego)*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II*, (red.) W. Chłopicki, Kraków.
95. Miłosz Cz., 1982, *Przedmowa tłumacza. – Księga psalmów*, Paryż.
96. Miodońska-Brookes E. (red.), 1973, *Stylistyka polska*, Warszawa.
97. Miodońska-Brookes E., Kulawik A., Tataro M., 1978, *Zarys poetyki*, Warszawa.
98. Mocarz M., 2002, *Przekaz leksyki religijnej w przekładzie wobec oczekiwań odbiorców*, [w:] *Przekład – język – kultura*, (red.) R. Lewicki, Lublin.
99. Mounin G., 1963, *Les problèmes théoriques de la traduction*, Paris.
100. Nagórko A., 2001, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa.
101. Newmark P., 1981, *Approaches to Translation*, [w:] *Language Teaching Methodology Series*, New York.

102. Nida E., Tober C., 1969, *The Theory and Practice of Translation*, Leiden.
103. Nitsch K., 1901, *Szyk wyrazów w języku polskim*, „Poradnik Językowy”, z. 1.
104. *Nowy słownik języka polskiego*, 2002, (red.) E. Sobol, Warszawa.
105. „Opowieść o niewidzialnym grodzie Kiteżu. Z legend i podań dawnej Rusi”, 1998, Wyboru dokonał, tłumaczył z języka staroruskiego i rosyjskiego, wstępem i przypisami opatrzył Ryszard Łużny, Warszawa.
106. Pajdzińska A., 1996, *Odbicie katolicyzmu w polskiej frazeologii* [w:] *Frazeologia a religia*, Opole.
107. Pieczyńska-Sulik A., 2002, *Przekład – idiolekt – idiokultura*, [w:] *Przekład – język – kultura*, (red.) R. Lewicki, Lublin.
108. Pieńkos J., 1993, *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie*, Warszawa.
109. Pisarska A., 1989, *Creativity of translators: the translation of metaphorical expressions in non-literary texts*, Poznań.
110. Pisarska A., Tomaszewicz T., 1996, *Współczesne tendencje przekładowe*, cz. II, Poznań.
111. Podracki J., 1989, *Dydaktyka składni polskiej*, Warszawa.
112. Polański K. (red.), 1999, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław.
113. Popovič A., 1973, *Teoria przekładu w systemie nauki o literaturze*, [w:] *Konteksty nauki o literaturze*, (red.) M. Czermińska, Wrocław.
114. Popovič A., 1974, *Model komunikacji literackiej a przekład* [w:] *Z teorii i historii przekładu artystycznego*, (red.) J. Baluch, Kraków.
115. Rachwał T., 1999, *Zakładanie przekładalności. Transfer, transfuzja, translacja*, [w:] *Krytyka przekładu w systemie wiedzy o literaturze. Studia o przekładzie*, (red.) P. Fast, nr 9, Katowice.
116. Reiß K., 1976, *Texttyp und Übersetzungsmethode. Der operative Text*, [w:] *Monographien Literatur + Sprache + Didaktik*, 11, Kronberg/Ts.
117. Rzepnikowska I., 1997, *Antroponimy rosyjskiej ludowej bajki magicznej w przekładzie na język polski* [w:] *Współczesny język polski i rosyjski, konfrontacja przekładowa*, (red.) A. Bogusławski i J. Mędeńska, Warszawa.
118. Sawicki S., 1981, *Poetyka, interpretacja, sacrum*, Warszawa.
119. Siemieński, 1975, *Podania i legendy, polskie, ruskie i litewskie*, Warszawa.
120. Sierotwiński S., 1986, *Słownik terminów literackich*, Wrocław.

121. Sierotwiński S., 1986, *Słownik terminów literackich: teoria i nauki pomocnicze literatury*, Wrocław.
122. Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław.
123. Skubalanka T., 2001, *Podstawy analizy stylistycznej*, Lublin.
124. Skudrzykowa A., Urban K., 2000, *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*, Warszawa.
125. Skwarczyńska S., 1973, *Stylizacja i jej miejsce w nauce o literaturze*, [w:] *Stylistyka polska*, (red.) E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tantara, Warszawa.
126. *Słownik literatury staropolskiej*, 1998, (red.) T. Michałowska, Wrocław.
127. Stieber Z., 1946, *Kilka uwag o archaizmie językowym w polskiej literaturze pięknej*, „Zagadnienia Literackie”, z. 3.
128. Strutyński J., 1999, *Gramatyka polska*, Kraków.
129. *Studia o metaforze II*, 1984, (red.) M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Warszawa.
130. *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, 1992, red. S. Gajda, Opole.
131. Szober S., 1923, *Gramatyka języka polskiego*, Lwów – Warszawa.
132. Szober S., 1968, *Gramatyka języka polskiego*, Warszawa.
133. Szor W., 1975, *Transpozycje w przekładzie prozy artystycznej*, [w:] *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*, (red.) S. Pollak, Wrocław.
134. Szymczak M. (red.), 1983–1985, *Słownik języka polskiego*, Warszawa. [SJP]
135. Świątek J., 1998, *W świecie powszechnej metafory. Metafora językowa*, Kraków.
136. Tabakowska E., 1995, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
137. Tokarski J. (red.), 1971, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa.
138. Tokarz B., 1998, *Kognitywne możliwości przekładu artystycznego* [w:] *Przekład artystyczny a współczesne teorie translaticzne*, Katowice.
139. Tokarz B., 1999, *Krytyka przekładu w świetle systemu oczekiwań odbiorczych*, [w:] *Krytyka przekładu w systemie wiedzy o literaturze. Studia o przekładzie*, (red.) P. Fast, nr 9, Katowice.
140. Toury G., 1980, *In Search of Theory of Translation*, Tel Aviv.
141. Tylus S., 1991, *Patrocinia kościołów parafialnych w archidiecezji (halickiej) lwowskiej do końca XVI wieku*, „Roczniki Teologiczne”, z. 4, Lublin.
142. Urlich W., 1972, *Wörterbuch, Linguistische Grundbegriffe*, Kiel.

143. van Dijk T. A., 1972, *Foundations for typologies of texts*, „Semiotica”, 6.
144. Vinay J., Darbelnet J., 1957, *Stylistique comparée du français et l'anglais. Méthode de traduction*, Paris.
145. Vinay J., Darbelnet J., 1967, *Stylistique comparée du français et l'anglais*, Paris.
146. Vrtel-Wierczyński S., 1959, *Średniowieczna proza polska*, Wrocław.
147. Warnke I., 1996, *Idiolekt und Norm-Überlegungen zum sprachlichen Konnex von Individuum und Consozium*, „Lexicology“ 2, 1.
148. Wawrzyniak Z., 1991, *Praktyczne aspekty translacji literackiej na przykładzie języków niemieckiego i angielskiego*, Warszawa.
149. Wawrzyńczyk J., 1979, *Z konfrontacji przekładowej języka polskiego i rosyjskiego (II)*, „International Revue of Slavic Linguistik” 3.
150. Wawrzyńczyk J., 1990, *Studia ze współczesnej leksykografii polsko-rosyjskiej*, Toruń.
151. Wawrzyńczyk J., 2002, *Współczesne językoznawstwo rosyjskie – polskie – ogólne. Słownik bibliograficzny*, z. 1, Łódź – Warszawa.
152. Welke R., Warren A., 1976, *Teoria literatury*, Warszawa.
153. Wierzbicka A., 1971, *Porównanie – gradacja – metafora*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4.
154. Wierzbicka A., Wierzbicki P., 1969, *Praktyczna stylistyka*, Warszawa.
155. Wilkoń A., 1974, *O stylizacji językowej w literaturze*, „Ruch Literacki”, z. 6.
156. Wilkoń A., 1976, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza. Studia nad tekstem*, Warszawa-Kraków.
157. Wilkoń A., 1980, *O wyznacznikach językowych rodzaju i gatunku literackiego (komunikat)*, [w:] „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, Nauki Humanistyczne, Łódź.
158. Wojtasiewicz O.A., 1957, *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Wrocław.
159. Woźniak A., 1988, *Podanie i legenda. Z badań nad rosyjską prozą ludową*, Lublin.
160. Wójcicka U., 1994, *Siedem wieków literatury dawnej Rusi*, Bydgoszcz.
161. Wróblewski P., 1998, *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*, Białystok.
162. Ziomek J., 1975, *Kto mówi?*, „Teksty”, nr 6.
163. Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław.
164. Znosko A., 1996, *Słownik cerkiewnoślwiański-polski*, Białystok.

165. Zychowicz J., 1993, *Niektóre problemy z dziedzin przekładu wschodniosłowiańskich tekstów religijnych*, „Roczniki Humanistyczne TN KUL”, nr 41.
166. Бархударов Л.С., 1975, *Язык и перевод*, Москва.
167. Верещагин Е.М., Костомаров В.Г., 1976, *Язык и культура*, Москва.
168. Влахов С., Флорин С., 1980, *Непереводимое в переводе*, Москва.
169. Воеводина Т.В., 1979, *О соответствии жанровым традициям ПЯ в свете социологической теории перевода*, „Тетради переводчика”, вып. 16, ред. Л. С. Бархударов, Москва.
170. Волкова З.Н., 1977, *Перевод и семантика средневекового текста*, „Тетради переводчика”, вып. 14, Москва.
171. Гак В.Г., 1971, *Семантическая структура слова как компонент семантической структуры высказывания* [в:] *Семантическая структура слова. Психологические исследования*, Москва.
172. Гиндин С.И., 1972, *Внутренняя организация текста (элементы теории, семантический анализ)*, Москва.
173. Даль В.И., 1880, *Толковый словарь живого великорусского языка*, Санкт-Петербург.
174. Каде О., 1979, *К вопросу о предмете лингвистической теории перевода*, „Тетради переводчика”, вып. 16.
175. Каде О., 1979, *К вопросу о предмете лингвистической теории перевода*, „Тетради переводчика”, вып. 16.
176. Комиссаров В.Н., 1973, *Слово о переводе*, Москва.
177. Комиссаров В.Н., 1978, *Вопросы теории перевода в зарубежной лингвистике*, Москва.
178. Комиссаров В.Н., 1990, *Теория перевода (лингвистические аспекты)*, Москва.
179. *Краткая литературная энциклопедия*, 1968, т. 5, Москва. [KLE]
180. Кузнецов С.А. (ред.), 1998, *Большой толковый словарь русского языка*, Санкт-Петербург.
181. Кусков В.В., 1977, *История древнерусской литературы*, Москва.
182. Латышев Л.К., 1988, *Перевод: проблемы теории, практики и методики преподавания*, Москва.
183. Левицкая Т.Р., Фитерман А.М., 1975, *Чем вызываются лексические трансформации при переводе?*, „Тетради переводчика”, вып. 12.
184. Лехин И.В. (ред.), 1984, *Словарь иностранных слов*, Москва.

185. Лихачёв Д.С., 1973, *Развитие русской литературы X–XVII веков*, Ленинград.
186. Лихачёв Д.С., 1980, *История русской литературы X–XVII веков*, Москва.
187. Ожегов С.И., 1989, *Словарь русского языка*, Москва.
188. Пирог М., 2000, *Устаревшая лексика в переводе*, [в:] *Материалы XXIX Межвузовской научно-методической конференции преподавателей и аспирантов*, Санкт-Петербург.
189. Ревзин И.И., 1964, *Основы общего и машинного перевода*, Москва.
190. Ревзин И.И., Розенцвейг В. Я., 1962, *К обоснованию лингвистической теории перевода*, „Вопросы языкознания”, № 1.
191. Рецкер Я.И., 1974, *Теория перевода и переводческая практика*, Москва.
192. Суперанская А.В., 1978, *Теоретические основы практической транскрипции*, Москва.
193. Творогов О.В., 1981, *Литература Древней Руси*, Москва.
194. Фёдоров А.В., 1968, *Основы общей теории перевода*, Москва.
195. Фёдоров А.В., 1968, *Основы общей теории перевода*, Москва.
196. Фёдоров А.В., 1993, *Основы общей теории перевода*, Москва.
197. Чуковский К., 1970, *Мастерство перевода*, Москва.
198. Швейцер А.Д., 1988, *Теория перевода. Статус, проблемы, аспекты*, Москва.
199. Ярцева В.Н. (ред.), 1998, *Большой энциклопедический словарь. Языкознание*, Москва.